

INSTYTUT WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI

PRAWO W DZIAŁANIU

14

SPRAWY CYWILNE

Redakcja naukowa Elżbieta Holewińska-Łapińska



LEX

a Wolters Kluwer business

Warszawa 2013

ISSN 2084-1906

Nakład 300 egz.

Wersja papierowa Prawa w Działaniu jest wersją pierwotną (referencyjną)

Wydawca:

Na zlecenie Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości
Wolters Kluwer Polska S.A.
01-231 Warszawa, ul. Płocka 5a

WOLTERS KLUWER POLSKA



Wolters Kluwer
Polska

DYREKTOR DZIAŁU CZASOPISM

Klaudiusz Kaleta

tel. (22) 535 82 03; 535 80 20

faks (22) 535 83 32

e-mail: czasopisma@wolterskluwer.pl

Szczegółowe informacje o prenumeracie czasopisma można uzyskać pod numerem infolinii
0 801 04 45 45; faks (22) 535 82 05

www.profinfo.pl

RADA PROGRAMOWA

Kauko Aromaa, Tadeusz Ereciński, Lech Gardocki, Uberto Gatti,
Vyacheslav Navrotsky, Lech Paprzycki, Andrzej Rzepliński, Marek Safjan,
Stanisław Waltoś, Adam Zieliński

KOLEGIUM REDAKCYJNE

Przewodniczący
Andrzej Siemaszko

Członkowie:

Beata Gruszczyńska, Elżbieta Holewińska-Łapińska, Marek Mozgawa, Jacek Sadowski,
Roman Trzaskowski, Dobrochna Wójcik, Eleonora Zielińska

REDAKCJA

Redaktor Naczelny
Andrzej Siemaszko

Redaktor Naukowy – Sprawy karne
Marek Mozgawa

Redaktor Naukowy – Sprawy cywilne
Elżbieta Holewińska-Łapińska

Sekretarz Redakcji – Sprawy karne
Paweł Bachmat

Sekretarz Redakcji – Sprawy cywilne
Michał Warciński

Redaktor statystyczny - Beata Gruszczyńska

Redakcja językowa – Katarzyna Sowińska

Instytut Wymiaru Sprawiedliwości,
ul. Krakowskie Przedmieście 25, 00-071 Warszawa

Spis treści:

Paweł Ostaszewski	
Opinie sporządzane przez rodzinne ośrodki diagnostyczno-konsultacyjne w sprawach opiekuńczych i rozwodowych.....	7
Elżbieta Holewińska-Łapińska	
Orzecznictwo w sprawach o pozbawienie władzy rodzicielskiej	27
Jerzy Stryk	
Rozstrzyganie o istotnych sprawach dziecka w przypadku braku porozumienia rodziców (art. 97 § 2 k.r.o.)	77
Elżbieta Holewińska-Łapińska	
Rozwiązanie stosunku przysposobienia w orzecznictwie sądów powszechnych w latach 2010–2011	121
Maciej Domański	
Oddalenie powództwa o rozwód w sprawach, w których małżonkowie mieli wspólne małoletnie dzieci w świetle orzecznictwa sądów powszechnych	177

Contents:

Paweł Ostaszewski	
Opinions prepared by family diagnostic and consultation centres in child custody and divorce cases.....	7
Elżbieta Holewińska-Łapińska	
Case law on termination of parental rights.....	27
Jerzy Słyk	
Deciding on important child's matters when parents fail to reach agreement (Art. 97 § 2 FCC)	77
Elżbieta Holewińska-Łapińska	
Adoption dissolution in case law of general courts in 2010–2011.....	121
Maciej Domański	
Dismissal of divorce petitions in cases in which spouses had minor children of the family in the light of case law of general courts	177

Paweł Ostaszewski*

Opinie sporządzane przez rodzinne ośrodki diagnostyczno–konsultacyjne w sprawach opiekuńczych i rozwodowych

Celem niniejszego opracowania jest zbadanie roli, jaką pełnią opinie rodzinnych ośrodków diagnostyczno–konsultacyjnych (RODK) w orzekanych przez sądy sprawach opiekuńczych i rozwodowych. Już na wstępie należy zasygnalizować, że kompetencja ośrodków w zakresie opiniowania w sprawach rodzinnych i opiekuńczych budzi wątpliwości¹. Z informacji uzyskanych przez autora, nowelizacja (w szczególności ustawy o ustroju sądów powszechnych²), dookreślająca uprawnienia tych podmiotów, jest przygotowywana w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Analiza zagadnienia zakreślonego przez temat i cel opracowania ukazała konieczność podjęcia dwóch, dopełniających się, zadań. Pierwszym z nich jest analiza organizacji RODK. Drugim zaś, szczegółowy opis sposobu wykorzystywania sporządzanych przez nie opinii i ich przydatności przy rozstrzyganiu spraw opiekuńczych oraz o rozwód.

Pierwsze zadanie podjęto w formie statystycznego obrazu funkcjonowania RODK i wydawania przez nie opinii w różnego rodzaju sprawach sądowych (w tym szczególnie w sprawach z zakresu prawa rodzinnego). Dla realizacji drugiego zadania podjęto zaś empiryczne badanie akt czterech rodzajów spraw sądowych, w których dopuszczono dowód z opinii RODK. Akta te obejmowały wszystkie analizowane w 2012 r. w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości sprawy z zakresu prawa rodzinnego, a mianowicie sprawy o:

- 1) rozwiązanie przysposobienia,
- 2) rozstrzygnięcie w istotnych sprawach dziecka,
- 3) rozwód, w których nastąpiło oddalenie pozwu i w których małżonkowie posiadali wspólne małoletnie dzieci,
- 4) pozbawienie władzy rodzicielskiej.

Wyniki tych badań zostały przedstawione w kolejnych punktach drugiej części opracowania.

* Autor jest specjalistą badawczo–technicznym w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości.

¹ Więcej na ten temat zob. E. Holewińska–Łapińska, *Orzecznictwo w sprawach o pozbawienie władzy rodzicielskiej*, „Prawo w Działaniu” 2013/2, s. 27.

² Ustawa z 27.07.2001 r. o ustroju sądów powszechnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 427 ze zm.).

1. STATYSTYCZNY OBRAZ FUNKCJONOWANIA RODZINNYCH OŚRODKÓW DIAGNOSTYCZNO-KONSULTACYJNYCH

W Polsce funkcjonuje 67 RODK (łącznie z filią RODK w Opolu z siedzibą w Kędzierzynie-Koźlu), które zatrudniają ogółem 803 osoby i rocznie wydają 24.689 opinii (stan na rok 2012). Pełny statystyczny obraz organizacji RODK zostanie przedstawiony przy wykorzystaniu bardziej szczegółowych danych o osobach w nich zatrudnionych, rodzajach wydawanych opinii, terminowości ich sporządzania i innych realizowanych zadaniach.

W RODK są zatrudniane cztery kategorie pracowników: pracownicy pedagogiczni (pedagodzy i psycholodzy), lekarze (psychiatrzy, pediatri i inni), pracownicy administracyjni (obsługa sekretariatów) oraz inni (np. personel sprząający). Prawie 75% wszystkich (por. tabela 1) stanowią pracownicy pedagogiczni (w tym głównie psycholodzy), zatrudniani na podstawie Karty Nauczyciela³. Podstawową formą ich zatrudnienia jest pełny etat, 24% pracuje na pół etatu, a jedynie 4% na 1/4 lub 3/4 etatu. Lekarze zatrudniani w RODK stanowią tylko 10% całej ich kadry, przy czym każdy z nich pracował jedynie w niepełnym wymiarze godzin pracy. Pozostali pracownicy ośrodków, wykonujący zadania administracyjne i techniczne, obejmowali łącznie 16,5% załogi. O ile jednak urzędnicy byli zatrudnieni głównie na pełnym etacie (jedynie 23% w niepełnym wymiarze godzin), to pracownicy techniczni praktycznie wyłącznie na 3/4, 1/2 lub 1/4 etatu.

Tabela 1.

Liczba pracowników RODK w 2012 r.

		n	%
Pracownicy pedagogiczni		591	73,6
W tym:	Psycholodzy	387	48,2
	Pedagodzy	204	25,4
Lekarze		80	10,0
W tym:	Psychiatrzy	65	8,1
	Pediatri	13	1,6
	Inni	2	0,2
Pracownicy administracyjni		104	13,0
Inni pracownicy		28	3,5
Ogółem		803	

Ponieważ, jak już wyżej wspomniano, całkiem istotną grupę kadry RODK stanowią osoby zatrudnione w niepełnym wymiarze, warto przy obliczeniach ich obciążenia pracą brać pod uwagę liczbę pełnych etatów (tzw. limit etatów). W 2012 r. dla ośrodków w całej Polsce limity te wynosiły odpowiednio: 509 dla

³ Ustawa z 26.01.1982 r. – Karta Nauczyciela (tekst jedn.: Dz. U. z 2006 r. Nr 97, poz. 674 ze zm.), dalej jako KN.

pracowników pedagogicznych, 37 dla lekarzy, 93 dla pracowników administracyjnych i 14,5 dla innych pracowników (łącznie 653,5).

Opinie RODK są sporządzane zawsze przez minimum dwóch pracowników pedagogicznych ośrodka (dwóch psychologów albo psychologa i pedagoga). Po uwzględnieniu liczby pełnych etatów tych pracowników i liczby sporządzonych opinii (24.689 w roku 2012) na etat przypadało 97 opinii. Przeciętnie więc tyle właśnie ekspertyz wydaje rocznie każdy z tych psychologów i pedagogów.

Liczba rodzinnych ośrodków nie uległa zmianie od roku 2005, ogólna liczba zatrudnionych w nich pracowników wzrosła zaś w tym czasie o 6% (por. tabela 2). Wyraźnie zwiększyła się liczba pracowników pedagogicznych (o 12%, w tym głównie psychologów – o 15%), spadła zaś liczba zatrudnionych lekarzy (o 15%) i innych pracowników (o 18%).

Tabela 2.									
Liczba pracowników RODK w latach 2005–2012									
		2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012
Pracownicy pedagogiczni		528*	b.d.	552	582	582	585	590	591
W tym:	Psycholodzy	336	b.d.	345	375	348	385	383	387
	Pedagodzy	192	b.d.	207	207	198	200	207	204
Lekarze		94	b.d.	96	91	90	87	86	80
W tym:	Psychiatrzy	72	b.d.	75	71	72	69	68	65
	Pediatrzy	16	b.d.	16	15	15	15	15	13
	Inni	6	b.d.	5	5	3	3	3	2
Pracownicy administracyjni		101	b.d.	105	105	104	104	103	104
Inni pracownicy		34	b.d.	34	32	30	30	28	28
Ogółem		757	b.d.	787	810	806	806	807	803

* W sprawozdaniu MS-RODK 25 za rok 2005 figuruje liczba 518, jednak z podsumowania dwóch poniższych kategorii wynika 528.

W latach 2005–2012 o 20% wzrosła również ogólna liczba wydawanych przez ośrodki opinii, przy czym najbardziej w przypadku tych wydawanych w sprawach opiekuńczych (o 40%). Ogólnie rzecz biorąc, analiza ewidencji czynności realizowanych przez RODK pokazuje, że skupiają się one na wydawaniu opinii w trzech rodzajach spraw: opiekuńczych (w 2012 r. 46% wszystkich opinii), nieletnich (w 2012 r. 32%) i rozwodowych (w 2012 r. 20%). Opinie w sprawach o separację oraz w innych sprawach cywilnych i karnych stanowiły zaledwie procent wszystkich.

Rodzinne ośrodki diagnostyczno-konsultacyjne wykonywały na zlecenie sądów również niewielką liczbę innych zadań, w tym głównie mediacji między stronami postępowań. W roku 2012 ogólna liczba tego typu czynności dla wszystkich polskich ośrodków wynosiła 409 (średnio 6 rocznie na jeden ośrodek).

Szybkość sporządzania wydawanych przez siebie opinii RODK obliczają jako liczbę dni od daty wpływu sprawy do ośrodka do daty wysłania opinii do organu zlecającego. Tak rozumiany okres oczekiwania na ekspertyzę RODK trwa

Tabela 3.

Liczba opinii wydanych przez RODK w latach 2005–2012

	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012
W sprawach nieletnich	7 035	b.d.	8 219	8 829	8 700	8 585	8 520	7 966
W sprawach opiekuńczych	8 141	b.d.	8 592	9 247	10 185	10 216	10 426	11 366
W sprawach o rozwód	4 596	b.d.	4 669	4 454	4 779	5 026	4 934	5 047
W sprawach o separację	413	b.d.	268	228	239	194	184	182
W innych sprawach cywilnych	200	b.d.	220	186	144	161	160	64
W sprawach karnych	56	b.d.	73	101	112	87	85	64
Ogółem	20 441*	b.d.	22 041	23 045	24 159	24 269	24 309	24 689

* W sprawozdaniu MS-RODK 25 za rok 2005 figuruje liczba 20 440, jednak z podsumowania wszystkich kategorii wynika 20 441.

stosunkowo długo, gdyż w ciągu jednego miesiąca realizowanych jest jedynie 12% opinii, na prawie tyle samo zaś trzeba czekać ponad 5 miesięcy (por. tabela 4). Najczęściej opinie wydawane są zaś w drugim miesiącu po przyjęciu zlecenia. Na podstawie przedziałów terminowości wydawania opinii można w pewnym przybliżeniu oszacować średnią długość tego okresu. Dla wszystkich opinii w roku 2012 wyniósł on około 74 dni. Na marginesie warto podkreślić, że dłużej realizowane były opinie do spraw opiekuńczych (ok. 80 dni) i rozwodowych (ok. 79 dni) niż do spraw nieletnich (ok. 64 dni).

Tabela 4.

Terminowość wydawania opinii RODK w 2012 r.

	n	%
Do miesiąca	2 882	11,7
Powyżej miesiąca do 2 miesięcy	7 281	29,4
Powyżej 2 do 3 miesięcy	5 262	21,3
Powyżej 3 do 5 miesięcy	6 359	25,8
Powyżej 5 miesięcy	2 905	11,8
Ogółem	24 689	

2. WYNIKI BADANIA AKTOWEGO

Badanie aktowe, którego wyniki zostaną przedstawione poniżej, stanowiło wycinek szerszego projektu badawczego Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości w zakresie prawa rodzinnego, obejmującego w roku 2012 analizę czterech rodzajów spraw sądowych, których wyniki zostały opublikowane w niniejszym tomie. Analiza postępowań o rozwiązanie przysposobienia, prowadzona przez Elżbietę Holewińską-Łapińską, objęła akta 94 spraw dotyczących 110 przysposobionych. W 20 z nich został przeprowadzony dowód z opinii RODK. Badanie spraw o rozstrzygnięcie w istotnych sprawach dziecka, które realizował Jerzy Słyk, obejmowało akta 166 postępowań. Jedynie 6 z nich

zawierało opinię RODK. Baza spraw rozwodowych, w których nastąpiło oddalenie powództwa, a małżonkowie posiadali wspólne małoletnie dzieci, stworzona do badania Macieja Domańskiego, liczyła 71 postępowań, spośród których w 15 została wydana opinia RODK. Analiza akt o pozbawienie władzy rodzicielskiej, realizowana przez Elżbietę Holewińską-Łapińską, objęła zaś 61 spraw dotyczących 96 małoletnich. W tym ostatnim badaniu, odmiennie niż w pozostałych, zwrócono się do sądów o przekazanie nie wszystkich bądź losowo dobranych spraw określonego rodzaju, a jedynie tych, w których przeprowadzono dowód z opinii RODK, dlatego też w każdej z nich była zawarta tego typu opinia. Ze względu na przyjęcie minimalnie odmiennych przesłanek doboru badanego materiału (odrzuć spraw, w których dopuszczono ekspertyzę RODK wydaną w innym postępowaniu) w niniejszym opracowaniu poddano analizie jedynie 59 opinii do spraw o pozbawienie władzy rodzicielskiej.

Szczegóły dotyczące procesu losowania i doboru próby tych czterech badań zawarte są we właściwych opracowaniach każdego z autorów⁴. W pojedynczych przypadkach w jednej sprawie mogły pojawić się dwie opinie RODK, wtedy analizie poddawano jedynie tę nowszą.

Ostatecznie zbadano więc dokładnie 100 akt spraw sądowych i tyle samo opinii RODK, spośród których najwięcej pochodziło ze spraw o pozbawienie władzy rodzicielskiej, najmniej zaś o rozstrzygnięcie o istotnych sprawach małoletniego (por. tabela 5). Ponieważ rozkład poszczególnych liczebności w próbie pokrywa się z ich udziałem procentowym, szczegółowe dane o odsetkach konkretnych kategorii zostaną pominięte.

Tabela 5. Rodzaje spraw, w których wydano opinię RODK	
	n
Rozwiązanie przysposobienia	20
Rozstrzygnięcie o istotnych sprawach małoletniego	6
Oddalenie powództwa rozwodowego	15
Pozbawienie władzy rodzicielskiej	59
Ogółem	100

Szesnaście spraw zostało rozstrzygniętych przez sądy okręgowe (15 rozwodowych i 1 o rozwiązanie przysposobienia), pozostałe przez sądy rejonowe. Analizowane opinie zostały wydane przez 37 RODK⁵.

⁴ Por. E. Holewińska-Łapińska, *Rozwiązanie stosunku przysposobienia w orzecznictwie sądów powszechnych w latach 2010–2011*, „Prawo w Działaniu” 2013/2, s. 121; J. Słyk, *Rozstrzygnięcie o istotnych sprawach dziecka w przypadku braku porozumienia rodziców (art. 97 § 2 k.r.o.)*, „Prawo w Działaniu” 2013/2, s. 77; M. Domański, *Oddalenie powództwa o rozwód w sprawach, w których małżonkowie mieli wspólne małoletnie dzieci w świetle orzecznictwa sądów powszechnych*, „Prawo w Działaniu” 2013/2, s. 177; E. Holewińska-Łapińska, *Orzecznictwo w sprawach o pozbawienie...*, s. 27.

⁵ Były to jednostki zlokalizowane w następujących miastach: Biała Podlaska, Białystok, Bielsko-Biała, Bydgoszcz, Częstochowa, Elbląg, Gdańsk, Głogów, Grudziądz, Jelenia Góra, Kalisz, Katowice, Kielce, Konin, Koszalin, Kraków, Krosno, Lublin, Łańcut, Łomża, Łódź, Olsztyn, Opole, Piła, Poznań, Rzeszów, Sieradz, Sopot, Sosnowiec, Stalowa Wola, Tarnobrzeg, Toruń, Warszawa, Warszawa-Praga, Wrocław, Zakopane, Zielona Góra.

W kolejnych punktach opracowania omówione zostaną szczegółowe kwestie związane z wykorzystaniem dowodu z opinii RODK przez sądy orzekające, obejmujące treść tez dowodowych sądów, formułowanych przez ośrodki sugestii co do proponowanych rozwiązań i podjętych w sprawach postanowień. Scharakteryzowane zostaną także takie elementy opinii jak układ treści, osoby badane i badające, rodzaje wykorzystanych metod i technik badawczych oraz czas realizacji i koszt procesu badawczego. Uzupełnieniem tych informacji będą dane o tym, jak długo oczekiwano na opinię RODK, czy opinie te udzieliły odpowiedzi na wszystkie stawiane im przez sądy pytania i jak były one oceniane przez sądy orzekające i strony postępowania.

2.1. Tezy dowodowe sądów

W analizowanych sprawach opiekuńczych i rozwodowych sądy najczęściej formułowały w stosunku do RODK pytania o charakterystykę środowiska rodzinnego, w tym głównie o więzi między rodzicami a dziećmi (występowały one w 82 wnioskach dowodowych – por. tabela 6). Częste (58 przypadków) były także różnego rodzaju pytania o to, jak rozwiązać daną sprawę, oraz te o przesłanki określonych rozwiązań (takie jak dobro dziecka – 36, czy też inne – 14). W prawie połowie przypadków pytania dotyczyły również charakterystyk dorosłych uczestników postępowania, a w co piątym – charakterystyk dzieci.

Tabela 6. Tezy dowodowe	
	n*
Pytania o charakterystykę środowiska rodzinnego, atmosferę wychowawczą, więzi uczuciowe	82
Pytania o przedstawienie rozwiązania sprawy	58
Pytania o szczegółowe charakterystyki dorosłych uczestników postępowania	48
Pytanie o ustosunkowanie się do klauzuli dobra dziecka (czy jest zagrożone, za czym przemawia)	36
Pytania o szczegółowe charakterystyki małoletnich	20
Pytania o zasadność konkretnego rozwiązania sprawy lub przesłanki za nim przemawiające	14
Pytania o przyczyny negatywnej sytuacji rodzinnej	7
Pytania o wpływ określonego rozwiązania na rozwój małoletniego	6
Inne (np. pytania o aktualność wcześniejszej opinii, czy istnieje szansa na odbudowanie więzi, czy małoletni jest manipulowany przez rodzica, oraz prośba o przeprowadzenie mediacji)	6

* Liczby nie sumują się do 100, gdyż sądy zwykle zadawały we wnioskach dowodowych więcej niż jedno pytanie.

Ponieważ takie elementy jak „charakterystyka środowiska rodzinnego, w szczególności atmosfera wychowawcza i więzi uczuciowe łączące badane osoby”, „opis sytuacji opiekuńczo–wychowawczej małoletnich” czy też „charakterystyka psychologiczna badanych osób”, „dane o rozwoju psychofizycznym małoletniego” i „specyfika wzajemnych relacji wynikających z sytuacji rodzinnej” stanowią immanentną cechę wzorcowej opinii RODK w sprawach opiekuńczych i rozwodowych⁶, nie dziwi, że były one zawarte w większości pytań do analizowanych ekspertyz.

⁶ Por. załącznik nr 2 do rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 3.08.2001 r. w sprawie organizacji i zakresu działania rodzinnych ośrodków dianoistyczno-konsultacyjnych (Dz. U. Nr 97, poz. 1063), dalej jako r.r.o.d.k.

Ostatnim elementem typowej opinii powinny być także „zalecenia określające sposób rozwiązania niekorzystnej sytuacji”⁷, jednak interesującym pytaniem jest, czy sądy powinny wprost prosić pracowników RODK o przedstawienie rozwiązania konkretnej sprawy. Oczywiście jest, że to sąd rozstrzyga w sprawie, dokonując swobodnej oceny wszystkich zebranych dowodów, w tym także opinii ośrodka. Jednak niewątpliwie waga tego szczególnego dowodu, ze względu na jego obiektywność i wykorzystanie specjalistycznych źródeł wiedzy, jest nieporównywalna z innymi, więc i formułowane w jego treści rozwiązania mają dużą szansę znaleźć odzwierciedlenie w ostatecznych wyrokach. Równie istotną kwestią jest, czy eksperci RODK, a więc psychologzy, pedagodzy i lekarze, mają wystarczające kompetencje, by odnosić się do kwestii czysto prawnych, takich jak ustawowe przesłanki określonych rozstrzygnięć (klauzula dobra dziecka, zupełny i trwały rozkład pożycia itd.), czy też powinny one pozostać w wyłącznej gestii sędziów. Z powyższych względów należy uznać za dyskusyjne, że w większości też dowodowych sądów znalazły się tego rodzaju elementy, co może być nawet uznane za próbę przekazania części kompetencji sądu na rzecz RODK. By uniknąć takich zarzutów, celowe wydaje się zachowanie przez sędziów większej ostrożności przy formułowaniu pytań do opinii RODK. Przykładowo lepsze wydaje się być pytanie o to, „jaki ewentualny wpływ na dalszy rozwój małoletniej spowoduje pozbawienie uczestniczki władzy rodzicielskiej”, niż wprost o zasadność pozbawienia władzy.

Warto podkreślić, że w przeważającej większości przypadków (86 – por. tabela 7) opinie odpowiedziały na wszystkie pytania sądów. W ośmiu przypadkach brak pewnych informacji (głównie charakterystyk dorosłych uczestników postępowań) był spowodowany niestawiennictwem na badanie osoby wezwanej. W sześciu kolejnych pracownicy RODK mniej lub bardziej bezpośrednio stwierdzili, że określonej odpowiedzi po prostu udzielić nie umieją (dotyczyło to m.in. pytań o konkretne rozwiązanie sprawy, np. przy którym rodzicu, po ewentualnym rozwodzie, powinno pozostać dziecko, oraz kwestii zbyt skomplikowanych, np. czym spowodowane jest określone zachowanie małoletniego. Szczególnie warta uznania jest w tym zakresie odpowiedź wyrażona w opinii nr 69: „Kwestia ewentualnego pozbawienia matki władzy rodzicielskiej odnosi się do wiedzy prawniczej i przekracza kompetencje biegłych z zakresu psychiatrii, psychologii i pedagogiki”.

Tabela 7. Czy opinia odpowiedziała na wszystkie pytania sądu?	
	n
Tak	86
Nie, ze względu na niestawiennictwo jednego wezwanego	8
Nie, z innych powodów	6
Ogółem	100

⁷ Załącznik nr 2 r.r.o.d.k.

2.2. Formalna charakterystyka opinii RODK

Sygnalizowane już wyżej rozporządzenie regulujące organizację RODK charakteryzuje następujące elementy, które powinny znaleźć się w opinii do spraw opiekuńczych:

- „1. Dane personalne osób badanych.
2. Podstawa wydania opinii, czyli treść wniosku sądu o przeprowadzenie badania.
3. Charakterystyka środowiska rodzinnego, w szczególności atmosfera wychowawcza i więzi uczuciowe łączące badane osoby.
4. Zastosowane metody badawcze.
5. Wyniki przeprowadzonych badań psychologicznych, pedagogicznych i lekarskich, zawierające między innymi opis sytuacji opiekuńczo-wychowawczej małoletnich, charakterystykę psychologiczną badanych osób, dane o rozwoju psychofizycznym małoletniego, specyfikę wzajemnych relacji wynikających z sytuacji rodzinnej.
6. Wnioski wyjaśniające niekorzystną sytuację rodzinną.
7. Zalecenia określające sposób rozwiązania tej niekorzystnej sytuacji”⁸.

Praktycznie we wszystkich analizowanych opiniach elementy te się znalazły (por. tabela 8). Jedynie w 14 z nich nie podano konkretnej propozycji rozwiązania sprawy⁹, w 11 zabrakło bardziej rozbudowanej charakterystyki badanych osób dorosłych, w pojedynczych zaś – informacji o więziach rodzinnych, danych personalnych badanych i listy zastosowanych metod i technik badawczych.

Tabela 8. Formalne elementy opinii	
	n*
1. Dane personalne osób badanych	99
2. Podstawa wydania opinii	100
3. Charakterystyka środowiska rodzinnego	98
4. Zastosowane metody i techniki badawcze	99
5.1. Szczegółowe charakterystyki małoletnich	99
5.2. Szczegółowe charakterystyki dorosłych uczestników postępowania	89
6. Wnioski z badań	100
7. Zalecenia co do rozwiązania sprawy	86

* Liczby nie sumują się do 100, gdyż każda opinia może zawierać wszystkie te elementy.

⁸ Załącznik nr 2 r.r.o.d.k.

⁹ W przypadku tego punktu zdecydowano się na zoperacjonalizowanie w pewnym stopniu wieloznacznego sformułowania „zalecenia określające sposób rozwiązania (...) niekorzystnej sytuacji” za pomocą kategorii „zalecenia co do rozwiązania sprawy”. Z jednej strony bowiem tylko tego rodzaju bardzo konkretne sugestie mogły zostać zidentyfikowane w toku badań, a z drugiej to właśnie ustalenie częstotliwości sytuacji, w których rodzinne ośrodki wprost proponowały treść orzeczenia sądowego, było szczególnie interesujące w tym projekcie.

Ważnym elementem opinii, szczególnie z punktu widzenia oceny jej rzetelności, jest, niewyszczególniony w przywoływanym rozporządzeniu, opis warunków, w jakich przebiegało badanie. Na tę charakterystykę powinny składać się m.in. informacje o tym, jak długo badani rozwiązywali określone zadania, w jakich warunkach i w czyjej obecności, jaki był stosunek badanych do osób sporządzających diagnozę i samego procesu badania. Tego rodzaju informacje pojawiały się stosunkowo często (w 70 opiniach), jednak dotyczyły praktycznie wyłącznie obserwowanego ogólnego nastawienia osób badanych, a nie – równie ważnych – danych o samym procesie badania.

2.2.1. Badani

W 100 analizowanych opiniach przebadano łącznie 335 osób, czyli średnio ponad trzy osoby na opinię. Podzielono je, umownie, na rodziców (także przysposabiających), inne osoby dorosłe (głównie członków rodzin zastępczych) i dzieci (także przysposobione). Najmniej osób, bo tylko jedną, przebadano w czterech sprawach (por. tabela 9). W dwóch z nich było to dziecko (wezwany rodzic nie stawiał się), w dwóch pozostałych matka (w jednym przypadku tylko ona została wezwana, w drugim nie stawiał się pełnoletni przysposobiony). Najwięcej do jednej sprawy przebadano siedem osób. Najczęściej zaś do sporządzenia opinii przeprowadzano rozmowy i testy z trzema lub czterema osobami.

Tabela 9. Liczba osób badanych	
	n
Jedna	4
Dwie	10
Trzy	49
Cztery	27
Pięć	5
Sześć	4
Siedem	1
Ogółem	100

Matki były wzywane na badanie w 98 przypadkach, z czego 86 stawiało się na pierwszy wyznaczony termin, 6 na drugi termin, a kolejne 6 nie stawiało się w ogóle. Ojcowie byli wzywani w 91 sprawach, z czego 72 wzięło udział w badaniu w pierwszym terminie, 8 w drugim terminie, 11 zaś nie poddało się procedurze w RODK. Rodzinne ośrodki diagnostyczno-konsultacyjne wzywały także 16 innych dorosłych uczestników postępowania (czyli głównie osoby faktycznie sprawujące pieczę nad dziećmi, takie jak członkowie rodzin zastępczych i partnerzy rodziców), spośród których wszystkie wzięły udział w badaniach, przy czym jedna w drugim z wyznaczonych terminów. Procedury badawcze wykonane do sporządzenia analizowanych opinii objęły łącznie 148 (szeroko rozumianych) dzieci, wśród których w ogóle na badanie nie zgłosiło się tylko jedno, a 5 kolejnych zgłosiło się w drugim z wyznaczonych terminów. Ogólnie rzecz biorąc, można więc uznać, że to dzieci

były najbardziej zdyscyplinowanymi uczestnikami badań (choć niewątpliwie wpływał na to fakt, że najczęściej były one doprowadzane przez rodziców lub pracowników placówek opiekuńczych), najmniej chętnymi do udziału w badaniach byli zaś ojcowie.

2.2.2. Sporządzający opinie

Łącznie 100 analizowanych opinii zostało sporządzonych i podpisanych przez 240 pracowników RODK (średnio 2,4 osoby na opinię). Trzon każdego zespołu badawczego w RODK stanowi zawsze psycholog i pedagog lub dwóch psychologów, w szczególnych przypadkach korzystają oni też z pomocy psychiatry lub innego lekarza (pediatry lub internisty). Spośród 100 opinii, 71 sporządził psycholog wraz z pedagogiem, 28 – dwóch psychologów, 1 (wymagającą poszerzonego zespołu ze względu na liczbę badanych osób) – trzech psychologów i pedagog. W 26 przypadkach opinia została poszerzona o wyniki badania lekarza psychiatry, w 12 kolejnych o badanie lekarza pediatry.

Zawód pracownika merytorycznego RODK jest niewątpliwie bardzo sfeminizowany – na 240 jego przedstawicieli sporządzających analizowane opinie były aż 202 kobiety (84%). Faktu tego nie należy oczywiście traktować jako problemu, jest on jednak podnoszony wśród zarzutów organizacji praw ojców wobec RODK jako potencjalne źródło ich dyskryminowania.

2.2.3. Koszty opinii

Szczegółowe dane o kosztach przygotowania opinii RODK udało się ustalić w 78 sprawach na podstawie dołączonych do nich rachunków wystawianych przez ośrodki sądom zlecającym badania. Ogólna suma na rachunkach oscylowała od 202 do 828,36 zł, średnio wynosiła zaś 555 zł. Na sumę tę składały się takie elementy jak: koszt analizy akt sprawy, badań psychologicznych, pedagogicznych, psychiatrycznych i lekarskich oraz sporządzenia opinii i czynności administracyjnych (druku i przesyłek pocztowych).

Koszt poszczególnych czynności podejmowanych przez pracowników merytorycznych RODK jest iloczynem ustalonego dla danej placówki kosztu „roboczogodziny” i liczby poświęconych na dane zadanie godzin. Więcej, co oczywiste, kosztowały więc opinie, w których przebadano większą liczbę osób i w których proces badania i sporządzania opinii trwał dłużej.

Co ciekawe, ta „roboczogodzina” nie była warta tyle samo w różnych ośrodkach, a jej „cena” wahała się od 25,72 zł do 35 zł, średnio wynosiła zaś 31 zł. Również koszty administracyjne nie kształtowały się jednolicie w poszczególnych placówkach i sporządzanych przez nie opiniach. W niektórych w ogóle nie były wyszczególniane, a czasem sięgały nawet 80 zł. Przeciętnie opiewały zaś na sumę 34 zł i były związane głównie z liczbą stron opinii.

2.2.4. Czas sporządzania opinii

Częstym zarzutem stawianym organizacji RODK jest długi czas oczekiwania na sporządzenie wydawanych przez nie opinii. Należy stwierdzić, że czas ten bardzo zależy

od ośrodka, w którym przeprowadzane są badania, i jest najpewniej związany ze znacznymi różnicami w obciążeniu pracowników poszczególnych jednostek.

Przeciętnie od sformułowania wniosku dowodowego do wpływu opinii do akt sprawy upływa 119 dni, czyli prawie cztery miesiące. Niechlubny rekord – 517 dni oczekiwania (prawie półtora roku) – padł w jednej opinii sporządzanej przez RODK w Warszawie. Najkrócej okres ten trwał 29 dni – w RODK w Olsztynie. Zważywszy na liczbę zadań, jakie muszą być zrealizowane w jego trakcie (m.in. przynajmniej dwukrotny pocztowy obieg dokumentów, pisemne wezwania, kilkugodzinne badania i analizy), i liczbę osób zaangażowanych (sędziowie, pracownicy sekretariatów sądów i rodzinnych ośrodków oraz pracownicy merytoryczni i kierownicy RODK), miesięczny okres należy uznać za naprawdę krótki. Ogólnie czas ten nie przekroczył dwóch miesięcy w 15 sprawach, w 26 trwał od dwóch do trzech miesięcy, od trzech do pięciu miesięcy w 33, a powyżej pięciu w kolejnych 26 (por. tabela 9).

Należy podkreślić, że dane gromadzone w prezentowanych wcześniej sprawozdaniach Ministerstwa Sprawiedliwości MS-RODK-25 sugerowały krótsze terminy sporządzania opinii RODK (średnio o około miesiąc). Częściowym wyjaśnieniem może być fakt, że w prezentowanych w tym miejscu analizach uwzględniano dodatkowo, trudny do wydzielenia w badaniu aktowym, okres od sformułowania przez sąd wniosku dowodowego do przekazania akt sprawy do RODK. Ewentualna przewlekłość tego okresu będzie zaś winą wyłącznie administracji sądów.

Tabela 10. Czas od wniosku dowodowego do przekazania opinii	
	n
Do 2 miesięcy	15
Powyżej 2 do 3 miesięcy	26
Powyżej 3 do 5 miesięcy	33
Powyżej 5 miesięcy	26
Ogółem	100

Cały okres oczekiwania przez sąd na sporządzenie opinii można podzielić na kilka istotnych faz. Najbardziej na jego długość wpływał czas od sformułowania wniosku do pierwszego wyznaczonego terminu badania, który można wiązać z liczbą badań ustalonych wcześniej w innych sprawach, a więc relatywnym obciążeniem członków zespołów badających. Faza ta trwała przeciętnie 89 dni, czyli średnio miesiąc krócej niż cała procedura.

Drugi okres, dużo bardziej zależny od działań osób badanych, to czas między pierwszym a ostatnim terminem badania. Jedynie w 20 sprawach była konieczność wyznaczania kolejnych terminów, ale gdy miało to miejsce, okres ten wynosił przeciętnie 29 dni. Warta odnotowania jest jedna sprawa, w której przez ciągle niezgłaszanie się na badanie matki (w postępowaniu o pozbawienie jej władzy rodzicielskiej) okres ten wydłużył się do prawie ośmiu miesięcy.

Trzecia faza to czas, w którym zespół badający, po przeprowadzeniu ostatniego badania, formułuje samą treść opinii. Oscylował on od 1 dnia do 53 dni (średnio 19).

Jego długość, podobnie jak odległość terminu wyznaczenia pierwszego badania, można również wiązać z obciążeniem pracą pracowników RODK, jednak niewątpliwie jest to dużo bardziej dyskusyjne. Treść opinii powinna być bowiem sporządzona w jak najkrótszym terminie od przeprowadzonych badań, gdyż zapewnia to łatwiejsze odtwarzanie z pamięci określonych ustaleń i faktów oraz efektywniejszą ich syntezę i interpretację. Możliwe więc, że to właśnie w próbie skrócenia tej fazy można upatrywać szansy na chociaż minimalne zmniejszenie długości oczekiwania na opinię RODK.

Czwartą i ostatnią fazą możliwą do wyodrębnienia w procesie opiniowania przez RODK jest okres od sporządzenia opinii do włączenia jej w akta sprawy sądowej. Jest to oczywiście okres ze wszystkich faz najkrótszy, przeciętnie wynosi bowiem niespełna 5 dni, niewątpliwie jednak jego nadmierna długość (w skrajnym przypadku nawet 23 dni) może jednoznacznie oznaczać błędy w obiegu dokumentacji, a więc kwestii, którą naprawić jest stosunkowo najłatwiej.

Kolejnym źródłem wiedzy o czasie potrzebnym na samo przeprowadzenie badań w RODK i opracowanie treści opinii była liczba godzin wyszczególniona na przekazywanych sądom rachunkach, którą pracownicy pedagogiczni i lekarze RODK przeznaczali na poszczególne czynności. Jak już wyżej wspomniano, tego rodzaju dane obejmujące czas poświęcony na analizę akt sprawy, badania psychologiczne, pedagogiczne i lekarskie (w tym psychiatryczne) udało się ustalić w 78 sprawach. Informacje te traktują łącznie długość samego badania i formułowania na ich podstawie wniosków. Tak rozumiany przeciętny sumaryczny czas pracy wszystkich pracowników merytorycznych RODK zaangażowanych w pojedynczą opinię wynosił najkrócej 5, najdłużej 30 godzin (przeciętnie niespełna 17). Na jego długość w największym stopniu składały się oczywiście badania psychologiczne i pedagogiczne (średnio 14,5 godziny). Analiza akt sprawy zajmowała przeciętnie nieco ponad półtorej godziny, badanie lekarskie zaś jedynie około pół godziny.

Jeżeli uwzględnić liczbę pracowników pedagogicznych (psychologów i pedagogów) zaangażowanych w sporządzenie jednej opinii (zawsze minimum dwóch) wyjdzie, że każdy z nich poświęca na pracę nad nią przeciętnie 8 godzin. Z kolei tygodniowy wymiar ich pracy określony w Karcie Nauczyciela wynosi 24 godziny (por. art. 42 pkt 3 KN), więc każdy powinien zrealizować trzy opinie w ciągu tygodnia.

Z przeprowadzonej w części pierwszej opracowania analizy danych statystycznych dotyczących RODK wynikało, że każdy pracownik pedagogiczny sporządza rocznie około 97 opinii. Cały rok liczy 52 tygodnie, ale po odjęciu wszystkich dni świątecznych, urlopów, ewentualnych zwolnień chorobowych, szkoleń i okresów realizacji innych zadań wyniki te należy uznać za zbieżne.

2.2.5. Metody i techniki badawcze

Alicja Sokołowska pisze, że przy sporządzaniu ekspertyz sądowych wykorzystywane są takie psychologiczne metody badań jak wywiad, rozmowa, obserwacja, testy i kwestionariusze (np. skale inteligencji lub inwentarze osobowości), rysunki projekcyjne i testy zdań niedokończonych¹⁰. W poprzednio realizowanych przez

¹⁰ A. Sokołowska, *Psychologiczna ekspertyza sądowa w sprawach dzieci i młodzieży*, Warszawa 1977, s. 93–99.

autora badaniach ustalono, że najczęściej zespoły diagnostyczne w RODK wykorzystują takie techniki jak wywiad i rozmowa, obserwacja, rysunki i testy projekcyjne, kwestionariusze więzi rodzinnych i postaw rodzicielskich oraz kwestionariusze osobowości. Podstawą formułowanych wniosków zawsze jest także analiza akt sprawy¹¹.

W analizowanych w niniejszym opracowaniu opiniach RODK wydanych w sprawach o rozwiązanie przysposobienia, rozstrzygnięcie w istotnych sprawach dziecka, rozwód i pozbawienie władzy rodzicielskiej wykorzystywano podobny zbiór technik. We wszystkich dokonano analizy akt sądowych, w toku rozmów i wywiadów zbierano od uczestników badania określone informacje, a także obserwowano ich reakcje i zachowania w trakcie pobytu w RODK. Również konkretne wyniki zastosowania tych technik, takie jak dane o przebiegu postępowania, stanowiskach i opiniach każdego z uczestników czy też o ich sposobach zachowania się w sytuacjach społecznych, były mniej lub bardziej wprost zawarte w treści opinii.

Pośród bardziej szczegółowych technik diagnostycznych psychologzy i pedagodzy RODK wykorzystywali głównie kwestionariusze więzi w rodzinie i postaw rodzicielskich, rysunki projekcyjne, testy zdań i opowiadań niedokończonych oraz kwestionariusze osobowości (wszystkie w ponad połowie opinii – por. tabela 11). W co piątym przypadku stosowano psychologiczne kwestionariusze postaw i wartości oraz analizowano dokumenty dostarczone przez osoby badane (głównie dokumentację szkolną i medyczną). Przy sporządzaniu zaś co dziesiątej opinii wykorzystywano testy apercypcji tematycznej, wywiady z pracownikami placówek opiekuńczych, w których mogły przebywać badane dzieci, kwestionariusze inteligencji, specjalne arkusze do gromadzenia wybranych danych o osobach badanych i wcześniejsze wyniki badań danej rodziny prowadzonych w tym samym ośrodku.

Co ciekawe, wyniki tych poszczególnych technik są z różną częstotliwością przywoływane w ustaleniach opinii. We wszystkich lub prawie we wszystkich przypadkach, gdy na liście wykorzystanych metod diagnostycznych umieszczono takie pozycje jak wywiad z pracownikiem placówki opiekuńczej, ankieta informacyjna, analiza dokumentów, kwestionariusz relacji rodzinnych, wyniki poprzednich badań w RODK czy też kwestionariusz inteligencji lub osobowości, w treści opinii znajdowały się konkretne zdania i stwierdzenia oparte na ich wynikach (por. tabela 11). Z kolei wykorzystywane techniki projekcyjne (takie jak rysunki projekcyjne, testy niedokończonych zdań i opowiadań) bardzo rzadko są powoływane przy opisie wyników badań. Brak też zwykle informacji mogących sugerować opieranie się na ich rezultatach przy formułowaniu wniosków, nawet w przypadku, gdy jedna ze stron pisze do sądu pismo (opinia nr 63), że podczas badania biegli dopytywali się, kim jest ojciec na rysunku rodziny wykonanym przez dziecko (czy ojcem biologicznym, czy ojczymem), a więc gdy technika ta na pewno została wykorzystana. Może to sugerować, słuszną skądinąd, rezerwę w wyciąganiu wniosków na podstawie tak niepewnych, nieobiektywnych i niewystandaryzowanych technik, ale z drugiej strony rodzi generalną wątpliwość o sens ich stosowania.

¹¹ P. Ostaszewski, *Opinia rodzinnego ośrodka diagnostyczno-konsultacyjnego w sprawach o ustalenie kontaktów dziecka z osobami innymi niż rodzice*, „Prawo w działaniu” 2008/2, s. 202–205; P. Ostaszewski, *Opinie diagnostyczne w sprawach nieletnich*, Warszawa 2010, raport Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, <http://www.iws.org.pl/badania/raporty>.

Tabela 11.
Szczegółowe techniki diagnozy psychologiczno-pedagogicznej

	Stosowano	Są wyniki sugerujące ich wykorzystanie	
	n	n	% ze stos.
Kwestionariusze więzi w rodzinie i postaw rodzicielskich	68	59	86,8
Rysunki projekcyjne	65	10	15,4
Testy niedokończonych zdań i opowiadań	61	7	11,5
Kwestionariusze osobowości	51	37	72,5
Kwestionariusze postaw, emocji i wartości	23	15	65,2
Analiza dokumentów dostarczonych przez badanych	20	19	95,0
Testy apercpcji tematycznej	11	0	0,0
Rozmowy z pracownikami placówek opiekuńczych	9	9	100,0
Kwestionariusze inteligencji	8	7	87,5
Karty i ankiety informacyjne	7	7	100,0
Wcześniejsze wyniki badania i opinia tego RODK	6	5	83,3
Inne (np. próby grafomotoryczne i rozwojowe, swobodne wypowiedzi i wypracowanie tematyczne)	8	5	86,8
Ogółem	99*		

* W jednej opinii nie było informacji o wykorzystanych technikach.

Ogólna liczba wykorzystanych metod i technik diagnostycznych wynosiła przeciętnie dziewięć na jedną opinię. Najmniej, bo tylko trzy lub cztery, zastosowano przy sporządzaniu trzech opinii. Najwięcej – 15 lub 16 – w czterech opiniach.

2.3. Zalecenia co do rozwiązania spraw i rozstrzygnięcia sądów

Jak już wspomniano w poprzednim punkcie, sugestie co do rozstrzygnięcia sprawy zostały sformułowane w 86 ze 100 analizowanych opinii. Należy od razu podkreślić, że w większości przypadków (ponad 80%) zalecenia te zostały dokładnie zrealizowane w postaci konkretnych orzeczeń sądów (por. tabela 12). Jedynie w 10 sprawach rozstrzygnięcia te w pewnym stopniu odbiegały od sugestii RODK, a w 6 były z nimi całkiem sprzeczne.

Co równie ważne, gdy do wyroku sądu zostało sporządzone uzasadnienie, w jego treści zawsze powoływano się na treść opinii. Nie rzadkie były także sformułowania sugerujące szczególną rolę, jaką sądy przypisywały temu dowodowi:

- „szczególnie istotnym dowodem w sprawie okazała się opinia biegłych z RODK. W sposób jasny i przejrzysty, a co najważniejsze obiektywny biegli wskazali jakie podłoże miał rozpad więzi” (opinia nr 43);
- „sąd dał również wiarę opinii RODK, ponieważ sporządzona została przez osoby posiadające wiedzę fachową, nie zainteresowane wynikiem sprawy” (opinia nr 78);

- „orzeczenie rozwodu jest niedopuszczalne z uwagi na dobro małoletniej córki stron (...) co wprost wynika z przekonującej opinii RODK i sąd takie stanowisko w pełni podziela” (opinia nr 39);
- „na sprzeczność w powyższym zakresie wskazuje opinia biegłych z Rodzinnego Ośrodka Diagnostyczno-Konsultacyjnego przy Sądzie Okręgowym (...), której wnioski sąd orzekający w sprawie w całości akceptuje i przyjmuje za swoje” (opinia nr 25).

Tabela 12. Zgodność sugestii RODK i rozstrzygnięcia w sprawie		
	n	%
Pełna zgodność	70	81,4
Częściowe rozbieżności	10	11,6
Pełna niezgodność	6	7,0
Ogółem	86	100
Brak danych	14	

Pomimo tak częstego formułowania przez pracowników RODK szczegółowych zaleceń co do sądowych rozstrzygnięć i równie dużej łatwości sędziów do korzystania z tych sugestii, kwestię tę należy jednak uznać za nie do końca oczywistą. Niewątpliwie bowiem sędziowie dysponują swobodą oceny dowodów w prowadzonym postępowaniu i mogą pytać o istotne z ich punktu widzenia kwestie zarówno pracowników RODK, jak i świadków czy też uczestników postępowania. Każdy z tych podmiotów może również wyrażać swoje stanowisko co do najlepszego, w jego odczuciu, rozwiązania. Z jednej strony celowe jest więc, by również opinie RODK formułowały określone propozycje, oparte na specjalistycznej wiedzy i przeprowadzonych badaniach. Z drugiej jednak – właśnie ze względu na swoje szczególne kompetencje i przypisywaną im rolę w procesie – pracownicy RODK muszą być w tym zakresie bardzo ostrożni, tak by nie wychodzić poza swoją dziedzinę i nie wkraczać w pole wiedzy prawniczej.

Zdaniem autora psycholodzy i pedagodzy mogą i powinni wypowiadać się o sile więzi emocjonalnych łączących dzieci z rodzicami, predyspozycjach wychowawczych tych ostatnich czy też np. psychologicznych konsekwencjach określonych rozwiązań. Jednak treść sądowego rozstrzygnięcia i dobór określonych środków prawnych powinny pozostać w wyłącznej gestii sądów. Dlatego też, dla zachowania pełnej rzetelności i obiektywności, w opiniach RODK nie powinny pojawiać się np. sugestie o ograniczeniu lub pozbawieniu władzy rodzicielskiej czy zasadności rozwiązania małżeństwa lub przysposobienia. Z kolei sądy nie powinny w tezach dowodowych do opinii RODK pytać, czy dobro dziecka ucierpi wskutek określonego wyroku, gdyż to tylko one są władne decydować, czym jest dobro dziecka. Zasadne wydaje się więc, by i sędziowie, i pracownicy rodzinnych ośrodków, świadomi szczególnej odpowiedzialności, jaka na nich ciąży, stawiali sobie nawzajem większe wymagania i ograniczenia.

2.4. Ocena analizowanych opinii RODK

Na podstawie prezentowanych w poprzednim punkcie danych można sugerować, że sędziowie bardzo wysoko cenią sobie dowód z opinii RODK. Oceny stron postępowania nie zawsze jednak są równie pozytywne. W aktach 19 (spośród 100) analizowanych spraw znalazły się pisemne zastrzeżenia do zawartości opinii lub sposobu przeprowadzenia badania. Dotyczyły one treści dokonanych ustaleń (np. że to rodzice adopcyjni są winni złych zachowań dziecka), wyciąganych na ich podstawie wniosków (m.in. że orzeczenie rozwodu będzie sprzeczne z dobrem dziecka), stronniczości pracowników RODK (np. pomijanie określonych zeznań i informacji, przekonywanie strony powodowej do wycofania wniosku) oraz nieprzeprowadzenia wszystkich koniecznych badań (np. całościowej diagnozy psychologiczno–psychiatrycznej). Jeden z wezwanych na badanie ojców uzasadniał swoje niestawienie tym, że udział w nich narusza jego „konstytucyjne prawa”.

W pojedynczych przypadkach analizowanych spraw, w wyniku przedstawionych zastrzeżeń do opinii, sądy wzywały na rozprawę osoby je sporządzające, wnioskowały o sporządzenie opinii uzupełniającej lub o opinię biegłych spoza RODK. We wszystkich tych sprawach te dodatkowe dowody nie doprowadziły do uzyskania żadnych nowych informacji ani nie podważyły ustaleń opinii.

Warto zauważyć, że wymienione wyżej zastrzeżenia były zbieżne z tymi formułowanymi przez organizacje praw ojców wobec RODK i sporządzanych przez nie opinii. Podsumowując, krytyka ta dotyczy trzech głównych zagadnień:

- 1) braku ustawowej delegacji do opiniowania przez RODK w sprawach rozwodowych i opiekuńczych;
- 2) nierzetelności pracowników merytorycznych RODK objawiającej się w ich stronniczości przy ocenie predyspozycji wychowawczych kobiet i mężczyzn, skutkującej faworyzowaniem matek i dyskryminowaniem ojców przy sugestii, która ze stron ma sprawować pieczę nad dzieckiem; złym wykorzystywaniu technik diagnostycznych, a szczególnie opieraniu wniosków opinii na „kontrowersyjnych i pseudonaukowych” testach projekcyjnych, i niepodawaniu informacji o wpływie wyników poszczególnych technik na formułowane wnioski; braku odniesienia do określonych dowodów w sprawie i fałszowaniu treści dowodowych oraz niewłaściwym zachowaniu pracowników RODK, przekraczaniu uprawnień, lekceważącym podejściu do spraw, instrumentalnym i aroganckim traktowaniu badanych osób;
- 3) złej organizacji systemu diagnozowania, która prowadzi do braku możliwości udzielenia podczas badań odpowiedzi na zarzuty kierowane pod adresem jednej strony przez stronę przeciwną (np. o molestowanie seksualne dziecka przez ojca), opierania wniosków opinii na twierdzeniach stron postępowania wypowiedzianych często w skrajnie nerwowych sytuacjach oraz braku możliwości skutecznego odwołania się od treści opinii do instancji wyższej od kierownika RODK, który *de facto* sam tę opinię podpisał¹².

¹² Por. np. Raport z działań strażniczych „Monitoring pracy wybranych Rodzinnych Ośrodków Diagnostyczno-Konsultacyjnych”, Warszawa 2009, http://prawaojca.org.pl/images/materialy/Raport_RODK.pdf.

Na podstawie przeprowadzonych badań nie można potwierdzić większości zarzutów dotyczących nierzetelności osób prowadzących diagnozę. Zebrany materiał nie wykazał w działaniach rodzinnych ośrodków praktyk dyskryminujących którąkolwiek ze stron, ukazał zaś, że to rzeczywiście matki mają częściej, ogólnie rzecz biorąc, wyższe predyspozycje wychowawcze od ojców.

Badania pokazały również, że testy projekcyjne są nadal bardzo często stosowane w diagnozie sytuacji opiekuńczo-wychowawczej małoletnich, aczkolwiek wydaje się, że nie stanowią one istotnej podstawy formułowanych w opiniach wniosków. Ewenementem było w tym zakresie mocno dyskusyjne stwierdzenie, zawarte w opinii nr 88, prezentujące wynik testu rysunku rodziny: „Fakt rysowania wyłącznie ołówkiem i wyłącznie twarzy (bez reszty ciała) sugeruje istnienie u małoletniego problemów emocjonalnych”. Jedynie w pięciu przypadkach ustalono także w treści ekspertyzy twierdzenia, które powinny być oparte na szczegółowych, a niezasosowanych w badaniu, technikach diagnostycznych. Sytuacje te dotyczyły formułowania ustaleń w zakresie predyspozycji wychowawczych i charakterystyk osobowości, podczas gdy odpowiednie testy więzi i postaw rodzicielskich oraz kwestionariusze osobowości nie były stosowane.

Nie odkryto również, by opinie RODK w trakcie analizy akt sądowych pomijały lub fałszowały ustalenia innych dowodów. Z kolei weryfikacja zarzutu o niewłaściwych zachowaniach osób wykonujących diagnozę w stosunku do badanych była niemożliwa przy wykorzystaniu stosowanej metody badań aktowych.

Odnośnie do formułowanych uwag krytycznych wobec systemu organizacji RODK należy stwierdzić, że – pomimo szczególnej roli, jaką odgrywają one w sprawach toczących się przed sądami rodzinnymi – nie przejmują one na siebie ciężaru całego postępowania. Opinie te są niewątpliwie najczęściej dowodem przesądzającym w danym procesie, ale jednak ciągle tylko jednym z różnych dowodów, podlegającym, tak jak inne, swobodnej ocenie sądów. Dlatego też nie wydaje się celowe wprowadzenie do ich organizacji mechanizmów charakterystycznych dla procesu sądowego – odwołania do wyższej instancji i zachowania zasady kontrydiktoryjności.

3. PODSUMOWANIE

Podsumowując wyniki analizy organizacji RODK, należy zwrócić uwagę, że zawarte w przepisach zadania RODK nie pokrywają się w pełni z tymi rzeczywiście przez ośrodki wykonywanymi. Podstawową formą działalności ośrodków jest wydawanie opinii w sprawach opiekuńczych, nieletnich, o rozwód i separację oraz w innych sprawach cywilnych i karnych. Tymczasem wydaje się, że jednoznaczną delegację ustawową mają one aktualnie tylko do opiniowania w sprawach nieletnich i wskazane jest doprowadzenie do zmian legislacyjnych, które określa ich kompetencje także do opiniowania w sprawach rodzinnych.

W Polsce funkcjonuje 67 RODK, które zatrudniają ogółem 803 osoby i rocznie wydają 24.689 opinii (stan na rok 2012). Prawie 75% wszystkich pracowników RODK stanowią psycholodzy i pedagodzy. Kolejnymi grupami zawodowymi są lekarze, pracownicy administracyjni i obsługi technicznej. W analizowanym okresie 2005–2012 znacząco wzrosła ogólna liczba wydawanych przez ośrodki opinii

(głównie w zakresie spraw opiekuńczych). W tym samym czasie liczba pracowników pedagogicznych również się zwiększyła (w nieznacznie mniejszym zakresie), spadła zaś liczba zatrudnionych lekarzy i innych pracowników.

Podsumowując wyniki badania 100 spraw sądowych o rozwiązanie przysposobienia, rozstrzygnięcie w istotnych sprawach dziecka, rozwód oraz o pozbawienie władzy rodzicielskiej, w których przeprowadzono dowód z opinii RODK, warto zwrócić uwagę na kilka kwestii.

1. Pytania, które sądy zadawały RODK, dotyczyły głównie więzi między rodzicami a dziećmi, sposobów rozwiązania danej sprawy oraz przesłanek przemawiających za określonym rozwiązaniem.

2. W większości przypadków ośrodki udzieliły wyczerpującej odpowiedzi na te pytania, uzupełniając dodatkowo treść opinii o takie elementy jak dane personalne badanych, podstawa wydania opinii, zastosowane metody badawcze, opis sytuacji opiekuńczo-wychowawczej małoletnich, charakterystyka psychologiczna badanych osób, dane o rozwoju psychofizycznym małoletniego oraz wnioski z badań.

3. W typowym procesie badawczym poprzedzającym sporządzenie opinii RODK brały udział trzy osoby badane (matka, ojciec i dziecko lub matka i dwójka dzieci) oraz dwóch diagnostów – psycholog i pedagog. Każdy z tych badaczy poświęcił na sporządzenie jednej opinii średnio osiem godzin. W części spraw ich ustalenia uzupełniono o wyniki krótkiego badania psychiatrycznego lub pediatrycznego. Rachunek za wystawienie takiej opinii opiewał przeciętnie na 550 zł, a na jej sporządzenie sądy musiały zwykle czekać prawie cztery miesiące.

4. Badania w RODK polegały na analizie akt sądowych, wywiadach z uczestnikami i obserwacji zachowań oraz wykorzystaniu takich technik diagnostycznych jak kwestionariusze więzi w rodzinie i postaw rodzicielskich, rysunki projekcyjne, testy zdań i opowiadań niedokończonych, a także kwestionariusze osobowości, postaw, wartości i inteligencji.

5. W ponad 80% przypadków sformułowane przez RODK zalecenia co do rozwiązania określonej sprawy sądowej zostały dokładnie zrealizowane w postaci konkretnych orzeczeń sądów.

6. W około 20% analizowanych spraw któraś ze stron sformułowała pisemne zastrzeżenia do treści opinii, dotyczące dokonanych ustaleń, wyciąganych na ich podstawie wniosków, stronniczości pracowników RODK oraz wykonania za mało pogłębionych badań. W toku przeprowadzonej analizy akt sądowych nie potwierdzono tych zarzutów. Krytycznie należy się jedynie odnieść do częstego stosowania w procesie badania testów projekcyjnych oraz pojedynczych przypadków formułowania twierdzeń niepopartych wynikami szczegółowych technik diagnostycznych.

Opinie RODK mogą pełnić w sprawach rodzinnych bardzo istotną rolę i być źródłem szczególnie ważnych i rzetelnych informacji. Wydaje się jednak, że przy korzystaniu z tego dowodu sędziowie powinni zwracać uwagę na kilka problemów.

1. Zważywszy na stosunkowo wysoki koszt i długi okres oczekiwania na sporządzenie takiej opinii, należy ją stosować w sprawach, w których przesłanką przesądającą o końcowej decyzji będzie wiedza o szczegółowych psychologicznych i rozwojowych charakterystykach uczestników postępowania. Trzeba mieć bowiem na uwadze, że to tego rodzaju informacje będą w głównej mierze stanowić treść ekspertyzy. Nieefektywne wydaje się więc wnioskowanie o przeprowadzenie tego

dowodu np. jedynie dla rozstrzygnięcia o rozkładzie więzi małżeńskich, naruszeniu zasad współżycia społecznego czy nawet dobru dziecka.

2. W celu uniknięcia zbędnej przewlekłości postępowania można w niektórych sprawach rozważać zlecenie przeprowadzenia opinii dwóm biegłym z listy (np. psychologowi i pedagogowi) w miejsce opinii RODK.

3. Mając na względzie, że pracownicy RODK nie są prawnikami i mogą opacznie rozumieć niektóre prawnicze pojęcia i klauzule (takie jak dobro dziecka, rozkład więzi, przesłanki rozwodowe itp.), nie należy ich wprost pytać o rozstrzygnięcie co do tych kwestii.

4. Dla zminimalizowania ryzyka otrzymania w opinii RODK stronniczych lub niepopartych wynikami badań sugestii i propozycji rozwiązania sprawy lepiej byłoby nie formułować w tezach dowodowych pytań o wybór konkretnego rozwiązania, a np. o możliwe konsekwencje i argumenty przemawiające za różnymi, nawet sprzecznymi, rozwiązaniami.

5. Czytając zaś już sporządzoną opinię, szczególną uwagę powinno się zwracać właśnie na te argumenty oraz na ciąg logiczny ustaleń (czy sugestie wynikają z wniosków, wnioski z wyników badań, a wyniki z zastosowania wybranych technik) i na możliwe źródła błędów (np. stosunek badanych i ich zachowanie w RODK).

Summary

Paweł Ostaszewski – *Opinions prepared by family diagnostic and consultation centres in child custody and divorce cases*

This paper discusses the role played by opinions of family diagnostic and consultation centres (RODK) in child custody and divorce cases heard by courts. It presents a statistical picture of RODK organization and results of case file studies, being a detailed description of the way these centres' opinions are used and their usefulness in deciding four kinds of court cases (for adoption dissolution, decision in important child's matters, divorce, during which actions were dismissed and in which spouses had minor children, and for termination of parental rights).

In Poland there are 67 RODKs, which in 2012 employed a total of 803 persons (mainly psychologists and counsellors) and issued 24,689 opinions. In most cases, the centres in their opinions gave exhaustive answers to questions asked by courts in evidentiary motions. The study pointed out the long time that courts wait for opinions (almost four months on average), their relatively high cost (approx. PLN 550 on average) and the very high convergence of contents of court judgments with recommendations formulated by RODKs.

Elżbieta Holewińska-Łapińska

Orzecznictwo w sprawach o pozbawienie władzy rodzicielskiej

1. UWAGI WPROWADZAJĄCE

Orzeczenia o pozbawieniu władzy rodzicielskiej zapadają relatywnie rzadko, zarówno gdy uwzględnia się liczbę dzieci podlegających władzy rodzicielskiej¹, jak i w porównaniu z innymi rozstrzygnięciami dotyczącymi ingerencji w wykonywanie władzy rodzicielskiej.

Tabela 1. Orzeczenia o ingerencjach w wykonywanie władzy rodzicielskiej w latach 2009–2011						
Rodzaj ingerencji	2009 r.		2010 r.		2011 r.	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Pozbawienie władzy rodzicielskiej	8 532	29,6	9 142	31,8	9 098	35,3
Ograniczenie władzy rodzicielskiej	19 576	67,8	18 848	65,6	15 984	62,0
Zawieszenie władzy rodzicielskiej	759	2,6	740	2,6	697	2,7
Ogółem	28 867	100,0	28 730	100,0	25 779	100,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie informacji statystycznej Ministerstwa Sprawiedliwości

Zgodnie z danymi Ministerstwa Sprawiedliwości² w 2009 r. pozbawienie władzy rodzicielskiej orzeczono w 8532 przypadkach, w 2010 r. – w 9142, a w 2011 r. – w 9098. Najczęściej stosowanym środkiem ingerencji w wykonywanie władzy rodzicielskiej było jej ograniczenie na podstawie art. 109 kodeksu rodzinnego

¹ Dane statystyczne uwzględniają osoby w wieku „przedprodukcyjnym”, a więc takie, które nie ukończyły 18. roku życia. Nie wszystkie z tych osób (z różnych przyczyn) pozostają pod władzą rodzicielską, niemniej wskazanie na ich liczbę ma znaczenie dla oceny skali problemów związanych z pozbawieniem władzy rodzicielskiej. Według danych przedstawionych przez Rządową Radę Ludnościową, *Sytuacja demograficzna Polski. Raport 2010–2011*, Warszawa 2011, s. 36, tablica 1.14, w 2009 r. w wieku przedprodukcyjnym (0–17 lat) było 7231,3 tys. osób, a w 2010 r. – 7140,2 tys. osób. Według wstępnych wyników spisu powszechnego 31.03.2011 r. w Polsce mieszkało 38,3 mln osób, w tym w wieku „przedprodukcyjnym (niższym niż lat 18) było 19,2% ludności; por. GUS, *Wyniki wstępne Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2011. Materiał na konferencję prasową w dniu 22 grudnia 2011 r.*, tablice 1 i 2; zob. też aneks 1 do niniejszego opracowania.

² Powoływane dane statystyczne pochodzą z odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości G. Wałęjko z 16.03.2012 r., udzielonej z upoważnienia ministra, na interpelację nr 1944, zgłoszoną przez posła E. Gapińską.

i opiekuńczego³. Najrzadziej władzę rodzicielską zawieszano. Gdy weźmie się pod uwagę tylko orzeczenia w sprawach, w których ingerencja w wykonywanie władzy rodzicielskiej okazała się uzasadniona, to udział postanowień o pozbawieniu władzy rodzicielskiej w 2009 r. wynosił 29,6%, w 2010 r. – 31,8%, a w 2011 r. – 35,3%. Następował więc wzrost udziału orzeczeń o pozbawieniu władzy rodzicielskiej.

Dysproporcja pomiędzy liczbą przysposobień orzekanych rocznie⁴ a liczbą dzieci, które nie pozostają pod bezpośrednią pieczę rodziców w związku z umieszczeniem ich „w instytucjonalnej pieczy zastępczej”⁵, skłania niekiedy do refleksji, czy w celu zwiększenia prawdopodobieństwa przysposobienia dzieci pozbawienie władzy rodzicielskiej części rodziców, których dzieci przebywają w placówkach, nie powinno następować szybciej, niż dzieje się to obecnie. Na przysposobienie ma istotny wpływ wiek dziecka⁶ i tzw. uregulowana sytuacja prawna. Ośrodki adopcyjne organizują przysposobienie pełnych sierot, dzieci, na których przysposobienie została wyrażona przez rodziców tzw. zgoda blankietowa (anoni-mowa; art. 119¹ k.r.o.), oraz dzieci, których rodzice zostali pozbawieni władzy rodzicielskiej⁷.

Ze względu na niedookreśloność przesłanek pozbawienia władzy rodzicielskiej ustalenie treści, jaką sądy powszechne nadają art. 111 k.r.o., wymaga analizy orzecznictwa. W celu jej przeprowadzenia wylosowano 21 sądów rejonowych⁸. Zwrócono się do każdego z nich o nadesłanie akt 5 spraw o pozbawienie władzy rodzicielskiej, w których został przeprowadzony dowód z opinii biegłych z rodzinnego ośrodka diagnostyczno-konsultacyjnego (dalej jako RODK), zaś sprawę zakończono w pierwszym półroczu 2012 r. prawomocnym orzeczeniem

³ Ustawa z 25.02.1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (tekst jedn.: Dz. U. z 2012 r. poz. 788 ze zm.), dalej jako k.r.o.

⁴ Zgodnie z danymi Wydziału Statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości w 2009 r. orzeczono 3316 przysposobień, w 2010 r. – 3285, a w 2011 r. – 3315 przysposobień.

⁵ Zgodnie z danymi Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej na koniec 2011 r. funkcjonowały 594 placówki opiekuńczo-wychowawcze prowadzone przez powiaty, w tym: 223 placówki rodzinne, 190 socjalizacyjnych, 23 placówki interwencyjne, 158 placówek wielofunkcyjnych. Placówki te dysponowały 16.111 miejscami (można domniemywać, że były wykorzystane) w tym w placówkach rodzinnych – 1563, socjalizacyjnych – 6436, interwencyjnych – 487, wielofunkcyjnych – 7625. Według stanu na koniec 2011 r. w 44.574 rodzinach zastępczych wychowywało się 67.314 dzieci (w tym w 36.642 rodzinach spokrewnionych z dzieckiem wychowywało się 47.843 dzieci). W 2011 r. orzeczono 3315 przysposobień; <http://domydziecka.org/chance/statystyki>.

⁶ Zgodnie z danymi Wydziału Statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości w 2011 r. orzeczono 3315 przysposobień. Przysposobionych dzieci w wieku do 1 roku było 809 (24,4%), powyżej 1 roku do lat 2 – 397 (11,9%), powyżej 2 lat do lat 3 – 312 (9,4%), powyżej 3 lat do lat 4 – 251 (7,6%), powyżej 4 lat do lat 5 – 231 (6,9%), powyżej 5 lat do lat 6 – 225 (6,8%), powyżej 6 lat do lat 7 – 198 (5,6%), powyżej 7 lat do lat 8 – 173 (5,2%), powyżej 8 lat do lat 9 – 144 (4,3%), powyżej 9 lat do lat 10 – 112 (3,4%), powyżej 10 lat do lat 11 – 102 (3,0%), powyżej 11 lat do lat 12 – 76 (2,3%), powyżej 12 lat do lat 13 – 60 (1,8%), powyżej 13 lat do lat 14 – 30 (0,9%), powyżej 14 lat do lat 15 – 46 (1,4%), powyżej 15 lat – 149 (4,5%). Jak z tego wynika, ponad połowa (55,1%) przysposobionych dzieci nie przekroczyła w dniu przysposobienia 4. roku życia. Łącznie w wieku przedszkolnym (do lat 7) było 72,6% dzieci.

⁷ Zob. np. Mazowieckie Centrum Polityki Społecznej, *Adopcja na Mazowszu. System usług adopcyjnych w województwie mazowieckim w świetle wyników badań i analiz Obserwatorium Integracji Społecznej*, Warszawa 2012, s. 11.

⁸ Zostały wylosowane sądy rejonowe w Białymstoku, Bielsku Podlaskim, Bydgoszczy, Gdyni, Grudziądzu, Jarocinie, Kaliszu, Kole, Kołobrzegu, Krośnie Odrzańskim, Legnicy, Nowym Targu, Olsztynie, Pile, Poznaniu (SR Poznań-Grunwald i Jeżyce), Radzynie Podlaskim, Rzeszowie, Świebodzinie, Tarnowskich Górach, Turku i Wołominie. Wylosowane sądy orzekały w okręgach sądów okręgowych w Białymstoku, Bydgoszczy, Gdańsku, Kaliszu, Koninie, Koszalinie, Legnicy, Lublinie, Nowym Sączu, Nowym Targu, Olsztynie, Poznaniu, Rzeszowie, Toruniu, Warszawie-Pradze, Zielonej Górze.

zawierającym rozstrzygnięcie merytoryczne. Gdyby zaś w 2012 r. nie było spraw spełniających wymienione wymagania, poproszono o sprawy zakończone w 2011 r.

Dobór spraw, w których został przeprowadzony dowód z opinii RODK, był konsekwencją zlecenia Instytutowi Wymiaru Sprawiedliwości (dalej jako IWS) przez Departament Sądów Powszechnych Ministerstwa Sprawiedliwości ustalenia przydatności takich opinii w wybranych sprawach rodzinnych. Wcześniej prowadzone badania wykazały, że dowód z opinii RODK stosowany jest w niewielkim odsetku spraw⁹. Dlatego racjonalne wydawało się ograniczenie badania do spraw, w których wymieniony dowód przeprowadzono.

Sprawy spełniające ustalone kryteria były w 17 sądach z 21 i w mniejszej liczbie od oczekiwanych 5 spraw z okresu od 2.01.2012 r. do 30.06.2012 r., i ewentualnie z okresu od 2.01.2011 r. do 30.06.2012 r. W konsekwencji przedmiotem analizy były akta 62 spraw dotyczących 96 małoletnich (bo tylko tyle akt przedstawiły wylosowane sądy jako akta spełniające kryteria doboru próby badawczej). Sprawy dotyczyły jednego dziecka (37 spraw) bądź rodzeństw liczących dwoje dzieci (17 spraw), troje dzieci (7 spraw) i czworo dzieci (1 sprawa).

Dane z akt zostały naniesione na ankietę sporządzoną dla każdej z osób małoletnich, bowiem uznano, że rozstrzygnięcie sprawy najistotniejsze znaczenie ma dla dziecka. Taki punkt widzenia, co najmniej pośrednio, wspiera teza postanowienia Sądu Najwyższego z 12.09.2000 r.¹⁰, podkreślająca, że „pozbawienie władzy rodzicielskiej nie ma charakteru generalnego i może być orzeczone tylko co do jednego dziecka, jeżeli w stosunku do tego dziecka wystąpi którakolwiek z przyczyn przewidzianych w art. 111 § 1 k.r.o.”.

Decyzja o celowości zasięgnięcia opinii RODK najczęściej (choć nie wyłącznie) zapadała, gdy – mimo uprawdopodobnienia zarzutów wobec rodzica – ów nie akceptował pozbawienia go władzy rodzicielskiej, podejmował próby wyjaśnienia i „usprawiedliwienia” dotychczasowych zaniedbań, przyrzekał, że w przyszłości będzie należycie wykonywał władzę rodzicielską.

Z zakresu niniejszego opracowania została wyłączona szczegółowa problematyka podstaw działania, zakresu zadań oraz metod badawczych stosowanych przez RODK. Przedstawiono wyłącznie przydatność przeprowadzenia dowodu z opinii RODK dla ustalenia przesłanek orzeczenia w zbadanych sprawach.

⁹ Wykonane w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości badanie orzecznictwa spraw o rozwiązanie przysposobienia z lat 2010–2011, opublikowane w niniejszym numerze „Prawa w Działaniu”, wykazało, że dowód z opinii RODK został przeprowadzony tylko 21 sprawach (19%). Analiza akt skłaniała zaś do tezy, iż w 65 sprawach (62,5%) sporządzenie opinii RODK było potrzebne. Podobne obserwacje były poczynione podczas innych badań. Przykładowo w sprawach o orzekanie o osobistej styczności z dziećmi innych osób niż ich rodzice opinia RODK została sporządzona w 92 z 275 zbadanych spraw (33,5%). Zob. na ten temat E. Holewińska-Łapińska, *Orzekanie o osobistej styczności z małoletnimi osobami innymi niż ich rodzice*, „Prawo w Działaniu” 2008/4, s. 119; P. Ostaszewski, *Opinia rodzinnego ośrodka diagnostyczno-konsultacyjnego w sprawach o ustalenie kontaktów dziecka z osobami innymi niż rodzice*, „Prawo w Działaniu” 2008/4, s. 180. W sprawach o umieszczenie małoletniego w rodzinie zastępczej opinia RODK była tylko w co dziesiątej sprawie – zob. E. Holewińska-Łapińska, *Orzekanie o umieszczeniu małoletniego w rodzinie zastępczej*, „Prawo w Działaniu” 2008/4, s. 12. W badaniu dotyczącym orzekania separacji dowód z opinii RODK został przeprowadzony w 58 spośród 213 zbadanych spraw (w 27,2%), w których małżonkowie mieli wspólne małoletnie dzieci – zob. E. Holewińska-Łapińska, *Orzekanie separacji*, Warszawa 2006, s. 172.

¹⁰ Postanowienie SN z 12.09.2000 r. (III CKN 1143/00), LEX nr 532145.

Tabela 2.

Sprawy małoletnich rozpoznane w wylosowanych sądach rejonowych

L.p.	Sprawa sądu rejonowego, którego siedzibą jest	Liczba małoletnich	%
1.	Białystok	3	3,1
2.	Bydgoszcz	7	7,3
3.	Gdynia	7	7,3
4.	Grudziądz	2	2,1
5.	Kalisz	10	10,4
6.	Koło	6	6,3
7.	Kołobrzeg	4	4,2
8.	Krosno Odrzańskie	3	3,1
9.	Legnica	10	10,4
10.	Nowy Targ	8	8,3
11.	Olsztyn	11	11,5
12.	Piła	2	2,1
13.	Poznań-Grunwald i Jerzyce	6	6,3
14.	Radzyń Podlaski	4	4,2
15.	Rzeszów	5	5,2
16.	Turek	2	2,1
17.	Wotomin	6	6,3
18.	Ogółem	96	100,0

Źródło: opracowanie własne

2. CHARAKTERYSTYKA DZIECI, KTÓRYCH DOTYCZYŁY POSTĘPOWANIA, I ICH RODZICÓW

2.1. Dzieci, których dotyczyły postępowania

2.1.1. Płeć i wiek dzieci

Zbadane postępowania dotyczyły 96 dzieci – 53 chłopców (55,2%) i 43 dziewczynki (44,8%). Najmłodsze dziecko w dniu orzeczenia w sprawie przez sąd pierwszej instancji liczyło 6 miesięcy, a najstarsze 17 lat i 6 miesięcy. Dwadzieścioro dzieci w dniu orzeczenia liczyło nie więcej niż 3 lata. W wieku przedszkolnym (mniej niż 7 lat) było 52% dzieci. Jedenaścioro najstarszych miało od 15 lat do 17 lat i 6 miesięcy. Średnia wieku wynosiła 7 lat i 7,5 miesiąca, mediana zaś 6 lat i 6 miesięcy.

2.1.2. Rozwój i stan zdrowia dzieci

Rozwój

W aktach spraw były informacje na temat rozwoju zaledwie 10 dzieci. Jedno dziecko, najbardziej doświadczone przez los, było upośledzone umysłowo w stopniu

głębokim i niepełnosprawne fizycznie¹¹. U trojga zdiagnozowano łącznie niedorozwój fizyczny i umysłowy. Troje dzieci było opóźnionych tylko w rozwoju intelektualnym, jedno tylko w rozwoju fizycznym, u dwojga stwierdzono wady wrodzone i kalectwo fizyczne. W aktach nie było żadnych informacji o stopniu rozwoju pozostałych 86 dzieci. Jest więc prawdopodobne, że rozwój tych dzieci nie odbiegał w istotny sposób od normy przewidzianej dla wieku.

Stan zdrowia

W aktach były informacje o chorobach czworga dzieci. Można domniemywać, że stan zdrowia pozostałych dzieci był zadawalający.

2.1.3. Edukacja i zachowanie dzieci

Informacje na temat uczęszczania do placówek edukacyjnych dotyczyły 66 dzieci (100%). Dwadzieścioro dzieci było zbyt małych, aby rozważać choćby przedszkolną ich edukację, o 9 nie było w aktach danych.

Wiadomo było, że 19 dzieci (28,8%) uczęszczało do przedszkola, 30 dzieci (45,4%) do szkoły podstawowej, 10 (15,1%) do gimnazjum, a pozostałe (z wyjątkiem jednego, które nie realizowało obowiązku szkolnego) uczyły się w różnych szkołach, ale tylko troje w szkołach średnich.

Edukacja

W aktach były informacje o wynikach nauki 38 dzieci (100%), z których 14 dzieci (36,8%) osiągało dobre i bardzo dobre oceny, 12 (31,6%) zadawalające. Oceny 10 (26,3%) były mierne. Dwoje dzieci powtarzało lata nauki i nadal źle się uczyło.

Zachowanie

Część dzieci była w wieku przedszkolnym i nie było żadnych informacji o ich zachowaniu się. W aktach były dane odnośnie do starszych 66 dzieci (100%). Wiadomo, że 18 (27,3%) sprawiało problemy wychowawcze (w tym jedno bardzo poważne), a zachowanie pozostałych (48 osób – 72,7%) nie odbiegało od normy.

2.1.4. Bezpośrednia piecza nad dziećmi w chwili wszczęcia postępowania oraz w chwili orzekania przez sąd pierwszej instancji

W chwili wszczęcia postępowania najczęściej bezpośrednią pieczę nad dzieckiem, którego ono dotyczyło, sprawowała matka dziecka, bez udziału jego ojca.

W części spraw matka korzystała z pomocy swojej rodziny lub aktualnego partnera (męża). Taka sytuacja dotyczyła pieczy nad 40 (41,7%) dziećmi.

Pod bezpośrednią pieczę obojga rodziców pozostawało 14 dzieci (14,6%), a tylko ojciec (bez udziału matki dziecka) sprawował pieczę nad 6 (6,3%) dzieci.

¹¹ U tego dziecka stwierdzono małogłowie, wady rozwojowe ośrodkowego układu nerwowego, upośledzenie umysłowe stopnia głębokiego. Nie potrafiło mówić, samodzielnie zmienić pozycji z pleców na brzuch i odwrotnie, nie przemieszczało się samodzielnie. Zwykle leżało, a siedzieć mogło wyłącznie z podparciem, słabo utrzymując głowę. Było całkowicie uzależnione od pomocy drugiej osoby we wszystkich aspektach życia.

Tabela 3.

Podmiot sprawujący bezpośrednią pieczę nad dzieckiem w chwili wszczęcia postępowania

L.p.	Podmiot sprawujący bezpośrednią pieczę nad dzieckiem	Liczba	%
1.	Oboje rodzice	14	14,6
2.	Tylko matka (ewentualnie z pomocą swojej rodziny, męża, partnera)	40	41,7
3.	Tylko ojciec (ewentualnie z pomocą swojej rodziny, żony, partnerki)	6	6,3
4.	Matka matki i/lub krewni matki (także jako rodzina zastępcza)	9	9,4
5.	Matka ojca lub krewni ojca (także jako rodzina zastępcza)	1	1,0
6.	Niespokrewniona rodzina zastępcza, rodzinny dom dziecka	16	16,7
7.	Dom dziecka lub inna placówka opiekuńcza	10	10,4
8.	Ogółem	96	100,0

Źródło: opracowanie własne

Tak więc pod pieczę co najmniej jednego z rodziców pozostawało 60 (62,5%) dzieci, jednak najczęściej sprawowała ją tylko matka (w stosunku do 40 dzieci, a więc 2/3 dzieci w tej grupie).

Pewien udział w pieczy nad dziećmi mieli ich krewni działający bez pomocy rodziców (zastępujący w pełni rodziców). Sytuacja taka dotyczyła 10 dzieci.

Pieczę nad pozostałymi 26 (27,1%) dziećmi sprawowały niespokrewnione rodziny zastępcze i domy dziecka.

Tabela 4.

Podmiot sprawujący bezpośrednią pieczę nad dzieckiem w chwili orzekania

L.p.	Podmiot sprawujący bezpośrednią pieczę nad dzieckiem	Liczba	%
1.	Oboje rodzice	6	6,3
2.	Tylko matka (ewentualnie z pomocą swojej rodziny/męża, partnera)	38	39,6
3.	Tylko ojciec (ewentualnie z pomocą swojej rodziny/żony, partnerki)	6	6,3
4.	Matka matki i/lub krewni matki (także jako rodzina zastępcza)	9	9,4
5.	Matka ojca i/lub krewni ojca (także jako rodzina zastępcza)	1	1,0
6.	Niespokrewniona rodzina zastępcza, rodzinny dom dziecka	20	20,8
7.	Dom dziecka lub inna placówka opiekuńcza	15	15,6
8.	Placówka pomocy społecznej (piecza nad dzieckiem niepełnosprawnym)	1	1,0
9.	Ogółem	96	100,0

Źródło: opracowanie własne

W chwili orzekania przez sąd pierwszej instancji pod pieczę co najmniej jednego z rodziców było 50 (52,1%) dzieci (o 10 mniej niż w chwili wszczęcia postępowania w sprawie). Nie uległa zmianie (w porównaniu z sytuacją w chwili wszczęcia postępowania) częstotliwość sprawowania pieczy przez ojców (bez matek) oraz krewnych matki lub ojca, którzy zajmowali się dziećmi bez udziału rodziców. Poza rodziną znalazło się 36 (37,5%) dzieci.

2.2. Matki dzieci, których dotyczyły postępowania

2.2.1. Wiek i stan cywilny matki

W dniu wszczęcia postępowania w sprawie najmłodsza matka miała 19, a najstarsza 50 lat. W wieku od 19 lat do 29 lat i 6 miesięcy były wówczas matki 39 (40,6%) dzieci. Pomiędzy 30. a 38. rokiem życia były matki 36 (37,5%) dzieci. Pozostałe miały nie mniej niż 40 i nie więcej niż 50 lat. Od dnia urodzenia dziecka do dnia wszczęcia postępowania w sprawie upłynął okres od 6 miesięcy do 17 lat i 6 miesięcy.

Co piąta matka w dniu urodzenia dziecka liczyła nie więcej niż 20 lat. Trzy najmłodsze matki urodziły swe dzieci w 16. roku życia, pięć było małoletnich, gdy ich dzieci przyszły na świat. Pomiędzy 18. a 20. rokiem życia w chwili urodzenia dziecka było 14 matek. W wieku od 20,5 do 25 lat urodziło dziecko, którego dotyczyło postępowanie, 37 matek (38,5%). Większość matek młodo urodziła dzieci, których dotyczyły zbadane postępowania. 60% matek liczyło wówczas od 16 do 26 lat. Nie więcej niż 30 lat liczyły w dniu porodu 74 (77%) matki. Dwie najstarsze w chwili porodu miały po 43 lata (w wieku od 40 do 43 lat były matki 5 dzieci).

W dniu orzekania w sprawie 41 (42,7%) matek było pannami, 22 (22,9%) pozostawały w związku małżeńskim, 31 (32,3%) było rozwiedzionych, a 2 (2,1%) były wdowami.

2.2.2. Wykształcenie, źródła utrzymania, gospodarstwa domowe matek w dniu orzekania

Wykształcenie

Wczesne macierzyństwo znacznego odsetka matek zapewne miało wpływ na ich możliwości edukacyjne i całokształt sytuacji życiowej. Informacje o poziomie wykształcenia dotyczyły matek 94 (100%) dzieci. Matki 37 dzieci (39,4%) nie uzyskały wyższego poziomu wykształcenia niż szkoła podstawowa. W tej grupie matki 7 dzieci nie ukończyły nawet ogólnokształcącej szkoły podstawowej, bowiem z uwagi na poziom rozwoju intelektualnego uczęszczały do szkół specjalnych.

Część absolwentek szkół podstawowych kontynuowała naukę. Najwięcej (matki 27 dzieci) uzyskało wykształcenie zawodowe o podstawowym (zasadniczym) poziomie. Matki 6 dzieci zakończyły swą edukację na poziomie gimnazjum. Wykształcenie średnie uzyskały matki 15 dzieci, a wyższe niż średnie matki 9 dzieci (w tym matki 6 dzieci wyższe magisterskie).

Źródła utrzymania

Informacje o źródłach utrzymania dotyczyły matek 88 dzieci (100%). Matki 31 dzieci (35,2%) pozostawały w stosunku pracy i wynagrodzenie było ich jedynym dochodem. Matki 4 dzieci prowadziły działalność gospodarczą na własny rachunek, a trzy były rencistkami. Wymieniona grupa matek 37 dzieci (42%) o znanych źródłach utrzymania miała stabilne przychody, choć na dość niskim poziomie. Sytuacja pozostałych (a więc większości matek) była bardzo skomplikowana. Wszystkie były zależne od pomocy społecznej albo od pomocy innych osób (rodziców, męża,

partnera z konkubinatu). Przykładowo matki 16 dzieci pozostawały na utrzymaniu mężczyzny, z którym aktualnie prowadziły wspólne gospodarstwo domowe (w 7 przypadkach był nim ojciec dziecka, którego dotyczyło postępowanie).

Zwykle matki, które nie uzyskiwały wynagrodzenia za pracę, czerpały środki utrzymania z wielu różnych źródeł (np. zasiłek dla osoby bezrobotnej, prace dorywcze, świadczenia alimentacyjne należne dziecku, pomoc rodziców itp.).

Gospodarstwa domowe

W 19 przypadkach matki pozostawały w gospodarstwie domowym z ojcami dzieci, których dotyczyło postępowanie, w 24 – z innym mężczyzną. W tych wszystkich przypadkach partner matki pozostawał z nią w trwałym związku (w małżeństwie lub częściej w konkubinacie).

Matki 32 dzieci prowadziły samodzielnie (samotnie lub z dziećmi) swoje gospodarstwo domowe, a matki 15 pozostawały we wspólnocie rodzinno-domowej z własnymi rodzicami. Wiadomo było o bezdomności matek w 2 przypadkach.

2.2.3. Stosunki rodzinne matek

Informacje o sytuacji osobistej matek zawarte w przeanalizowanych aktach spraw nie były wyczerpujące. Nie było żadnych informacji o sytuacji matek 13 dzieci. Ustalono, że matki pozostawały w małżeństwie lub konkubinacie z ojcem dziecka, którego dotyczyło postępowanie, w 19 przypadkach. Matki 24 dzieci pozostawały w małżeństwie lub konkubinacie z innym mężczyzną. Matki 21 dzieci w dniu orzekania w sprawie nie miały żadnego partnera. W 6 przypadkach matka miała partnera, ale nie mieszkała z nim, a ich kontakty miały „luźny” charakter. Matki innych 6 dzieci prowadziły dosyć „swobodny” styl życia, miewały po kilku różnych partnerów, a sytuacja w tych związkach zmieniała się dynamicznie.

Istotne było ustalenie relacji matek z rodziną pochodzenia i z rodziną ojców ich dzieci, bowiem są to zwykle naturalne „grupy wsparcia” w trudnych sytuacjach życiowych. Wcześniej wspomniano już, że matki 15 dzieci pozostawały we wspólnocie rodzinno-domowej z własnymi rodzicami, co świadczyło (z nielicznymi wyjątkami) o co najmniej poprawnych stosunkach pomiędzy nimi.

Niezależnie od tego w aktach były informacje dotyczące relacji matek 56 dzieci (tu 100%) z własnymi rodzinami generacyjnymi. Matki 22 dzieci (39,3%) miały ze swymi rodzinami dobre lub bardzo dobre stosunki. Utrzymywały z nimi stałe kontakty, doznawały różnorodnej pomocy i wsparcia emocjonalnego. Stosunki matek 26 dzieci (46,4%) z rodzinami nie były aż tak bliskie i serdeczne jak w pierwszej z wymienionych grup przypadków, ale były poprawne. Matki wiedziały, że w sytuacjach szczególnie dla nich trudnych rodzina udzieli koniecznej pomocy. Matki 6 dzieci (10,7%) zachowywały dystans do swych rodziców i rodzin, a one krytycznie oceniały matki (także w ich roli macierzyńskiej). Wzajemne stosunki były nacechowane rezerwą bądź niechęcią. W 2 (3,6%) przypadkach stosunki matek z ich rodzinami były wrogie, co potwierdzały częste kłótnie, awantury, a nawet wzajemnie wytaczane sobie procesy.

O wiele gorzej kształtowały się stosunki matek z rodzinami ojców ich dzieci, przynajmniej te, o których były informacje w aktach (a dotyczyło to tylko 34 spraw). Zaledwie w jednym przypadku wzajemne stosunki matki z rodzicami ojca jej dziecka były bardzo

dobrze, a w 5 kolejnych przypadkach poprawne, co stwarzało prawdopodobieństwo uzyskania pomocy w trudnej sytuacji życiowej. Stosunki matek 13 dzieci z rodzicami (rodzinami) ojców dzieci charakteryzował wzajemny dystans i niechęć. Wiadomo też było, że w 15 przypadkach nie było jakichkolwiek kontaktów pomiędzy matką dziecka a rodziną jego ojca.

2.2.4. Władza rodzicielska matek nad dziećmi i ich kontakty z dziećmi w chwili wszczęcia postępowania

W aktach zbadanych spraw były informacje o władzy rodzicielskiej matek 94 dzieci. Wiadomo było, że 2 matki były pozbawione władzy rodzicielskiej, a władza rodzicielska jednej była zawieszona. Matkom ponad połowy dzieci (50 – 53,2%) przysługiwała pełnia władzy rodzicielskiej. Władza rodzicielska matek nad 3 dzieci była ograniczona w wyroku rozwodowym, a władza rodzicielska nad 38 dziećmi była ograniczona na podstawie art. 109 k.r.o.

Tabela 5. Władza rodzicielska matek w chwili wszczęcia postępowania			
L.p.	Władza rodzicielska matek nad dziećmi w chwili wszczęcia postępowania	Liczba	%
1.	Pełna bez określenia miejsca pobytu dziecka	33	34,4
2.	Pełna z określeniem miejsca pobytu dziecka przy matce	16	16,7
3.	Pełna z określeniem miejsca pobytu dziecka przy ojcu	1	1,0
4.	Ograniczona w wyroku rozwodowym	3	3,1
5.	Ograniczona na podstawie art. 109 k.r.o.	38	39,6
6.	Zawieszona	1	1,0
7.	Nie ma – została pozbawiona władzy rodzicielskiej	2	2,1
8.	Brak danych	2	2,1
9.	Ogółem	96	100,0

Źródło: opracowanie własne

Wiadomo było, jak kształtowała się styczność matek, które nie sprawowały bezpośredniej pieczy, z 38 dziećmi. W 10 przypadkach kontakty odbywały się regularnie, w 24 zaś nieregularnie i rzadko, mimo iż osoba sprawująca bezpośrednią pieczę nad dzieckiem nie utrudniała styczności. Dwie matki nie utrzymywały w ogóle kontaktów z dziećmi. Jednej kontakty utrudniano i z nich w tej sytuacji zrezygnowała. Jedna matka, której kontakty z dzieckiem były utrudniane, wystąpiła na drogę sądową, aby je wyegzekwować, ale wiadomo, że napotykała trudności w wykonaniu orzeczenia o styczności z dzieckiem.

2.3. Ojcowie dzieci, których dotyczyły postępowania

2.3.1. Sposób ustalenia ojcostwa

Zbadane postępowania dotyczyły 96 dzieci, jednakże pochodzenie dzieci od ojców było ustalone w 91 przypadkach (100%). W stosunku do 5 pozamałżeńskich

dzieci ojcostwo nie było ustalone. Najczęściej występującym sposobem ustalenia pochodzenia dziecka od ojca było uznanie, które dotyczyło 58 dzieci (63,7%). Z małżeństwa rodziców pochodziło 31 dzieci (34,1%), a sąd ustalił ojcostwo tylko w stosunku do 2 dzieci (2,2%).

2.3.2. Wiek i stan cywilny ojców

W aktach były informacje dotyczące wieku ojców 84 dzieci w dniu ich urodzenia. Jeden z nich (najmłodszy) liczył wówczas 17 lat, jeden 18 i jeden 19. Dwudziestoletnich ojców było trzech. Tak więc nie więcej niż 20 lat w dniu urodzenia dziecka miało tylko 7,1% ojców, podczas gdy w takim wieku była co piąta matka dziecka, którego dotyczyło postępowanie.

W dniu urodzenia dziecka w wieku od 21 do 30 lat byli ojcowie 45 dzieci (53,6%), a od 31 do 39 lat liczyli ojcowie 24 dzieci (28,6%). Pozostali mieli wówczas od 40 do 49,5 lat.

W chwili wszczęcia postępowania 3 ojców nie żyło. Informacje dotyczące wieku znanych, żyjących ojców dotyczyły 84 osób (tu 100%). Dwaj najmłodszy ojcowie mieli po 22, a dwaj najstarsi po 63 lata. Nie więcej niż 30 lat liczyło w dniu wszczęcia postępowania 18 ojców (21,4%). W wieku od 30 do 39,5 lat byli ojcowie 35 dzieci (41,7%), a w grupie wieku od 40 do 48 lat byli ojcowie 26 dzieci (30,9%). Pozostali liczyli od 50 do 63 lat.

Informacje dotyczące stanu cywilnego ojców w dniu orzekania przez sąd pierwszej instancji dotyczyły żyjących wówczas ojców 83 dzieci (tu 100%). Ojcowie 40 dzieci byli kawalerami (48,2%), a 25 było rozwiedzionych (30,1%). W związku małżeńskim pozostawało 16 ojców (19,3%), 2 (2,4%) było wdowcami.

2.3.3. Wykształcenie, źródła utrzymania, gospodarstwa domowe ojców w dniu orzekania

Wykształcenie

W aktach zbadanych spraw były informacje o wykształceniu ojców 81 dzieci (tu 100%). Blisko połowa z nich – ojcowie 40 dzieci (49,4%) ukończyła tylko szkołę podstawową, 2 gimnazjum (2,5%), a ojcowie 22 dzieci (27,2%) po szkole podstawowej zdobyli jakiś zawód (było to podstawowe wykształcenie zawodowe, niekiedy uzyskane w ramach „przyuczenia do zawodu” – jednym z popularniejszych w tej grupie był zawód murarza). Ojcowie pozostałych dzieci legitymowali się co najmniej średnim wykształceniem. Ojcowie 11 dzieci (13,6%) byli technikami, ojcowie 4 dzieci (4,9%) ukończyli liceum ogólnokształcące i nie kontynuowali nauki, jeden uzyskał licencjat (1,2%) i jeden magisterium (1,2%). Tak więc poziom wykształcenia większości ojców był niski.

Źródła utrzymania

Informacje o źródłach utrzymania dotyczyły ojców 83 dzieci (100%). Ojcowie 33 dzieci (39,8%) mieli względnie stabilne, stałe źródła utrzymania. W tej grupie ojcowie 24 dzieci pozostawali w stosunku pracy, ojcowie 2 dzieci prowadzili działalność gospodarczą, jeden prowadził rodzinne gospodarstwo rolne, a ojcowie

6 dzieci uzyskiwali rentę lub emeryturę. Ojcowie 24 dzieci utrzymywali się wyłącznie z prac dorywczych, głównie wykonywanych „na czarno”. Ich przychody z tego źródła miały różną wysokość, która nie była udokumentowana. Przyznawali jednak, że udaje im się dzięki własnej pracy co najmniej zaspokoić swoje podstawowe potrzeby. Ojcowie 4 dzieci (4,8%) łączyli prace dorywcze ze środkami z pomocy społecznej, a 3 (3,6%) z pomocą uzyskiwaną od swoich rodziców. Jak z powyższego wynika, ojcowie 31 dzieci, niemający żadnych udokumentowanych dochodów, przyznali, że pracują dorywczo, co stanowi podstawowe lub uzupełniające źródło ich utrzymania. Wiadomo było, że ojcowie 11 dzieci (13,3%) przebywają w zakładach karnych. Trzech ojców (3,6%) twierdziło, że nie ma żadnych przychodów, trzech kolejnych (3,6%), że jedyne ich przychody to zasiłki z pomocy społecznej. Dwóch (2,4%) pozostawało na utrzymaniu własnych rodziców.

Gospodarstwa domowe

Jak wspomniano, opisując sytuację matek, ojcowie 19 dzieci pozostawali z nimi we wspólnym pożyciu. Ojcowie 12 dzieci byli w konkubinacie z inną kobietą. Ojcowie 23 dzieci prowadzili wspólne gospodarstwo domowe z własnymi rodzicami (krewnymi). Ojcowie 10 dzieci samodzielnie (samotnie lub niektórzy z dziećmi) prowadzili własne gospodarstwo domowe. Ojcowie 11 dzieci byli osadzeni w zakładach karnych. Trzech ojców przebywało za granicą w celach zarobkowych i nie było danych dotyczących ich sytuacji w miejscu pobytu, jeden był bezdomny.

2.3.4. Stosunki rodzinne ojców

Informacje na temat związków emocjonalnych i faktycznej sytuacji ojców były ograniczone. Wiadomo, że ojcowie 16 dzieci byli żonaci, ojcowie 67 dzieci byli stanu wolnego (głównie kawalerowie i rozwodnicy). Poza tymi, którzy mieszkali i prowadzili wspólne gospodarstwo z żonami lub partnerkami konkubinatów, ojcowie 8 dzieci pozostawali w związkach emocjonalnych z kobietami, ale nie prowadzili z nimi wspólnego gospodarstwa domowego. Ojcowie 22 dzieci twierdzili, że nie mają partnerki.

Możliwe było dokonanie oceny relacji ojców 41 dzieci (tu 100%) z własnymi rodzinami. W 22 (53,6%) przypadkach były one dobre lub bardzo dobre. Wzajemne stosunki ojców 19 dzieci z rodzinami można było uważać za poprawne. W 2 przypadkach stosunki ojca z rodziną pochodzenia charakteryzował wzajemny dystans i niechęć.

W aktach 31 (tu 100%) spraw były informacje o stosunkach ojców z rodzinami matek ich dzieci. Wiadomo było, że w 14 przypadkach (45,2%) nie było jakichkolwiek kontaktów, w 1 przypadku wzajemne stosunki były bliskie, w 5 (16,1%) – poprawne. W 11 (35,5%) przypadkach wzajemne relacje charakteryzował dystans i niechęć.

Na stosunki rodzinne miały wpływ toczące się postępowania sądowe między rodzicami. Informacje na ich temat nie były wyczerpujące. W jednym przypadku pomiędzy rodzicami toczyły się jednocześnie, równoległe z badaną sprawą, 3 inne postępowania: cywilne, karne i o ustalenie kontaktów ojca z dzieckiem. W 4 sprawach pomiędzy rodzicami toczyły się równoległe ze sprawą o pozbawienie władzy

rodzicielskiej po 2 inne postępowania (w 2 przypadkach były to postępowania cywilne i karne, a w 2 o alimenty i kontakty z dzieckiem). W 11 przypadkach ojcowie byli pozwani o podwyższenie alimentów.

2.3.5. Władza rodzicielska ojców nad dziećmi i ich kontakty z dziećmi w chwili wszczęcia postępowania

W chwili wszczęcia postępowania ojcom przysługiwała pełnia władzy rodzicielskiej nad 45 dziećmi. Pozbawionych jej było 3 ojców, a jednemu władza rodzicielska nie przysługiwała, bowiem nie przyznał mu jej sąd, ustalając ojcostwo.

Tabela 6. Władza rodzicielska ojców w chwili wszczęcia postępowania			
L.p.	Władza rodzicielska ojców w chwili wszczęcia postępowania	Liczba	%
1.	Pełna bez określenia miejsca pobytu dziecka	32	35,2
2.	Pełna z określeniem miejsca pobytu dziecka przy matce	8	8,8
3.	Pełna z określeniem miejsca pobytu dziecka przy ojcu	5	5,5
4.	Ograniczona w wyroku rozwodowym	9	9,9
5.	Ograniczona na podstawie art. 109 k.r.o.	28	30,8
6.	Pozbawiony władzy rodzicielskiej	3	3,3
7.	Nie przysługuje z innej przyczyny niż pozbawienie władzy rodzicielskiej	1	1,0
8.	Ojciec zmarł	3	3,3
9.	Brak danych	2	2,2
10.	Ogółem	91	100,0

Źródło: opracowanie własne

Gdy uwzględni się ojców wówczas żyjących, o których władzy rodzicielskiej są informacje, co dotyczy ojców 86 dzieci (tu 100%), to okazuje się, że pełna władza rodzicielska przysługiwała ojcom nad 52,3% dzieci, a ograniczona wskutek rozwodu dotyczyła 10 dzieci. Wcześniejsze ingerencje w wykonywanie władzy rodzicielskiej, wynikające z zagrożenia dobra dziecka, dotyczyły ojców 31 (36%) dzieci i głównie polegały na jej ograniczeniu na podstawie art. 109 k.r.o.

Ojcowie niemieszkający z dziećmi w żadnym przypadku nie utrzymywali z nimi kontaktów systematycznie. W 5 przypadkach było to związane ze sporem dotyczącym form i częstotliwości spotkań bądź z trudnością wyegzekwowania orzeczonych kontaktów. Z reguły jednak ojcowie albo nie byli zainteresowani losami dziecka po zerwaniu pożycia z jego matką i nigdy nie podejmowali działań, aby dziecko zobaczyć (dotyczyło to ojców 11 dzieci), albo napotykając trudności, rezygnowali bez podjęcia prób zmiany sytuacji (9 przypadków). Przyczyną obiektywną braku spotkań z dziećmi było osadzenie skazanego ojca w zakładzie karnym lub jego pobyt za granicą. Zwykle do kontaktów dochodziło rzadko, niesystematycznie z różnych subiektywnych przyczyn (32 przypadki). Bardziej szczegółowe ustalenia są zamieszczone w tabeli 7.

Tabela 7. Kontakty żyjących ojców niemieszkających z dziećmi w chwili wszczęcia postępowania			
L.p.	Kontakty ojców niemieszkających z dziećmi	Liczba	%
1.	Odbywają się nieregularnie, mimo że osoba sprawująca pieczę nie utrudnia ich	32	35,2
2.	Były utrudniane i z tej przyczyny ojciec zaprzestał ich, rezygnując z walki	9	9,9
3.	Nie są i nigdy nie były realizowane	11	12,1
4.	Orzeczono zakaz kontaktów	2	2,2
5.	Ojciec nie realizuje/nie realizował ich w związku z osadzeniem w zakładzie karnym	14	15,4
6.	Ojciec przebywa za granicą	1	1,0
7.	Inna sytuacja	5	5,5
8.	Ojciec zmarł	3	3,3
9.	Brak danych	14	15,4
10.	Ogółem	91	100,0

Źródło: opracowanie własne

3. WCZEŚNIEJSZE INGERENCJE W WYKONYWANIE WŁADZY RODZICIELSKIEJ NAD DZIECKIEM, KTÓREGO DOTYCZY POSTĘPOWANIE

Zbadane postępowania o pozbawienie władzy rodzicielskiej były pierwszą ingerencją w wykonywanie władzy przez danego rodzica odnośnie do 43 dzieci (44,8%). Wcześniej toczyły się już postępowania dotyczące 31 dzieci (32,3%). Odnośnie do 15 dzieci (15,6%) zbadane postępowanie było kolejnym etapem ingerencji, bowiem zastosowany wcześniej „łżejszy” środek (najczęściej nadzór kuratora sądowego) okazał się nieskuteczny, a stopień zagrożenia dobra dziecka przez nienależyte wykonywanie władzy rodzicielskiej był bardzo poważny. Odnośnie do pozostałych 7 dzieci (7,3%) sytuacja była inna. W szczególności, mimo że nie było wcześniejszych ingerencji w wykonywanie władzy rodzicielskiej, toczyły się postępowania (zwłaszcza dotyczące kontaktów z dzieckiem) ujawniające nienależyte wykonywanie władzy rodzicielskiej.

Tabela 8. Wcześniejsze sprawy dotyczące władzy rodzicielskiej/kontaktów z dzieckiem rodzica, którego dotyczy postępowanie			
L.p.	Ingerencje dotyczące władzy rodzicielskiej/kontaktów z dzieckiem	Liczba	%
1.	Zastosowano jeden środek ograniczenia władzy rodzicielskiej (art. 109 k.r.o.)	21	39,6
2.	Kolejno stosowano różne zarządzenia na podstawie art. 109 k.r.o.	22	41,5
3.	Zawieszono władzę rodzicielską	1	1,9
4.	Inna sytuacja (np. orzeczenie o kontaktach i ich egzekucja)	9	17,0
5.	Ogółem	53	100,0

Źródło: opracowanie własne

Najczęściej – w stosunku do 43 dzieci (81,1%) – na podstawie art. 109 k.r.o. wcześniej zastosowano jedno lub kilka zarządzeń, które miały usunąć stan zagrożenia dobra dzieci.

Jeżeli zastosowano więcej niż jeden środek ingerencji w wykonywanie władzy rodzicielskiej przez matki, to najczęściej – odnośnie do 20 dzieci (42,5%) – w pierwszej kolejności był to nadzór kuratora rodzinnego, a w drugiej – umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej lub placówce opiekuńczo-wychowawczej.

W 2 przypadkach najpierw dziecko umieszczono w spokrewnionej, a później w zawodowej rodzinie zastępczej.

Tabela 9.

Wcześniejsze ingerencje we władzę rodzicielską matek

L.p.	Wcześniejsze ingerencje we władzę rodzicielską matek	Liczba	%
1.	Nadzór kuratora rodzinnego	13	27,6
2.	Umieszczenie dziecka w placówce opiekuńczo-wychowawczej	9	19,2
3.	Umieszczenie dziecka w spokrewnionej rodzinie zastępczej	2	4,3
4.	Zawieszenie władzy rodzicielskiej	1	2,1
5.	Więcej niż jeden środek ingerencji w wykonywanie władzy rodzicielskiej	22	46,8
6.	Ogółem	47	100,0

Źródło: opracowanie własne

Nie występowały istotne różnice w uprzednio stosowanych środkach ingerencji we władzę rodzicielską ojców w porównaniu z ingerencjami we władzę rodzicielską matek.

Tabela 10.

Wcześniejsze ingerencje we władzę rodzicielską ojców

L.p.	Wcześniejsze ingerencje we władzę rodzicielską ojców	Liczba	%
1.	Nadzór kuratora rodzinnego	9	23,7
2.	Umieszczenie dziecka w placówce opiekuńczo-wychowawczej	7	18,4
3.	Umieszczenie dziecka w spokrewnionej rodzinie zastępczej	1	2,6
4.	Ograniczenie władzy rodzicielskiej w związku z rozводом z matką dziecka	4	10,5
5.	Więcej niż jeden środek ingerencji w wykonywanie władzy rodzicielskiej	17	44,8
6.	Ogółem	38	100,0

Źródło: opracowanie własne

4. POSTĘPOWANIE O POZBAWIENIE WŁADZY RODZICIELSKIEJ

4.1. Inicjatywa wszczęcia postępowania i rodzic, którego ono dotyczyło

Odnośnie do 60 dzieci (62,5%) postępowanie zostało wszczęte z urzędu. Matki żądały pozbawienia ojców władzy rodzicielskiej nad 24 dzieci (25%), a ojcowie

żądali pozbawienia władzy rodzicielskiej matek nad 6 dzieci (6,3%). Na żądanie prokuratora wszczęto postępowania dotyczące 2 dzieci, a na żądanie innego podmiotu toczyły się postępowania o pozbawienie władzy rodzicielskiej nad 4 dzieci (4,2%). Jedynie w 7 sprawach toczących się na wniosek osoby fizycznej była ona reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego.

Sąd, który wszczął **postępowanie z urzędu**, co miało miejsce odnośnie do 60 dzieci (tu 100%), najczęściej – w 14 przypadkach (23,3%) – był informowany o przesłankach pozbawienia władzy rodzicielskiej przez miejski (lub gminny) ośrodek pomocy społecznej. Z jednakową częstotliwością – dwukrotnie odnośnie do 8 dzieci (po 13,3%) – informacja pochodziła od policji oraz od placówki (ewentualnie zawodowej rodziny zastępczej), w której przebywało dziecko, trzykrotnie sygnalizowała sprawę szkoła, a w pojedynczych przypadkach informacja o potrzebie wszczęcia postępowania pochodziła od prokuratury oraz od zawodowego kuratora rodzinnego.

Tabela 11. Podmiot wskazujący na potrzebę wszczęcia postępowania			
L.p.	Podmiot wskazujący na potrzebę wszczęcia postępowania	Liczba	%
1.	Sąd prowadzący inną sprawę dotyczącą dziecka (rodziny)	11	18,4
2.	Sąd w związku z oceną przewidzianą w art. 5791 kodeksu postępowania cywilnego ¹	5	8,3
3.	Prokurator	1	1,7
4.	Kurator rodzinny	1	1,7
5.	Policja	8	13,3
6.	Szkoła	3	5,0
7.	Placówka opiekuńczo-wychowawcza, w której przebywa dziecko	8	13,3
8.	Krewny lub rodzina dziecka	2	3,3
9.	Ośrodek pomocy społecznej (miejski, gminny)	14	23,3
10.	Inna sytuacja (w tym niezależne od siebie informacje od kilku podmiotów)	7	11,7
11.	Ogółem	60	100,0

¹ Ustawa z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.), dalej jako k.p.c.

Źródło: opracowanie własne

Prowadząc inną sprawę dotyczącą 11 dzieci, sądy podjęły decyzję o wszczęciu postępowania o pozbawienie władzy rodzicielskiej, a w kolejnych 5 przypadkach wszczęcie postępowania pozostawało w związku z oceną sytuacji dzieci umieszczonych w placówkach dokonywaną na podstawie art. 579¹ k.p.c. Niejednokrotnie o celowości wszczęcia postępowania jednocześnie (niezależnie od siebie) informowały różne podmioty (np. miejski ośrodek pomocy społecznej, policja, kurator rodzinny).

Żądanie pozbawienia władzy rodzicielskiej nad 38 dzieci dotyczyło tylko ich ojca, a nad 24 dziećmi tylko matki. Pozbawienie obojga rodziców władzy rodzicielskiej rozważane było odnośnie do 34 dzieci. Żądanie dotyczące tylko ojca

bądź tylko matki miało miejsce zawsze wówczas, gdy wniosek był składany przez drugiego z rodziców. W pozostałych przypadkach przyczyny takiej sytuacji były zróżnicowane, co wynika z informacji przedstawionych w tabeli 12 i 13.

Tabela 12. Wniosek o pozbawienie władzy rodzicielskiej tylko matki			
L.p.	Przyczyna ograniczenia wniosku o pozbawienie władzy rodzicielskiej do matki	Liczba	%
1.	Nie zostało ustalone pochodzenie dziecka od ojca	5	20,8
2.	Znany (ustalony) ojciec dziecka nie żyje	3	12,5
3.	Ojcu nie przysługuje władza rodzicielska nad dzieckiem	4	16,7
4.	W stosunku do ojca nie ma zarzutów (należyście sprawuje władzę rodzicielską)	4	16,7
5.	Zastosowano zarządzenie z art. 109 k.r.o. i nie ma podstaw do jego zmiany	2	8,3
6.	Sprawa toczy się z inicjatywy ojca	6	25,0
7.	Ogółem	24	100,0

Źródło: opracowanie własne

Tabela 13. Wniosek o pozbawienie władzy rodzicielskiej tylko ojca			
L.p.	Przyczyna ograniczenia wniosku o pozbawienie władzy rodzicielskiej do ojca	Liczba	%
1.	W stosunku do matki nie ma zarzutów (należyście sprawuje władzę rodzicielską)	5	13,1
2.	Matce nie przysługuje władza rodzicielska nad dzieckiem lub jest zawieszona	3	7,9
3.	Zastosowano zarządzenie z art. 109 k.r.o. i nie ma podstaw do jego zmiany	6	15,8
4.	Sprawa toczy się z inicjatywy matki	24	63,2
5.	Ogółem	38	100,0

Źródło: opracowanie własne

4.2. Uzasadnienie wniosku o pozbawienie władzy rodzicielskiej

4.2.1. Wskazanie powodów pozbawienia władzy rodzicielskiej w nawiązaniu do treści art. 111 k.r.o.

Znaczna część wniosków o pozbawienie władzy rodzicielskiej została sporządzona osobiście przez osoby fizyczne, które raczej opisywały stan faktyczny, niż wskazywały na ustawowe przesłanki pozbawienia władzy rodzicielskiej. Można jednak było podjąć próbę zakwalifikowania sytuacji dotyczących władzy rodzicielskiej nad poszczególnymi dziećmi według kryteriów ustawowych wskazanych w art. 111 k.r.o. Nie było to możliwe jedynie w przypadkach dotyczących 2 dzieci. Jak wynika z zestawienia zawartego w tabeli 14 dominującym powodem pozbawienia władzy rodzicielskiej według stanowiska sądu wszczynającego postępowanie z urzędu, wnioskodawców oraz podmiotu zawiadamiającego sąd o potrzebie wszczęcia postępowania z urzędu

było rażące zaniedbywanie obowiązków wobec dziecka, które zarzucono jednemu lub obojgu rodzicom 78 dzieci (81,2%).

Tabela 14. Powód wszczęcia postępowania o pozbawienie władzy rodzicielskiej			
L.p.	Powód wszczęcia postępowania o pozbawienia władzy rodzicielskiej	Liczba	%
1.	Trwała przeszkoda w wykonywaniu władzy rodzicielskiej	2	2,1
2.	Nadużywanie władzy rodzicielskiej	4	4,2
3.	Rażące zaniedbywanie obowiązków wobec dziecka	76	79,1
4.	Trwały brak zainteresowania dzieckiem umieszczonym w placówce	2	2,1
5.	Nadużywanie władzy rodzicielskiej i rażące zaniedbywanie obowiązków	4	4,2
6.	Inny powód bądź trudno dokonać kwalifikacji powodu	8	8,3
7.	Ogółem	96	100,0

Źródło: opracowanie własne

4.2.2. Okoliczności faktyczne wskazane w celu uzasadnienia pozbawienia władzy rodzicielskiej

Zwykle jako uzasadnienie pozbawienia władzy rodzicielskiej wskazywano więcej niż jedną okoliczność stanu faktycznego.

Częstotliwość poszczególnych zarzutów zależała od osoby rodzica, który miałby być pozbawiony władzy rodzicielskiej.

Gdy chodziło o **pozbawienie władzy rodzicielskiej tylko matek**, zarzucano im głównie:

- zaniedbywanie dziecka w konsekwencji nadużywania alkoholu (95,8% przypadków),
- skrajną niewydolność wychowawczą (66,7% przypadków),
- brak kontaktów z dzieckiem bądź kontakty sporadyczne (50,5% przypadków),
- złe wzorce wychowawcze (41,7% przypadków),
- awantury i agresywne zachowania pod wpływem alkoholu, który jest nadużywany (33,3% przypadków).

Gdy chodziło o **pozbawienie władzy rodzicielskiej tylko ojców**, zarzucano im głównie:

- nienależyte wykonywanie obowiązku alimentacyjnego (brak świadczeń, opóźnienia, zadłużenie (89,5% przypadków),
- brak kontaktów z dzieckiem bądź jedynie sporadyczne kontakty (71% przypadków),
- wywoływanie awantur i agresję pod wpływem alkoholu, który jest nadużywany (42,1% przypadków),
- znęcanie się nad matką, rodzeństwem lub innym domownikiem w obecności dziecka (34,2% przypadków),

Tabela 15.

Zarzuty na uzasadnienie pozbawienia władzy rodzicielskiej

L.p.	Zarzut	Dotyczy					
		Tylko matki		Tylko ojca		Obojga rodziców	
		Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
1.	Niesprawowanie pieczy w ogóle	1	4,2	13	34,2	4	11,8
2.	Rażące zaniedbywanie pieczy	10	41,7	5	13,2	6	17,6
3.	Znęcanie się fizyczne	4	16,7	2	5,3	3	8,8
4.	Znęcanie się psychiczne	2	8,3	3	7,9	3	8,8
5.	Agresja fizyczna	5	20,8	5	13,2	3	8,8
6.	Agresja słowna	5	20,8	6	15,8	3	8,8
7.	Znęcanie się nad członkiem rodziny w obecności dziecka	0	–	13	34,2	2	5,9
8.	Awantury, agresja pod wpływem nadużywanego alkoholu	8	33,3	16	42,1	6	17,6
9.	Zaniedbanie dziecka wskutek nadużywania alkoholu	23	95,8	12	31,6	14	41,2
10.	Zaniedbanie dziecka wskutek zażywania narkotyków	2	8,3	3	7,9	2	5,9
11.	Złe metody wychowawcze (np. bicie, poniżanie)	6	25,0	4	10,5	4	11,8
12.	Złe wzorce wychowawcze	10	41,7	7	18,4	3	8,8
13.	Osadzenie w zakładzie karnym (zły wzór, niewykonywanie obowiązków)	0	–	5	13,2	2	5,9
14.	Brak alimentacji, opóźnienia świadczeń, zadłużenie	7	29,2	34	89,5	5	14,7
15.	Brak kontaktów z dzieckiem (kontakty sporadyczne)	12	50,5	27	71,0	13	38,2
16.	Uniemożliwianie drugiemu rodzicowi kontaktów z dzieckiem	6	25,0	2	5,3	0	–
17.	Porzucenie dziecka (brak wiadomości o rodzicu)	4	16,7	0	–	0	–
18.	Stworzenie z mieszkania „meliny”	0	–	0	–	3	8,8
19.	Skrajne zaniedbanie grożące dziecku (niemowlęciu) śmiercią	2	8,3	0	–	0	–
20.	Tolerowanie wagarów, złego towarzystwa, porzucenia nauki	3	12,5	0	–	0	–
21.	Skrajna niewydolność wychowawcza	16	66,7	4	10,5	12	35,3
22.	Brak mieszkania, elementarnych warunków bytowych	4	16,7	0	–	11	32,4
23.	Niedorozwój umysłowy uniemożliwiający wychowanie	5	20,8	3	7,9	0	–
24.	Zaburzenia psychiczne uniemożliwiające wychowanie	1	4,2	1	2,6	1	2,9
25.	Zły stan zdrowia fizycznego uniemożliwiający wychowanie	4	16,7	1	2,6	1	2,9
26.	Inne	7	29,2	2	5,3	0	–
27.	Ogółem liczba spraw przeciwko matce, ojcu, obojgu	24 = 100%		38 = 100%		34 = 100%	

Źródło: opracowanie własne

- zaniedbywanie obowiązków wobec dziecka w konsekwencji nadużywania alkoholu (31,6% przypadków).

Gdy w tym samym postępowaniu chodziło o **pozbawienie władzy rodzicielskiej obojga rodziców**, wskazywano, że oboje rodzice dopuścili się:

- zaniedbywania obowiązków wobec dziecka w konsekwencji nadużywania alkoholu (41,2% przypadków),
- zaniechania kontaktów z dzieckiem (38,2% przypadków),
- skrajnej niewydolności wychowawczej (35,3% przypadków),
- zaniedbań prowadzących do braku elementarnych warunków bytowych, w tym braku odpowiedniego mieszkania (32,4% przypadków).

W sprawach dotyczących władzy rodzicielskiej zarówno matki, jak i ojca, mimo wymieniania z największą częstotliwością kilku okoliczności, należy odnotować, iż są one ściśle związane z nadużywaniem alkoholu przez oboje rodziców. W licznych stanach faktycznych opisane sytuacje wynikały z choroby alkoholowej, która nie była leczona bądź której leczenie okazywało się nieskuteczne. Rodzice, zwykle kochający dzieci i pragnący je wychowywać, w stanie zagrożenia pozbawieniem władzy rodzicielskiej mobilizowali się do okresowej (zwykle krótkotrwałej) abstynencji, ale nie byli w stanie wyzwolić się z nałogu.

4.3. Dziecko w dotyczącym go postępowaniu

W żadnej ze zbadanych spraw dziecko nie było traktowane jako uczestnik postępowania. Sądy podzieliły więc stanowisko wypowiedziane przez Sąd Najwyższy w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z 26.01.1973 r.¹², że „w sprawach o pozbawienie władzy rodzicielskiej oraz w sprawach o odebranie dziecka – dziecko nie jest uczestnikiem postępowania w rozumieniu art. 510 k.p.c.”, potwierdzone w uchwale SN z 3.05.1979 r.¹³ oraz pośrednio w postanowieniu składu 7 sędziów SN z 30.01.1996 r.¹⁴

Należy odnotować, że według stanowiska Sądu Najwyższego, powyższe nie jest równoznaczne z naruszeniem obowiązku wynikającego z art. 12 konwencji o prawach dziecka¹⁵, bowiem odmowa przyznania dziecku statusu uczestnika postępowania (np. w sprawie o pozbawienie władzy rodzicielskiej nad nim) nie uniemożliwia dziecku wypowiedzenia się w tym postępowaniu, na co zwrócił uwagę SN w postanowieniu z 16.12.1997 r.¹⁶ W jego uzasadnieniu SN wypowiedział pogląd, że art. 12 konwencji o prawach dziecka gwarantuje możliwość wypowiedzania się przez dziecko w każdym postępowaniu sądowym, które jego dotyczy. Konwencja o prawach dziecka pozostawia określenie sposobu realizacji tego obowiązku prawu

¹² Uchwała SN z 26.01.1973 r. (III CZP 101/71), OSNCP 1973/7–8, poz. 1.

¹³ Uchwała SN z 3.05.1979 r. (III CZP 14/79), OSNCP 1979/12, poz. 230.

¹⁴ Postanowienie składu 7 sędziów SN z 30.01.1996 r. (III CZP 172/95), OSNC 1996/7–8, poz. 92.

¹⁵ Konwencja o prawach dziecka, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 20.11.1989 r. (Dz. U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526 ze zm.). Art. 12 konwencji o prawach dziecka: „1. Państwa-Strony zapewniają dziecku, które jest zdolne do kształtowania swych własnych poglądów, prawo do swobodnego wyrażania własnych poglądów we wszystkich sprawach dotyczących dziecka, przyjmując je z należyłą wagą, stosownie do wieku oraz dojrzałości dziecka. 2. W tym celu dziecko będzie miało w szczególności zapewnioną możliwość wypowiedzania się w każdym postępowaniu sądowym i administracyjnym, dotyczącym dziecka, bezpośrednio lub za pośrednictwem przedstawiciela bądź odpowiedniego organu, zgodnie z zasadami proceduralnymi prawa wewnętrznego”.

¹⁶ Postanowienie SN z 16.12.1997 r. (III CZP 63/97), OSNC 1998/6, poz. 108.

wewnętrznemu właściwego państwa. Nie wynika z niej obowiązek przyznania dziecku statusu uczestnika postępowania. Przepisy polskiego postępowania cywilnego przewidują instytucję jego wysłuchania (w dacie orzekania art. 576 § 2 w zw. z art. 573 § 2 k.p.c., aktualnie też art. 216¹ k.p.c.).

4.4. Przeprowadzone dowody

4.4.1. Ustalenia statystyczne

Częstotliwość, z jaką przeprowadzano poszczególne dowody dotyczące sprawowania władzy rodzicielskiej nad dziećmi, została przedstawiona w tabeli 16.

Tabela 16. Przeprowadzone dowody			
L.p.	Przeprowadzone dowody	Liczba	%
1.	Przesłuchanie matki	84	87,5
2.	Przesłuchanie ojca	68	70,8
3.	Wysłuchanie dziecka	7	7,3
4.	Przesłuchanie świadków zgłoszonych przez matkę	22	22,9
5.	Przesłuchanie świadków zgłoszonych przez ojca	15	15,6
6.	Przesłuchanie innych świadków	50	52,1
7.	Z dokumentów z akt postępowania opiekuńczego dotyczącego dziecka*	60	62,5
8.	Z dokumentów z innych akt sądowych*	25	26,0
9.	Z wyroku rozwodowego rodziców dziecka	19	19,8
10.	Wywiad środowiskowy w miejscu przebywania (w domu rodzinnym) dziecka	78	83,1
11.	Dokumentacja stanu zdrowia dziecka	7	7,3
12.	Dokumentacja stanu zdrowia matki	4	4,2
13.	Dokumentacja stanu zdrowia ojca	2	2,1
14.	Opinia RODK przygotowana do tej sprawy	87	90,6
15.	Opinia RODK przygotowana do innej sprawy, dotycząca dziecka i rodziców	5	5,2
16.	Informacja lub opinia o dziecku ze szkoły lub placówki opiekuńczej	36	37,5
17.	Informacja z policji o dziecku, rodzinie, interwencjach domowych	32	33,3
18.	Odpis aktu urodzenia dziecka	67	69,8
19.	Inne	58	60,4

*W niektórych sprawach jako dowód były traktowane akta innego postępowania, bez wskazania konkretnych dokumentów znajdujących się na określonych kartach akt

Źródło: opracowanie własne

Postępowanie dowodowe potwierdziło w pełni wystąpienie faktów przedstawionych w uzasadnieniu wniosków (zawiadomień o potrzebie wszczęcia postępowań z urzędu) przemawiających za pozbawieniem władzy rodzicielskiej matek nad 50 dzieci oraz ojców nad 63 dzieci. Częściowe potwierdzenie przedstawionych

okoliczności faktycznych dotyczyło zarzutów wobec matek 10 i ojców 6 dzieci. Nie zostały potwierdzone jedynie okoliczności faktyczne mające uzasadnić zarzuty postawione matkom 3 i ojcom 2 dzieci.

4.4.2. Dowód z opinii RODK

Najczęściej (w ponad 90% zbadanych spraw) przeprowadzany był dowód z opinii RODK, co wynikało z kryteriów doboru akt. Odnosnie do władzy rodzicielskiej nad czworgiem dzieci dowód taki został zarządzony, ale nie przeprowadzono go w związku z niestawiennictwem rodzica.

Analiza merytoryczna dowodu z opinii RODK jest przedmiotem odrębnego opracowania. W tym miejscu należy jedynie odnotować, iż w żadnej ze zbadanych spraw dowód ten nie był zbędny i – w zasadzie¹⁷ – we wszystkich przypadkach w istotny sposób wzbogacał materiał dowodowy, przyczyniając się do wyjaśnienia sprawy. Sporadycznie były zgłaszane uwagi do treści opinii RODK.

Wymaga podkreślenia, że w żadnym przypadku uczestnicy postępowania nie kwestionowali dopuszczalności dowodu z opinii RODK¹⁸ ani nie wnosili o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, który nie jest pracownikiem ośrodka. Nie zgłaszali też zastrzeżeń co do zastosowania tej opinii w sprawie o pozbawienie władzy rodzicielskiej. Jest to istotne stwierdzenie, bowiem unormowania prawne dotyczące podstawy działania oraz zakresu zadań RODK są dalekie od doskonałości, gdy zważy się, że dowód ten jest stosowany nie tylko w postępowaniach dotyczących nieletnich w rozumieniu ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich¹⁹, upoważniającej Ministra Sprawiedliwości do określenia w drodze rozporządzenia organizacji i zakresu działania ośrodków²⁰.

¹⁷ W kilku przypadkach na badanie do RODK nie zgłosiło się jedno z rodziców. Z reguły był to ojciec, co do którego wnioskowano pozbawienie władzy rodzicielskiej. Zwykle w takiej sytuacji wyznaczano nowy termin badania, a gdy po raz kolejny rodzic ten nie stawiał się, RODK informował, że z tej przyczyny nie może wykonać zlecenia sądu, albo prowadził badanie w wąskim zakresie – z udziałem dziecka i tylko jednego z rodziców. Takie ograniczone badanie, bez udziału rodzica, którego dotyczyły zarzuty, nie spełniało w pełni przewidzianej dla niego roli.

¹⁸ Krytyczne uwagi na temat obiektywizmu opinii RODK, w szczególności w zakresie ocen dotyczących kompetencji wychowawczych ojców, a także stosowanych w badaniach psychologicznych narzędzi diagnostycznych, wypowiadali np. autorzy *Raportu z działań strażniczych „Monitoring pracy wybranych Rodzinnych Ośrodków Diagnostyczno-Konsultacyjnych”*, Warszawa 2009, przygotowanego przez stowarzyszenie Centrum Praw Ojca i Dziecka przy wsparciu finansowym Fundacji Batorego udzielonym w ramach programu obywatelskiego nadzoru nad funkcjonowaniem instytucji państwowych. Polemika z powołanymi poglądami jest zawarta w opracowaniu A. Czeredereckiej – por. A. Czerederecka, *Rodzinne ośrodki diagnostyczno-konsultacyjne na cenzurowanym*, „Rodzina i Prawo” 2013/24, s. 17–27.

¹⁹ Ustawa z 26.10.1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (tekst jedn.: Dz. U. z 2010 r. Nr 33, poz. 178 ze zm.), dalej jako u.p.n.

²⁰ Rodzinne ośrodki diagnostyczno-konsultacyjne działają zgodnie z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z 3.08.2001 r. w sprawie organizacji i zakresu działania rodzinnych ośrodków diagnostyczno-konsultacyjnych (Dz. U. Nr 97, poz. 1063), dalej jako r.r.o.d.k., które zostało wydane na podstawie art. 84 § 3 u.p.n. Artykuł 84 § 3 u.p.n. stwierdza, że Minister Sprawiedliwości określi, w drodze rozporządzenia, organizację i zakres działania tych ośrodków, w szczególności obejmujący diagnozowanie nieletnich i ich środowiska rodzinnego, poradnictwo i opiekę specjalistyczną nad nieletnimi, a także diagnozowanie i poradnictwo w zakresie przeciwdziałania i zapobiegania demoralizacji. Konieczne wydaje się wskazanie, że przykładowe określenie zakresu zadań ośrodków zostało wprowadzone do treści art. 83 § 3 u.p.n. w drodze nowelizacji dokonanej w ustawie z 15.09.2000 r. o zmianie ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz. U. Nr 91, poz. 1010), obowiązującej od 29.01.2001 r. W pierwotnej wersji art. 84 u.p.n. w § 2 upoważniał Ministra Sprawiedliwości do określenia organizacji i zakresu działania RODK. Propozycja uszczegółowienia delegacji ustawowej zawartej w art. 84 u.p.n. nie została uzasadniona w projekcie nowelizacji – por. Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich wraz z projektami podstawowych

Najpełniejsze, a zarazem – jak się wydaje – najtrafniejsze unormowanie dotyczące definicji RODK zawierało nieobowiązujące już zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z 26.04.1983 r.²¹, wydane na podstawie art. 84 § 2 u.p.n.²² Stwierdzało ono, że ośrodek „jest placówką specjalistyczną w zakresie diagnozy, opieki specjalistycznej i poradnictwa w sprawach nieletnich, w sprawach opiekuńczych małoletnich oraz w innych sprawach rodzinnych”. Byłoby pożądane, aby taka definicja była sformułowana w ustawie poświęconej ośrodkom, ewentualnie w innej ustawie (np. o ustroju sądów powszechnych, jako że ośrodki pełnią funkcję organów pomocniczych sądów powszechnych nie tylko w sprawach dotyczących nieletnich). Potrzebę takiego unormowania dostrzegli posłowie²³ i Rzecznik Praw Dziecka²⁴.

Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich nazywa sąd rozpoznający te sprawy sądem rodzinnym. W dniu uchwalania tej ustawy zakres kognicji wydziałów rodzinnych i nieletnich sądów rejonowych, traktowanych jako sądy rodzinne (czemu ustawa dawała wyraz *expressis verbis*), znacznie wykraczał poza sprawy nieletnich w rozumieniu art. 1 u.p.n.

Rodzinne ośrodki diagnostyczno-konsultacyjne były traktowane jako organy pomocnicze sądu rodzinnego (wydziału rodzinnego i nieletnich sądu rejonowego). Z tej przyczyny przyjmowano bez wątpliwości, że sądy rodzinne mogą korzystać z ich pomocy we wszystkich rozpoznawanych sprawach, o ile jest to merytorycznie uzasadnione z uwagi na przedmiot rozstrzygnięcia i okoliczności stanu faktycznego, mimo umiejscowienia podstawy ich powoływania w ustawie o postępowaniu w sprawach nieletnich²⁵. Wydaje się też, że celem zmiany brzmienia art. 84 u.p.n., obowiązującej od 29.01.2001 r., nie było ograniczenie zakresu działań ośrodków w stosunku do okresu poprzedzającego nowelizację. Pośrednio może o tym

aktów wykonawczych, Sejm III kadencji, druk sejmowy nr 1214. Dołączony do wymienionego projektu ustawy projekt z 23.06.1999 r. rozporządzenia w sprawie organizacji i zakresu działania rodzinnych ośrodków diagnostyczno-konsultacyjnych wykonawczego zawierał następującą definicję: „§1.1. Rodzinny ośrodek diagnostyczno-konsultacyjny jest specjalistyczną placówką pomocniczą sądów w zakresie diagnostyki i profilaktyki patologii społecznej w sprawach nieletnich i **opiekuńczych małoletnich oraz w innych sprawach rodzinnych**, a także probacji w sprawach nieletnich”. Zapewne więc w ocenie projektodawcy, którym była Rada Ministrów, szeroki zakres działania ośrodków (nieograniczający się do spraw nieletnich w rozumieniu ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich) był oczywisty i znajdujący uzasadnienie w projektowanym nowym brzmieniu art. 84 § 3 u.p.n. Paragraf 13 r.r.o.d.k. określił, że RODK „prowadzi działalność w zakresie diagnozy, poradnictwa i opieki specjalistycznej w sprawach nieletnich oraz w zakresie przeciwdziałania i zapobiegania demoralizacji”. Wśród zadań RODK w § 14 r.r.o.d.k. wskazano ogólnie, iż do zadań ośrodka (poza takimi, które w sposób niewątpliwy wiążą się z przestępczością i demoralizacją nieletnich) należy m.in. przeprowadzanie badań psychologicznych, pedagogicznych lub lekarskich oraz wydawanie na ich podstawie opinii na zlecenie sądu lub prokuratora, prowadzenie na zlecenie sądu mediacji nie tylko w sprawach nieletnich, ale i w sprawach rodzinnych. Ośrodki wydają opinie także w sprawach opiekuńczych małoletnich oraz w sprawach o rozwód i separację, a więc w sprawach, które dotyczą innej problematyki niż normowana ustawą o postępowaniu w sprawach nieletnich.

²¹ Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z 26.04.1983 r. w sprawie organizacji i zakresu działania rodzinnych ośrodków diagnostyczno-konsultacyjnych (Dz. Urz. Min. Sprawiedl. Nr 3, poz. 14).

²² Ówczesny tekst art. 84 § 2 u.p.n. stwierdzał, że Minister Sprawiedliwości tworzy i znosi rodzinne ośrodki diagnostyczno-konsultacyjne oraz określa ich organizację i zakres działania.

²³ Do Marszałka Sejmu RP skierowano 22.03.2013 r. projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz ustawy – Karta Nauczyciela, przygotowany przez posłów z Klubu Parlamentarnego PO, którzy upoważnili do reprezentowania wnioskodawców posła J. Kozdronia, [http://orka.sejm.gov.pl/Druki7ka.nsf/Projekty/7-020-594-2013/\\$file/7-020-594-2013.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/Druki7ka.nsf/Projekty/7-020-594-2013/$file/7-020-594-2013.pdf).

²⁴ S.L. Stadniczenko, *Z prac Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Rodzinnego przy Rzeczniku Praw Dziecka*, „Rodzina i Prawo” 2013/24, s. 111. Zawarta tam jest też informacja o poselskim projekcie stosownego unormowania ustawowego.

²⁵ Tak J. Ignatowicz w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy z komentarzem*, J. Pietrzykowski (red.), Warszawa 1993, s. 54–55.

świadczyć powierzanie ośrodkom nowych zadań (np. w ustawie z 28.07.2005 r., nowelizującej m.in. art. 436 k.p.c.²⁶, ustalono, że RODK mogą wskazywać określone osoby jako mediatorów w sprawach o rozwód i o separację)²⁷.

Wydaje się, iż takie traktowanie ośrodków – mimo zmiany ustawy o ustroju sądów powszechnych²⁸, która 28.03.2012 r. zniósła ustrojowo-organizacyjne pojęcie sądu rodzinnego, zmiany kodeksu postępowania cywilnego (m.in. skreślenie art. 571 k.p.c.²⁹) oraz przepisów o RODK – jest nadal merytorycznie uzasadnione i pożądane. Kodeks postępowania cywilnego, mający zastosowanie w sprawach z zakresu prawa rodzinnego, nie zawiera przepisu o dowodzie z opinii RODK (ani o dowodzie z opinii placówek specjalistycznych, które nie mają statusu instytutu naukowego czy naukowo-badawczego).

Wydający opinie pracownicy RODK niekiedy, lecz nie we wszystkich przypadkach, byli wpisani na listę biegłych sądowych. Opinia wydawana była jednak przez ośrodek jako opinia RODK. Status ośrodka wyklucza stosowanie do niego wprost przepisu art. 290 k.p.c., nie jest bowiem instytutem naukowym (naukowo-badawczym), co nie wyklucza odpowiedniego zastosowania powołanego przepisu.

Obecnie art. 25 § 3 u.p.n. przewiduje odpowiednie zastosowanie w tym postępowaniu do dowodu z opinii RODK art. 279, art. 284, art. 285 § 1 i 3, art. 290 k.p.c. W uzasadnieniu projektu ustawy, na mocy której wprowadzono ów zapis, wskazano, że jego celem jest „określenie procesowej roli opinii rodzinnego ośrodka diagnostyczno-konsultacyjnego, która do chwili obecnej nie była dostatecznie jasna”³⁰.

Wydaje się, że w innych sprawach, w których dopuszczony został ten dowód (w tym w sprawach o pozbawienie władzy rodzicielskiej), wymienione przepisy powinny być stosowane.

Zarządzenie dowodu z opinii RODK odnośnie do sprawowania władzy rodzicielskiej nad 86 dziećmi (93,5%) nastąpiło z urzędu. Zarządzenie przeprowadzenia tego dowodu na wniosek matki miało miejsce w 3 przypadkach, na wniosek ojca w jednym, a w 2 przypadkach na wniosek prokuratora.

Ustalenia zawarte w opiniach RODK pozwalające na jednoznaczną opinię o stanie więzi dzieci z rodzicami dotyczyły 88 dzieci. Rozkład lub poważne zakłócenie więzi biegli stwierdzili pomiędzy 53 dziećmi a ich ojcami oraz pomiędzy 34 dziećmi a ich matkami. Biegli nie stwierdzili zakłócenia więzi 33 dzieci z ojcami oraz 54 dzieci z matkami. W pozostałych przypadkach badania więzi opinia nie była tak jednoznaczna.

²⁶ Ustawa z 28.07.2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 172, poz. 1438).

²⁷ Uchylenie od 19.04.2010 r., na mocy ustawy z 17.12.2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2010 r. Nr 7, poz. 45), w art. 436 k.p.c. § 3 wynikało z dążenia do poszerzenia zakresu swobody wyboru mediatora. Z uzasadnienia projektu zmiany wynika, że nadal mediatorami mogą być kuratorzy sądowi oraz osoby wskazane przez RODK, o ile strony tak uzgodnią – zob. Sejm VI kadencji, druk sejmowy nr 1925.

²⁸ Ustawa z 18.08.2011 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 203, poz. 1192).

²⁹ Nastąpiło to w ustawie z 21.12.2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 122, poz. 1322).

³⁰ Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich wraz z projektami podstawowych aktów wykonawczych, Sejm III kadencji, druk sejmowy nr 1214. Ustawa z 15.09.2000 r. o zmianie ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz. U. Nr 91, poz. 1010), na mocy której zmieniono brzmienie art. 25 u.p.n., nakazując odpowiednie stosowanie do dowodu z opinii RODK wymienionych przepisów kodeksu postępowania cywilnego, weszła w życie 29.01.2001 r.

W 62 przypadkach wyniki badania uprawdopodobniły zasadność zarzutów stawianych ojcom, a w 41 przypadkach zarzutów stawianych matkom. Natomiast stosunki 47 dzieci z matkami oraz 26 dzieci z ojcami były poprawne, a co najmniej nie wskazywały na istnienie podstaw do rozważania pozbawienia ich władzy rodzicielskiej.

Dowód z opinii RODK przyczynił się do wyjaśnienia motywów żądania pozbawienia władzy rodzicielskiej przez wnioskodawcę odnośnie do 67 dzieci. Co do 17 dzieci to nie nastąpiło, a w pozostałych przypadkach trudno było o jednoznaczną ocenę.

Na podstawie badania można stwierdzić, że sądy, które dopuściły dowód z opinii RODK, zapewne wysoko go ceniły, na co wskazuje odsetek przypadków zarządzenia jego przeprowadzenia z urzędu (odnośnie do sprawowania władzy rodzicielskiej nad 86 dziećmi – 93,5%) oraz zbieżności rozstrzygnięcia sprawy z wnioskami sformułowanymi przez specjalistów, którzy przeprowadzili badania.

Możliwe było poczynienie ustaleń co do stopnia zbieżności wniosków opinii RODK z orzeczeniem sądu pierwszej instancji odnośnie do władzy rodzicielskiej nad 82 dziećmi (85,4%). Wnioski RODK zostały uwzględnione w pełni przy rozstrzygnięciu o władzy rodzicielskiej nad 67 dzieci. Skoro ustalenie stopnia zbieżności stanowiska wyrażonego w opinii RODK z orzeczeniem sądu pierwszej instancji było możliwe odnośnie do władzy rodzicielskiej nad 82 dzieci, przy potraktowaniu w tej sytuacji 82 jako 100% oznacza to pełną zbieżność aż w 81,7%. Częściowa zbieżność dotyczyła sytuacji 13 dzieci (15,9%). Sąd nie uwzględnił wniosków biegłych tylko co do dwojga dzieci (2,4%).

4.4.3. Inne dowody

Niemalże rutynowo, odnośnie do sprawowania władzy rodzicielskiej nad 78 (83,1%) dzieci, był przeprowadzany przez kuratora rodzinnego wywiad środowiskowy, którego celem była wstępna weryfikacja sytuacji rodzinnej dziecka.

Często stosowano dowody osobowe. Zostały przesłuchane matki 84 dzieci i ojcowie 68 dzieci. Ta różnica wiąże się zarówno z okolicznościami obiektywnymi (nie nastąpiło ustalenie pochodzenia od ojców pięciorga dzieci, trzech ojców nie żyło w okresie, gdy toczyło się postępowanie, a czterem nie przysługiwała już wówczas władza rodzicielska), jak i z zaangażowaniem osobistym w przebieg postępowania i sposób rozstrzygnięcia sprawy. Inicjatywę co do przesłuchania świadków przejawiali zarówno rodzice, jak i sąd, który dopuszczał ten dowód także z urzędu.

Zostało ustalone stanowisko 30 dzieci (7 wysłuchał sąd, stanowisko 23 ustalili biegli z RODK), a więc stanowisko co trzeciego dziecka (31,3%). Należy jednak w tym kontekście przypomnieć, że więcej niż co drugie dziecko (52% dzieci) w dniu orzeczenia przez sąd pierwszej instancji liczyło mniej niż 7 lat, a 20 z nich miało nie więcej niż 3 lata. Zdolność do podjęcia i wypowiedzenia przemyślanej opinii przez małe dzieci, zważywszy na stan ich rozwoju i sytuację osobistą³¹, jest ograniczona.

³¹ Należy przypomnieć, że w chwili wszczęcia postępowania tylko 14 dzieci (14,6%) pozostawało pod bezpośrednią pieczą obojga rodziców. Bezpośrednią pieczę nad 40 dzieci (41,7%) sprawowała tylko matka dziecka, bez udziału jego ojca, a nad 6 ojców (bez udziału matki dziecka). Gdy tylko jedno z rodziców sprawowało pieczę, często korzystało z pomocy innych osób, także aktualnego partnera/partnerki. Osoby te przez małe dzieci zwykle były traktowane jak rodzic nieobecny w ich życiu (ojciec lub matka).

Wysłuchanie małoletniego nie jest obligatoryjne w każdym przypadku, bowiem zależy od stopnia jego rozwoju umysłowego, stanu zdrowia, stopnia dojrzałości. Zapewne nie było konieczne wysłuchanie dzieci w wieku przedszkolnym (a nawet mogło zagrażać ich dobru), także bardzo dobrze rozwiniętych, bowiem stanowiłoby to bardzo poważne obciążenie ich psychiki³².

W wieku od 10,5 do 17,5 lat było 29 dzieci. Dzieci liczące nie mniej niż 10 lat zwykle są w stanie wyrazić swe oczekiwania co do sytuacji osobistej. Można było, ale tylko co do zasady, oczekiwać ich wysłuchania. Należy bowiem brać pod uwagę, iż osiągnięcie określonego wieku nie zawsze jest równoznaczne z osiągnięciem stopnia rozwoju dla niego typowego, a nawet bardzo dobry poziom rozwoju intelektualnego nie jest równoznaczny z osiągnięciem odpowiedniej dojrzałości emocjonalnej i zdolności rozumienia „społecznego kontekstu zdarzeń”³³.

Rzadko miało miejsce wysłuchanie dzieci bezpośrednio przez sąd. Nastąpiło w 7 przypadkach. W związku z tym szczególne znaczenie należy przypisać ustaleniu przez biegłych z RODK podczas badania opinii, życzeń, preferencji dziecka odnośnie do wyniku prowadzonego postępowania. Takie ustalenia dotyczyły stanowiska 23 dzieci badanych przez biegłych.

Odnośnie do 60 (62,5%) dzieci przeprowadzony został dowód z dokumentów z akt postępowania opiekuńczego, które było dotychczas prowadzone, co pozwalało na bardziej dogłębne poznanie sytuacji dziecka oraz na dokonanie prognozy co do prawdopodobieństwa zmiany postawy rodziców zaniedbujących obowiązki wynikające z władzy rodzicielskiej.

4.5. Wynik postępowania

4.5.1. Orzeczenie sądu

Łącznie pozbawienie władzy rodzicielskiej matek w postanowieniach sądów pierwszej instancji nastąpiło w stosunku do 44 dzieci, a pozbawienie władzy rodzicielskiej ojców w stosunku do 65 dzieci, podczas gdy postępowania o pozbawienie władzy rodzicielskiej toczyły się „przeciwko” matkom 58 dzieci i ojcom 72 dzieci. Wniosek³⁴ o pozbawienie władzy rodzicielskiej matek okazał się zasadny w 75,9%, a o pozbawienie władzy rodzicielskiej ojców w 90,3%. Sądy orzekły o niepozbawieniu ojców władzy rodzicielskiej nad 2 dzieci, ograniczając się do tego rozstrzygnięcia.

Postępowania o pozbawienie władzy rodzicielskiej obojga rodziców dotyczyły 34 ich wspólnych dzieci. Sądy pierwszej instancji orzekły o pozbawieniu władzy rodzicielskiej obojga rodziców nad 22 dziećmi. W sprawach, w których pozbawienie władzy rodzicielskiej danego rodzica nie było uzasadnione, często zapadały inne rozstrzygnięcia stanowiące ingerencję w wykonywanie władzy rodzicielskiej.

³² Zob. A. Czerederecka, *Psychologiczne kryteria wysłuchania dziecka w sprawach rodzinnych i opiekuńczych*, „Rodzina i Prawo” 2010/14–15, s. 31; W. Stojanowska w: *Nowelizacja prawa rodzinnego na podstawie ustaw z 6 listopada 2008 r. i 10 czerwca 2010 r. Analiza. Wykładnia. Komentarz*, W. Stojanowska (red.), Warszawa 2011, s. 343.

³³ A. Czerederecka, *Psychologiczne kryteria...*, s. 343.

³⁴ Użycie sformułowania „wniosek” nie jest w pełni ścisłe, bowiem postępowania dotyczące dzieci toczyły się z urzędu.

Tabela 17.

Sposób rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji w postępowaniu o pozbawienie władzy rodzicielskiej nad danym dzieckiem

L.p.	Sposób rozstrzygnięcia w postępowaniu o pozbawienie władzy rodzicielskiej nad danym dzieckiem	Liczba	%
1.	Pozbawienie władzy rodzicielskiej nad danym dzieckiem tylko matki	20	20,8
2.	Pozbawienie władzy rodzicielskiej nad danym dzieckiem tylko ojca	28	29,2
3.	Stwierdzenie w wyroku „nie pozbawia ojca władzy rodzicielskiej”	2	2,1
4.	Pozbawienie władzy rodzicielskiej nad danym dzieckiem matki i ojca	22	22,9
5.	Inne (w tym pozbawienie bądź niepozbawienie władzy rodzicielskiej jednego z rodziców)	24	25,0
6.	Ogółem	96	100,0

Źródło: opracowanie własne

Rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej dotyczące 84 dzieci uprawomocniły się bez kontroli instancyjnej. Pozostałe, dotyczące 12 dzieci, zostały zaskarżone w 2 przypadkach przez oboje rodziców, w 6 tylko przez matkę, w 4 tylko przez ojca. Tylko jedno orzeczenie dotyczące władzy rodzicielskiej ojca zostało zmienione merytorycznie przez sąd drugiej instancji. Pozostałe apelacje oddalono.

4.5.2. Przyczyny pozbawienia władzy rodzicielskiej

Większość orzeczeń nie była uzasadniona. Na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach spraw możliwe jednak było, w większości przypadków, ustalenie podstawy pozbawienia władzy rodzicielskiej spośród opisanych w art. 111 k.r.o.

Matki zostały pozbawione władzy rodzicielskiej nad 44 dziećmi. W jednym przypadku jednoznaczne zakwalifikowanie przyczyny nie było możliwe³⁵. Natomiast pozostałe 43 pozbawienia nastąpiły, bowiem:

- zachodziła trwała przeszkoda w wykonywaniu władzy rodzicielskiej (choroba – 1 przypadek),
- miało miejsce rażące zaniedbywanie obowiązków wobec 38 dzieci,
- miało miejsce nadużywanie władzy rodzicielskiej, a jednocześnie rażące zaniedbywanie obowiązków wobec 2 dzieci,
- wystąpił trwały brak zainteresowania losem 2 dzieci umieszczonych w placówce opiekuńczo-wychowawczej (art. 111 § 1a k.r.o.).

Jak wynika z powyższego zestawienia, pozbawienie matek władzy rodzicielskiej w stosunku do 42 dzieci nastąpiło z powodu **rażącego zaniedbywania obowiązków**

³⁵ W sprawie tej występowała bardzo skomplikowana sytuacja faktyczna. Matka nie wychowywała dziecka od jego urodzenia, bowiem wówczas była narkomanką. W sposób niewątpliwie rażąco zaniedbywała więc obowiązki. Po wyjściu z tego nałogu nadużywała alkoholu. Potem chorowała zarówno fizycznie, jak i psychicznie, co stanowiło obiektywną przeszkodę w wykonywaniu władzy rodzicielskiej. Zdiagnozowano trwałe zmiany osobowości. Nie można było jednoznacznie ustalić, czy o pozbawieniu władzy rodzicielskiej zadecydowały okoliczności obiektywne (w tym choroba, jako przeszkoda w wykonywaniu władzy rodzicielskiej), czy też rażące zaniedbania, a także nadużywanie władzy rodzicielskiej wyrażające się w manipulowaniu dzieckiem. Wydaje się, że większy ciężar miały działania zawinione.

(taki charakter ma również zwykle pozbawienie władzy rodzicielskiej na podstawie art. 111 § 1a k.r.o.).

Matki, które zostały pozbawione władzy rodzicielskiej nad 36 dziećmi, nadużywały alkoholu, co było główną przyczyną rażącego zaniedbywania obowiązków wobec dzieci. Nadużywanie alkoholu było podstawową przyczyną innych patologii, którym uległa część z tych matek, a także miało bezpośredni wpływ na poszczególne ich zaniedbania (łącznie ze spowodowaniem bezpośredniego zagrożenia dla zdrowia i życia niemowlęcia w jednym przypadku).

Przyczyną rażących zaniedbań obowiązków przez matki czworga dzieci był ich niedorozwój umysłowy. Mimo takiego stanu nie były ubezwłasnowolnione, co umożliwiło im nabycie i wykonywanie władzy rodzicielskiej (jedna z tych matek nie uzyskała żadnego wykształcenia, nawet w szkole specjalnej, była analfabatką, podobnie jak jej matka – także niedorozwinięta umysłowo, która *de facto* przejęła pieczę nad wnukami, sprawując ją przy pomocy małżonka – czynnego alkoholika, który jako jedyny w całej rodzinie posiadał sztukę czytania i pisanie, a w rzadkich okresach trzeźwości podejmował działania wychowawcze wobec dzieci).

Nadużywanie władzy rodzicielskiej, połączone z rażącym zaniedbywaniem obowiązków, wyrażało się w stosowaniu przemocy jako „metody wychowawczej” i było także związane z nadużywaniem przez matki alkoholu.

Rażące zaniedbywanie obowiązków w 2 przypadkach polegało na porzuceniu dzieci, niealimentowaniu ich i zaniechaniu wszelkich form styczności. Jedna z matek pozbawionych w takich okolicznościach władzy rodzicielskiej przebywała za granicą, gdzie wyjechała w celach zarobkowych, ale pozostała tam na stałe, tworząc nową rodzinę, w której miała dzieci. Druga wskutek długotrwałego alkoholizmu (choroby alkoholowej) utraciła zdolność zarobkową. Nie dysponowała także elementarnymi warunkami mieszkaniowymi. Mimo iż w czasie orzekania zachowywała abstynencję, nie wykonywała żadnych obowiązków wobec dziecka.

Trwały brak zainteresowania losem 2 dzieci umieszczonych w placówce opiekuńczo-wychowawczej (art. 111 § 1a k.r.o.) był związany z alkoholizmem. Matka, mimo zaoferowanej pomocy, nie chciała współpracować z pracownikiem socjalnym, nie podjęła też leczenia z choroby alkoholowej.

Ojcowie zostali pozbawieni władzy rodzicielskiej nad 65 dzieci. Nastąpiło to z następujących przyczyn:

- zachodziła trwała przeszkoda w wykonywaniu władzy rodzicielskiej (osadzenie w zakładzie karnym skazanego ojca, którego dziecko zbliżało się do pełnoletności – 1 przypadek),
- miało miejsce rażące zaniedbywanie obowiązków wobec 54 dzieci,
- miało miejsce nadużywanie władzy rodzicielskiej wobec 8 dzieci,
- wystąpił trwały brak zainteresowania losem 2 dzieci umieszczonych w placówce.

Porównanie podstaw pozbawienia władzy rodzicielskiej ojców i matek pozwala na stwierdzenie, iż ojcowie częściej nadużywali władzy rodzicielskiej (podstawa pozbawienia władzy rodzicielskiej ojców nad 12% dzieci, matek nad 4,5% dzieci). We wszystkich przypadkach nadużywanie władzy rodzicielskiej wyrażało się w stosowaniu niewłaściwych metod wychowawczych, przybierających postać różnych form agresji i przemocy fizycznej lub psychicznej.

Częściej ojcowie niż matki zachowywali się tak, **jakby nie mieli dziecka** (brak wszelkich kontaktów, niealimentacja, brak jakiegokolwiek zainteresowania sytuacją dziecka).

Pozbawienie ojców władzy rodzicielskiej nad 54 dzieci w związku z rażącym zaniedbywaniem obowiązków oraz nadużywaniem władzy rodzicielskiej było powiązane ze **stałym nadużywaniem alkoholu**. Ojcowie dzieci częściej od matek negowali fakt uzależnienia od alkoholu i w konsekwencji nie podejmowali leczenia odwykowego.

4.6. Szybkość postępowania

Najwcześniej rozpoczęte postępowanie, które było objęte badaniem, toczyło się od 22.04.2009 r., a rozpoczęte najpóźniej – od 23.03.2012 r. Sądy pierwszej instancji wydały orzeczenia rozstrzygające sprawę pomiędzy 8.10.2010 r. a 26.07.2012 r. W przypadkach kontroli instancyjnej orzeczenia sądu drugiej instancji były wydane pomiędzy 31.08.2011 r. a 25.04.2012 r.

Od dnia wpływu wniosku do sądu (wszczęcia postępowania z urzędu) do dnia pierwszej rozprawy średnio mijały 104 dni. W jednej sprawie rozprawa odbyła się w dniu wszczęcia postępowania. Najdłuższy okres oczekiwania na rozprawę wyniósł 413 dni, a mediana 66 dni.

Zwykle w okresie poprzedzającym pierwszą rozprawę był przygotowany przez kuratora rodzinnego wywiad środowiskowy w miejscu pobytu dziecka i w miejscu pobytu każdego z rodziców, o ile nie mieszkali ze sobą i z dzieckiem. Były też podejmowane inne czynności przygotowujące rozprawę. Sądy zwracały się o akta spraw opiekuńczych małoletnich, o ile takie postępowania były wcześniej prowadzone, zasięgały opinii policji i ośrodków pomocy społecznej o sytuacji rodzinnej, o ile było to uzasadnione. Niekiedy już na tym etapie postępowania był prowadzony dowód z opinii biegłych z RODK. Jednak tylko w jednym przypadku już na pierwszej rozprawie zapadło rozstrzygnięcie merytoryczne. Najdłuższy okres pomiędzy datą pierwszej rozprawy a wydaniem orzeczenia sądu pierwszej instancji wyniósł 762 dni (2 lata). Średni okres oczekiwania wynosił 226 dni, a mediana 180 dni.

Czas trwania postępowań przed sądami pierwszej instancji był zróżnicowany. Jedna sprawa została rozstrzygnięta w dniu wpływu, najdłuższe postępowanie trwało 917 dni, a średni czas postępowania wynosił 330 dni (mediana 286 dni).

Dwunastokrotnie orzeczenie pozbawiające władzy rodzicielskiej zostało skarżone. Od dnia orzeczenia pierwszej instancji do zakończenia postępowania apelacyjnego upłynęło nie mniej niż 71 dni i nie więcej niż 182 dni. Średnio okres ten wynosił 113 dni (mediana 106 dni).

W sprawach, w których była kontrola instancyjna, od dnia wpływu sprawy do sądu rejonowego do dnia wydania orzeczenia przez sąd okręgowy wskutek apelacji mijało średnio 645 dni. Najkrótsze postępowanie w obu instancjach trwało 306 dni, najdłuższe – 1099 dni.

5. Ustalenia i wnioski

1. Niezależnie od treści prawomocnego rozstrzygnięcia merytorycznego można stwierdzić, iż we wszystkich sprawach zachodziła potrzeba sprawdzenia sytuacji

w rodzinach dzieci. Nie było przypadków wnioskowania o pozbawienie władzy rodzicielskiej ewidentnie w złej wierze, choć nie zostały potwierdzone zarzuty wobec matek trojga i ojców dwojga dzieci. „Skuteczność” wniosku o pozbawienie władzy rodzicielskiej wyniosła 75,9% odnośnie do matek oraz 90,3% odnośnie do ojców. W części przypadków, mimo potwierdzenia zarzutów nienależytego wykonywania władzy rodzicielskiej, wystarczające okazało się, w ocenie sądu, jedynie jej ograniczenie.

2. Zasluguje na uwagę, że większość matek młodo urodziła dzieci, których dotyczyły zbadane postępowania. Spośród nich 60% liczyło wówczas od 16 do 26 lat. Ojcowie byli nieco starsi. Najwięcej ojców (45 – 53,6%) w dniu urodzenia dziecka było w wieku od 21 do 30 lat.

Niepokojące wydaje się jednak ustalenie, że **co piąta matka dziecka, którego dotyczyło postępowanie, w dniu urodzenia dziecka liczyła nie więcej niż 20 lat** (równie młodzi byli ojcowie 7,1% dzieci) i **wszystkie one były wówczas pannami**. Na dalsze losy dziecka wpływały więc liczne negatywne konsekwencje wczesnego macierzyństwa (domniemany brak dojrzałości emocjonalnej do odpowiedzialnego macierzyństwa, niski poziom wykształcenia, bardzo ograniczone możliwości zarobkowe, zależność materialna od rodziców lub partnera, brak sformalizowania związku z ojcem dziecka).

3. Badanie skłania ku tezie, iż jedną z istotnych „przyczyn” stanu faktycznego uzasadniającego ingerencję w wykonywanie władzy rodzicielskiej, włącznie z jej pozbawieniem, jest charakter wzajemnych stosunków pomiędzy rodzicami dziecka, także w okresie poprzedzającym jego narodziny. Gdy rozpoczynano postępowanie w sprawie, rodzice zaledwie 19 dzieci pozostawali we wspólnym pożyciu. Miało to bezpośredni wpływ na sprawowanie bieżącej pieczy nad dziećmi oraz wykonywanie władzy rodzicielskiej. W dniu orzekania oboje rodzice sprawowali bezpośrednią pieczę jedynie nad 6 dzieci. Związki rodziców dzieci w większości uległy rozpadowi przed wszczęciem postępowania (niekiedy wkrótce po urodzeniu dzieci), co było łatwe, gdy rodzice nie byli małżonkami. (Najczęściej w tych stanach faktycznych tworzyli konkubiny).

Zbadane sprawy dotyczyły w większości **dzieci pozamażeńskich, których pochodzenie od ojca nastąpiło wskutek uznania** (taka była sytuacja 58 – 63,7% dzieci).

Badanie wykazało, że **stan zagrożenia dobra dzieci wzrasta, gdy rodzice nie pozostają (nie pozostawali) w związku małżeńskim**. Nie jest to zaskakujące ustalenie. Godne jest jednak podkreślenia, gdy zważy się na wzrost popularności alternatywnych wobec małżeństwa form pożycia par³⁶ oraz propozycje nadania rangi ustawo-

³⁶ A. Matysiak i M. Młynarska w wystąpieniu *Rodzicielstwo w kohabitacji* podczas konferencji *Przemiany rodziny w Polsce z perspektywy demografii*, zorganizowanej w Warszawie 16.10.2012 r. w ramach II Kongresu Demograficznego przez Komitet Nauk Demograficznych PAN i Komitet Nauk o Pracy i Polityce Społecznej PAN, przedstawiły następujące twierdzenia: „Zgodnie z modelami teoretycznymi rozprzestrzeniania się kohabitacji, naturalne jest to, że związki nieformalne nie od razu stają się akceptowalną przestrzenią dla posiadania potomstwa. Zgodnie z modelem Kathleen Kiernan (2001, 2004), początkowo kohabitacja jest zachowaniem marginalnym, występującym bardzo rzadko i tylko w określonych grupach społecznych, ale z czasem rozprzestrzenia się i zyskuje status fazy testowej, poprzedzającej małżeństwo. Ten właśnie etap rozprzestrzeniania się kohabitacji został zaobserwowany w Polsce na początku bieżącego stulecia. Na kolejnych etapach, związki nieformalne nie tylko stają się coraz bardziej powszechne, ale również zmienia się ich znaczenie: kohabitacja zaczyna być akceptowalną alternatywą dla małżeństwa, aby w końcu stać się formą życia rodzinnego równoprawną do związku formalnego (Kiernan, 2001; Prinz, 1995). Badacze zwracają uwagę, że te etapy są ściśle związane z coraz większą akceptacją rodzicielstwa w związkach nieformalnych: **im bardziej powszechne i naturalne jest posiadanie dzieci przez pary kohabujące – tym bardziej kohabitacja jest postrzegana jako realna alternatywa dla małżeństwa**”. Zacytowany tekst jest fragmentem „abstraktu” wystąpienia A. Matysiak i M. Młynarskiej (podkreślenie w tekście – E.H.Ł.).

wej heteroseksualnym związku partnerskim³⁷. Pośrednio wymienione ustalenie potwierdza zasadność pierwszego celu polityki ludnościowej Polski w roku 2012, określonego przez Rządową Radę Ludnościową jako „tworzenie warunków sprzyjających powstawaniu rodzin, przede wszystkim poprzez zawierania małżeństw”³⁸.

4. Badanie potwierdziło³⁹, że głównym powodem pozbawienia władzy rodzicielskiej było **rażące zaniedbywanie obowiązków** wobec dzieci. Pozostałe powody wystąpiły rzadko (nadużywanie władzy rodzicielskiej przez matkę dotyczyło dwojga dzieci, a przez ojca – ośmiorga) lub sporadycznie (jeden przypadek trwałej przeszkody w wykonywaniu władzy rodzicielskiej przez matkę i przez ojca). Także w przypadkach wystąpienia tych innych podstaw pozbawienia władzy rodzicielskiej, uznanych jako dominujące w danym stanie faktycznym, regułą było powiązanie ich z niewykonywaniem obowiązków. Fakultatywne pozbawienie władzy rodzicielskiej z przyczyny opisanej w art. 111 § 1a k.r.o.⁴⁰, które wystąpiło jedynie odnośnie do dwojga dzieci, następuje w istocie także z powodu rażącego zaniedbywania obowiązków wobec dziecka korzystającego z pieczy zastępczej, skoro jego wymienioną w przepisie (co prawda przykładową, ale w praktyce najczęstszą) formą jest stan „trwałego braku zainteresowania dzieckiem”⁴¹ (stan taki wystąpił w analizowanych przypadkach). Zakresy zastosowania art. 111 § 1 i 1a k.r.o. mogą nasuwać istotne wątpliwości. Z całą pewnością skutek dodania do art. 111 k.r.o. § 1a spójność konstrukcji pozbawienia władzy rodzicielskiej została zakłócona, a zawarte w dodanym przepisie „stosunkowo kazuistyczne ujęcie stanu faktycznego (...) kłóci się niejako z dotychczasową formułą przepisu, określającą w sposób dość elastyczny przyczyny pozbawienia władzy rodzicielskiej”⁴².

5. W zbadanych sprawach bardzo istotną przyczyną rażącego zaniedbywania obowiązków rodzicielskich oraz nadużywania władzy rodzicielskiej był **alkoholizm** jednego lub obojga rodziców. Takiego ustalenia można było oczekiwać, skoro według szacunków Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Polsce żyje około 700–800 tys. osób uzależnionych od alkoholu oraz około 2 mln niepełnoletnich dzieci alkoholików, z których co najmniej połowa znajduje się w sytuacji drastycznie zagrażającej ich zdrowiu i rozwojowi⁴³.

Orzecznictwo sądów powszechnych było w pełni zgodne ze stanowiskiem SN wyrażonym kilkakrotnie, m.in. w postanowieniu z 12.01.2000 r.⁴⁴ oraz

³⁷ Poselskie projekty ustaw Sejmu VII kadencji zawarte w drukach nr 552, 553, 554, 555 oraz 825.

³⁸ Rządowa Rada Ludnościowa, *Założenia Polityki Ludnościowej Polski 2012. Projekt*, Warszawa 2012, s. 13.

³⁹ Tak też H. Dolecki, *Ingerencja sądu opiekuńczego w wykonywanie władzy rodzicielskiej*, Warszawa 1983, s. 52–54.

⁴⁰ Zob. szerzej na ten temat T. Sokołowski, *Powrót dziecka do rodziny bądź fakultatywne pozbawienie władzy rodzicielskiej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2003/3.

⁴¹ Tak też M. Goettel, *O zmianach kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w zakresie przesłanek pozbawienia władzy rodzicielskiej*, „Przegląd Sądowy” 2001/11–12, s. 76–77.

⁴² M. Goettel, *O zmianach kodeksu rodzinnego...*, s. 74.

⁴³ Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, *Dzieci alkoholików*, http://www.parpa.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=73&Itemid=91.

⁴⁴ Teza postanowienia SN z 12.01.2000 r. (III CKN 834/99), LEX nr 51565: „Nadużywanie alkoholu, uprawianie przestępczego procederu i uchylanie się od świadczeń alimentacyjnych względem dziecka są wystarczającą przyczyną pozbawienia władzy rodzicielskiej na podstawie art. 111 § 1 k.r.o.”.

w postanowieniu z 10.05.2000 r.⁴⁵, zawierającym tezę, iż „prowadzenie pasywnego trybu życia i nadużywanie alkoholu, którego następstwem jest rażące zaniedbywanie obowiązków względem dziecka (...) wypełnia przesłanki art. 111 § 1 k.r.o.”.

6. Nadużywanie władzy rodzicielskiej we wszystkich przypadkach wyrażało się w stosowaniu **przemocy fizycznej i/lub psychicznej**. Zwykle było związane z problemem alkoholowym rodzica. Zbadane sprawy dotyczyły stanów faktycznych zaistniałych po 1.08.2010 r., a więc po wejściu w życie art. 96¹ k.r.o., który został dodany ustawą z 10.06.2010 r.⁴⁶ Powołany przepis⁴⁷ wprowadził zakaz stosowania przez rodziców wykonujących władzę rodzicielską kar cielesnych⁴⁸. Milczy natomiast na temat innych niewłaściwych metod wychowawczych, zwłaszcza przemocy psychicznej i poniżania dziecka, mimo iż jego projekt przewidywał także zakaz „zadawania cierpień psychicznych i innych form poniżania dziecka”⁴⁹. Wydaje się jednak, iż zarówno przed wprowadzeniem powołanego przepisu, jak i obecnie dobro dziecka jako kryterium wykonywania władzy rodzicielskiej przesądza, tak jak przesądzało dotychczas, zakaz stosowania metod wychowawczych uznawanych za niedopuszczalne w świetle wiedzy pedagogicznej. Natężenie nieprawidłowości w tej kwestii, przybierające formę przemocy fizycznej, w niewątpliwy sposób narusza zakaz opisany w art. 96¹ k.r.o. Każda przemoc, zarówno fizyczna, jak i psychiczna,

⁴⁵ Postanowienie SN z 10.05.2000 r. (III CKN 775/00), LEX nr 863069.

⁴⁶ Ustawa z 10.06.2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 125, poz. 842).

⁴⁷ Wprowadzenie jednoznacznie brzmiącego przepisu traktowane jest jako wykonanie międzynarodowych zobowiązań Polski wynikających w szczególności z art. 7 i art. 24 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych otwartego do podpisu w Nowym Jorku 19.12.1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167). W literaturze zwraca się uwagę, że art. 96¹ k.r.o. w znacznej mierze powraca do nieskutecznej koncepcji, przyjętej w dekretach normujących po II wojnie światowej prawo rodzinne i opiekuńcze – zob. w szczególności M. Andrzejewski w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, H. Dolecki, T. Sokołowski (red.), Warszawa 2010, komentarz do art. 96¹). Artykuł 22 § 2 dekretu z 14.05.1946 r. – Prawo opiekuńcze (Dz. U. Nr 20, poz. 135) stanowił, że opiekun nie może stosować kar cielesnych wobec dziecka, ale ma obowiązek zwrócenia się do władzy opiekuńczej o zastosowanie odpowiednich środków wychowawczych (także umieszczenia w zakładzie wychowawczym). Rodzice zaś zgodnie z art. 25 § 2 dekretu z 22.01.1946 r. – Prawo rodzinne (Dz. U. Nr 6, poz. 52 ze zm.) mieli prawo karcenia dzieci, „jednak bez szkody dla ich zdrowia fizycznego lub moralnego i w granicach wskazanych celem wychowania”. Jak ocenił M. Andrzejewski „oba rozwiązania okazały się w praktyce stosowania prawa wysoce niedoskonałe. Zakaz karcenia w odniesieniu do opiekuna prowadził bowiem do jego bezsilności w sytuacji drastycznego nieposłuszeństwa, a umieszczenie nieposłusznym dzieci w zakładzie wychowawczym przysparzało im często większych cierpień i szkód moralnych (także ze strony innych wychowanków), niż te, jakie spowodowałyby zastosowania karcenia przez opiekuna. Z kolei przyznanie rodzicom wyraźnego uprawnienia do karcenia sprzyjało stosowaniu zbyt surowych metod wychowawczych, które są krytycznie oceniane w naukach pedagogicznych”. Dlatego w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym z 1964 r. nie było już zakazu stosowania karcenia w stosunku do opiekuna ani przepisu przyznającego rodzicom wyraźne uprawnienie do karcenia. Skutkowało to stosowaniem karnoprawnych środków w przypadku zżęcia się nad dzieckiem.

⁴⁸ R. Krajewski, *Kontratyp karcenia małoletnich po wprowadzeniu prawnego zakazu stosowania wobec nich kar cielesnych*, „Palestra” 2012/1–2, s. 49–55, zwrócił uwagę na konieczność umiaru w ocenie stanów faktycznych, bowiem nie każdy kłaps w ramię wymierzony dziecku przez rodziców „powinien wiązać się z ich odpowiedzialnością karną za przestępstwo naruszenia netykalności cielesnej (art. 217 k.k.), gdyż pozostawałoby to w sprzeczności z racjonalizmem prawa karnego, jak też naruszałoby jego subsydiarny charakter, zupełnie niepotrzebnie wkraczając w relacje między rodzicami a dziećmi, w efekcie najprawdopodobniej często nie służąc nikomu. Jednakże podstawy uznania, że zachowanie takie nie jest przestępstwem, upatrywać należy w odniesieniu do społecznej szkodliwości takich zachowań, która zasadniczo nie jest wyższa niż znikoma, a w konsekwencji czyn rodziców lub opiekunów nie stanowi przestępstwa z tego właśnie powodu (art. 1 § 2 k.k.), nie zaś dlatego, że ich zachowanie mieści się w ramach kontratypu”.

⁴⁹ Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw, Sejm VI kadencji, druk sejmowy nr 1698.

stanowi nadużycie władzy rodzicielskiej i wypełnia przesłankę jej pozbawienia. Tę tezę odnośnie do poniżania i przemocy psychicznej (która nie została wymieniona *expressis verbis* w powołanym przepisie) poczynawszy od 13.06.2009 r. wspiera zmiana art. 95 § 1 k.r.o., wyrażająca się w dodaniu stwierdzenia, że wykonywanie władzy rodzicielskiej, w tym wychowywanie dziecka, powinno się odbywać „z poszanowaniem jego godności i praw”. Stanowi to jedynie potwierdzenie obowiązków dotyczących wszystkich osób, niezależnie od ich wieku, wynikających z przepisów o ochronie dóbr osobistych. Obowiązek taki wynika także z art. 16 konwencji o prawach dziecka (od chwili związania Polski konwencją 7.07.1991 r.), który stwierdza, że „żadne dziecko nie będzie podlegało arbitralnej lub bezprawnej ingerencji w sferę jego życia prywatnego, rodzinnego lub domowego czy w korespondencję ani bezprawnym zamachom na jego honor i reputację”.

7. W chwili wszczęcia postępowania w sprawie 26 (27,1%) dzieci przebywało w rodzinach zastępczych, rodzinnych domach dziecka oraz w domach dziecka. W części spraw były tam umieszczone w związku z ograniczeniem władzy rodzicielskiej rodziców na podstawie art. 109 § 2 pkt 5 k.r.o., w części w celu zabezpieczenia ich sytuacji do czasu rozstrzygnięcia sprawy dotyczącej władzy rodzicielskiej ich rodziców.

Do tych wszystkich spraw miał zastosowanie art. 579¹ k.p.c., nakazujący okresową (nie rzadziej niż raz na 6 miesięcy) ocenę sytuacji dziecka. Powołany przepis zobowiązuje sąd, ale tylko jeżeli wymaga tego dobro dziecka, do wszczęcia postępowania o pozbawienie władzy rodzicielskiej (co nie przesądza o pozbawieniu tej władzy).

W zbadanych sprawach wszczęcie postępowania na podstawie art. 579¹ k.p.c. pozostawało w związku z oceną sytuacji 5 dzieci umieszczonych w placówkach, zaś **pozbawienie władzy rodzicielskiej na podstawie art. 111 § 1a k.r.o. nastąpiło w jednej sprawie, a dotyczyło rodzeństwa dwojga dzieci.**

W tej sprawie sąd ocenił, że przesłanki pozbawienia władzy rodzicielskiej opisane w art. 111 § 1a k.r.o. zostały wypełnione przez oboje rodziców. Matka mimo prób włączenia jej do programu reintegracji rodzin unikała kontaktu z pracownikiem socjalnym. Ojciec małoletnich nie uczestniczył w życiu dzieci w ogóle, nie było nawet wiadomo, gdzie przebywa. Sąd uznał, że dzieci mają realną szansę na przysposobienie, a przedłużający się pobyt w placówce jest niekorzystny dla ich rozwoju⁵⁰.

W pozostałych sprawach dzieci pozostających pod pieczęą zastępczą, gdy orzeczono pozbawienie władzy rodzicielskiej, nie powoływano jako podstawy rozstrzygnięcia art. 111 § 1a, ale art. 111 § 1 k.r.o.

Można domniemywać, że w przypadkach wcześniejszego ograniczenia władzy rodzicielskiej na podstawie art. 109 § 2 pkt 5 k.r.o. sądy, stwierdziwszy zaistnienie przesłanek pozbawienia władzy rodzicielskiej opisanych w art. 111 § 1 k.r.o., przyjmowały, iż powstał **obowiązek pozbawienia władzy rodzicielskiej**, a w konsekwencji

⁵⁰ W stosunku do obojga rodziców zastosowano tę samą podstawę pozbawienia władzy rodzicielskiej (art. 111 § 1a k.r.o.), choć ich zaniedbania wobec dzieci miały inną postać (uzasadnione było pozbawienie ojca władzy rodzicielskiej na podstawie art. 111 § 1 k.r.o., bowiem nie wykonywał żadnych obowiązków, nie korzystał z uprawnień, nie było nawet możliwe udzielenie mu pomocy, bo miejsce jego pobytu nie zostało ustalone).

art. 111 § 1a k.r.o. nie ma zastosowania⁵¹. Taka wykładnia art. 111 k.r.o. wydaje się zgodna z dobrem dzieci, choć nie bezdyskusyjna (w szczególności w sytuacji, gdy rodzicom nie udzielono w ogóle pomocy, mimo iż było to możliwe i powinno nastąpić, bądź gdy pomoc obiektywnie była niewystarczająca).

8. **Ogólna ocena postępowań w zbadanych sprawach jest pozytywna.** Sądy z reguły przeprowadzały czynności sprawdzające (wywiad kuratora rodzinnego) przed terminem pierwszej rozprawy, a w większości przypadków postępowania były wnikliwe, choć **długotrwałe**, skoro **średni czas postępowania przed sądem pierwszej instancji wynosił 330 dni** (mediana 286 dni). Długotrwałość postępowań nie we wszystkich przypadkach była konieczna i wynikała z potrzeb postępowania dowodowego.

9. W żadnej ze zbadanych spraw dziecko nie było traktowane jako uczestnik postępowania. Sądy podzieliły więc stanowisko wypowiedziane przez SN w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z 26.01.1973 r.⁵², potwierdzone w późniejszym orzecznictwie jako nadal aktualne. Zostało ustalone stanowisko 30 (31,3%) dzieci (7 wysłuchał sąd, stanowisko 23 ustalili biegli z RODK), z tym że ponad połowa dzieci, których dotyczyły postępowania, była w wieku przedszkolnym, a więc można domniemywać, iż ich wysłuchanie nie było obligatoryjne, gdy zważy się na kryteria wysłuchania opisane w art. 216¹ k.p.c. Rzadkie wysłuchanie dzieci bezpośrednio przez sąd w wielu sprawach można było ocenić jako przejaw dbałości o dobro dzieci, dla których bezpośrednie zetknięcie z sądem może być traumatyczne, nawet jeżeli odbywa się poza salą posiedzeń sądowych⁵³.

10. Odnośnie do dowodu z **opinii RODK** ustalono, co następuje:

- 1) Zarządzenie tego dowodu odnośnie do sprawowania władzy rodzicielskiej nad 86 dziećmi (93,5%) nastąpiło z urzędu, a rozstrzygnięcia w większości były zbieżne z wnioskami opinii; nie można jednak stwierdzić, aby sądy „przerzucały” ciężar decyzji na biegłych, bowiem w większości wypadków inne dowody prowadziły do podobnych wniosków jak przedstawione w opinii RODK;
- 2) należy odnotować, że niekiedy sformułowania pytań kierowanych do opiniujących były takie, jakby sąd oczekiwał rozstrzygnięcia merytorycznego, a nie jedynie ustaleń, które wraz z innymi dowodami będą przedmiotem oceny;
- 3) istotne znaczenie miały ustalenia przez biegłych z RODK opinii, życzeń, preferencji dziecka odnośnie do wyniku prowadzonego postępowania;
- 4) do dowodu z opinii RODK były stosowane przepisy o opinii biegłych. Opinie były sporządzone w formie pisemnej. Wyjątkowo opiniujący (traktowani jako biegli) byli wzywani na rozprawę w celu ustnego wyjaśnienia

⁵¹ Byłoby to zgodne ze stanowiskiem wypowiedzianym przez J. Ignatowicza i K. Pietrzykowskiego w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, K. Pietrzykowski (red.), Warszawa 2010, s. 946.

⁵² Uchwała SN z 26.01.1973 r. (III CZP 101/71), OSNCP 1973/7–8, poz. 1.

⁵³ Trafna jest opinia W. Stojanowskiej, że wysłuchanie dziecka z reguły powinno się odbywać za pośrednictwem psychologa lub pedagoga z RODK – zob. W. Stojanowska w: *Nowelizacja prawa rodzinnego...*, s. 348–352.

- (dodatkowego uzasadnienia) stanowiska wyrażonego w opinii złożonej na piśmie (art. 286 k.p.c.);
- 5) opinię przedstawia RODK jako określona placówka specjalistyczna, która jednak nie jest instytutem naukowym ani naukowo-badawczym, o których mowa w art. 290 k.p.c. Opinię formułuje zespół (psycholog, pedagog, kierownik ośrodka).

Gdy dowód z opinii RODK został przedstawiony w postępowaniu sądowym o pozbawienie władzy rodzicielskiej, nastąpiło to „w sprawie cywilnej” w rozumieniu art. 1 k.p.c. Tymczasem RODK działają zgodnie z rozporządzeniem z 3.08.2001 r.⁵⁴, które zostało wydane na podstawie art. 84 § 3 u.p.n. Upoważnienie ustawowe dotyczy określenia organizacji i zakresu działania ośrodków. Wyraźnie i w sposób niewątpliwy art. 84 § 3 u.p.n. wskazuje na „diagnozowanie nieletnich i ich środowiska rodzinnego, poradnictwo i opiekę specjalistyczną nad nieletnimi, a także diagnozowanie i poradnictwo w zakresie przeciwdziałania i zapobiegania demoralizacji”.

Wskazanie to ma charakter przykładowy, o czym świadczy zwrot „w szczególności”. Niemniej ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich zawierająca omawianą delegację jest **aktem normatywnym, który nie normuje „spraw cywilnych” w rozumieniu art. 1 k.p.c., zaś kodeks postępowania cywilnego nie normuje dowodu z opinii placówek specjalistycznych, które nie są instytutami naukowymi czy naukowo-badawczymi**. Z tej przyczyny oceniano, że procesowa rola opinii RODK „nie była dostatecznie jasna”. Spowodowało to zmianę brzmienia art. 25 u.p.n. w ramach nowelizacji dokonanej w ustawie z 15.09.2000 r.⁵⁵ Aktualnie art. 25 § 3 u.p.n. przewiduje w postępowaniu w sprawach nieletnich odpowiednie zastosowanie do dowodu z opinii RODK art. 279, art. 284, art. 285 § 1 i 3, art. 290 k.p.c. W związku z powyższym nasuwają się następujące refleksje.

Usytuowanie przepisów normujących zadania i funkcjonowanie RODK są konsekwencją „zaszłości historycznych”, zarówno odnośnie do kształtowania się koncepcji takich specjalistycznych placówek, jak i kształtowania się sądownictwa rodzinnego (od sądu karnego dla nieletnich do sądu o szerokiej kognicji, w szczególności łączącego postępowanie w sprawach nieletnich z funkcjami sądu opiekuńczego), oraz licznych i nie zawsze w pełni konsekwentnych nowelizacji przepisów postępowania cywilnego.

Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich sąd rozpoznający te sprawy nazywa **sądem rodzinnym**. Rodzinne ośrodki diagnostyczno-konsultacyjne były więc w niej traktowane jako **organy pomocnicze sądu rodzinnego** (wydziału rodzinnego i nieletnich sądu rejonowego). Z tej przyczyny przyjmowano bez wątpliwości, że sądy rodzinne mogą korzystać z ich pomocy we wszystkich rozpoznawanych sprawach, o ile jest to merytorycznie uzasadnione z uwagi na przedmiot rozstrzygnięcia i okoliczności stanu faktycznego, **mimo umiejscowienia podstawy ich powoływania w ustawie o postępowaniu w sprawach nieletnich**⁵⁶. Było to uzasadnione także z tej przyczyny, że odpenalizowano środki stosowane wobec małoletnich, którzy weszli w konflikt

⁵⁴ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 3.08.2001 r. w sprawie organizacji i zakresu działania rodzinnych ośrodków diagnostyczno-konsultacyjnych (Dz. U. Nr 97, poz. 1063).

⁵⁵ Ustawa z 15.09.2000 r. o zmianie ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz. U. Nr 91, poz. 1010).

⁵⁶ Tak J. Ignatowicz w: *Kodeks rodzinny...*, s. 54–55.

z prawem, a niekiedy brak wyraźnej granicy między sankcjami za popełnienie przez nieletniego czynu zabronionego a środkami ograniczenia władzy rodzicielskiej stosowanymi w celu usunięcia stanu zagrożenia dobra dziecka. Nie ulega też wątpliwości, że życie rodziców małoletniego w rozłączeniu, rozkład pożycia małżeńskiego rodziców, nienależyte wykonywanie władzy rodzicielskiej mogą tworzyć warunki sprzyjające demoralizacji dzieci. Wydaje się, iż traktowanie ośrodków jako organów pomocniczych sądów rozpoznających sprawy rodzinne i nieletnich – mimo zmiany ustawy o ustroju sądów powszechnych⁵⁷, która od 28.03.2012 r. zniósła ustrojowo-organizacyjne pojęcie sądu rodzinnego, zmiany kodeksu postępowania cywilnego (m.in. skreślenie art. 571 k.p.c.⁵⁸) oraz przepisów o RODK – jest nadal merytorycznie uzasadnione.

Rodzinny ośrodek diagnostyczno-konsultacyjny, gdy zważy się na faktycznie realizowane zadania, jest bowiem placówką **specjalistyczną** w zakresie diagnozy, poradnictwa, mediacji w sprawach nieletnich, w sprawach opiekuńczych małoletnich i w innych sprawach rodzinnych, w szczególności o rozwód i separację. Niezależnie od tego, iż początkowo ośrodki były tworzone w związku z diagnozowaniem nieletnich, od długiego czasu realizują znacznie szersze zadania. Jak ustalił P. Ostaszewski⁵⁹, RODK w 2012 r. najczęściej wydawały opinie w sprawach opiekuńczych (46% wszystkich opinii), następnie w sprawach nieletnich (32%) i rozwodowych (20%). Opinie w sprawach o separację oraz w innych sprawach cywilnych i karnych stanowiły zaledwie 1% wszystkich sporządzonych opinii. Podobna sytuacja była w latach poprzednich⁶⁰. Dowodzi to rodzaju „zapotrzebowania” na opinie specjalistów z RODK, które jest znacznie większe w sprawach cywilnych (w rozumieniu art. 1 k.p.c.) niż w sprawach nieletnich. Celowość zasięgania opinii RODK wynika m.in. z poniższych okoliczności:

- personel merytoryczny RODK ma odpowiednie wykształcenie (określone w § 8 r.r.o.d.k.) i znaczne doświadczenie; jest wyspecjalizowany w określonych, stosunkowo wąskich zadaniach, co ułatwia osiągnięcie bardzo wysokich kompetencji przez studia własne, zorganizowane do kształcenia tematyczne, praktykę;
- potencjalnie wiedza i doświadczenie biegłych z RODK w zakresie, który jest przedmiotem ich działania, powinny być większe od stosownych kompetencji biegłych psychologów i pedagogów, którzy nie specjalizują się w problematyce z zakresu spraw rodzinnych i nieletnich;
- organizacja i wyposażenie ośrodka (gabinety do badań lekarskich, psychologicznych i pedagogicznych oraz znajdujące się w nich narzędzia i techniki do badań diagnostycznych, pomieszczenia zapewniające możliwość obserwacji zachowania osób badanych, zaplecze sanitarne i socjalne) umożliwiają przeprowadzenie **jednego dnia kompleksowych badań** z udziałem kilku zainteresowanych osób;

⁵⁷ Ustawa z 18.08.2011 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 203, poz. 1192).

⁵⁸ Nastąpiło to w ustawie z 21.12.2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 122, poz. 1322).

⁵⁹ P. Ostaszewski, *Opinie sporządzane przez rodzinne ośrodki diagnostyczno-konsultacyjne w sprawach opiekuńczych i rozwodowych*, „Prawo w Działaniu” 2013 2, s. 7.

⁶⁰ P. Ostaszewski, *Opinie sporządzane...*, tabela 3.

- opinie wydawane są **zespołowo**, co umożliwia dyskusję, skorygowanie błędów, o ile wystąpiły, wewnętrzną kontrolę. W konsekwencji zapewnia większy obiektywizm opinii zespołowej w porównaniu z opinią przygotowaną przez jednego biegłego.

Należy odnotować, że zgłaszane są zastrzeżenia co do „legalności” opiniowania przez RODK w sprawach rodzinnych⁶¹. Nie są one całkowicie bezpodstawne. Dlatego wskazane wydają się takie zmiany legislacyjne, które określiłyby jednoznacznie kompetencję tych ośrodków do opiniowania w sprawach rodzinnych. Realizowane zmiany organizacyjne sądownictwa, które mogą być oceniane jako odchodzenie od koncepcji sądu rodzinnego, oraz zmiany prawa materialnego będące wyrazem „prywatyzacji” prawa rodzinnego (w szczególności małżeńskiego) skłaniają do wniosku, iż celowe byłoby unormowanie dowodu z opinii RODK w kodeksie postępowania cywilnego. Wskazane byłoby także rozważenie unormowania organizacji i zadań RODK w akcie normatywnym będącym ustawą.

6. ANEKSY

Aneks 1. Statystyka ingerencji w wykonywanie władzy rodzicielskiej

Zestawienie 1. Ewidencja spraw o pozbawienie, zawieszenie, ograniczenie władzy rodzicielskiej w latach 2000–2012					
Rok	Zatłuwione sprawy	Pozbawienie, zawieszenie, ograniczenie władzy rodzicielskiej	W tym orzeczono władzy rodzicielskiej		
			pozbawienie	zawieszenie	ograniczenie
2000	27 914	17 378	4 410	616	12 352
2001	29 646	16 662	4 176	567	11 919
2002	29 807	16 150	4 411	682	11 057
2003	32 848	19 837	5 051	700	14 086
2004	38 765	23 336	5 969	728	16 639
2005	41 793	25 197	6 788	739	17 670
2006	44 937	28 220	7 448	744	20 028
2007	47 091	29 137	7 840	756	20 541
2008	47 731	28 891	8 257	608	20 026
2009	48 156	28 867	8 532	759	19 576
2010	47 137	28 730	9 142	740	18 848
2011	42 187	25 779	9 098	697	15 984
2012	41 269	24 415	b.d.	b.d.	b.d.

Źródło: Ministerstwo Sprawiedliwości, Wydział Statystyki. Opracowanie J. Kasprzak, oraz Ministerstwo Sprawiedliwości, Wydział Statystyki Sprawozdanie w sprawach rodzinnych „MS – S16” za 2012 r

⁶¹ Np. pisma Forum Matek przeciw Dyskryminacji Ojców do Rzecznika Praw Obywatelskich oraz do Biura Spraw Konstytucyjnych Prokuratury Generalnej, przekazane przez to biuro do Departamentu Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości przy piśmie z 12.10.2012 r. (PG VIII TKw 38/12), których odpisy zostały przedstawione Dyrektorowi Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości przy piśmie z 24.10.2012 r. (nr wpływu IWS/S/060/26/2012).

Zestawienie 2. Udział pozbawień władzy rodzicielskiej wśród spraw, w których orzeczono pozbawienie, zawieszenie, ograniczenie władzy rodzicielskiej w latach 2000–2012					
Rok	Wpływ spraw	Sprawy załatwione	Pozbawienie, zawieszenie, ograniczenie władzy rodzicielskiej		
			Liczba pozbawień, zawieszeń, ograniczeń	Pozbawienia	% pozbawień wśród pozbawień, zawieszeń, ograniczeń
2000	28 482	27 914	17 378	4 410	25,4
2001	30 637	29 646	16 662	4 176	25,0
2002	29 980	29 807	16 150	4 411	27,3
2003	34 427	32 848	19 837	5 051	25,5
2004	38 773	38 765	23 336	5 969	25,6
2005	42 474	41 793	25 197	6 788	26,9
2006	46 344	44 937	28 220	7 448	26,4
2007	46 938	47 091	29 137	7 840	26,9
2008	49 333	47 731	28 891	8 257	28,6
2009	49 171	48 156	28 867	8 532	29,6
2010	46 952	47 137	28 730	9 142	31,8
2011	41 291	42 187	25 779	9 098	35,3
2012	41 438	41 269	24 415	b.d.	b.d.

Źródło: Ministerstwo Sprawiedliwości, Wydział Statystyki. Opracowanie J. Kasprzak, oraz Ministerstwo Sprawiedliwości, Wydział Statystyki Sprawozdanie w sprawach rodzinnych „MS – S16” za 2012 r.

Aneks 2. Opis przypadków

W celu poszanowania prywatności stron postępowania, które toczy się przy drzwiach zamkniętych, w opisie przypadków nie są podawane dane osobowe stron, oznaczenie sądu i sygnatura akt.

W zbadanych sprawach bardzo istotną przyczyną rażącego zaniedbywania obowiązków rodzicielskich oraz nadużywania władzy rodzicielskiej był **alkoholizm** jednego lub obojga rodziców. Jednocześnie wielu rodziców kochało dzieci i w okresach trzeźwości podejmowało obowiązki wobec nich, na miarę swych możliwości (obiektywnie ograniczonych w związku z własnym statusem społecznym będącym następstwem nałogu). Przedstawione przypadki ilustrują głównie ten problem jako dominujący w przeważającej większości stanów faktycznych.

Przypadek pierwszy – przemożna siła nałogu matki, prawdopodobieństwo narażenia dziecka na płodowy zespół alkoholowy

Małoletni

Chłopiec, urodzony 17.10.2009 r., pochodzenie od ojca nie było ustalone.

Matka

Urodzona 25.07.1978 r., wykształcenie podstawowe, rozwiedziona, nie pracuje, na utrzymaniu konkubenta niebędącego ojcem dziecka, o które chodzi.

Ojciec

Nnieustalony (matka twierdzi, że nie chce mieć z nim nic wspólnego w przyszłości).

Stan faktyczny

Sąd wszczął z urzędu postępowanie o pozbawienie władzy rodzicielskiej matki, dowiedziawszy się o takiej potrzebie z pisma miejskiego ośrodka pomocy społecznej. Stan faktyczny wówczas był następujący. Matka zgłosiła się do porodu pijana. Wiadomo, że ma 3 starszych dzieci, których nie wychowuje. Nie ma żadnych dochodów ani mieszkania, do którego miałaby własne prawo. Po wypisaniu ze szpitala położniczego wraz z dzieckiem zamieszkała w mieszkaniu swego aktualnego partnera (starszego od niej o 20 lat), który nie jest ojcem dziecka.

Pierwszy wywiad środowiskowy z 10.11.2009 r. (gdy dziecko liczyło 3 tygodnie) był optymistyczny. Warunki mieszkaniowe, zadbanie dziecka, zachowanie matki (trzeźwej) wobec niego zostały ocenione pozytywnie. Jednak już 16.12.2009 r. podczas interwencji policyjnej w mieszkaniu, w którym przebywała matka z niemowlęciem, ustalono, że jest ona w stanie upojenia alkoholowego. Wezwano karetkę pogotowia. Lekarz stwierdził, że stan matki wyklucza sprawowanie pieczy nad synem. Dziecko, mimo że zdrowe, przewieziono do szpitala, matkę do izby wytrzeźwień. Sąd 18.12.2009 r. zdecydował o tymczasowym umieszczeniu dziecka w placówce opiekuńczo-wychowawczej.

Przez pierwszy miesiąc od umieszczenia synka w placówce matka odwiedzała go codziennie, spędzając z dzieckiem po kilka godzin. Była trzeźwa. Ubiegała się o wydanie dziecka pod jej bezpośrednią pieczę, a jej partner deklarował gotowość wszelkiej pomocy i utrzymywanie rodziny.

Sąd zarządził dowód z opinii biegłych z RODK, pytając m.in., czy dobro małoletniego przemawia za jego powrotem pod bezpośrednią pieczę matki. Matka na badanie w RODK nie stawiała się. Ustalono, że od lutego 2010 r. nie odwiedza dziecka w placówce. Jej matka (babcia dziecka) poinformowała, że córka i jej partner są czynnymi alkoholikami, a w ich mieszkaniu często dochodzi do awantur.

Przyjęto domniemanie, iż matka dziecka straciła nadzieję, że będzie ono jej wydane, a w konsekwencji nie dostrzegała celowości podejmowania jakichkolwiek czynności w toku postępowania. Nie usprawiedliwiała nieobecności w RODK. Wezwana prawidłowo nie stawiała się także (bez usprawiedliwienia) na posiedzenie sądu, który 30.11.2010 r. orzekł o pozbawieniu matki władzy rodzicielskiej.

Uwaga.

Przedstawiony stan faktyczny jest dosyć charakterystyczny dla znacznej grupy matek, czynnych alkoholiczek, pijących także podczas ciąży. Na aprobatę zasługuje aktywność służb pomocy społecznej.

Przypadek drugi – alkoholizm matki i jej „nowe życie” w okresie abstynencji

Małoletnia

Dziewczynka, urodzona w małżeństwie rodziców 8.02.2005 r., pozostaje pod bezpośrednią pieczę ojca.

Matka

Urodzona 19.12.1981 r., wykształcenie podstawowe, przyuczona do zawodu sanitariuszki, rozwiedziona, nie pracuje, uzależniona od alkoholu.

Ojciec

Urodzony 2.07.1966 r., rozwiedziony, wykształcenie zawodowe, pracuje.

Rodzice pozostawali w związku małżeńskim od 17.04.2004 r. do 19.01.2007 r., a następnie w konkubinacie (od czerwca 2008 r. do lipca 2011 r.).

Stan faktyczny

Rodzice małoletniej pozostawali w związku małżeńskim przez okres około 3 lat. W 2008 r. matka zawarła nowy związek małżeński. Pożycie z mężem w tym związku trwało krótko. Małżeństwo zostało rozwiązane przez rozwód w 2010 r. W okresie około 3 lat rodzice małoletniej zajmowali to samo mieszkanie i zapewne przez pewien okres pozostawali w konkubinacie, gdy matka była jeszcze żoną innego mężczyzny. W tym czasie matka nadużywała alkoholu, zachowywała się agresywnie, nie wypełniała należycie obowiązku pieczy nad córką.

W wyroku rozwodowym sąd powierzył matce wykonywanie władzy rodzicielskiej, ograniczając władzę rodzicielską ojca do współdecydowania w ważniejszych sprawach córki.

Orzeczenie rozwodowe w przedmiocie władzy rodzicielskiej zostało zmienione 1.02.2010 r. Wykonywanie władzy rodzicielskiej zostało powierzone ojcu, a władza rodzicielska matki została ograniczona do współdecydowania w ważniejszych sprawach córki. Pieczę nad małoletnią sprawował ojciec. Dziewczynka mieszkała z nim razem w jednym z dwóch pokoi wspólnie zajmowanego z matką małoletniej mieszkania. Dziewczynka chodziła do przedszkola, z którego odbierała ją matka ojca. Matka i siostra ojca pomagały mu w pieczy nad małoletnią.

Problemy związane z uzależnieniem matki od alkoholu pogłębiały się. Wielokrotnie, będąc w stanie upojenia alkoholowego, leżała na klatce schodowej. Także do wspólnie zajmowanego mieszkania przychodziła bardzo pijana, bez kontroli nad własnym zachowaniem. Trudno było to ukryć przed dzieckiem, szczególnie że matka, pozostając pod wpływem alkoholu, bywała agresywna. Kobieta nie pracowała, nie płaciła alimentów. Jak podawał ojciec, konieczne było zamykanie na klucz lodówki i szafki z zakupioną przezeń żywnością, przeznaczoną m.in. dla dziecka, bowiem była ona zabierana przez matkę małoletniej.

W okresie od marca do listopada 2010 r. matka małoletniej, znajdując się pod wpływem alkoholu, znęcała się fizycznie i psychicznie nad córką i jej ojcem, co zostało stwierdzone na podstawie skazującego wyroku karnego z 16.09.2011 r.

Powyższe zdarzenia (brak pieczy nad córką, znęcanie się nad nią, głównie psychiczne, brak łożenia na utrzymanie dziecka) uzasadniały wniosek ojca o pozbawienie matki władzy rodzicielskiej nad córką. W trakcie postępowania w tej sprawie matka małoletniej opuściła wspólnie z ojcem zajmowane mieszkanie. Gdy już mieszkała oddzielnie, podejmowała próby abstynencji i wówczas spotykała się z córką w miejscach „neutralnych” (np. na placu zabaw). Wtedy też związała się z kolejnym partnerem. W okresie ciąży z tego związku częstotliwość spotkań z córką zmniejszała się, a po urodzeniu dziecka kontakty praktycznie ustały. Mimo tego matka nie akceptowała możliwości pozbawienia jej władzy rodzicielskiej, usprawiedliwiając swe zaniedbania „obiektywnymi okolicznościami”. Sąd nie podzielił tego stanowiska i pozbawienie władzy rodzicielskiej matki zostało orzeczone.

Uwaga

Przedstawiony stan faktyczny należy do stosunkowo nielicznej grupy przypadków, w których uzależnienie od alkoholu wystąpiło tylko po stronie matki,

a nienależyte wykonywanie władzy rodzicielskiej spowodowane nadużywaniem alkoholu wyrażało się zarówno w rażącym zaniedbywaniu obowiązków, jak i przemocy, której ofiarami było drugie z rodziców i dziecko.

Przypadek trzeci – dylematy dotyczące pieczy nad dzieckiem specjalnej troski

Małoletnia

Dziewczynka, urodzona 22.10.2003 r., pochodząca z małżeństwa rodziców, będąca dzieckiem specjalnej troski. Rozpoznanie – „małogłowie prawdziwe, wady rozwojowe ośrodkowego układu nerwowego, upośledzenie umysłowe stopnia głębokiego. Małoletnia jest dzieckiem leżącym. Nie potrafi samodzielnie zmienić pozycji z pleców na brzuch i odwrotnie, nie przemieszcza się samodzielnie, siedzi z podparciem, słabo utrzymuje głowę. Duża spastyka zaznaczona jest w obrębie kończyn górnych i dolnych, czynności chwytно-manipulacyjne w zakresie małej motoryki są słabo rozwinięte. Po głosie rozpoznaje znane osoby. Uśmiecha się do nich. Jest w pełni zależna od drugich. Matka dobrze rozpoznaje potrzeby małoletniej i reaguje na nie adekwatnie”. Do chwili wszczęcia postępowania pod pieczę rodziców, odwożona przez opiekunkę na kilka godzin dziennie do ośrodka rehabilitacyjno-edukacyjno-wychowawczego. W chwili orzekania przebywająca w zakonnym domu pomocy społecznej.

Matka

Urodzona 2.09.1969 r., upośledzenie umysłowe lekkiego stopnia, wykształcenie zawodowe (być może specjalne), nie pracuje, uzależniona od alkoholu.

Ojciec

Urodzony 11.03.1954 r., wykształcenie zawodowe, rozwój umysłowy na pograniczu normy, pracował dorywczo jako murarz, uzależniony od alkoholu.

Rodzice pozostają w związku małżeńskim. Na miesiąc przed orzeczeniem w sprawie matka opuściła wspólne mieszkanie w celu zapłaty czynszu. Prawdopodobnie pieniądze przeznaczyła na alkohol. Poszukiwana w związku z kradzieżą w sklepie (monitoring). Nie wiadomo, gdzie przebywała w dniu orzekania w sprawie.

Rodzina korzystała z pomocy społecznej (klienci miejskiego ośrodka pomocy społecznej). W chwili wszczęcia relacjonowanego postępowania władza rodzicielska obojga rodziców ograniczona na podstawie art. 109 k.r.o. przez nadzór kuratora sądowego. W okresie wcześniejszym dwukrotnie dziecko przebywało w placówce w związku z okresami czynnego alkoholizmu rodziców, którzy jednak mobilizowali się do abstinencji, aby przejąć bezpośrednią pieczę nad córką.

Stan faktyczny

Zawodowy kurator rodzinny poinformował sąd, że po zakończeniu jednych z zajęć w miejscowym ośrodku rehabilitacyjno-edukacyjno-wychowawczym opiekunka, jak zwykle, odwoziła małoletnią do domu rodzinnego. Zastała pijanego ojca, który nie był w stanie zająć się córką. Mimo poszukiwań matki nie znaleziono. Opiekunka zdecydowała o odwiezieniu dziecka do szpitala na oddział pediatryczny, bowiem uznała, że w miejscu zamieszkania nie ma stosownej placówki mogącej podjąć się pieczy nad niepełnosprawnym dzieckiem. Mimo że dziewczynka nie była chora i z uwagi na stan zdrowia nie wymagała hospitalizacji, ordynator zdecydował o przyjęciu małoletniej (analogiczna sytuacja miała już miejsce w przeszłości).

Po kilku godzinach po dziecko przysłała matka. Była pod wpływem alkoholu i dziewczynka nie została jej wydana.

Opisane zdarzenie spowodowało wszczęcie z urzędu sprawy o pozbawienie władzy rodzicielskiej rodziców. Na czas postępowania dziecko zostało umieszczone w zakonnym domu pomocy społecznej w mieście wojewódzkim. W miejscowości, w której mieszkała rodzina, i w najbliższej okolicy nie było specjalistycznej terapeutycznej rodziny zastępczej ani wolnego miejsca w domu pomocy społecznej.

Po umieszczeniu w placówce dziecko bardzo trudno się adaptowało do nowych warunków. Dziewczynka była spięta, wymiotowała, co oceniono jako reakcję na rozdzielenie z matką.

Rodzice odwiedzali małoletnią w placówce (w szczególności matka). W jej obecności była spokojna. Biegli z RODK stwierdzili, że pozbawienie władzy rodzicielskiej byłoby równoznaczne z pozbawieniem małoletniej istotnej stałej relacji uczuciowej z matką. Zalecili pozostawienie dziewczynki w placówce na okres terapii antyalkoholowej matki (okres 6 miesięcy) i jej powrót do domu rodzinnego, o ile rodzice zachowają abstynencję. Zaginięcie matki i prawdopodobny jej powrót do nałogu spowodowało pozbawienie matki władzy rodzicielskiej.

Uwagi

1. Stan faktyczny przedstawionej sprawy jest nietypowy, gdyż występuje w nim bardzo poważna niepełnosprawność fizyczna i intelektualna dziecka.

2. Zwraca uwagę stosunek emocjonalny rodziców do córki i odpowiedzialne wykonywanie bardzo trudnych czynności opiekuńczych, zwłaszcza przez matkę, jednak **wyłącznie w okresach trzeźwości**. Należy też odnotować podejmowane w przeszłości próby pokonania nałogu, których motywacją była obawa o utratę bezpośredniej pieczy nad dzieckiem, mimo że byłoby to równoznaczne ze „zwolnieniem” od licznych, wyjątkowo trudnych i zapewne uciążliwych codziennych zabiegów pielęgnacyjnych. Mobilizacja do abstynencji z uwagi na dziecko dawała krótkotrwałe rezultaty. Prawdopodobnie gdyby rodzicom udało się wyzwolić z uzależnienia, stanowiliby (mimo własnych ograniczeń i niskiego statusu społecznego) najlepsze z możliwych środowisko wychowawcze dla tego dziecka szczególnej troski.

3. Bardzo przekonujące było stanowisko biegłych z RODK, iż pozbawienie matki władzy rodzicielskiej byłoby równoznaczne z pozbawieniem małoletniej istotnej stałej relacji uczuciowej z matką. Stan rozwoju dziecka, wymagający obecności przy nim drugiej osoby, monitorowania potrzeb, adekwatnych do nich reakcji, uniemożliwiał podjęcie ryzyka przebywania małoletniej pod pieczą rodziców nadużywających alkoholu. Godne akceptacji było zalecenie pozostawienia dziewczynki w placówce na okres terapii antyalkoholowej matki, która miała trwać 6 miesięcy, i uzależnienie jej powrotu pod bezpośrednią pieczę rodziców od odbycia terapii przez matkę i od zachowania abstynencji.

4. Nie nasuwa zastrzeżeń powierzenie bezpośredniej pieczy nad dziewczynką placówce, a nie ojcu, zważywszy na domniemany brak szczególnych umiejętności pielęgnacyjnych po jego stronie.

5. Przedstawiony stan faktyczny pokazuje, jak trudne jest orzekanie w sprawach dotyczących ingerencji w wykonywanie władzy rodzicielskiej. Sąd niewątpliwie zmierzał do najlepszej ochrony dobra dziecka. Zasadne było zarządzenie dowodu z opinii RODK. Można przypuszczać, że rozstrzygnięcie byłoby inne, gdyby matka

małoletniej rozpoczęła terapię odwykową. „Zniknięcie” matki zapewne potraktowano jako równoznaczne z decyzją o niepodjęciu leczenia z alkoholizmu. Być może sąd kierował się domniemaniem faktycznym, że jest równoznaczne z rozpoczęciem kolejnego „ciągu alkoholowego”, odrzuceniem szansy na zachowanie władzy rodzicielskiej i wyrazem rażącego zaniedbywania obowiązków wobec dziecka. W aktach sprawy nie było dowodów wskazujących, że tak właśnie było, choć dotychczasowa historia zmagania się matki z uzależnieniem od alkoholu uwiarygodniała przedstawione przypuszczenie. Wyobraźnia może podsuwać inny od domniemanego przebieg zdarzeń. Prawdopodobnie teraz jest on już znany. W chwili wyrokowania sąd nie znał jednak losu matki (nie było też żadnych danych na ten temat w aktach sprawy). Refleksji czytelnika pozostawiam ocenę, czy orzeczenie było zasadne, czy nie było przedwczesne, wyrażając nadzieję, że przedstawiony stan faktyczny uświadomił, jak wielki jest ciężar odpowiedzialności sądu przy podejmowaniu decyzji o pozbawieniu władzy rodzicielskiej, co przesądziło o jego przedstawieniu.

Przypadek czwarty – otwarcie drogi do przysposobienia jako istotny czynnik w decyzji o pozbawieniu władzy rodzicielskiej

Małoletni

Chłopiec, urodzony 21.02.2010 r., uznany przez ojca, który pozostawał w konkubinacie z matką.

Matka

Urodzona 30.11.1966 r., wykształcenie podstawowe, bezrobotna bez prawa do zasiłku, korzysta z pomocy społecznej.

Ojciec

Urodzony 21.05.1960 r., wykształcenie podstawowe, bez stałego zatrudnienia, pracuje dorywczo na budowach, w czasie orzekania w sprawie bezrobotny bez prawa do zasiłku.

Rodzice pozostają w wieloletnim konkubinacie, z którego mają dwóch synów uznanych przez ojca. Mieszkają na wsi w budynku komunalnym. Oboje nadużywają alkoholu. Z tej przyczyny ich władza rodzicielska nad starszym synem, urodzonym 15.12.1993 r., była ograniczona od 2003 r., początkowo przez nadzór kuratora rodzinnego, następnie przez umieszczenie w placówce opiekuńczej.

Stan faktyczny sprawy

Z trwającego blisko 20 lat konkubinatu pochodzi dwóch synów uznanych przez ojca. Różnica wieku między nimi jest bardzo znaczna, wynosi przeszło 16 lat. W chwili wszczęcia relacjonowanego postępowania chłopcy przebywali w tej samej placówce opiekuńczej. Starszy syn był już pełnoletni, ale uczył się i z uwagi na złe warunki życiowe w rodzinnym domu (jednopokojowe mieszkanie o powierzchni 26 m², wymagające remontu, znajdujące się w bardzo złym stanie technicznym) wolał nadal przebywać w placówce.

Rodzina uzyskiwała pomoc socjalną i w związku z tym pozostawała pod obserwacją gminnego ośrodka pomocy społecznej od kilkunastu lat. Z uwagi na alkoholizm obojga rodziców przed umieszczeniem synów w placówce ich władza rodzicielska (nad starszym synem od 2003 r.) była ograniczona przez nadzór kuratora. Ze sprawozdań pracowników socjalnych i kuratorów wynikało, że rodzice

kochają dzieci, są wyczuleni na ich potrzeby, jednakże na przeszkodzie ich systematycznemu zaspokajaniu stoi uzależnienie obojga od alkoholu. Jedynie okresowo rodzice powstrzymywali się od picia (ograniczali je), ale zawsze wracali do nałogu. Matka – zapewne z obawy przed pozbawieniem władzy rodzicielskiej – zgłosiła się do placówki niestacjonarnego leczenia uzależnienia, ale naruszała zasadę abstynencji. Ojciec negował uzależnienie i potrzebę jakiegokolwiek terapii.

Do sądu wpłynęło 27.12.2010 r. pismo z komendy miejskiej policji, informujące, iż lokalny posterunek policji w miejscu zamieszkania rodziny interweniował 21.12.2010 r. na podstawie informacji od krewnych, że dziesięciomiesięczne dziecko pozostawało bez opieki, bowiem oboje rodzice byli w stanie upojenia alkoholowego (matka spała). Dzieckiem zajęli się sąsiedzi. Wezwano policję i karetkę pogotowia ratunkowego. Lekarz nie stwierdził choroby ani jakichkolwiek obrażeń u dziecka. Policja podczas interwencji odnotowała bardzo zły stan sanitarny mieszkania oraz brak produktów spożywczych. Ustaliła, że wcześniej także wielokrotnie rodzice zajmowali się dzieckiem, pozostając pod wpływem alkoholu.

Rodzice negowali zaniedbania wychowawcze, a swój kontakt z alkoholem określili jako okazjonalny, zaprzeczając uzależnieniu. Niemniej sąd, przesłuchawszy świadków, nie dał wiary rodzicom i 15.02.2011 r. ograniczył ich władzę rodzicielską przez umieszczenie dziecka w placówce opiekuńczo-wychowawczej typu interwencyjnego. Rodzice jednak nie chcieli dobrowolnie wydać dziecka. Nastąpiło przymusowe odebranie dziecka 2.03.2011 r.

Początkowo rodzice systematycznie i często odwiedzali małoletniego w placówce. Matka zajmowała się nim prawidłowo i podczas odwiedzin była trzeźwa. Jednakże po upływie 5 tygodni zaobserwowano, iż powróciła do nałogu. Sąd 28.04.2011 r. orzekł wobec matki obowiązek poddania się leczeniu odwykowemu.

Zespół do spraw okresowej kontroli sytuacji dziecka w placówce w opinii z 7.06.2011 r. zalecił pozostawienie dziecka w placówce, ale stwierdził, że rodzice bardzo starają się o odzyskanie bezpośredniej pieczy. W okresie wakacyjnym małoletni trzykrotnie był „urlopowany” do domu. Po powrocie do placówki tęsknił za rodzicami.

Sąd 24.08.2011 r. odmówił zgody na kolejne urlopowanie dziecka z placówki do chwili rozpoczęcia leczenia odwykowego przez ojca. W kolejnej opinii z 9.09.2011 r. zespół do spraw okresowej kontroli sytuacji dziecka w placówce, potwierdzając częste odwiedziny dziecka przez matkę i nawiązywanie dobrych relacji z chłopcem, odnotował, iż trzykrotnie stan matki mógł „sugerować wcześniejsze picie alkoholu”.

Rodzice nigdy nie wyrazili akceptacji dla pobytu syna w placówce, zabiegali o jego powrót do domu, oponowali wobec żądania pozbawienia ich władzy rodzicielskiej, proponowali ustanowienie nadzoru kuratora sądowego.

Sąd dopuścił dowód z opinii RODK na okoliczność kompetencji wychowawczych rodziców oraz wskazania „czy uwzględniając te kompetencje, picie alkoholu przez rodziców, nieodwiedzanie małoletniego przez ojca oraz dobro małoletniego, jego poczucie miłości, akceptacji i bezpieczeństwa, wskazane jest dalsze pozostawianie małoletniego w placówce, czy też pozbawienie rodziców władzy rodzicielskiej i umieszczenie dziecka w nowej rodzinie przysposabiającej lub niespokrewnionej rodzinie zastępczej”.

W opinii z 7.12.2011 r. biegli ocenili, że odwiedzając dziecko i okazując mu należytą pieczę oraz czułość, rodzice kierują się zaspokojeniem własnych potrzeb. Nie są natomiast w stanie zapewnić małoletniemu poczucia stabilizacji i bezpieczeństwa, bowiem nie podjęli skutecznych prób wyzwolenia się z nałogu alkoholowego. „Ośmiomiesięczny pobyt dziecka w placówce nie wyzwolił u rodziców żadnej refleksji, poczucia krytycyzmu, determinacji i woli zmiany (...) nie rokuje pozytywnie na zmianę swojego funkcjonowania i odpowiedzialnego zajęcia się dzieckiem”. Biegli opowiedzieli się za niezwłocznym pozbawieniem władzy rodzicielskiej i umieszczeniem dziecka w rodzinie adopcyjnej.

Sąd 15.02.2012 r. pozbawił rodziców władzy rodzicielskiej. Postanowienie to uprawomocniło się, a orzeczeniem z 29.05.2012 r. chłopiec został przysposobiony.

Uwagi

1. Przedstawiony stan faktyczny jest charakterystyczny dla grupy zbadanych spraw, w których oboje rodzice, uzależnieni od alkoholu, pozostają w długotrwałym związku, kochają swoje dzieci, a one odwzajemniają to uczucie. Rodzice podczas okresów trzeźwości starają się, na miarę swoich sił, umiejętności wychowawczych i przychodów, jak najlepiej zabezpieczać potrzeby dzieci. Uzależnienie od alkoholu jest poważne, jednakże zwykle negowane (zwłaszcza przez mężczyznę). W pewnych okresach przemożna potrzeba napicia się alkoholu sprawia, że rodzice nie zważają na obowiązki wobec dziecka (w tym zaniedbują pieczę nad nim) i tę potrzebę realizują. Nie mają świadomości zagrożenia dziecka w czasie gdy piją i trzeźwieją lub bagatelizują zagrożenia (zwłaszcza, gdy dotychczas dziecku „nic się nie stało” w okresie ich picia).

2. Warto zwrócić uwagę, że choć status materialny rodziny był bardzo niski, a warunki mieszkaniowe złe, to te okoliczności ani nie były przeszkodą do „urlopowania” dziecka do domu, pod bezpośrednią pieczę rodziców, ani nie przesądziły o pozbawieniu ich władzy rodzicielskiej. Warto na to zwrócić uwagę, bowiem w środkach masowego przekazu pojawiają się niekiedy twierdzenia, że sądy traktują trudną sytuację materialną rodziny jako trwałą przeszkodę w wykonywaniu władzy rodzicielskiej. Pojawiła się nawet inicjatywa ustawodawcza polegająca na propozycji jednoznacznego zakazu pozbawiania władzy rodzicielskiej z powodu trudnej sytuacji materialnej⁶².

3. Przed sądem stanął dylemat: czy wybrać ograniczenie władzy rodzicielskiej i pozostawić dziecko pod pieczęą zastępczą, w kontakcie z rodzicami, gdy są w okresie trzeźwości, z zachowaną wzajemną więzią emocjonalną, ale bez dobrej prognozy co do trwałej abstinencji rodziców (zwłaszcza ojca), czy – zważywszy na to ostatnie – orzec pozbawienie władzy rodzicielskiej, zrywając istniejące więzi, a jednocześnie umożliwiając przysposobienie. Sąd wybrał tę drugą możliwość.

Przypadek piąty – nieudana próba ojca odzyskania pieczy nad dziećmi, otwarcie drogi do przysposobienia jako istotny czynnik w decyzji o pozbawieniu władzy rodzicielskiej

Małoletni

1. Dziewczynka, urodzona 14.10.2003 r., uznana przez ojca.
2. Dziewczynka, urodzona 13.02.2006 r., uznana przez ojca.

⁶² Zob. H. Cieplą w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, K. Piasecki (red.), Warszawa 2011, s. 812.

Matka

Urodzona 8.08.1966 r., rozwiedziona, nie wychowuje trojga dzieci pochodzących z małżeństwa, które pozostają pod pieczę babci, wykształcenie zawodowe, pracuje, uzależniona od alkoholu.

Ojciec

Urodzony 25.03.1970 r., rozwiedziony, ma dwoje pełnoletnich dzieci z małżeństwa, wykształcenie średnie, pracował dorywczo, odbył dziewięciomiesięczną karę pozbawienia wolności za niealimentację dzieci z małżeństwa.

Rodzice pozostają w konkubinacie.

Stan faktyczny

Wniosek o pozbawienie obojga rodziców władzy rodzicielskiej nad córkami złożyła matka zastępcza, pod której pieczę dzieci pozostawały od 29.09.2009 r., bowiem od tego czasu biologiczni rodzice nie podjęli starań w celu odzyskania dzieci. W uzasadnieniu podała, że z powodu nieregularnych kontaktów, niedotrzymywania obietnic składanych przez rodziców, uzależnionych od alkoholu, dziewczynki są „rozchwiane emocjonalnie”. Oceniała, że taki stan rzeczy rodzi wiele problemów i wskazała, iż obie dziewczynki są w wieku stwarzającym jeszcze szansę na przysposobienie przez rodzinę, która zapewni im bezpieczne i stabilne środowisko wychowawcze. Wnioskodawczyni zdecydowała się na żądanie pozbawienia władzy rodzicielskiej po konsultacjach w ośrodku adopcyjno-opiekuńczym, gdzie zastanawiano się, jak najlepiej pomóc małoletnim. Podjęto wówczas decyzję, iż najlepsze dla dobra dziewczynek będzie przysposobienie, gdyż rodzina zastępcza jest tylko rozwiązaniem tymczasowym.

Matka małoletnich oraz pełnomocnik ojca wnosili o oddalenie wniosku.

Sąd ustalił, że rodzice dziewczynek pozostają w konkubinacie. Oboje nadużywają alkoholu. Początkowo, jako para, mieszkali w domach dla bezdomnych. Potem podjęli pracę zarobkową i wynajęli mieszkanie. Wspólnie opiekowali się córkami. W trakcie trwania związku ojciec dziewczynek odbywał karę 9 miesięcy pozbawienia wolności. W tym czasie jego konkubina ponownie przeniosła się do domu dla bezdomnych. Po opuszczeniu przez mężczyznę zakładu karnego w 2007 r. wspólnie z dziećmi zamieszkali u jego matki, która od wielu lat nadużywa alkoholu. Mężczyzna na krótko podjął pracę zarobkową, gdyż w czerwcu 2007 r. przeszedł operację usunięcia oka z powodu nowotworu. W tym czasie matka dzieci nie pracowała i rodzina utrzymywała się z pomocy społecznej.

Poprzez wprowadzenie się rodziców w stan nietrzeźwości 3.10.2007 r. doszło do narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu małoletnich córek. Rodzice zostali oskarżeni i skazani za wymienione przestępstwo, a dziewczynki zostały umieszczone w placówce opiekuńczo-wychowawczej (rodzicom ograniczono w ten sposób władzę rodzicielską).

Od 29.09.2009 r. dzieci umieszczone zostały w zawodowej rodzinie zastępczej wnioskodawczyni. Początkowo rodzice odwiedzali je często i utrzymywali trzeźwość. Wkrótce oboje zostali osadzeni w zakładach karnych (ojciec przebywał w zakładzie karnym od 2.11.2009 r. do 13.10.2010 r., a matka w okresie od 4.11.2010 r. do 10.02.2011 r.). Była to jedna z przyczyn osłabnięcia kontaktów rodziców z córkami. Podczas osadzenia ojciec utrzymywał telefoniczny i listowny kontakt z córkami przynajmniej raz w miesiącu. Matka podczas nieobecności partnera całkowicie „pogubiła się” i w tym okresie tylko dwa razy odwiedziła dziewczynki.

Największym problemem rodziców było uzależnienie od alkoholu. Byli nietrzeźwi nawet podczas urlopowania dzieci do ich domu (ustalono to, bowiem obawiająca się takiej sytuacji matka zastępcza odwiedziła dziewczynki wieczorem w dniu ich wydania rodzicom i musiała odebrać dzieci z powodu nietrzeźwości rodziców).

Rodzice wielokrotnie podejmowali próby stabilizacji swej sytuacji (oboje mają wyuczone zawody) przez podjęcie pracy i stworzenie minimalnych warunków życiowych dla córek.

W celu ustalenia, czy matka jest w stanie zapewnić prawidłową opiekę i wychowanie dzieciom, sąd dopuścił najpierw dowód z badań psychologiczno-pedagogicznych matki przez biegłych z RODK. W tym czasie ojciec dzieci przebywał w zakładzie karnym.

Biegłe z RODK stwierdziły, że matka małoletnich bagatelizuje skłonności do nadużywania przez siebie alkoholu i skutki, jakie dla rozwoju dzieci może wywołać rozłąka dzieci z rodzicami. Fakt sporadycznego odwiedzania dzieci tłumaczyła osamotnieniem wywołanym osadzeniem konkubenta i brakiem umiejętności do samodzielnego zorganizowania się. W czasie, kiedy dzieci przebywały w rodzinie zastępczej, matka nie próbowała rozwiązać problemu alkoholowego. Nie podjęła ani terapii, ani pracy zarobkowej, ani też próby odbudowania więzi z córkami. W ocenie biegłych aktualnie matka nie jest wsparciem emocjonalnym i społecznym dla dzieci. Jej kompetencje jako matki „podlegają stałemu ograniczeniu gotowości do konstruktywnych zmian, nadużywaniem alkoholu oraz osłabieniem więzi emocjonalno-uczuciowych i postępującej akceptacji ze strony matki rozdzielenia jej z dziećmi”. Zdaniem biegłych matka nie może zapewnić prawidłowej pieczy i wychowania dzieciom, pomimo iż zachowała z nimi więzi emocjonalne, które jednak podlegają rozluźnieniu i ubożeniu. Podczas rozprawy biegła psycholog dodała, iż matka wykazuje „brak kompetencji emocjonalnych jako rodzica, niedojrzałość psychiczną, zagubienie w życiu i uzależnienie od osób i sytuacji, z którymi przebywa i mieszka”.

Po powrocie z zakładu karnego ojciec dziewczynek zastał zdemolowane mieszkanie, w którym uprzednio zamieszkiwał. Jego konkubina wyprowadziła się do innego mężczyzny. Te zdarzenia spowodowały, iż ojciec znowu zaczął pić. Jednakże udało mu się zmobilizować do walki o córki. Swej matce alkoholizce zorganizował leczenie odwykowe w okresie od 3.02.2011 r. do 23.03.2011 r. Potem wysłał ją do innego, odległego miasta, do jej siostry, aby odizolować ją od złego towarzystwa, z którym nadużywała alkoholu. Podał, iż chciałby, aby matka nie wracała do domu, gdyż znowu zacznie pić. W tym czasie parę razy odwiedził swoje córki, lecz później zaniechał kontaktów. Jak podał, w związku ze złą sytuacją osobistą z konkubiną najpierw skupił się na odbudowaniu relacji z nią. Rozważali podjęcie wspólnej terapii antyalkoholowej, lecz nie rozpoczęli jej, załanzając się koniecznością znalezienia najpierw pracy. Mężczyzna bardzo aktywnie poszukiwał pracy. Mimo średniego wykształcenia deklarował przyjęcie każdego zajęcia, aby zarabiać na potrzeby rodziny.

Podjął starania o przejęcie pieczy nad córkami. Sąd dopuścił więc dowód także z badań psychologiczno-pedagogicznych RODK na okoliczność jego więzi emocjonalnych z małoletnimi dziećmi, uwzględniając jego predyspozycję do zapewnienia dzieciom prawidłowej pieczy, podejrzenie uzależnienia od alkoholu, a także biorąc pod uwagę stopień rozwoju emocjonalnego i intelektualnego dzieci.

Biegli orzekli, że deklaracje ojca nie znalazły potwierdzenia w czynach. Jego sytuacja nie daje gwarancji zapewnienia małoletnim stabilnych warunków rozwoju, a predyspozycje do przejęcia pieczy są niewystarczające, gdy zważy się jego dotychczasowy, znacząco ograniczony bezpośredni udział w procesie opieki nad dziećmi. We wnioskach końcowych biegłe podały, że więzi emocjonalne pomiędzy ojcem a dziećmi są zachowane, ale wyraźnie rozluźnione, ubogie i powierzchowne. Biorąc pod uwagę potrzeby psychologiczne dzieci i ich rozwój, ojciec nie ma aktualnie wystarczających predyspozycji i kompetencji opiekuńczych, aby zapewnić dzieciom właściwe warunki i opiekę.

Podkreślając nadrzędny interes dzieci i stwierdzając, że pozbawienie władzy rodzicielskiej nie ma charakteru penalnego, sąd orzekł o pozbawieniu obojga rodziców władzy rodzicielskiej na podstawie art. 111 § 1 k.r.o.

Sąd, orzekając o pozbawieniu rodziców władzy nad małoletnimi, wziął pod uwagę przede wszystkim opinie biegłych z RODK, które wskazały, że żadne z rodziców nie ma predyspozycji, aby sprawować pieczę nad dziećmi.

Sąd (już niezależnie od opinii biegłych) zważył, że oboje rodzice mają już wcześniejsze, nieudane doświadczenia w roli rodziców. Oboje okresowo lub też ciągle nadużywają alkoholu i mimo że zdawali sobie sprawę, iż to za przyczyną alkoholu odebrano im dzieci, pomimo składanych deklaracji o chęci przyjęcia dzieci żadne z rodziców nie uczyniło nic, aby uwolnić się od nałogu.

Sąd dostrzegł, że ojciec podjął próbę naprawienia swojej sytuacji, zaczynając od umieszczenia swojej matki, również osoby uzależnionej od alkoholu, na leczeniu, „lecz są to zdaniem sądu próby zbyt słabe, aby powierzyć mu dzieci. Podejmowane przez rodziców próby prawidłowych kontaktów i relacji z dziećmi były działaniami krótkotrwałymi, wywoływały u dzieci frustrację. Postawa obojga rodziców nie rokuje pozytywnie na przyszłość, nie przeszli oni terapii i nie nauczyli się radzić z problemami życia codziennego. Ich predyspozycje do bycia rodzicem są uzależnione od zbyt wielu czynników, między innymi takich jak umiejętność mobilizowania się do działań lub wytrwanie w realizacji celów, na przykład w podjęciu i kontynuowaniu terapii”.

Sąd ocenił, że rodzice na pierwszym planie stawiali swoje sprawy osobiste, a dopiero później dobro dzieci. Matka podczas pobytu ojca w zakładzie karnym nie odwiedzała dzieci i nie mogła się zmobilizować do kontaktu z małoletnimi, co wskazuje na bezradność w roli rodzica. Sąd miał także na względzie opinię wydaną przez ośrodek adopcyjno-opiekuńczy, z której wynika, iż małoletnie do prawidłowego rozwoju potrzebują bezpiecznego i stabilnego środowiska rodzinnego, jakie może im zapewnić rodzina adopcyjna, odpowiednio dobrana i przygotowana. Zważywszy na wiek małoletnich dziewczynek, poziom rozwoju emocjonalnego i intelektualnego oraz ich rozluźnione relacje z rodzicami, zdaniem ośrodka proces adopcyjny będzie przebiegał prawidłowo.

Małoletnie przebywają poza rodziną ponad trzy i pół roku. W ocenie sądu był to czas zdecydowanie wystarczający na podjęcie przez rodziców koniecznych działań umożliwiających powrót do nich dzieci.

Sąd odwołał się do celu wprowadzenia do postępowania cywilnego ustawą z 6.11.2008 r.⁶³ art. 579¹ § 2 k.p.c., którym było spowodowanie, aby czas przeby-

⁶³ Ustawa z 6.11.2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 220, poz. 1431).

wania dzieci w środowisku zastępczym, jakim jest placówka lub rodzina zastępcza, był jak najkrótszy.

Uwagi

Opisany stan faktyczny wskazuje na zapewne trudne emocjonalnie, ale konieczne i zdecydowane działania sądu w celu ochrony ocenianego w dłuższej perspektywie dobra dzieci.

Przypadek szósty – trwały brak zainteresowania dziećmi, mimo podjęcia próby udzielenia pomocy matce (art. 111 § 1a k.r.o.)

Małoletni

1. Dziewczynka, urodzona 2.03.2007 r., uznana przez ojca po uprzednim zaprzeczeniu pochodzenia jej od męża matki, pozostająca w placówce opiekuńczo-wychowawczej.

2. Chłopiec, urodzony 8.12.2010 r., uznany przez ojca, pozostający od urodzenia w placówce opiekuńczo-wychowawczej.

Matka

Urodzona 15.10.1977 r., wykształcenie podstawowe, przyuczona do zawodu kucharki w ośrodku wychowawczym, rozwiedziona, pracuje dorywczo, okresowo bezdomna.

Ojciec

Urodzony 19.06.1985 r., kawaler, wykształcenie podstawowe, przyuczony do zawodu murarza, karany, odbywał karę pozbawienia wolności, w dniu orzekania pracował.

Rodzice pozostawali w konkubinacie, który się rozpadł w związku ze zmianą miejsca pobytu mężczyzny i nawiązaniem przez niego relacji osobistych z nową partnerką.

Stan faktyczny

Sąd wszczął z urzędu postępowanie o pozbawienie władzy rodzicielskiej matki, początkowo nad starszym z dzieci, a po urodzeniu młodszego także nad nim, na podstawie informacji rodzinnego domu dziecka, w którym przebywali małoletni.

Mimo prób włączenia matki do programu reintegracji rodzin matka nie przejawiała chęci współpracy, unikała kontaktu z pracownikiem socjalnym, zatajała adres zamieszkania, często zmieniała numer telefonu, co uniemożliwiało kontakt. W piśmie rodzinnego domu dziecka znalazło się stwierdzenie, że „matka traktuje małoletnią jak lalkę, entuzjastycznie się nią zachwyca, po czym przez dłuższy czas się nie kontaktuje, nie myśląc o potrzebach dziecka, tęsknocie i stabilizacji”.

Matka nie dostrzegała podstaw pozbawienia jej władzy rodzicielskiej nad małoletnią, wskazując, że chce odzyskać dziecko, i twierdząc, że ma odpowiednie warunki mieszkaniowe, na tzw. działkach ogrodniczych. Raport policji (ze zdjęciami miejsca zamieszkania) stwierdzał, że z przyczyn technicznych (brak prądu, nieczynna kanalizacja) i higienicznych (brud i bałagan) wskazana przez matkę „altanka” na terenie ogródków działkowych nie nadaje się do przebywania w niej dzieci.

Po urodzeniu młodszego z dzieci matka wyraziła chęć przebywania w domu samotnej matki, jednak sąd zabezpieczył dobro małoletniego przez umieszczenie go w placówce opiekuńczo-wychowawczej.

Małoletnia została umieszczona w placówce opiekuńczo-wychowawczej 14.07.2008 r., początkowo z uwagi na wykonanie wobec matki małoletniej kary pozbawienia wolności, a następnie z powodu braku jej wydolności wychowawczej. Sąd ustalił wówczas, że małoletnia wychowywała się w niekorzystnych warunkach, ograniczających jej prawidłowy rozwój.

Matka nie zapewniła dzieciom zaspokojenia potrzeb rozwojowych, bytowych i psychicznych, a jej kompetencje wychowawcze były niewystarczające do pełnienia pieczy nad dziećmi.

Na podstawie licznych dowodów, w tym opinii biegłych z RODK, sąd stwierdził brak gotowości matki do współpracy z pracownikami socjalnymi, kuratorem rodzinnym oraz tendencje do manipulacji, co było złą prognozą możliwości zmiany przez matkę jej postaw życiowych.

Oboje rodzice zamieszkiwali w różnych miejscach (ostatnio „na działkach”) i wszędzie tam mieli negatywną opinię środowiskową.

Na miesiąc przed urodzeniem drugiego dziecka związek rodziców rozpadł się, z uwagi na związek ojca z inną kobietą.

Sąd zważył także, że matka małoletnich, których dotyczy opisywane postępowanie, nie wykonuje obowiązków rodzicielskich w stosunku do dwojga innych swoich starszych dzieci, które są wychowywane przez ojców. Po umieszczeniu córki w placówce początkowo matka odwiedzała małoletnią (w najlepszych okresach raz na dwa tygodnie, z reguły co miesiąc lub rzadziej), ale od około 6 miesięcy przed dniem orzekania nie pojawiła się w placówce ani nie telefonowała. Placówka nie ma z nią kontaktu. Podobna sytuacja miała miejsce odnośnie do kontaktów z synem urodzonym w 2010 r. Matka jedynie obiecywała odwiedziny, ale nigdy nie zrealizowała obietnicy.

Sąd ocenił, że matka nie daje rękojmi należytego wykonywania władzy rodzicielskiej, nie poddaje się procesowi reintegracji rodziny, a jej zachowanie spowodowało rozluźnienie więzi emocjonalnych z dziećmi. Sąd uznał, że przesłanki pozbawienia władzy rodzicielskiej opisane w art. 111 § 1a k.r.o. zostały wypełnione przez oboje rodziców. Małoletnia dziewczynka przebywa w placówce ponad trzy lata, zaś chłopiec niemalże od urodzenia. Mimo prób włączenia matki do programu reintegracji rodzin nie przejawiała ona chęci współpracy, unikała kontaktu z pracownikiem socjalnym. Sąd podzielił pogląd placówki, że matka „traktuje dzieci jak lalki”, nie myśląc o ich potrzebach. Oceniał, że dzieci z uwagi na młody wiek miałyby szansę wychowywania w rodzinie zastępczej lub adopcyjnej. Przedłużający się pobyt w placówce jest niekorzystny dla ich rozwoju.

Ojciec małoletnich nie uczestniczył w życiu dzieci (młodsze w ogóle), nie jest znane miejsce jego pobytu, nie wykazał zainteresowania sytuacją dzieci ani toczącym się postępowaniem.

Ze względu na powyższe sąd pozbawił oboje rodziców władzy rodzicielskiej i umieścił małoletnich w placówce opiekuńczo-wychowawczej.

Uwagi

Sąd zastosował art. 111 § 1a k.r.o. w stosunku do obojga rodziców, choć naruszenie przez każde z nich obowiązków wobec dzieci było różne.

Po stronie ojca wystąpiło rażące zaniedbanie obowiązków wobec obojga dzieci (w tym niepodjęcie jakichkolwiek obowiązków wobec młodszego dziecka).

W stosunku do ojca nie była podjęta jakakolwiek próba udzielenia mu pomocy po umieszczeniu dzieci w placówce opiekuńczo-wychowawczej dlatego, że on sam to uniemożliwił. Nie wykazał jakiegokolwiek zainteresowania losem dzieci, nawet w postaci informacji o miejscu własnego pobytu. Wydaje się więc, że powołanie art. 111 § 1a k.r.o. jako podstawy pozbawienia ojca władzy rodzicielskiej nie było trafne, bowiem jego postępowanie wypełniło przesłanki takiego rozstrzygnięcia sformułowane w art. 111 § 1 k.r.o.

Wątpliwości budzi także kwalifikacja zachowania matki, która mimo prób włączenia jej do programu reintegracji rodzin nie przejawiała chęci współpracy i unikała kontaktu z pracownikiem socjalnym. Wydaje się, że bardziej adekwatne byłoby pozbawienie władzy rodzicielskiej na podstawie art. 111 § 1 k.r.o.

Summary

Elżbieta Holewińska-Łapińska – Case law on termination of parental rights

The paper is a report on case-law study covering 21 general courts selected at random in cases concerning termination of parental rights in situations when the court permitted evidence from opinions of family diagnostic and consultation centres. The cases covered by the study were decided on merits in 2012. In some of the selected courts there were no cases meeting the criteria for choice of files to be studied. The analysis covered cases in which the judgment concerned 96 minor persons. In none of the examined cases was the child treated as a participant of the proceedings, which is consistent with the standpoint expressed by the full bench of the Supreme Court's Civil Chamber in its resolution dated 26 Jan. 1973 (III CZP 101/71), OSNCP 1973/7–8, item. 1.

In 62.5% of cases proceedings were initiated ex officio, in 25% upon request of mothers, in 6.3% upon request of fathers (in the remainder the initiative was with the public prosecutor or another entity). There have been no requests for termination of parental rights evidently in bad faith. 'Efficiency' of motions for termination of parental rights was 75.9% with respect to mothers and 90.3% with respect to fathers.

Every fifth mother of a child which the proceedings concerned was less than 20 on the day when the child was born (fathers of 7.1% of children were just as young) and all of them were single at that time. The child's future life was affected by the negative consequences of early motherhood and the parents' remaining unmarried. The main reason for termination of parental rights was gross negligence in duties towards children and the main cause of said negligence was parents' alcohol addiction. Optional termination of parental rights (Art. 111 § 1a of Family and Custody Code) occurred only with respect to two children. The overall assessment of proceedings in the examined cases is positive, however they were excessively long: the average time of proceedings before a court of first instance was 330 days.

Jerzy Słyk*

Rozstrzyganie o istotnych sprawach dziecka w przypadku braku porozumienia rodziców (art. 97 § 2 k.r.o.)

UWAGI WSTĘPNE

Niniejsze opracowanie poświęcone jest analizie funkcjonowania w praktyce przepisu art. 97 § 2 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego¹, normującego możliwość rozwiązywania sporów między rodzicami w zakresie wykonywanej przez nich władzy rodzicielskiej. Przepis ten przewiduje wydanie przez sąd opiekuńczy orzeczenia zawierającego rozstrzygnięcie w istotnych sprawach dziecka, co do których rodzice – zobowiązani co do zasady działać wspólnie – nie mogą uzyskać porozumienia. W pierwszej kolejności wskazana regulacja prawna będzie poddana analizie prawnodogmatycznej, a następnie zostaną omówione wyniki badania aktowego spraw toczących się na podstawie art. 97 § 2 k.r.o. Badanie to pozwoliło m.in. ustalić, w jakich sprawach jeden z rodziców decyduje się zwrócić do sądu o rozstrzygnięcie oraz w jakiej sytuacji rodzinnej dochodzi do skorzystania z instytucji przewidzianej w art. 97 § 2 k.r.o. – czy do sądu zwracają się rodzice pozostający we wspólnym pożyciu, czy pozostają oni w związku małżeńskim, czy też omawiany przepis jest wykorzystywany głównie przez rodziców, którzy nie żyją ze sobą, tj. rozwiedli się, pozostają w separacji prawnej, w separacji faktycznej bądź też nigdy nie byli małżeństwem i nie zamieszkują wspólnie. W badaniu aktowym dokonano również szeregu ustaleń dotyczących przebiegu postępowania przed sądem opiekuńczym w sprawach toczących się na podstawie art. 97 § 2 k.r.o.

Wśród przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego można wskazać dwa unormowania o podobnej do siebie konstrukcji, tj. art. 24 i art. 97 § 2 k.r.o., pozwalające na interwencję sądu w przypadku konfliktu w rodzinie².

Artykuł 24 k.r.o. stanowi, że małżonkowie rozstrzygają wspólnie o istotnych sprawach rodziny, a w braku porozumienia każdy z nich może zwrócić się

* Autor jest adiunktem w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości oraz Adiunktem w Katedrze Prawa Rodzinnego i Prawa Nieletnich na Wydziale Prawa i Administracji UKSW.

¹ Ustawa z 25.02.1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (tekst jedn.: Dz. U. z 2012 r. poz. 788 ze zm.), dalej jako k.r.o.

² W taki sposób funkcję tych unormowań określa W. Stojanowska, *Rozstrzyganie przez sąd na podstawie art. 24 i 97 § 2 k.r.o. o istotnych sprawach rodziny w braku porozumienia między małżonkami lub rodzicami*, „Nowe Prawo” 1985/7–8, s. 81–82.

o rozstrzygnięcie do sądu. Podobnie sformułowany jest art. 97 § 2 k.r.o., który przewiduje, że w istotnych sprawach dziecka rodzice rozstrzygają wspólnie, a w braku porozumienia między nimi rozstrzyga sąd opiekuńczy. Dyspozycje tych norm prawnych są więc bardzo podobne, a różnice występują w ich hipotezach. W pierwszym przypadku ustawodawca posługuje się pojęciem istotnych spraw rodziny, a w drugim – istotnych spraw dziecka. Należy też zauważyć, że art. 24 k.r.o. odnosi się do małżonków, a art. 97 § 2 k.r.o. dotyczy rodziców dziecka – także niebędących małżeństwem, a więc ma w pewnym sensie szerszy zakres zastosowania.

Różnice te musi uwzględniać wykładnia omawianych przepisów. Dlatego mimo językowego krzyżowania się pojęć istotnych spraw rodziny i istotnych spraw dziecka przyjmuje się rozłączność zakresową tych norm prawnych. Nie jest zatem możliwe zastosowanie art. 24 k.r.o. do spraw związanych z wykonywaniem władzy rodzicielskiej³. Dokładne omówienie tego przepisu przekracza ramy niniejszego opracowania. Należy jedynie zaznaczyć, że w pewnych sprawach z ich istoty wyłączone jest zwrócenie się do sądu o rozstrzygnięcie (np. gdy chodzi o planowanie potomstwa)⁴. Jako przykłady spraw objętych omawianą regulacją wskazuje się zmianę miejsca zamieszkania małżonków lub określenie sposobu korzystania z mieszkania⁵.

1. Istotne sprawy dziecka w rozumieniu art. 97 § 2 k.r.o.

Ustawodawca w przepisie art. 97 § 2 k.r.o. posłużył się pojęciem nieostrym. Wyjaśniając je, należy odnieść się do dorobku doktryny prawa rodzinnego oraz orzecznictwa. Wskazuje się, że w kategorii istotnych spraw dziecka mieszczą się m.in. decyzje dotyczące imienia dziecka, miejsca jego pobytu, wyboru szkoły i przyszłego zawodu, wyjazdu za granicę, obywatelstwa⁶. Wśród tych spraw wyróżniono również wybór sposobu spędzenia wakacji⁷, decyzję, który z rodziców wykorzysta urlop wychowawczy⁸, określenie kierunku wychowania dziecka⁹. Należy zgodzić się z poglądem, że decyzja dotycząca leczenia dziecka może być sprawą istotną, zależy to jednak od rodzaju choroby, stanu zdrowia dziecka, rozmiaru interwencji lekarza¹⁰.

Przytaczając poglądy wyrażone w judykaturze, można wskazać na orzeczenie SN z 3.02.2012 r., w którym wyrażony został pogląd, że „złożenie wniosku o wydanie

³ J.S. Piąkowski w: *System prawa rodzinnego i opiekuńczego*, J.S. Piąkowski (red.), Wrocław 1985, s. 240; M. Sychowicz w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy z komentarzem*, K. Piasecki (red.), Warszawa 2002, s. 114.

⁴ M. Sychowicz w: *Kodeks rodzinny...*, s. 114. Jako dyskusyjny określa się problem dopuszczalności zastosowania art. 24 k.r.o., o ile przedmiot rozstrzygnięcia miałby obejmować roszczenia jednego z małżonków – por. J. Winiarz w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, K. Pietrzykowski (red.), Warszawa 2003, s. 281.

⁵ M. Sychowicz w: *Kodeks rodzinny...*, s. 112–113. Trudno natomiast podzielić pogląd, że art. 24 k.r.o. znajduje zastosowanie do spraw dziecka takich jak wybór kierunku jego kształcenia lub wybór jego imienia – pogląd ten prezentuje J. Winiarz w: *Kodeks rodzinny...*, s. 281.

⁶ J. Ignatowicz w: *System prawa rodzinnego i opiekuńczego*, J.S. Piąkowski (red.), Wrocław 1985, s. 808.

⁷ H. Cieplą w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy z komentarzem*, K. Piasecki (red.), Warszawa 2002, s. 618.

⁸ J. Wrątny, *Nowa regulacja urlopów i zasiłków wychowawczych*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 1996/8–9, s. 50. W przypadku tym można wyrazić wątpliwość, czy decyzja dotycząca wykorzystania przysługującego rodzicowi urlopu mieści się w kategorii istotnych spraw dziecka (czy dotyczy wykonywania władzy rodzicielskiej), czy też jest raczej istotną sprawą rodziny w rozumieniu art. 24 k.r.o. Warto zaznaczyć, że w uchwale z 7.08.1974 r. (III CZP 46/74), OSNC 1975/12, poz. 160, Sąd Najwyższy analizował decyzję matki o skorzystaniu z urlopu macierzyńskiego jako istotną sprawę rodziny i doszedł do wniosku, że nie można w tym przypadku zwrócić się o rozstrzygnięcie do sądu. Stanowisko to jednak należy uznać za kontrowersyjne.

⁹ H. Haak, *Władza rodzicielska. Komentarz*, Toruń 1995, s. 59.

¹⁰ H. Haak, *Władza rodzicielska...*, s. 59.

paszportu małoletniemu dziecku wymaga ich (rodziców – przyp. J.S.) wspólnego, zgodnego działania. Podjęcie decyzji w kwestii wystąpienia z takim wnioskiem należy do istotnych spraw dziecka, o których rodzice rozstrzygają wspólnie, natomiast w braku porozumienia między nimi rozstrzyga sąd opiekuńczy na podstawie art. 97 § 2 k.r.o.¹¹. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że zgodnie z art. 3 ustawy o dokumentach paszportowych¹² każdy obywatel polski ma prawo do otrzymania paszportu, a pozbawienie lub ograniczenie tego prawa może nastąpić wyłącznie w przypadkach przewidzianych w ustawie. W świetle tego przepisu trudno byłoby wyobrazić sobie postanowienie sądu opiekuńczego odmawiające zgody na wydanie paszportu dla dziecka. Natomiast sąd opiekuńczy mógłby w tego typu sprawach odnieść się do zagadnienia ewentualnego wyjazdu dziecka za granicę.

Ze względu na możliwość podróżowania po krajach Unii Europejskiej bez posiadania paszportu obecnie dużego znaczenia nabrała praktyka zwracania się przez rodziców z wnioskiem o wydanie dowodu osobistego dla dziecka. Możliwość taka jest przewidziana w art. 34 ust. 3 ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobistych¹³, zgodnie z którym na uzasadniony wniosek rodziców lub opiekunów dowód osobisty może być wydany osobie, która nie ukończyła 13. roku życia. Zgodnie z § 5 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia w sprawie wzoru dowodu osobistego oraz trybu postępowania w sprawach wydawania dowodów osobistych, ich unieważniania, wymiany, zwrotu lub utraty¹⁴ za osobę, która nie ukończyła 13. roku życia, wniosek składają rodzice lub ustanowieni przez sąd opiekunowie albo jeden z rodziców lub opiekunów ustanowionych przez sąd opiekuńczy wraz z pisemną zgodą drugiego z rodziców lub opiekuna ustanowionego przez sąd, poświadczoną za zgodność podpisu przez organ gminy lub notariusza. Wniosek o wydanie dowodu osobistego można z całą pewnością zakwalifikować jako istotną sprawę dziecka, przy czym współdziałanie rodziców wymuszone jest w tym przypadku przez przytoczone przepisy regulujące tryb wydawania dowodu osobistego. W braku tego współdziałania możliwe jest zwrócenie się do sądu opiekuńczego o rozstrzygnięcie, które może zastąpić brak zgody jednego z rodziców na wydanie dowodu osobistego. Tak jak w przypadku paszportu, również w tych sprawach sąd powinien mieć na względzie, jakim celom ma służyć wydanie dowodu osobistego dla dziecka. Jak już bowiem wspomniano, wyjazdy dziecka za granicę są istotną sprawą, która go dotyczy, i wymagają zgody obojga rodziców.

W orzeczeniu z 26.07.1990 r.¹⁵ SN rozważał stan faktyczny, w którym przedstawicielka ustawowa dziecka (matka) odmawiała zawarcia w jego imieniu umowy poręczenia alimentów należnych od ojca wyjeżdżającego za granicę. W sprawie tej SN przyjął, że art. 97 § 2 k.r.o. może stanowić podstawę rozstrzygnięcia nakładającego na matkę obowiązek złożenia oświadczenia woli stanowiącego składnik umowy poręczenia¹⁶.

Jako istotną sprawę dziecka SN zakwalifikował również określenie sposobu realizacji rat alimentacyjnych¹⁷. Nie chodziło w tym przypadku o określenie

¹¹ Uchwała SN z 3.02.2012 r. (I CZ 153/11), LEX nr 1130293.

¹² Ustawa z 13.07.2006 r. o dokumentach paszportowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 268).

¹³ Ustawa z 10.04.1974 r. o ewidencji ludności i dowodach osobistych (tekst jedn.: Dz. U. z 2006 r. Nr 139, poz. 993).

¹⁴ Rozporządzenie Rady Ministrów z 6.02.2009 r. w sprawie wzoru dowodu osobistego oraz trybu postępowania w sprawach wydawania dowodów osobistych, ich unieważniania, wymiany, zwrotu lub utraty (Dz. U. Nr 47, poz. 384).

¹⁵ Uchwała SN z 26.07.1990 r. (III CZP 36/90), OSNC 1991/2–3, poz. 24.

¹⁶ Podobne stanowisko zostało wyrażone w uchwale SN z 31.01.1986 r. (III CZP 69/85), OSNC 1987/1, poz. 3.

¹⁷ Uchwała SN z 30.05.1985 r. (III CZP 26/85), OSNC 1986/4, poz. 45.

wysokości tych rat, do czego sąd opiekuńczy nie byłby uprawniony, ale o nakazanie, aby określona suma została przekazana na książeczkę oszczędnościową dziecka.

Wskazane wyżej wyliczenie przykładów spraw uznawanych za istotne w rozumieniu art. 97 § 2 k.r.o. mogłoby oznaczać, że sąd opiekuńczy w pierwszej kolejności powinien rozstrzygnąć, czy ma do czynienia ze sprawą istotną, co mogłoby ewentualnie doprowadzić do oddalenia wniosku w niektórych przypadkach w razie udzielenia odpowiedzi negatywnej. W tym zakresie w literaturze została zaprezentowana również propozycja bardziej elastycznej wykładni. W myśl tego poglądu o zakwalifikowaniu sprawy do rozstrzygnięcia nie powinny decydować wyłącznie kryteria obiektywne (ocena sądu), ale również subiektywne (ocena wnioskodawcy), skoro brak porozumienia między rodzicami doprowadził do konfliktu, a odmowa rozstrzygnięcia przekreślałaby cel omawianego przepisu¹⁸. Pojęcie istotnej sprawy dziecka sprowadzałoby się zatem do spraw, w których rodzice nie mogą dojść do porozumienia¹⁹. Odmowa rozstrzygnięcia sprawy przez sąd mogłaby prowadzić do pogłębienia się konfliktu i w tym sensie byłaby sprzeczna z naczelną zasadą polskiego prawa rodzinnego, tj. ochroną dobra dziecka.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na szczególną funkcję postępowania toczącego się na podstawie art. 97 § 2 k.r.o. W doktrynie podkreśla się medacyjną rolę sądu, który powinien przede wszystkim nakłaniać rodziców do wypracowania wspólnego stanowiska²⁰. Wskazuje się, że w postępowaniu sądowym toczącym się na podstawie omawianego przepisu większą rolę powinno zwracać się na mediację między uczestnikami niż na samo postępowanie dowodowe²¹. Nieumiejętne jego przeprowadzenie – np. dopuszczenie zeznań świadków – może prowadzić do silniejszego skonfliktowania rodziców, podczas gdy doprowadzenie do ich porozumienia jest w wielu przypadkach warunkiem koniecznym realizacji postanowienia sądu²². Przytoczone poglądy były formułowane już na podstawie poprzedniego stanu prawnego. Obecnie, po znowelizowaniu kodeksu postępowania cywilnego²³ na mocy ustawy z 28.07.2005 r.²⁴, która weszła w życie 10.12.2005 r., przewidziana została wprost możliwość prowadzenia postępowania medacyjnego.

2. Rozstrzygnięcie o istotnych sprawach dziecka a jego sytuacja rodzinna i sposób ukształtowania władzy rodzicielskiej

Analizując unormowanie zawarte w art. 97 § 2 k.r.o., należy w pierwszej kolejności określić adresatów tej normy prawnej. Inaczej niż w przypadku art. 24 k.r.o., przepis ten nie posługuje się sformulowaniem „małżonkowie”, lecz odnosi się do rodziców dziecka. Tym samym zastosowanie tej normy nie jest uzależnione

¹⁸ W. Stojanowska, *Rozstrzygnięcie przez sąd...*, s. 82.

¹⁹ W. Stojanowska, *Rozstrzygnięcie przez sąd...*, s. 83.

²⁰ J. Ignatowicz w: *System prawa...*, s. 808; W. Stojanowska, *Rozstrzygnięcie przez sąd...*, s. 92; H. Haak, *Władza rodzicielska...*, s. 62.

²¹ W. Stojanowska, *Ochrona dziecka przed negatywnymi skutkami konfliktu między jego rodzicami*, Warszawa 1997, s. 28.

²² W. Stojanowska, *Ochrona dziecka...*, s. 28.

²³ Ustawa z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.), dalej jako k.p.c.

²⁴ Ustawa z 28.07.2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego i niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 172, poz. 1438).

od pozostawania rodziców w związku małżeńskim²⁵. Oznacza to, że w ramach jej stosowania rozważać można cały szereg wariantów, w których sprawowana jest władza rodzicielska nad dzieckiem.

Artykuł 97 k.r.o. znajdzie zastosowanie w odniesieniu do rodziców będących małżeństwem i pozostających we wspólnym pożyciu, do rodziców pozostających w separacji faktycznej, do rodziców, w stosunku do których orzeczona została separacja prawna, oraz rodziców będących po rozwodzie. Przepis ten obejmuje również sytuację rodziców, którzy nigdy nie byli małżeństwem, w przypadku określenia ojcostwa pozamałżeńskiego (w drodze uznania ojcostwa lub jego ustalenia), niezależnie od tego, czy pozostają oni we wspólnym pożyciu, czy nie. Jak widać, zakres stosowania omawianej normy jest bardzo szeroki i realizować może ona różne funkcje. W przypadku rodziców zamieszkujących wspólnie i wychowujących dziecko akcent należy położyć na rozwiązanie konfliktu w rodzinie i umożliwienie dalszego zgodnego pożycia. Gdy rodzice nie pozostają we wspólnym pożyciu, art. 97 § 2 k.r.o. przede wszystkim pozwala na doprecyzowanie sposobu wykonywania przez nich władzy rodzicielskiej, realizując funkcję zbliżoną do instytucji ograniczenia władzy rodzicielskiej.

W art. 97 § 1 k.r.o. wyrażona została zasada autonomii rodziców, zgodnie z którą w przypadku, gdy władza rodzicielska przysługuje obojgu rodzicom, każde z nich uprawnione jest do jej wykonywania. Oznacza to, że rodzice mogą samodzielnie podejmować decyzje w odniesieniu do osoby i majątku dziecka²⁶. W tym kontekście musi być oceniona reguła zawarta w art. 97 § 2 k.r.o., stanowiąca jeden z wyjątków od wspomnianej zasady, mówiąca o współdecydowaniu w istotnych sprawach dziecka i możliwości zwrócenia się do sądu o rozstrzygnięcie w razie braku porozumienia między rodzicami. Z zestawienia obu paragrafów wynika, że przesłanką zwrócenia się do sądu o rozstrzygnięcie jest przysługiwanie władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom. Obecnie w świetle art. 93 k.r.o. co do zasady ma to miejsce zarówno w przypadku urodzenia się dziecka małżeńskiego i określenia ojcostwa przez domniemanie pochodzenia dziecka od męża matki, jak i w razie dziecka pozamałżeńskiego w razie uznania ojcostwa lub sądowego ustalenia ojcostwa²⁷.

Co szczególnie istotne, na gruncie omawianych przepisów należy przyjąć, że zastosowanie art. 97 k.r.o. jest możliwe nie tylko wtedy, gdy władza rodzicielska przysługuje w pełni obojgu rodzicom, ale również wtedy, gdy została ona w stosunku do obojga lub jednego z nich ograniczona²⁸. Stanowisko takie jest uprawnione w świetle uchwały SN z 18.03.1968 r. –Wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w zakresie stosowania przepisów art. 56 oraz art. 58 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego²⁹. W pkt V wymienionej uchwały SN wyraził pogląd, że „ewentualne

²⁵ J. Ignatowicz w: *System prawa...*, s. 807.

²⁶ J. Ignatowicz w: *System prawa...*, s. 807; por. również J. Ignaczewski w: *Władza rodzicielska i kontakty z dzieckiem*, J. Ignaczewski (red.), Warszawa 2010, s. 53–54.

²⁷ W tym zakresie należy odnotować istotną zmianę w przepisach wprowadzoną ustawą z 6.11.2008 o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 220, poz. 1431). Według art. 93 § 2 k.r.o. w poprzednim brzmieniu władza rodzicielska przysługiwała ojcu tylko wtedy, gdy przyznał mu ją sąd w wyroku ustalającym ojcostwo. Obecnie zasadą jest przysługiwanie władzy rodzicielskiej w razie ustalenia ojcostwa obojgu rodzicom *ex lege* – tak W. Stojanowska w: *Nowelizacja prawa rodzinnego na podstawie ustaw z 6 listopada 2008 r. i 10 czerwca 2010 r. Analiza. Wykładnia. Komentarz*, W. Stojanowska (red.), Warszawa 2011, s. 222.

²⁸ H. Haak, *Władza rodzicielska...*, s. 58.

²⁹ Uchwała SN z 18.03.1968 r. (III CZP 70/66), OSNC 1968/5, poz. 77.

różnice zdań rodziców – tak w wypadku, gdy po rozwodzie sprawują oni władzę rodzicielską wspólnie, jak i wówczas, gdy jednemu z rodziców przyznano niektóre tylko uprawnienia z zakresu tej władzy, a sprzeczność zdań dotyczy sprawy objętej tymi uprawnieniami – rozstrzyga sąd opiekuńczy na podstawie art. 97 § 2 k.r.o.”. W świetle powyższych stwierdzeń konieczne jest krótkie omówienie przewidzianych w polskim prawie rodzinnym podstaw prawnych ograniczenia władzy rodzicielskiej.

Znowelizowany w 2008 r. art. 58 k.r.o. przewiduje w § 1a, że sąd może powierzyć wykonywanie władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców, ograniczając władzę rodzicielską drugiego do określonych obowiązków i uprawnień w stosunku do osoby dziecka. Jest to obecnie podstawowy model rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej w wyroku rozwodowym, ponieważ pozostawienie jej obojgu rodzicom uzależnione jest od spełnienia dodatkowych przesłanek (zgodny wniosek rodziców, przedstawienie przez nich „porozumienia”, zasadne oczekiwanie, że będą współdziałać w sprawach dziecka)³⁰. Ograniczenie władzy rodzicielskiej w wyroku rozwodowym na podstawie art. 58 § 1a k.r.o. powinno polegać na określeniu w sposób konkretny i dokładny katalogu uprawnień i obowiązków rodzica, którego ograniczenie dotyczy³¹. Dla zastosowania art. 97 § 2 k.r.o. w stosunku do rodzica, wobec którego ograniczono władzę rodzicielską na podstawie art. 58 § 1a k.r.o., kluczowe znaczenie ma zatem sformułowanie sentencji orzeczenia, w której określone zostają uprawnienia i obowiązki tego rodzica. W pkt V cytowanych wyżej wytycznych SN z 18.03.1968 r. stwierdzono, że treść obowiązków rodzica, któremu ograniczono władzę rodzicielską, obejmować może przykładowo „decyzje co do kwestii związanych ze zmianą miejsca pobytu dzieci, z organizowaniem ich wypoczynku i wczasów, ich leczeniem, z wyborem szkoły, nauką pozaszkolną, zasadami wychowania, kierunkiem i zakresem wykształcenia, praktyką zawodową, wyborem zawodu itd.”. Sformułowanie treści orzeczenia sądu rozwodowego w ten sposób stwarza najłatwiejszą sytuację z punktu widzenia stosowania art. 97 § 2 k.r.o. Stanowi ono bowiem w tym przypadku egemplifikację przypadków, wśród których mieszczą się również sprawy istotne w rozumieniu analizowanego przepisu, a rodzice powinni działać wspólnie. Przykładowo jeżeli sąd ograniczy władzę rodzicielską jednego z rodziców do prawa współdecydowania o wyborze kierunku kształcenia i zasad wychowania dziecka, to decyzja dotycząca leczenia dziecka, jako niemieszcząca się w wyznaczonym zakresie, będzie mogła być podejmowana autonomicznie przez rodzica, któremu władzy rodzicielskiej nie ograniczono. Wystąpienie do sądu o rozstrzygnięcie na podstawie art. 97 § 2 k.r.o. nie będzie możliwe w odniesieniu do tej kwestii, natomiast będzie mogło mieć miejsce w razie sporu co do spraw wymienionych w orzeczeniu sądu o władzy rodzicielskiej. Nie należy oczywiście wykluczać sytuacji, w której rodzic mający ograniczoną władzę rodzicielską będzie podejmował decyzje w kwestiach mieszczących się poza kategorią spraw istotnych, np. wydając bieżące polecenia i korygując postępowanie dziecka w ramach utrzymywania z nim kontaktów i realizacji przyznanego mu prawa do wychowywania dziecka.

³⁰ Na ten temat por. W. Stojanowska w: *Nowelizacja prawa rodzinnego...*, s. 76–77.

³¹ W. Stojanowska w: *System prawa prywatnego. Prawo rodzinne i opiekuńcze*, T. Smoczyński (red.), Warszawa 2019, t. 11, s. 694.

Powyższe uwagi odnoszą się do rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej zawartego w wyroku rozwodowym, polegającego na enumeratywnym (zamkniętym) wyliczeniu katalogu spraw dziecka, w których może współdecydować rodzic posiadający ograniczoną władzę rodzicielską. W omawianych wyżej Wytycznych z 1968 r. SN zawarł jednak stwierdzenie, że ograniczenie władzy rodzicielskiej w wyroku rozwodowym może polegać również na zastrzeżeniu, że „zgoda drugiego z rodziców konieczna jest – tak jak w wypadku opieki (art. 156 k.r.o.) – we wszystkich ważniejszych sprawach, które dotyczą osoby małoletnich dzieci”. Wydaje się, że nie ma podstaw do rozróżnienia znaczenia pojęć spraw ważniejszych i istotnych, a zatem powinny one być rozumiane jednakowo. Praktyka sądów rozwodowych w zakresie formułowania rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej i jej konsekwencje dla postępowań toczących się na podstawie art. 97 § 2 k.r.o. zostaną omówione w części poświęconej analizie wyników badania aktowego na podstawie konkretnych przypadków postępowań sądowych. W tym miejscu należy zaznaczyć, że w świetle przytoczonego orzeczenia SN sąd rozwodowy może zawrzeć w orzeczeniu ograniczającym władzę rodzicielską jednego z rodziców do współdecydowania o istotnych sprawach dziecka przykładowy katalog takich spraw (i tak często czyni w praktyce) bądź ograniczyć się jedynie do sformułowania tej zasady. W obu wariantach postępowanie przed sądem opiekuńczym toczące się na podstawie art. 97 § 2 k.r.o. będzie mogło dotyczyć takiego samego zakresu spraw, jak w przypadku rodziców posiadających pełną władzę rodzicielską, tj. wszystkich spraw dziecka, które mają charakter istotny. Należy zaznaczyć, że w razie przyjęcia omówionej wyżej szerokiej interpretacji pojęcia spraw istotnych przy użyciu kryterium subiektywnego rodzic posiadający ograniczoną w ten sposób władzę rodzicielską mógłby sprzeciwiać się przed sądem w zasadzie każdej czynności drugiego rodzica, która ze względu na konflikt stawałaby się taką sprawą. Rozwiązanie to należałoby ocenić zdecydowanie negatywnie jako sprzeczne z intencją ustawodawcy stojącą u podstaw unormowania art. 58 § 1a k.r.o.

Odnotowania wymaga teza zawarta w orzeczeniu SN z 16.07.1987 r.³², zgodnie z którą na zmianę nazwiska dziecka w trybie administracyjnym potrzebna jest zgoda ojca, mimo ograniczenia jego władzy rodzicielskiej, bez względu na zakres obowiązków i uprawnień określonych w wyroku rozwodowym. Orzeczenie to zapadło w sprawie, w której sąd rozwodowy ograniczył władzę rodzicielską jednego z rodziców do „zasięgania informacji o stanie zdrowia i rozwoju dzieci”. W uzasadnieniu swojego rozstrzygnięcia SN zakwestionował możliwość tak wąskiego ujęcia ograniczonej władzy rodzicielskiej. Zdaniem SN „zakres obowiązków i uprawnień określony w wyroku rozwodowym na zasadzie art. 58 § 1 zdanie drugie kro (obecnie art. 58 § 1a zd. 1 k.r.o. – przyp. J.S.) nie może mieć wpływu na uprawnienia rodziców i decydowanie w kwestiach wykraczających poza sferę typowych decyzji dotyczących osoby dziecka, takich np. jak miejsce jego zamieszkania lub pracy, wyboru zawodu lub kierunku nauki, organizacji wypoczynku, leczenia”.

Pogląd ten można ocenić jako kontrowersyjny. Jego przyjęcie oznaczałoby, że ograniczenie władzy rodzicielskiej w wyroku rozwodowym nie mogłoby dotyczyć istotnych spraw dziecka. Wydaje się, że trudno jest znaleźć podstawy prawne

³² Uchwała SN z 13.07.1987 r. (III CZP 40/87), OSNCP 1988/11, poz. 154.

do takiej interpretacji obowiązujących przepisów, skoro dają one możliwość również pozbawienia władzy rodzicielskiej w wyroku rozwodowym (art. 112 k.r.o.). W konkretnym stanie faktycznym może okazać się, że nawet bardzo daleko idące ograniczenie władzy rodzicielskiej jest uzasadnione. Jak się wydaje, stanowisko SN podyktowane było zawartą w uzasadnieniu orzeczenia krytyką praktyki sądów rozwodowych w zakresie formułowania rozstrzygnięcia ograniczającego władzę rodzicielską jednego z rodziców, które czynią to często w sposób fragmentaryczny, stereotypowy i nieprecyzyjny. W tym punkcie, mając również na uwadze przeprowadzone badanie aktowe, stanowisko SN można podzielić.

Omawiając możliwe rozstrzygnięcia sądu rozwodowego w zakresie władzy rodzicielskiej, należy odnieść się do rozstrzygnięcia przewidzianego w art. 58 § 1a zd. 2 k.r.o., polegającego na pozostawieniu jej obojgu rodzicom. Analiza wszystkich aspektów tej instytucji przekracza ramy niniejszego opracowania³³. Pozostawienie władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom oznacza, że art. 97 k.r.o. znajdzie do nich zastosowanie w pełni, tj. że we wszystkich istotnych sprawach dziecka powinni oni rozstrzygać wspólnie, a w sytuacjach spornych możliwe będzie rozstrzygnięcie sądu opiekuńczego. W sytuacji tej należy zwrócić jednak uwagę na jeden aspekt. Jak już wcześniej wspomniano, przesłanką omawianego rozstrzygnięcia jest przedstawienie przez rodziców porozumienia o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem po rozwodzie. Porozumienie to zostało wprowadzone do polskiego prawa rodzinnego na wzór znanej w innych ustawodawstwach instytucji planu wychowawczego³⁴. W założeniu, niezależnie od praktyki, jaką przyjęły sądy rozwodowe, powinno być ono szczegółowym planem określającym wszelkie aspekty wykonywanej przez rozwiedzionych rodziców władzy rodzicielskiej. Należałoby oczekiwać, że jednym z najważniejszych punktów takiego planu będzie przyjęcie określonej metody rozwiązywania sporów w obrębie istotnych spraw dziecka. Przykładowo, porozumienie mogłoby przewidywać przeprowadzenie mediacji, skorzystanie z pomocy psychologa, terapii rodzinnej, a jako ostateczny środek – zwrócenie się o rozstrzygnięcie do sądu.

Ograniczenie władzy rodzicielskiej może nastąpić również na podstawie art. 109 k.r.o. W tym przypadku jest ono przede wszystkim instrumentem, który stosuje sąd opiekuńczy, może być jednak również zastosowane przez sąd rozwodowy³⁵. Istnieją przy tym istotne różnice między tą instytucją a omówionym wcześniej ograniczeniem władzy rodzicielskiej w trybie art. 58 § 1a k.r.o. Przesłanką ograniczenia władzy rodzicielskiej w trybie art. 109 k.r.o. jest zagrożenie dobra dziecka. Może być ono orzeczone w stosunku do jednego lub obojga rodziców oraz dotyczyć jednego bądź wszystkich dzieci określonych rodziców³⁶. Zasadniczo inna jest też konstrukcja postanowienia sądu. O ile na podstawie art. 58 § 1a k.r.o. dochodzi do wskazania określonych obowiązków i uprawnień względem dziecka, a w pozostałym zakresie

³³ W tym zakresie należy odesłać do wyczerpujących opracowań na ten temat; por. np. W. Stojanowska w: *Nowelizacja prawa rodzinnego...*, s. 61; M. Nazar w: *Prawo rodzinne*, J. Ignatowicz, M. Nazar, Warszawa 2012, s. 250–251; J. Ignaczewski w: *Rozwód i separacja. Komentarz*, J. Ignaczewski (red.), Warszawa 2012, s. 91; A. Zieliński, *Rozwód. Materialnoprawne podstawy rozvodu oraz postępowanie w sprawie o rozwód. Komentarz praktyczny wraz z wzorami pism*, Warszawa 2013, s. 71.

³⁴ A. Zieliński, *Rozwód. Materialnoprawne podstawy...*, s. 78.

³⁵ J. Ignatowicz w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, K. Pietrzykowski (red.), Warszawa 2003, s. 884–885; W. Stojanowska, *Rozwód a dobro dziecka*, Warszawa 1979, s. 169.

³⁶ J. Ignatowicz w: *System prawa...*, s. 860.

władza rodzicielska rodzicowi nie przysługuje, o tyle w tym przypadku co do zasady sytuacja jest odwrotna. Sąd opiekuńczy wydaje odpowiednie zarządzenia, a więc uszczupla władzę rodzicielską rodzica, która w pozostałym zakresie pozostaje niezmienną³⁷. Kodeks rodzinny i opiekuńczy pozostawia też swobodę sądowi w zakresie wyboru i sformułowania treści odpowiedniego zarządzenia, a wyliczenie zawarte w art. 109 § 2 k.r.o. ma charakter jedynie przykładowy³⁸.

Powyższe uwagi mają istotne znaczenie dla stosowania art. 97 § 2 k.r.o. w omawianym przypadku ingerencji we władzę rodzicielską. Również zastosowanie „mało dolegliwych” zarządzeń ograniczających, takich jak np. skierowanie rodziców do placówek lub specjalistów zajmujących się terapią rodzinną (art. 109 § 2 pkt 1 k.r.o.), może mieć wpływ na stosowanie art. 97 § 2 k.r.o. Co do zasady każde z rodziców będzie w tym przypadku uprawnione do wykonywania władzy rodzicielskiej i każde z nich – w braku porozumienia – będzie mogło zwrócić się do sądu. Nałożony obowiązek określonego zachowania – np. poddania się terapii rodzinnej – będzie mógł jednak rzutować na ocenę sądu dokonaną w konkretnym przypadku konfliktu rodziców i toczącego się w trybie art. 97 § 2 k.r.o. postępowania. Odmowa poddania się ograniczeniom zastosowanym wcześniej przez sąd opiekuńczy (terapii rodzinnej, pomocy specjalistów) może mieć wpływ na przyznanie racji jednemu z rodziców.

Należy również zaznaczyć, że przewidziana w art. 109 § 2 pkt 1 k.r.o. możliwość wydania przez sąd opiekuńczy zarządzenia zobowiązującego rodziców do określonego zachowania daje możliwość rozstrzygnięcia o sprawach dziecka bardzo zbliżonego w treści do rozstrzygnięcia wydawanego na podstawie art. 97 § 2 k.r.o., skoro w istocie w obu przypadkach chodzi o wskazanie rodzicom określonego sposobu wykonywania uprawnień przysługujących im w zakresie władzy rodzicielskiej. Artykuł 109 k.r.o. ma jednak szerszy zakres zastosowania, ponieważ skorzystanie z niego nie zależy od braku porozumienia między rodzicami i może dotyczyć ich obojga, a uwarunkowane jest jedynie przesłanką zagrożenia dziecka³⁹.

Jeszcze istotniejsze w omawianym kontekście jest zastosowanie środka wymionego w art. 109 § 2 pkt 2 k.r.o. Zgodnie z tym przepisem możliwe jest wydanie przez sąd opiekuńczy dwóch rodzajów zarządzeń. Po pierwsze, sąd może określić, jakich czynności rodzice nie będą mogli podejmować bez jego zgody. Po drugie, rodzice mogą zostać poddani takim ograniczeniom, jakim podlega opiekun. Wydanie pierwszego ze wskazanych zarządzeń będzie oznaczało wyłączenie zastosowania art. 97 § 2 k.r.o. w zakresie spraw uzależnionych od decyzji sądu, wskazanych w jego postanowieniu. Zwracanie się w tym przypadku o rozstrzygnięcie do sądu w trybie art. 97 § 2 k.r.o. byłoby bezprzedmiotowe, skoro rodzice i tak – niezależnie od tego, czy pozostają w konflikcie, czy nie, nawet jeśli są zgodni – obowiązani są uzyskać zezwolenie sądu. Jeszcze szerszy zakres ma ograniczenie polegające na poddaniu rodziców takim ograniczeniom, jakim podlega opiekun. Zgodnie z art. 156 k.r.o. opiekun powinien uzyskiwać zezwolenie sądu opiekuńczego

³⁷ J. Winiarz w: *Kodeks rodzinny...*, s. 531.

³⁸ J. Ignatowicz w: *Kodeks rodzinny...*, s. 860.

³⁹ Na ten temat por. np. J. Strzebińczyk w: *System prawa prywatnego. Prawo rodzinne i opiekuńcze*, T. Smyczyński (red.), Warszawa 2003, t. 12, s. 332; W. Stojanowska, *Dobro dziecka jako instrument wykładni norm konwencji o prawach dziecka oraz prawa polskiego i jako dyrektywa jego stosowania*, w: T. Smyczyński (red.), *Konwencja o prawach dziecka. Analiza i wykładnia*, Poznań 1999, s. 87.

we wszelkich ważniejszych sprawach, które dotyczą osoby lub majątku małoletniego. Jak już wspomniano wcześniej, mimo posługiwania się przez ustawodawcę dwoma pojęciami o charakterze nieostrym, tj. sformułowaniami „istotne sprawy” i „ważniejsze sprawy”, trudno znaleźć kryteria, które pozwalałyby je zróżnicować i nadać im różne zakresy znaczeniowe. W literaturze wskazuje się, że ważniejsze sprawy to te, które wykraczają poza czynności, jakie opiekun wykonuje na co dzień, lub nawet dotyczą codziennej pieczy, ale rozstrzygają o jej kierunku, takie jak wybór szkoły, wyrażenie zgody na dokonanie operacji lub poważniejszego zabiegu medycznego, decyzja dotycząca zmiany obywatelstwa⁴⁰. Można by rozważać szersze ujęcie znaczenia spraw ważniejszych podejmowanych przez opiekuna ze względu na mniejsze zaufanie, jakim jest on obdarzony w porównaniu z rodzicami, czego wyrazem są liczne ograniczenia przewidziane w przepisach o opiece. Trudno jednak byłoby znaleźć precyzyjne granice tego podziału. Należy zatem przyjąć, że istotne sprawy dziecka w rozumieniu art. 97 § 2 k.r.o. w dużej mierze odpowiadają zakresowo ważniejszym sprawom, o których jest mowa w art. 156 k.r.o. Takie założenie oznacza, że w razie zastosowania omawianego zarządzenia sądu opiekuńczego w każdym przypadku ważniejszej sprawy dziecka, niezależnie od istnienia sporu między rodzicami, konieczne jest zarządzenie (zgoda) sądu opiekuńczego.

Istotne uwagi pojawiają się w perspektywie stosowania art. 97 § 2 k.r.o. w razie wydania najbardziej dolegliwego zarządzenia ograniczającego władzę rodzicielską, tj. przewidzianego w art. 109 § 2 pkt 5 k.r.o. umieszczenia małoletniego w rodzinie zastępczej, rodzinnym domu dziecka albo w instytucjonalnej pieczy zastępczej bądź powierzenia tymczasowo pełnienia funkcji rodziny zastępczej małżonkom lub osobie niespełniającym warunków dotyczących rodzin zastępczych. W przypadku tym ciężar wykonywania pieczy nad osobą dziecka przenosi się na rodzinę zastępczą (lub inne wymienione wyżej podmioty). Powstaje zatem pytanie, w jakim zakresie rodzice dziecka wykonują nadal władzę rodzicielską i w jakich istotnych sprawach dziecka nadal mogą decydować, a w braku porozumienia – zwrócić się o rozstrzygnięcie do sądu. Kluczowe z tego punktu widzenia rozwiązanie zawarte jest w art. 112¹ k.r.o. Zgodnie z tym przepisem do rodziny zastępczej (i innych wymienionych w przepisie osób), u której umieszczono dziecko, należy obowiązek i prawo wykonywania bieżącej pieczy oraz obowiązek jego wychowania, jak również reprezentowania w tych sprawach, w szczególności w dochodzeniu świadczeń przeznaczonych na zaspokajanie jego potrzeb. Natomiast pozostałe obowiązki i prawa wynikające z władzy rodzicielskiej należą nadal do rodziców dziecka. Model rozdziału praw i obowiązków między rodziną zastępczą a rodzicami dziecka przewidziany w art. 112¹ k.r.o. przewiduje zatem przekazanie znacznego zakresu władzy rodzicielskiej podmiotom, u których zostało umieszczone dziecko. Porównując treść tego przepisu z unormowaniem zawartym w art. 96 k.r.o., można dojść do wniosku, iż rodzice zachowują prawo do kierowania dzieckiem, a więc do podejmowania perspektywicznych dla dalszych jego losów decyzji⁴¹. W literaturze wskazano, że rodzice zachowują prawo do po-

⁴⁰ J. Ignatowicz w: *System prawa...*, s. 1157–1158.

⁴¹ Por. w tym zakresie J. Strzebińczyk w: *System prawa...*, s. 344–345. Autor ten wyodrębnia podejmowanie perspektywicznych decyzji odnośnie losów dziecka jako nie mieszczące się w pojęciu sprawowania bieżącej pieczy, z drugiej jednak strony aprobuje pogląd, zgodnie z którym kierowanie wychowaniem dziecka zaliczyć należy do praw i obowiązków rodziny zastępczej.

dejmowania decyzji we wszystkich istotnych sprawach dziecka oraz w sprawach wykraczających poza zakres „bieżącej pieczy”, tj. np. w sprawach kształcenia, leczenia, paszportu dziecka⁴². Wydaje się, że zakwalifikowanie wszystkich istotnych spraw dziecka jako pozostawionych do decyzji rodziców może budzić wątpliwości ze względu na powierzenie rodzicom zastępczym (lub innym podmiotom wymienionym w art. 112¹ k.r.o.) nie tylko bieżącej pieczy, ale i wychowywania dziecka. W ramach tego ostatniego elementu mogą mieścić się również sprawy istotne. Rodzice dziecka zachowują natomiast uprawnienia związane z zarządem majątkiem dziecka.

W świetle powyższych uwag można odróżnić zatem dwie sytuacje związane z rozstrzygnięciem w istotnej sprawie dziecka umieszczonego w jednej z form pieczy zastępczej. Gdy decyzja dotycząca dziecka mieści się w kategorii istotnych spraw dziecka, które – w świetle art. 112¹ k.r.o. – nadal pozostają w zakresie władzy rodzicielskiej rodziców, którym tę władzę ograniczono, a rodzice ci nie mogą dojść do porozumienia, każde z nich może na podstawie art. 97 § 2 k.r.o. zwrócić się o rozstrzygnięcie do sądu.

Jak wykazało omawiane niżej badanie aktowe, w praktyce dochodzi raczej do drugiego typu sytuacji. Jeżeli dziecko umieszczone jest np. w rodzinie zastępczej, to rodzice zastępczy inicjują postępowanie dotyczące rozstrzygnięcia o istotnych sprawach dziecka, gdy jego naturalni rodzice pozostają bierni, nie można się z nimi skontaktować bądź odmawiają zgody w określonej istotnej sprawie dziecka mieszczącej się w zakresie przysługującej im władzy rodzicielskiej. Wydaje się, że sąd opiekuńczy powinien w takich przypadkach wydawać odpowiednie zarządzenia w trybie art. 109 k.r.o., ponieważ z treści art. 97 § 2 k.r.o. wynika wyraźnie, iż odnosi się on do rodziców dziecka i dotyczy konfliktu (braku porozumienia) między nimi.

Nie budzi żadnych wątpliwości, że w przypadku pozbawienia lub zawieszenia władzy rodzicielskiej jednego lub obojga rodziców, jak również w przypadku nieustalonego bądź zaprzeczonego ojcostwa dziecka, zwrócenie się do sądu w trybie art. 97 § 2 k.r.o. nie może mieć miejsca. Z jego istoty wynika bowiem, że może być stosowany wtedy, kiedy do sporu dochodzi między rodzicami uprawnionymi do podejmowania decyzji w istotnych sprawach dziecka. Należy zaznaczyć, że – jak wykazało badanie aktowe – w praktyce dochodzi niekiedy do skierowania wniosku do sądu przez rodzica nieświadomego tych zasad, np. w razie braku ustalenia ojcostwa dziecka mimo utrzymywania kontaktów z ojcem biologicznym. Należałoby zatem oczekiwać, że w każdej sprawie wszczętej na podstawie art. 97 § 2 k.r.o. przeprowadzony zostanie dowód z odpisu zupełnego aktu urodzenia dziecka, a w razie potrzeby – z dokumentów zawartych w aktach sprawy opiekuńczej dotyczącej pozbawienia, zawieszenia lub ograniczenia władzy rodzicielskiej, względnie – sprawy rozwodowej lub o separację w zakresie rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej.

3. Rozstrzygnięcie o istotnych sprawach dziecka w świetle poprzednich badań aktowych

Omawiana problematyka była już przedmiotem badań aktowych, które przeprowadzono około 30 lat temu. W zakresie dokonanych w nich szczegółowych ustaleń

⁴² J. Ignaczewski w: *Władza rodzicielska...*, s. 159.

należy odesłać do opublikowanych raportów. Poniżej przytoczone zostaną tylko niektóre wyniki, istotne z punktu widzenia przeprowadzonego obecnie badania będącego przedmiotem omówienia w kolejnym punkcie niniejszego opracowania, w celu ich porównania z aktualną praktyką sądową.

Pierwsze ze wspomnianych badań miało miejsce w Instytucie Badania Prawa Sądowego i dotyczyło zgody sądu opiekuńczego na wyjazd małoletniego dziecka za granicę, a więc obejmowało niewielki wycinek omawianej problematyki⁴³. Badaniem objęto 67 spraw, przy czym były to wszystkie sprawy rozpatrzone przez sądy w 1979 r. (100% próby ogólnopolskiej). W zdecydowanej większości przypadków rozstrzygnięcie dotyczyło sporu między rodzicami, którzy byli po rozwodzie (39 spraw), a w 31 sprawach celem wyjazdu rodzica z dzieckiem było zawarcie lub chęć zawarcia nowego związku z obywatelem obcego państwa⁴⁴. Postępowanie sądowe najczęściej zajmowało nie więcej niż 2 miesiące (35 spraw), jedynie w 4 sprawach nastąpiło oddalenie wniosku, a sąd II instancji orzekał tylko w 7 sprawach⁴⁵. Jednym z głównych spostrzeżeń wynikających z przytoczonego badania było odnotowanie niewielkiej liczby spraw sądowych rozpatrywanych w omawianym trybie w porównaniu z ogólną liczbą rozwodów. Jako wytłumaczenie tego zjawiska wskazano z jednej strony możliwość bezkonfliktowego załatwienia między rodzicami sprawy wyjazdu dziecka za granicę z jednym z nich, a z drugiej strony niewielką liczbę takich wyjazdów⁴⁶. W kontekście badania aktowego, które będzie przedmiotem omówienia w niniejszym opracowaniu, interesujące wydają się konkluzje dotyczące postępowania dowodowego w sprawach rozpatrzonych przez sądy w 1979 r. Pozytywnie oceniona została jakość postępowania dowodowego, w szczególności gdy chodzi o praktykę dopuszczania dowodu z opinii biegłego psychologa jako zgodną z naczelną dyrektywą polskiego prawa rodzinnego, tj. zasadą ochrony dobra dziecka⁴⁷.

Kolejne badanie zostało przeprowadzone również w Instytucie Badania Prawa Sądowego⁴⁸. Dotyczyło ono szerszej kategorii spraw i objęło 110 postępowań toczących się na podstawie art. 24 oraz art. 97 § 2 k.r.o. Były to również sprawy rozpatrzone w 1979 r., a analizą objęto wszystkie sprawy rozpoznane w tym okresie w całym kraju. Wśród nich zdecydowaną większość stanowiły sprawy dotyczące rozstrzygnięcia w istotnych sprawach dziecka, a więc toczące się na podstawie art. 97 § 2 k.r.o. – spraw takich odnotowano w skali kraju 91. Zdecydowanie najczęściej do sądu zwracano się w przypadku konfliktu między rodzicami, który dotyczył wyjazdu z dzieckiem za granicę na pobyt czasowy (51 spraw) lub na pobyt stały (31 spraw). Jedynie w 9 sprawach odnotowano innego rodzaju spory między rodzicami, takie jak zmiana nazwiska, wybór sposobu leczenia, decyzja dotycząca nauki dziecka⁴⁹. Jedynie w 11 sprawach rodzice byli małżeństwem, a w 5 zamieszkiwali razem, co oznacza – jak słusznie zauważono w opisie wyników badań

⁴³ W. Stojanowska, E. Hordyńska, *Zezwolenie sądu opiekuńczego na wyjazd małoletniego dziecka za granicę z jednym z rodziców*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego” 1982/16, s. 142.

⁴⁴ W. Stojanowska, E. Hordyńska, *Zezwolenie sądu opiekuńczego...*, s. 147.

⁴⁵ W. Stojanowska, E. Hordyńska, *Zezwolenie sądu opiekuńczego...*, s. 149.

⁴⁶ W. Stojanowska, E. Hordyńska, *Zezwolenie sądu opiekuńczego...*, s. 151.

⁴⁷ W. Stojanowska, E. Hordyńska, *Zezwolenie sądu opiekuńczego...*, s. 152.

⁴⁸ W. Stojanowska, *Rozstrzyganie przez sąd...*, s. 81.

⁴⁹ W. Stojanowska, *Rozstrzyganie przez sąd...*, s. 84–85.

– że art. 97 § 2 k.r.o., który mógłby służyć do rozwiązywania konfliktów dotyczących dziecka między małżonkami pozostającymi we wspólnym pożyciu, jest w tym celu wykorzystywany niezmiernie rzadko⁵⁰. Największa liczba postępowań zakończyła się w okresie 3 miesięcy (83 sprawy), co zostało zinterpretowane jako wyraz pośpiechu w postępowaniu sądu. Podkreślenia wymaga, że jedynie w 6 na 110 zbadanych spraw (rozpatrywanych na podstawie zarówno art. 24, jak i art. 97 § 2 k.r.o.) można było stwierdzić podejmowanie przez sąd prób pojednania małżonków (rodziców), co znalazło odbicie w liczbie odbytych posiedzeń sądowych: w największej liczbie postępowań (84) odbyło się tylko jedno posiedzenie⁵¹.

Jeżeli chodzi o postępowanie dowodowe prowadzone w sprawach rozpatrywanych w 1979 r., warto odnotować, że bardzo często oboje rodzice (małżonkowie) uczestniczyli czynnie w postępowaniu i byli przesłuchani przez sąd (98 spraw). Natomiast jedynie w 5 sprawach sąd wysłuchał małoletniego. Tylko w 4 sprawach został przeprowadzony dowód z opinii rodzinnego ośrodka diagnostyczno-konsultacyjnego (RODK), a w 7 – z opinii biegłych. Nieco częściej natomiast sądy korzystały z wywiadu kuratora sądowego⁵². Przytoczone wyniki oznaczają, że sądy koncentrowały się na ustaleniu stanowiska uczestników postępowania i często poprzestawały na tym. Tylko w 17 sprawach (spośród 110 zbadanych) miało miejsce zaskarżenie postanowienia sądu I instancji.

Głównym wnioskiem sformułowanym przez M. Stojanowską na tle przytoczonych wyżej wyników badań była ocena, że przepis art. 97 § 2 k.r.o. był wykorzystywany niezmiernie rzadko, a najczęściej rozpatrywane sprawy dotyczyły wyjazdu dziecka za granicę. Zwrócenie się do sądu o rozstrzygnięcie w tych sprawach było dla wnioskodawców koniecznością⁵³. Autorka negatywnie oceniła brak wykorzystania omawianych regulacji i wskazała na przyczyny tego stanu rzeczy: nieznaną obowiązków przepisów lub niechęć do korzystania z nich. Wskazała jednocześnie na istotną rolę czynności mediacyjnych sądu i w tym kontekście na konieczność rozwijania aparatu pomocniczego sądu. Zdaniem autorki skuteczne realizowanie funkcji mediacyjnej sądu opiekuńczego wymaga pomocy psychologa i pedagoga, a więc konieczna jest rozbudowa rodzinnych ośrodków diagnostyczno-konsultacyjnych i poradni rodzinnych⁵⁴.

4. Badanie aktowe spraw o rozstrzygnięcie w istotnych sprawach dziecka w braku porozumienia rodziców

4.1. Metoda, dobór próby i organizacja badania

Jak wynika z danych statystycznych Ministerstwa Sprawiedliwości⁵⁵, w 2011 r. ogółem załatwiono w całej Polsce 2208 spraw o rozstrzygnięcie w istotnych sprawach dziecka w braku porozumienia między rodzicami. Liczba ta nie obejmuje spraw

⁵⁰ W. Stojanowska, *Rozstrzygnięcie przez sąd...*, s. 86.

⁵¹ W. Stojanowska, *Rozstrzygnięcie przez sąd...*, s. 86.

⁵² W. Stojanowska, *Rozstrzygnięcie przez sąd...*, s. 87.

⁵³ W. Stojanowska, *Rozstrzygnięcie przez sąd...*, s. 90.

⁵⁴ W. Stojanowska, *Rozstrzygnięcie przez sąd...*, s. 92.

⁵⁵ Ministerstwo Sprawiedliwości – Wydział Statystyki, *Sprawozdanie w sprawach rodzinnych z zakresu spraw cywilnych z wyłączeniem spraw nieletnich za 2011 r. (MS-S16r)*, s. 5.

dotyczących ustalenia miejsca pobytu dziecka (3154 postępowań) oraz zezwolenia na wydanie paszportu (4116 postępowań)⁵⁶. Oznacza to, że w porównaniu z wynikami badań prezentowanych wcześniej obecnie rozstrzyganych jest wielokrotnie więcej spraw tego typu.

Ze względu na znaczną liczbę postępowań będących przedmiotem badania przyjęto, że zostanie ono przeprowadzone na podstawie reprezentatywnej próby spraw toczących się w całej Polsce. W tym celu wylosowano 28 sądów rejonowych z całego kraju⁵⁷. W świetle danych pochodzących ze statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości w sądach tych zostały rozstrzygnięte w 2011 r. 254 sprawy będące przedmiotem badania. Do prezesów wylosowanych sądów zwrócono się o nadesłanie wszystkich prawomocnie rozpatrzonych w 2011 r. spraw o rozstrzygnięcie w istotnych sprawach dziecka w braku porozumienia rodziców (rep. RNs, symbol 243). Nie zwracano się o nadesłanie akt spraw dotyczących określenia miejsca pobytu dziecka i zezwolenia na wydanie paszportu. W odpowiedzi nadesłane zostały 182 akta spraw, z których 166 zakwalifikowano do badania⁵⁸.

Analizy akt sądowych dokonywał autor niniejszego opracowania przy wykorzystaniu kwestionariusza do badania akt sądowych.

4.2. Informacje dotyczące dzieci, których spraw dotyczyło postępowanie

Postępowania sądowe będące przedmiotem badania mogły dotyczyć więcej niż jednego dziecka – we wniosku mogło być wskazane więcej niż jedno dziecko, którego miało dotyczyć rozstrzygnięcie sądu. W zdecydowanej większości zbadanych akt wniosek i postępowanie sądowe dotyczyły istotnej sprawy jednego dziecka – 144 spraw (86,7%). Jedynie w 19 postępowaniach (11,4%) chodziło o rozstrzygnięcie sprawy dotyczącej dwojga dzieci. Zupełnie sporadycznie wniosek dotyczył większej liczby dzieci – w 2 przypadkach – trojga (1,2%), a w 1 – czworga (0,6%). Nie oznacza to, że we wszystkich przypadkach skierowania wniosku dotyczącego jednego dziecka nie posiadało ono rodzeństwa.

Ogółem we wszystkich 166 zbadanych postępowaniach rozstrzygano o istotnych sprawach 192 dzieci. Najczęściej miała miejsce sytuacja, w której dziecko było jedynakiem – 70 dzieci (36,5% ich ogólnej liczby). Jednak tylko nieco rzadziej stwierdzono posiadanie przez dziecko jednego brata lub jednej siostry – 59 dzieci (30,7%). Dwoje rodzeństwa posiadało 19 dzieci, troje rodzeństwa – 12, a pięcioro – 1 dziecko. W sumie rodzeństwo posiadało 91 dzieci (47,4%). Zestawiając te dane

⁵⁶ Na podstawie załącznika nr 2 do zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z 12.12.2003 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej (Dz. Urz. Min. Sprawiedl. Nr 5, poz. 22) sprawy te posiadają odrębne symbole (rep. RNs 246 i 248p) i są osobno ujmowane w statystyce sądowej.

⁵⁷ Były to sądy rejonowe dla Warszawy-Śródmieścia, w Bielsku Podlaskim, w Częstochowie, w Kartuzach, w Tarnowskich Górach, w Lwówku Śląskim, w Chorzowie, w Końskich, w Koszalinie, w Myślenicach, w Jaworze, w Rykach, w Rawie Mazowieckiej, w Giżycku, w Nysie, w Tomaszowie Mazowieckim, w Gnieźnie, w Wągrowcu, w Szydłowcu, w Sieradzu, w Olecku, w Świdnicy, w Dąbrowie Tarnowskiej, dla Wrocławia-Krzyków, w Krasnymstawie, w Pruszkowie, w Cieszynie, w Elblągu.

⁵⁸ Odrzucono akta nadesłane przez pomyłkę, tj. oznaczone innym symbolem i dotyczące innych kategorii spraw, oraz sprawy, w których nastąpił zwrot wniosku. W tym ostatnim przypadku dokładna liczba takich postępowań jest możliwa do określenia na podstawie danych statystycznych Ministerstwa Sprawiedliwości (222 zwroty w ogólnej liczbie 2208 załatwień), a teczek tych akt nie zawierały praktycznie żadnych informacji – w tym choćby samego wniosku – będących przedmiotem badania.

z prezentowanymi wyżej wynikami, należy zauważyć, że często występuje sytuacja, w której kierowany jest do sądu wniosek dotyczący istotnej sprawy tylko jednego z dzieci będących rodzeństwem.

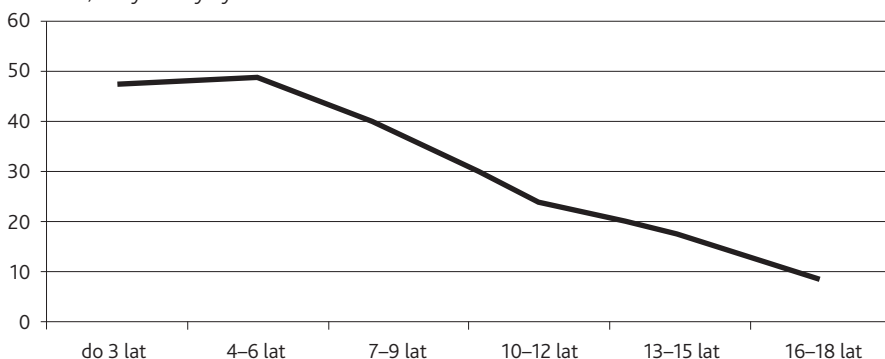
Nie zaobserwowano dysproporcji, gdy chodzi o płeć dzieci, których dotyczyło badane postępowania sądowe. Odnotowano 99 chłopców (51,6% ogólnej liczby dzieci) i 93 dziewczynki (48,4%).

Tabela 1. Dzieci, których dotyczył wniosek, według wieku w chwili wpłynięcia wniosku do sądu oraz płci						
Wiek (ukończone lata)	Chłopcy		Dziewczynki		Ogółem	
	liczba	procent	liczba	procent	liczba	procent
do 3 lat	27	14,5	21	11,3	48	25,8
4 do 6 lat	24	12,9	25	13,4	49	26,3
7 do 9 lat	19	10,2	19	10,2	38	20,4
10 do 12 lat	13	7,0	11	5,9	24	12,9
13 do 15 lat	7	3,8	11	5,9	18	9,7
16 do 18 lat	4	2,2	5	2,7	9	4,8
Ogółem	94	50,5	92	49,5	186	100

Analiza akt sądowych pozwoliła na określenie wieku dzieci w odniesieniu do 186 z nich i dla tej liczby zostały obliczone procenty w powyższej tabeli. Największą grupę stanowili chłopcy w wieku do 3 ukończonych lat. Najmniej było chłopców mających ukończone 16–18 lat. Nie odnotowano przy tym istotnych różnic w rozkładzie wyników między chłopcami a dziewczynkami. Prezentowane w tabeli 1 wyniki są jednoznaczne i pozwalają na sformułowanie ogólnego stwierdzenia, że liczba postępowań jest odwrotnie proporcjonalna do wieku dzieci. Jedyne, ale jednocześnie bardzo niewielkie odstępstwo od tej zasady stanowiła grupa dzieci najmłodszych, w wieku do 3 lat, w której odnotowano o jedno dziecko mniej (48 dzieci) niż w kolejnej grupie dzieci, które miały ukończone 4–6 lat (49 dzieci). Tendencję tę można wyrazić przy pomocy następującego wykresu.

Wykres 1.

Wiek dzieci, których dotyczył wniosek



Obserwowana prawidłowość nie jest zaskoczeniem. Wraz z dorastaniem dziecka staje się ono coraz bardziej samodzielne i maleje liczba spraw, w których rodzice podejmują decyzję za dziecko. Ponadto zdanie samego dziecka może wpływać na decyzję rodziców, którym trudno byłoby ją realizować wbrew jego woli. Można wreszcie wskazać, że w bardzo wielu przypadkach rozstrzygnięcie sądu dotyczyło dziecka, którego rodzice byli po rozwodzie. Wydaje się, że zwłaszcza pierwsze lata po rozstaniu są szczególnie trudne, gdy chodzi o rozwiązywanie konfliktów i podejmowanie wspólnych, zgodnych decyzji.

W badaniu podjęto również próbę określenia, czy wychowywanie dziecka, którego dotyczył wniosek, napotykało na trudności. Okazało się, że akta spraw najczęściej nie dostarczają tego typu informacji – 93 dzieci (48,4% wszystkich dzieci). Oznacza to, że sądy zwykle nie koncentrują się na ustaleniu sytuacji dziecka. W pewnych przypadkach, mimo braku informacji w aktach, można było przypuszczać, że sądy posiadały tego typu wiedzę na podstawie dołączonych akt sprawy opiekuńczej lub rozwodowej. W przypadku 22 dzieci (11,5%) na podstawie akt można było określić charakter problemów, na jakie napotkali rodzice, a wychowanie 77 dzieci (40,1%) na takie trudności nie napotykało.

Tabela 2.

Problemy dotyczące dzieci, których dotyczył wniosek*

Rodzaj problemu	Liczba dzieci	Procent dzieci
Upośledzenie psychiczne dziecka	8	4,2
Dziecko niewidome	3	1,6
Niepełnosprawność ruchowa	1	0,5
ADHD	2	1
Agresja dziecka	3	1,6
Problemy z dyscypliną	3	1,6
Problemy w nauce	6	3,1
Kontakt z narkotykami	1	0,5
Brak problemów	77	40,1
Nie wynikało z akt	93	48,4

* Ponieważ liczba problemów mogła być w odniesieniu do dziecka większa niż jeden, liczby zawarte w tabeli 2 nie sumują się do ogólnej liczby 192 dzieci.

Jak wynika z tabeli 2, najczęstszym problemem dotyczącym dziecka było jego upośledzenie psychiczne – 8 dzieci (4,2%). W odniesieniu do 6 dzieci odnotowano problemy w nauce, jest to jednak problem występujący często i należy przypuszczać, że w wielu sprawach nie znalazł odzwierciedlenia w aktach. Odnotowanie największej liczby problemów polegających na upośledzeniu dziecka koresponduje z uwagami poczynionymi wyżej. Wydaje się, że w przypadku dzieci starszych i zdolnych do wyrażenia własnego stanowiska istnieje mniejsze pole do sporów między rodzicami, którzy powinni brać pod uwagę – oczywiście w możliwym zakresie – zdanie swojego dziecka, np. co do wyjazdu za granicę, chęci zmiany nazwiska. W przypadku dzieci małych i upośledzonych brak jest tego czynnika,

który w jakimś stopniu mógłby decydować o rozstrzygnięciu konfliktu między rodzicami bez odwoływania się do pomocy sądu, i następuje skierowanie wniosku o rozstrzygnięcie istotnej sprawy dziecka.

4.3. Informacje dotyczące rodziców dziecka

Na podstawie badanych akt ustalono wiek rodziców dziecka, w którego sprawie miało zostać wydane rozstrzygnięcie. Dane te zawarte są w tabeli 3.

Tabela 3. Wiek rodziców dziecka w chwili wpłynięcia wniosku do sądu				
Wiek (ukończone lata)	Ojciec dziecka		Matka dziecka	
	liczba	procent	liczba	procent
do 19 lat	0	0	4	2,4
20 do 29 lat	27	16,3	45	27,1
30 do 39 lat	55	33,1	55	33,1
40 do 49 lat	20	12,0	12	7,2
50 lat i więcej	5	3,0	1	0,6
Nie wynika z akt	59	35,5	49	29,5
Ogółem	166	100	166	100

Określenie wieku ojca dziecka było możliwe w 107 sprawach (64,5%), a matki – w 117 (70,5%). W badanej grupie najmłodszy ojciec miał 20 lat, a najstarszy – 61 (po jednym przypadku). Najmłodszy wiek matek, jaki odnotowano, to 19 ukończonych lat (4 sprawy). Najstarsza z matek była w wieku 56 lat. Najliczniejszą grupę, zarówno wśród matek, jak i ojców, stanowiły osoby w wieku 30–39 lat. W obu przypadkach odnotowano 55 spraw (33,1%). W żadnej sprawie nie występował ojciec w wieku do 19 lat, natomiast matki w tym wieku były 4 (2,4%). Również bardzo nieliczną grupę stanowili rodzice najstarsi – w wieku od 50 lat odnotowano 5 ojców (3%) i 1 matkę (0,6%). Uzyskane wyniki nie wydają się zaskakujące i są zbieżne z badaniem aktowym W. Stojanowskiej omówionym wyżej. Nadal najliczniejszą grupę stanowią rodzice dojrzały, w średnim wieku, co oznacza, że głównym czynnikiem powodującym konflikt między rodzicami i zwrócenie się w tej sprawie do sądu nie jest młody wiek i niedoświadczenie życiowe. W świetle danych demograficznych nie wydaje się również, aby czynnikiem decydującym był konflikt pojawiający się po rozwodzie rodziców, gdyż najliczniejszą grupą rozwodzących się małżonków są obecnie w Polsce, zarówno gdy chodzi o kobiety, jak i mężczyzn, osoby w wieku 20–24 lat⁵⁹. Natomiast jako naturalne można ocenić niewielkie przesunięcie wiekowe – nieznacznie większą liczbę starszych ojców niż matek.

W zbadanych sprawach rodzice (zarówno matki, jak i ojcowie) najczęściej posiadali wykształcenie średnie – 20 ojców (12%) i 31 matek – (18,7%), przy czym wśród matek prawie równie często występowało wykształcenie wyższe – 28 spraw (16,9%).

⁵⁹ Por. Główny Urząd Statystyczny, *Rocznik demograficzny 2012*, Warszawa 2012, tabl. 40 (81), s. 245.

Tabela 4.
Wykształcenie rodziców dziecka

Wykształcenie	Ojciec dziecka		Matka dziecka	
	liczba	procent	liczba	procent
Podstawowe	2	1,2	3	1,8
Gimnazjalne	0	0	2	1,2
Zasadnicze zawodowe	18	10,8	11	6,6
Średnie i policealne	20	12,0	31	18,7
Licencjat	1	0,6	0	0
Wyższe	15	9,0	28	16,9
Nie wynika z akt	110	66,3	91	54,8
Ogółem	166	100	166	100

W ramach badania podjęto próbę ustalenia występowania wśród rodziców dziecka różnych czynników (problemów), które mogłyby sprzyjać powstawaniu konfliktów. Należy zaznaczyć, że w tym zakresie akta często nie zawierały odpowiednich informacji – ich ustalenie było niemożliwe zarówno w odniesieniu do ojców, jak i matek w ponad połowie postępowań, co świadczy w pewnym stopniu o sposobie prowadzenia przez sądy postępowania dowodowego. Informacje, które udało się uzyskać, zawarte są w tabeli 5.

Tabela 5.
Problemy sprzyjające powstawaniu konfliktów dotyczące rodziców dziecka

Rodzaj problemu	Ojciec dziecka		Matka dziecka	
	liczba spraw	procent spraw	liczba spraw	procent spraw
Alkoholizm	12	7,2	3	1,8
Rodzic był karany	15	9,0	8	4,8
Rodzic przebywał w zakładzie karnym	11	6,6	1	0,6
Stosowanie przemocy w rodzinie	3	1,8	0	0
Leczenie psychiatryczne	0	0	2	1,2
Brak problemów rodzica	30	18,1	61	36,7
Nie wynika z akt	98	59,0	91	54,8

* Ponieważ liczba problemów mogła być w odniesieniu do rodzica większa niż jeden, liczby zawarte w tabeli 5 nie sumują się do ogólnej liczby 166 postępowań, dla której obliczono procenty.

W ramach interpretacji wyników zawartych w tabeli 5 uwagę zwracają dwa ustalenia. Po pierwsze, problemy odnotowywano znacznie częściej w stosunku do ojców niż matek, i to mimo tego, że w przypadku ojców w większej liczbie spraw – aż 98 (59% liczby zbadanych akt) nie można było dokonać żadnych ustaleń. Z kolei w odniesieniu do matek dwukrotnie częściej – 61 spraw (36,7%) można było na podstawie akt sformułować tezę o braku istotnych problemów dotyczących tego rodzica. Po drugie, uwagę zwraca, że najczęściej odnotowywaną

nieprawidłowością po stronie rodzica był konflikt z prawem – w przypadku ojców 26 spraw (15,6%), a w odniesieniu do matek – 9 (5,4%). Wynik ten może wydawać się zaskakujący, jeżeli wziąć np. pod uwagę, że problem alkoholizmu jest statystycznie częstszy. Na wynikach zapewne zaważyło to, że fakt karania rodzica jest w każdym przypadku podnoszony w trakcie postępowania przez rodzica pragnącego w korzystnym świetle przedstawić swoje stanowisko w sprawie dziecka. Z całą jednak pewnością jest to czynnik zmniejszający szanse na porozumienie między rodzicami, szczególnie w razie utrudnionego kontaktu z rodzicem przebywającym w zakładzie karnym. Jego nieobecność wymusza niekiedy konieczność zwrócenia się do sądu o rozstrzygnięcie w sprawie, w której wymagana jest decyzja obojga rodziców (np. wydanie dowodu osobistego). Kryminalna przeszłość rodzica może też powodować chęć odcięcia się od niego, np. przez zmianę nazwiska dziecka.

Tabela 6. Źródła utrzymania rodziców*				
Źródło utrzymania/sytuacja rodzica	Ojciec dziecka		Matka dziecka	
	liczba spraw	procent spraw	liczba spraw	procent spraw
Praca zarobkowa	58	34,9	67	40,4
Renta, zasiłki	3	1,8	26	15,7
Alimenty	0	0	35	21,1
Na utrzymaniu małżonka/konkubenta	0	0	11	6,6
Na utrzymaniu rodziców	1	0,6	5	3,0
Bezrobotny/na	9	5,4	15	9,0
Przebywał/a w zakładzie karnym	11	6,6	1	0,6
Nie wynika z akt	89	53,6	60	36,1

* Ponieważ liczba źródeł utrzymania mogła być w odniesieniu do rodzica większa niż jeden, liczby zawarte w tabeli 6 nie sumują się do ogólnej liczby 166 postępowań, dla której obliczono procenty.

Podobnie jak w poprzednio omawianym przypadku, w odniesieniu do ojców w ponad połowie akt spraw brak było informacji na temat źródeł utrzymania – 89 (53,6%). Natomiast w większej liczbie spraw możliwe było dokonanie tych ustaleń w przypadku matek – brak danych dotyczył 60 akt (36,1%). Uzyskane wyniki nie dają podstaw do wyróżnienia korelacji między sytuacją finansową rodziców a konfliktem między nimi. W największej liczbie spraw, zarówno jeśli chodzi o ojców – 58 (34,9%), jak i matki – 67 (40,4%), ich źródłem utrzymania była praca. W istotnej liczbie przypadków – 35 (21,1%) źródłem utrzymania matek były alimenty, co jest zrozumiałe, biorąc pod uwagę, że w znaczącej liczbie badanych spraw rodzice dziecka byli po rozwodzie.

4.4. Sytuacja rodzinna dziecka, w którego sprawie rozstrzygał sąd

Szczególnie istotne było określenie w ramach omawianego badania, w jakiej sytuacji rodzinnej znajdowało się dziecko, którego istotnej sprawy dotyczyło postępowanie toczące się przed sądem, tj. w szczególności, czy rodzice pozostawali w związku

małżeńskim, we wspólnym pożyciu, jak wykonywana była władza rodzicielska, z kim zamieszkiwało dziecko.

Tabela 7. Sytuacja rodzinna dziecka, którego dotyczył wniosek		
Czy rodzice dziecka pozostawali w związku małżeńskim?	Liczba spraw	Procent spraw
Tak	17	10,2
Tak, ale została orzeczona separacja	2	1,2
Nie, byli rozwiedzeni	73	44,0
Nie, nigdy nie byli małżeństwem	54	32,5
Nie wynikało z akt	20	12,0
Ogółem	166	100

Jak wynika z tabeli 7, zdecydowanie najczęściej występowała sytuacja, w której wniosek o rozstrzygnięcie istotnej sprawy dziecka był kierowany przez jednego z rodziców będących po rozwodzie – 73 sprawy (44%). Często również rodzice dziecka nigdy nie byli małżeństwem – 54 sprawy (32,5%). Rodzice pozostawali w związku małżeńskim tylko w 17 przypadkach (10,2% spraw).

Informacje te należy uzupełnić podając, czy rodzice pozostawali we wspólnym pożyciu. Tylko w 4 przypadkach (2,4%), na podstawie akt można było stwierdzić, że rodzice zamieszkiwali razem. W 154 sprawach (92,8%) rodzice nie pozostawali we wspólnym pożyciu, a w 8 (4,8%) na podstawie akt nie można było dokonać ustaleń w tym zakresie.

Przytoczone dane w pełni potwierdzają sformułowaną wcześniej tezę, że art. 97 § 2 k.r.o. nie jest obecnie praktycznie wykorzystywany w odniesieniu do rodziców tworzących pełną rodzinę i wspólnie wychowujących dziecko. Jest natomiast instrumentem rozwiązywania konfliktów pojawiających się na gruncie wykonywania władzy po rozwodzie lub przez rodziców, którzy nigdy nie byli małżeństwem i żyją w rozłączeniu.

Tabela 8. Czas trwania małżeństwa rodziców dziecka		
Czas trwania małżeństwa (w latach)	Liczba spraw	Procent spraw
do 1 roku	2	2,7
2 do 5 lat	19	26,0
6 do 10 lat	18	24,6
11 do 21 lat	6	8,2
Nie wynika z akt	28	38,3
Ogółem	73	100

Tabela 8 dotyczy 73 spraw (dla tej liczby obliczono procenty), w których rodzice dziecka byli po rozwodzie. Obliczenie czasu trwania małżeństwa możliwe było w 45

z nich. Najczęściej trwało ono powyżej 1 roku do 5 lat – 19 spraw (26%). Prawie równie często czas od zawarcia małżeństwa do rozvodu wynosił powyżej 5 do 10 lat – 18 (24,6%). Uzyskane wyniki odpowiadają danym demograficznym dotyczącym rozwodów orzeczonych w całej Polsce – najczęściej rozwodzą się małżeństwa, które trwały do 4 lat i 5–10 lat (odpowiednio 15.541 i 12.690 na ogólną liczbę 64.594 rozwodów orzeczonych w Polsce)⁶⁰. W omawianym badaniu niewielką liczbę małżeństw z dłuższym stażem można wytłumaczyć posiadaniem dzieci w starszym wieku lub pełnoletnich.

Tabela 9. Czas, jaki upłynął od rozwiązania małżeństwa przez rozwód do wniesienia wniosku o rozstrzygnięcie istotnej sprawy dziecka		
Czas w latach	Liczba spraw	Procent spraw
do 1 roku	29	39,7
2 do 3 lat	15	20,5
4 do 6 lat	9	12,3
7 do 9 lat	3	4,1
10 do 12 lat	5	6,8
13 lat i więcej	1	1,4
Nie wynika z akt	11	15,1
Ogółem	73	100

W tej samej grupie 73 spraw, w których rodzice rozwiedli się, obliczono czas, jaki upłynął od tego momentu do chwili wniesienia wniosku o rozstrzygnięcie istotnej sprawy dziecka. Uzyskane wyniki są jednoznaczne. Zdecydowanie najczęściej – 29 spraw (39,7%) wniosek o rozstrzygnięcie istotnej sprawy dziecka był kierowany przez rodziców rozwiedzionych w niewielkim odstępie czasu (do 1 roku). Wraz z upływem czasu od rozvodu maleje liczba wniosków. W tym kontekście należy podkreślić znaczenie odpowiedniego rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej w wyroku rozwodowym, a w szczególności przywiązywania wagi przez sąd do porozumienia rodziców (planu wychowawczego), które pozwala przewidzieć sposoby rozwiązywania konfliktów i radzenia sobie z nimi. Wydaje się, że obecnie rozstrzygnięcie wydawane na podstawie art. 97 § 2 k.r.o. ma w praktyce charakter doprecyzowania czy nawet wtórnego orzeczenia o władzy rodzicielskiej, a więc odpowiada bardziej funkcji art. 109 k.r.o. niż zamierzonemu przez ustawodawcę trybowi rozwiązywania konfliktów między rodzicami.

W ramach badania sytuacji rodzinnej podjęto również próbę określenia, czy rodzice dziecka pozostawali w związkach z inną osobą. W przypadku ojców dokonanie tych ustaleń napotkało na większe trudności niż w przypadku matek⁶¹. Z tego względu porównanie tych grup może być nie do końca miarodajne. Mimo

⁶⁰ Por. GUS, *Rocznik demograficzny...*, tabl. 40 (81), s. 245.

⁶¹ Zapewne ze względu na to, że ojcowie byli z reguły osobami, przeciwko którym kierowano wniosek i nie zawsze uczestniczyli w postępowaniu. Konkretnie dane na ten temat zostaną przedstawione w dalszej części niniejszego opracowania.

to wydaje się, że matki dziecka częściej niż ojcowie zakładały nowe związki. Miało to miejsce w przypadku 55 matek (22 małżeństwa i 30 konkubinatów) i 18 ojców (8 małżeństw i 10 konkubinatów), podczas gdy liczebność grup rodziców niepozostających w związkach była zbliżona (38 matek i 34 ojców). Omawiany fakt ma istotne znaczenie dla występowania do sądu o rozstrzygnięcie sprawy dziecka. Założenie nowej rodziny przez rodzica, z którym zamieszkiwało dziecko, łączy się często z chęcią włączenia go do tej nowej rodziny i odcięcia od drugiego rodzica. Okoliczności te powinny być badane przez sąd i wzięte pod uwagę, ponieważ decydują o słuszności wniosku i metodzie rozwiązania konfliktu. Z tego punktu widzenia należy negatywnie ocenić braki informacji na ten temat w aktach spraw.

Tabela 10.

Pozostawanie przez rodziców dziecka w nowych związkach

Czy rodzic dziecka pozostawał w nowym związku?	Ojciec dziecka		Matka dziecka	
	liczba spraw	procent spraw	liczba spraw	procent spraw
Tak, zawarł małżeństwo	8	4,8	22	13,3
Tak, pozostawał w konkubinacie	10	6,0	30	18,1
Nie	34	20,5	38	22,9
Nie wynikało z akt	114	68,7	76	45,8
Ogółem	166	100	166	100

Tabela 11.

Wykonywanie bieżącej pieczy nad dzieckiem

Z kim zamieszkiwało dziecko?	Liczba spraw	Procent spraw
Z matką	143	86,1
Z ojcem	8	4,8
Z matką i ojcem	3	1,8
Z dziadkami	5	3,0
W placówce opiekuńczo-wychowawczej	5	3,0
Nie wynika z akt	2	1,2
Ogółem	166	100

Istotnych informacji na temat badanych spraw dostarcza tabela 11. W zdecydowanej większości przypadków dziecko znajdowało się pod bieżącą pieczą matki i z nią zamieszkiwało – 143 sprawy (86,1%). Jedynie w 8 przypadkach (4,8%) dziecko zamieszkiwało z ojcem. W jeszcze mniejszej ich liczbie – 3 (1,8%) bieżącą pieczę nad dzieckiem wykonywali oboje rodzice. Potwierdza to jeszcze raz tezę o niewykorzystywaniu w praktyce regulacji art. 97 § 2 k.r.o. jako instrumentu rozwiązywania konfliktów między rodzicami pozostającymi we wspólnym pożyciu i wspólnie wychowującymi dziecko.

Kolejnym ważnym aspektem prowadzonego badania było ustalenie, jak kształtuje się pod względem formalnym władza rodzicielska rodziców dziecka.

Tabela 12. Stan prawny w zakresie władzy rodzicielskiej		
Sposób uregulowania władzy rodzicielskiej	Liczba spraw	Procent spraw
Władza rodzicielska obojga	86	51,8
Ograniczona władza rodzicielska ojca i pełna matki	32	19,3
Ograniczona władza rodzicielska matki i pełna ojca	4	2,4
Ograniczona władza rodzicielska obojga	6	3,6
Władza rodzicielska matki – pozbawienie ojca	1	0,6
Władza rodzicielska matki – zawieszona co do ojca	1	0,6
Władza rodzicielska matki – ojciec nieznany	2	1,2
Pozbawienie władzy obojga rodziców	1	0,6
Nie wynika z akt	33	19,9
Ogółem	166	100

Mimo że – jak wspomniano wcześniej – w przytłaczającej większości spraw dziecko nie wychowywało się u obojga rodziców zamieszkujących razem, pod względem formalnym władza rodzicielska kształtowała się inaczej. W największej liczbie przypadków – zdecydowanie częściej niż w pozostałych wariantach ukształtowania władzy rodzicielskiej – tj. w 86 sprawach (51,8%) przysługiwała ona na równi obojgu rodzicom. Drugi co do liczebności wariant jej unormowania polegał na ograniczeniu władzy rodzicielskiej tylko w stosunku do osoby ojca – miało to miejsce w 32 sprawach (19,3%). Warto odnotować, że w 5 sprawach wnioski zostały skierowane do sądu, mimo że w świetle formalnego ukształtowania władzy rodzicielskiej nie zachodziła taka potrzeba, gdyż nie przysługiwała ona jednemu z rodziców (zawieszenie, pozbawienie władzy rodzicielskiej ojca, nieustalone ojcostwo) bądź oboje byli jej pozbawieni. Przedstawione wyniki warto uzupełnić o informacje na temat źródeł ukształtowania władzy rodzicielskiej w określony sposób.

Tabela 13. Zdarzenia będące źródłem ukształtowania władzy rodzicielskiej		
Rodzaj zdarzenia	Liczba spraw	Procent spraw
Urodzenie dziecka w małżeństwie	12	7,2
Uznanie ojcostwa	37	22,3
Wyrok ustalający ojcostwo	4	2,4
Wyrok rozwodowy	62	37,3
Wyrok o separacji	1	0,6
Postanowienie sądu opiekuńczego	15	9,0
Wyrok rozwodowy i postanowienie sądu opiekuńczego	1	0,6
Brak ustalonego ojcostwa – brak władzy rodzicielskiej ojca	2	1,2
Nie wynika z akt	32	19,3
Ogółem	166	100

W tabeli 13 uwagę zwraca fakt, że w zaledwie 12 sprawach (7,2%) źródłem ukształtowania władzy rodzicielskiej było urodzenie dziecka w małżeństwie, natomiast aż w 62 (37,3%) sprawach zdarzeniem tym był wyrok rozwodowy. Często również władza rodzicielska wynikała z uznania ojcostwa – 37 przypadków (22,3%) w sytuacji urodzenia dziecka, którego rodzice nigdy nie byli małżeństwem. Dla pełnego obrazu omawianego zagadnienia warto jeszcze dokonać zestawienia mówiącego o źródłach ukształtowania władzy rodzicielskiej w przypadku przysługiwania jej na równi obojgu rodzicom.

Tabela 14.

Zdarzenia będące źródłem ukształtowania władzy rodzicielskiej przysługującej obojgu rodzicom na równi

Rodzaj zdarzenia	Liczba spraw	Procent spraw
Urodzenie dziecka w małżeństwie	11	6,6
Uznanie ojcostwa	36	21,7
Wyrok ustalający ojcostwo	3	1,8
Wyrok rozwodowy	21	12,7
Wyrok o separacji	1	0,6
Postanowienie sądu opiekuńczego	1	0,6
Nie wynika z akt	13	7,8
Ogółem spraw, w których oboje rodzice posiadali władzę rodzicielską na równi	86	51,8

Jak widać, w tym przypadku najczęściej władza rodzicielska wynikała z uznania ojcostwa – 36 spraw (21,7%) oraz przysługiwała obojgu rodzicom na podstawie wyroku rozwodowego – 21 spraw (12,7%). W tym miejscu należy podkreślić, że na podstawie żadnych ze zbitych akt nie można było stwierdzić, aby rodzice zawarli porozumienie o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem, o którym mowa w art. 58 oraz art. 93 § 2 w zw. z art. 107 k.r.o. Świadczy to o niewykorzystywaniu w praktyce tej nowej instytucji, która w zakresie omawianego problemu stwarzałaaby szanse rozwiązywania konfliktów między rodzicami.

Jeżeli chodzi o sposób rozstrzygnięcia sądu w przypadku ograniczenia władzy rodzicielskiej jednego z rodziców, to na podstawie akt możliwe było odnotowanie następujących sytuacji: Najczęściej występował wariant ograniczenia władzy rodzicielskiej jednego z rodziców do współdecydowania o istotnych sprawach dziecka. Miało to miejsce w 24 sprawach i związane było z rozstrzygnięciem ograniczającym władzę rodzicielską zawartym w wyroku rozwodowym. Inne sposoby ograniczenia władzy rodzicielskiej miały charakter sporadyczny – odnotowano po jednym przypadku nadzoru kuratora nad obojgiem rodziców i tylko nad ojcem, umieszczenia dziecka w placówce opiekuńczo-wychowawczej, w rodzinie zastępczej, ograniczenia władzy rodzicielskiej „do osobistych kontaktów z córką”. Z punktu widzenia przedmiotu niniejszego opracowania interesująca jest praktyka sądów rozwodowych w zakresie formułowania rozstrzygnięcia ograniczającego władzę rodzicielską jednego z rodziców, którą można było zaobserwować w badanych aktach. Warto zacytować najbardziej typowe rozstrzygnięcia. W jednej ze spraw

(kwestionariusz nr 52) znalazł się odpis wyroku rozwodowego, w którym sąd ograniczył „władzę rodzicielską ojca do współdecydowania o istotnych sprawach dziecka dotyczących zawodu, szkoły, leczenia, informowania o wynikach w nauce, utrzymywania osobistych kontaktów w terminach i miesiącach ustalonych przez sąd”. Dokładnie takie samo rozstrzygnięcie powtórzyło się również w innych aktach spraw (m.in. kwestionariusze nr 52 i nr 54), co sugeruje, że sformułowanie określające zakres władzy rodzicielskiej rodzica jest stosowane standardowo. Użycie przez sąd rozwodowy słowa „dotyczących” oznacza, że sformułowany został w tym przypadku katalog zamknięty (wyczerpujący) uprawnień i obowiązków rodzica. Sądy rozstrzygające o istotnych sprawach dziecka nie traktowały jednak rozstrzygnięcia sądu rozwodowego w ten sposób, uznając, że władza rodzicielska rodzica jest ograniczona do współdecydowania we wszystkich istotnych sprawach dziecka, i wydawały postanowienie np. w kwestii zezwolenia na zmianę nazwiska dziecka lub wydania dla niego dowodu osobistego. Jako wyłączające powstanie tego rodzaju wątpliwości należy wskazać sformułowanie wyroku rozwodowego posługujące się konstrukcją katalogu otwartego (kwestionariusz nr 81), w którym sąd ograniczył „władzę rodzicielską ojcu do współdecydowania o istotnych sprawach dziecka, w szczególności dotyczących stanu zdrowia i przebiegu nauki”. W badaniu odnotowano również rozstrzygnięcia sądów rozwodowych dotyczące ograniczenia władzy rodzicielskiej, które budzą poważne wątpliwości, gdy chodzi o ich poprawność. W jednej ze spraw (kwestionariusz nr 53) sąd rozwodowy postanowił „ograniczyć ojcu wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnim (...) przez powierzenie władzy rodzicielskiej nad małoletnim matce”. W zasadzie można by podnieść wątpliwości, czy w tym przypadku władza rodzicielska ojca została ograniczona, czy też sąd pozbawił go tej władzy, co ma istotne znaczenie dla przyjęcia dopuszczalności postępowania na podstawie art. 97 § 2 k.r.o.

W ramach badania podjęto próbę ustalenia, jaki był stan faktyczny w zakresie wykonywania władzy rodzicielskiej przed skierowaniem wniosku do sądu.

Tabela 15. Stan faktyczny w zakresie wykonywania władzy rodzicielskiej i kontaktów		
Opis sytuacji	Liczba spraw	Procent spraw
Brak zainteresowania dzieckiem ze strony ojca	72	43,4
Brak zainteresowania dzieckiem ze strony matki	8	4,8
Utrudnianie kontaktów ojcu przez matkę	10	6,0
Utrudnianie kontaktów matce przez ojca	2	1,2
Inne konflikty dotyczące kontaktów	20	12,0
Wcześniejsza sprawa z art. 97 § 2 k.r.o.	5	3,0
Konflikt dotyczący wydania paszportów	6	3,6
Konflikt dotyczący planowanego wyjazdu z dzieckiem	4	2,4
Konflikt dotyczący zgody na leczenie	2	1,2
Konflikt dotyczący udzielania informacji o dziecku	2	1,2
Inne konflikty dotyczące wykonywania władzy rodzicielskiej	6	3,6

Ze względu na skąpy materiał dowodowy badane akta nie stanowiły dobrego materiału do ustalenia historii konfliktów między rodzicami i wcześniejszego sposobu wykonywania przez nich władzy rodzicielskiej. Dlatego dane zamieszczone w tabeli 15 należy traktować orientacyjnie, jako sygnalizację najczęściej pojawiających się wcześniej między rodzicami problemów, ze świadomością, że w rzeczywistości problemy te mogły występować w większej liczbie. Wśród nich na pierwszym miejscu należy wymienić brak zainteresowania dzieckiem ze strony ojca, który miał miejsce w 72 sprawach (43,4%). W wielu przypadkach (o czym będzie mowa dalej) oznaczało to, że do zastosowania art. 97 § 2 k.r.o. dochodziło nie tyle w sytuacji konfliktu między rodzicami, ile w celu załatwienia sprawy wymagającej współdziałania między rodzicami, z których jedno zachowuje się biernie lub nie można się z nim skontaktować. Gdy chodzi o sytuacje otwartego konfliktu między rodzicami, to często występującym problemem były spory dotyczące kontaktów z dzieckiem – 32 sprawy (19,3%). Odnotowano również przypadki, w których wniosek o rozstrzygnięcie istotnej sprawy dziecka nie był kierowany po raz pierwszy – 5 spraw (3,0%).

Na podstawie akt ustalono, że w 103 przypadkach (62%) zostały zasądzone alimenty na rzecz dziecka, a w 20 (12%) nie miało to miejsca. W pozostałych sprawach – 43 (25,9%) na podstawie akt nie można było dokonać w tym zakresie ustaleń. Jednocześnie tylko w 45 sprawach (27,1%) na podstawie akt można było stwierdzić, że rodzic zobowiązany do płacenia alimentów wywiązywał się z tego obowiązku, a w 5 (3%), że wywiązywał się częściowo. Informacja o niewywiązywaniu się z obowiązku alimentacyjnego zawarta była w 39 aktach spraw (23,5%), a więc w blisko 25% postępowań, co należy ocenić jako znaczącą liczbę i kolejny czynnik potęgujący konflikt między rodzicami.

4.5. Informacje dotyczące istotnej sprawy dziecka, której dotyczył wniosek

Jednym z najistotniejszych pytań, na które miało dać odpowiedź badanie aktowe, było wskazanie, w jakich sprawach zwracają się obecnie rodzice do sądu o rozstrzygnięcie na podstawie art. 97 § 2 k.r.o.

Jak wynika z tabeli 16, w badaniu wystąpiły różnego rodzaju sprawy dziecka, przy czym niektóre z nich uzyskały zdecydowaną przewagę, podczas gdy inne występowały epizodycznie.

Najczęściej składane wnioski dotyczyły zgody na wydanie dowodu osobistego dla dziecka – 70 spraw (42,2%). Ponadto w badaniu odnotowano istotną liczbę wniosków dotyczących zgody na wydanie paszportu – 28 spraw (16,9%), które co do zasady powinny być rozstrzygane w postępowaniu o innym symbolu niż akta, o które zwrócono się do sądów. Zaważyły na tym dwie przyczyny. Po pierwsze, wniosek taki był często składany wraz z innym, który mieścił się w badanej kategorii, po drugie – części akt został nadany nieprawidłowy symbol. Motywem występowania przez rodziców o zgodę na wydanie dowodu osobistego było umożliwienie dziecku czasowego lub stałego wyjazdu za granicę. Uwagę zwraca znacząco mniejsza liczba spraw, w których rodzice zwracali się wprost o zgodę na wyjazd za granicę na stałe – 13 przypadków (7,8%), wyjazd czasowy – 11 spraw (6,6%). Oznacza to, że rodzice bardzo często nie zwracali się o zgodę na wyjazd, a jedynie starali się uzyskać zgodę na wydanie dokumentu, co było

na nich wymuszone okolicznościami natury formalnej (żądanie urzędu, konieczność posiadania dowodu osobistego dziecka w razie planowania podróży lotniczej). Pozwalało to sądom ograniczyć postępowanie dowodowe i np. w odniesieniu do paszportów wydawać zgodę na podstawie ogólnych zasad, gwarantujących każdemu obywatelowi posiadanie paszportu, bez badania sytuacji dziecka oraz wpływu wyjazdu na jego wychowanie i wykonywanie władzy rodzicielskiej.

Tabela 16. Istotne sprawy dziecka, w których zwrócono się o rozstrzygnięcie na podstawie art. 97 § 2 k.r.o.*		
Rodzaj sprawy	Liczba spraw	Procent spraw
Wydanie dowodu osobistego dla dziecka	70	42,2
Wydanie paszportu dla dziecka	28	16,9
Wydanie wizy dla dziecka	1	0,6
Zmiana nazwiska	32	19,3
Zmiana imienia	2	1,2
Krótkotrwały wyjazd za granicę	11	6,6
Wyjazd za granicę na stałe	13	7,8
Krótkotrwały wyjazd krajowy	2	1,2
Zmiana miejsca zamieszkania w kraju	2	1,2
Zamieszkanie z matką odbywającą karę pozbawienia wolności	1	0,6
Zakaz opuszczania kraju	6	3,6
Uzyskanie informacji o miejscu pobytu dziecka	2	1,2
Decyzja dotycząca leczenia dziecka	11	6,6
Wybór szkoły/przedszkola	7	4,2
Wydanie (oddanie) paszportów dziecka	3	1,8
Umieszczenie upośledzonego dziecka w domu pomocy społecznej	2	1,2
Zakazanie wykorzystywania wizerunku dziecka w internecie	1	0,6
Zobowiązanie drugiego z rodziców do udzielania informacji o wychowaniu dziecka	1	0,6
Zezwolenie na odrzucenie spadku	1	0,6
Prywatne ubezpieczenie zdrowotne dziecka	1	0,6
Ustalenie kontaktów z dzieckiem	1	0,6
Zmiana rodzica, z którym dziecko ma zamieszkiwać	1	0,6

* W jednej sprawie wniosek mógł dotyczyć więcej niż jednego rozstrzygnięcia. Procenty obliczono dla ogólnej liczby 166 spraw.

Kolejną co do liczebności grupę przypadków stanowiły wnioski dotyczące zmiany nazwiska dziecka – 32 (19,3%). Jak już wspomniano, częstym motywem była w tym przypadku chęć odcięcia się od drugiego z rodziców czy też chęć włączenia dziecka do nowej rodziny.

Odnotowano również przypadki, w których art. 97 § 2 k.r.o. nie powinien stanowić podstawy zwrócenia się do sądu (wniosek o ustalenie kontaktów z dzieckiem na podstawie art. 113¹ k.r.o.).

W ramach badania podjęto próbę skategoryzowania przyczyn i motywów wystąpienia z wnioskiem o rozstrzygnięcie w istotnej sprawie dziecka.

Tabela 17.

Przyczyny wystąpienia z wnioskiem o rozstrzygnięcie na podstawie art. 97 § 2 k.r.o.*

Przyczyna	Liczba spraw	Procent spraw
Konflikt między rodzicami – odmowa zgody	91	54,8
Brak kontaktu z drugim rodzicem	47	28,3
Wystąpienie z wnioskiem mimo braku próby skontaktowania się w tej sprawie z rodzicem	22	13,2
Emigracja zarobkowa	17	10,2
Wycieczka, wyjazd w odwiedziny do rodziny	56	33,7
Leczenie za granicą	2	1,2
Przeciwdziałanie stygmatyzacji dziecka noszącego nazwisko rodzica karanego	5	3,0
Chęć odcięcia się od drugiego rodzica	7	4,2
Chęć włączenia dziecka do nowej rodziny	8	4,8
Realizacja prośby dziecka	3	1,8

* W jednej sprawie mogło wystąpić więcej motywów. Procenty obliczono dla ogólnej liczby 166 spraw.

Wśród wskazanych wyżej przyczyn wystąpienia z wnioskiem uwagę zwraca duża liczba przypadków, w których głównym motywem wystąpienia z wnioskiem jest niemożność skontaktowania się z drugim rodzicem – 47 spraw (28,3%). Jak już stwierdzono, w sprawach tych nie chodziło o rozwiązanie konfliktu, ale o uzyskanie zgody, która była potrzebna z przyczyn formalnych. Mniej doniosłe praktycznie, ale interesujące, były wskazywane przez rodziców motywy planowanej zmiany nazwiska dziecka. Wśród nich znalazła się m.in. chęć włączenia dziecka do nowej rodziny – 8 spraw (4,8%). Co istotne, w sprawach tych nie stwierdzono, aby konkubent bądź małżonek rodzica wyrażał chęć przysposobienia dziecka.

Jako wysoką należy ocenić liczbę spraw, w których doszło do wystąpienia z wnioskiem mimo braku jakiejkolwiek próby skontaktowania się z drugim rodzicem w sprawie dziecka – 22 przypadki (13,2%). Niezależnie od tego ustalenia jedynie w 3 sprawach odnotowano konkretne próby rozwiązania konfliktu między małżonkami. Były to uczestnictwo w terapii rodzinnej, spotkanie w obecności kuratora i udział w mediacji. Należy szczególnie podkreślić, że przeprowadzone badanie ujawniło bardzo niewielką liczbę działań, które korespondują z podkreślaną w literaturze i omówioną wyżej medacyjną funkcją postępowania toczącego się na podstawie art. 97 § 2 k.r.o.

Jeżeli chodzi o stanowisko dziecka co do istotnej sprawy, która go dotyczyła, to tylko w 27 przypadkach badanych postępowań można było odnotować jego akceptację dla wniosku jednego z rodziców. Oznacza to, że sądy z reguły nie koncentrowały się na ustaleniu stanowiska dziecka bądź uznawały je za zbyt małe i niezdolne do wyrażenia swojego poglądu.

4.6. Przebieg postępowania sądowego

Omawiając przebieg postępowania, w pierwszej kolejności należy określić, kto wystąpił z wnioskiem o rozstrzygnięcie istotnej sprawy dziecka.

Tabela 18. Podmiot występujący z wnioskiem na podstawie art. 97 § 2 k.r.o.		
Podmiot	Liczba spraw	Procent spraw
Matka	135	81,3
Ojciec	24	14,5
Placówka opiekuńczo-wychowawcza	4	2,4
Dziadkowie – rodzice zastępczy	1	0,6
Opiekun	1	0,6
Ojciec biologiczny niebędący ojcem prawnym	1	0,6
Ogółem	166	100

W zdecydowanej większości przypadków osobą występującą z wnioskiem była matka – 135 spraw (81,3%), a tylko 24 postępowania (14,5%) zostały wszczęte na wniosek ojca. Pozostałe odnotowane przypadki wystąpienia z wnioskiem budzą wątpliwości, ponieważ jakkolwiek dotyczyły istotnych spraw dziecka, to jednak nie powinny być rozpoznawane na podstawie art. 97 § 2 k.r.o. Przykładowo dla opiekuna podstawę prawną do wystąpienia do sądu stanowi art. 156 k.r.o.

Przytoczone wyniki należy uzupełnić informacją dotyczącą tego, czy rodzic występujący z wnioskiem zamieszkiwał z dzieckiem, czy nie.

Tabela 19. Rodzice dziecka według wystąpienia z wnioskiem oraz miejsca pobytu dziecka			
Kto wystąpił z wnioskiem?	U którego z rodziców dziecko miało miejsce pobytu?		Ogółem
	u ojca	u matki	
Ojciec	5 (3%)	19 (11,4%)	24 (14,4%)
Matka	3 (1,8%)	123 (74,1%)	126 (75,9%)
Ogółem	8 (4,8%)	142 (85,5%)	150 (90,4%)

Tabela 19 dotyczy tylko rodziców dziecka i sytuacji, w których możliwe było ustalenie, gdzie przebywa dziecko – 150 spraw. Procenty obliczono dla ogólnej liczby 166 spraw. Z tabeli tej wynika, że najczęstsza była sytuacja, w której osobą występującą z wnioskiem była matka dziecka, u której miało ono miejsce swojego pobytu – 123 sprawy (74,1%), natomiast najrzadziej z wnioskiem występowała matka, gdy dziecko miało miejsce pobytu u ojca – 3 przypadki (1,8%).

Można ocenić, że w badanych sprawach postępowanie w pierwszej instancji trwało zwykle stosunkowo krótko. Najczęściej mieściło się w przedziale powyżej 1 do 2 miesięcy – 52 sprawy (31,3%). Sporadycznie tylko – 4 przypadki (2,4%)

– przekroczyło 1 rok. Wydaje się, że trudno jest wydać jednoznaczną ocenę dotyczącą długości postępowania. Jest oczywiste, że decydować o niej będą dwie sprzeczne niekiedy wartości – konieczność szybkiego załatwienia sprawy i dokładność postępowania dowodowego. Ocena zależec będzie zatem od charakteru rozpatrywanej sprawy. Jest oczywiste, że np. w sprawach dotyczących leczenia dziecka czy wyboru szkoły w warunkach zbliżającego się rozpoczęcia roku szkolnego konieczne jest szybkie podjęcie decyzji. Sprawy takie są jednak rozpatrywane rzadko. Natomiast wydaje się, że w sprawach dotyczących wyjazdu dziecka za granicę na stałe bądź zmiany nazwiska powinno być przeprowadzone postępowanie dowodowe w szerszym zakresie i postępowanie może się wydłużyć.

Tabela 20.

Czas trwania postępowania od wniesienia wniosku do wydania orzeczenia w I instancji

Czas trwania postępowania	Liczba spraw	Procent spraw
Mniej niż 1 miesiąc	20	12,0
Powyżej 1 do 2 miesięcy	52	31,3
Powyżej 2 do 3 miesięcy	34	20,5
Powyżej 3 do 4 miesięcy	15	9,0
Powyżej 4 do 7 miesięcy	28	16,9
Powyżej 7 miesięcy do roku	12	7,2
Powyżej roku do 2 lat	4	2,4
Nie wynikało z akt	1	0,6
Ogółem	166	100

Postępowanie sądu pierwszej instancji zostało zaskarżone tylko w 13 sprawach. Najkrótsze postępowanie odwoławcze trwało poniżej 2 miesięcy, natomiast najdłuższe – 11 miesięcy.

W zdecydowanej większości przypadków – 140 spraw (84,3%) sposób sformułowania wniosku nie budził zastrzeżeń. W niektórych sprawach świadczył jednak o niezrozumieniu przez wnioskodawcę celu postępowania toczącego się na podstawie art. 97 § 2 k.r.o. W 17 sprawach (10,2%), wnioskodawca wnosił „o zmianę nazwiska” dziecka, a w 2 (1,2%) „o wydanie dowodu osobistego”. Ponadto w 3 sprawach wniosek skierowano do niewłaściwego sądu.

W blisko połowie spraw – 80 (48,2%) sąd wzywał wnioskodawcę do uzupełnienia braków wniosku. Najczęściej chodziło o wniesienie opłaty – 49 spraw (29,5%). Często również miało miejsce wezwanie do złożenia odpisu aktu urodzenia dziecka – 26 spraw (15,7%). Należy w tym miejscu zaznaczyć, że nie istniała jednolita praktyka jeżeli chodzi o rodzaj żadanego odpisu – nie wszystkie sądy żądały odpisu pełnego, czego należałoby oczekiwać. Odpis taki daje pełniejszą wiedzę na temat sytuacji rodzinnej dziecka, np. wskazując, czy ojcostwo wynika z uznania, ustalenia czy domniemania pochodzenia dziecka od męża matki.

W 10 sprawach (6%) został złożony wniosek o zabezpieczenie – w 7 przez wnioskodawcę, a w 3 przez uczestnika. W 7 sprawach sąd wydał postanowienie o zabezpieczeniu, które polegało na: zmianie nazwiska dziecka, udzieleniu zgody

na operację dziecka, zakazaniu wyjazdu dziecka z kraju, udzieleniu zgody na wydanie dowodu osobistego dla dziecka, udzieleniu zgody na badanie psychiatryczne dziecka, umieszczeniu upośledzonego dziecka w placówce opiekuńczo-wychowawczej oraz na określeniu kontaktów z dzieckiem.

W 153 sprawach (92,2%) odbyła się rozprawa. Najczęściej – 106 spraw (63,9%) miało miejsce jedno posiedzenie sądu. W 29 sprawach miały miejsce 2 posiedzenia, a w 13 – 3 posiedzenia. Cztery lub pięć posiedzeń odbyło się w 2 sprawach, a w 1 sąd przeprowadził aż 6 posiedzeń. Najczęściej posiedzenia trwały do 15 minut (82 posiedzenia) i do 30 minut (88). W czasie godziny zakończyły się 32 posiedzenia, a powyżej godziny trwało 14 (najdłuższe trwało 1 godzinę 40 minut). Podsumowując, z reguły sądy potrzebują bardzo niewiele czasu na rozpatrzenie sprawy. Wydaje się, że w wielu przypadkach przeprowadzenie rozprawy jest tylko formalnością, szczególnie wtedy, gdy sąd ogranicza się do wysłuchania wnioskodawcy i uczestnika, a zwłaszcza gdy uczestnik nie bierze udziału w postępowaniu.

W zdecydowanej większości spraw – 141 (84,9%) wnioskodawcy nie ustanawiali pełnomocników procesowych. Miało to miejsce jedynie w 25 postępowaniach (15%). Postępowanie o rozstrzygnięcie istotnych spraw dziecka nie należy do skomplikowanych i w tym zapewne należy upatrywać przyczyn tego stanu rzeczy. Nawet mimo nieścisłego sformułowania wniosku – na co zwrócono uwagę wyżej – sprawy mogły się toczyć i zakończyć po myśli wnioskodawcy. Jeszcze częściej – prawie we wszystkich postępowaniach – 151 (91%) – nie doszło do ustanowienia pełnomocnika przez uczestnika postępowania. W tym przypadku dodatkowym czynnikiem, który zaważył na uzyskanych wynikach, był brak udziału uczestnika w przypadku wielu postępowań.

Dla uczestnika postępowania wyznaczono kuratora dla osoby nieznaną z miejsca pobytu w 16 sprawach (9,6%). W 4 przypadkach (2,4%), na podstawie akt można było stwierdzić, że potrzeba taka istniała, mimo iż ustanowienie kuratora nie nastąpiło. W pozostałych 146 sprawach na podstawie akt nie można było takiej potrzeby sformułować. W razie ustanowienia kuratora w 9 sprawach był nim pracownik sądu, w 3 – członek rodziny uczestnika, a w 2 – członek rodziny wnioskodawcy. W 2 sprawach nie można było na podstawie akt ustalić, kim był kurator.

Tabela 21 prezentuje wyniki badania dotyczące udziału uczestnika w postępowaniu. Najczęściej miała miejsce sytuacja, w której uczestnik sprzeciwił się wnioskowi – 62 sprawy (37,3%). Ze względu na charakter postępowania na podstawie art. 97 § 2 k.r.o. jest to naturalne i mogłoby być regułą. Tak jednak nie było. Aż w 40 sprawach (24,1%) uczestnik przychylił się do wniosku. W 55 postępowaniach (33,1%) nie wziął on w ogóle udziału w postępowaniu. Przeważnie w przypadkach tych uczestnik prawidłowo zawiadomiony nie stawiał się na rozprawie, gdyż – jak już wcześniej zauważono – kuratora dla uczestnika nieznanego z miejsca pobytu ustanowiono jedynie w 16 sprawach. W postępowaniach, w których uczestnik brał udział, najczęściej stawiał się on na rozprawie – 70 przypadków (42,2%). Znacznie rzadziej jego udział ograniczał się do odpowiedzi pisemnej na wniosek – 10 spraw (6%).

Uczestnicy, którzy sprzeciwiali się wnioskowi, podawali różne przyczyny swojego stanowiska, które trudno jest poddać kategoryzacji. Wśród najczęściej występujących można wskazać obawę utraty dziecka w przypadku wniosku dotyczącego zgody

na wydanie dowodu osobistego, paszportu lub wyjazd za granicę. Takie motywy odmowy podało 22 rodziców (13,3%). W przypadku wniosku dotyczącego zmiany nazwiska dziecka ojcowie podnosili argument, że dziecko powinno nosić nazwisko ojca – 8 spraw (4,2%). Czterech ustanowionych dla rodzica nieznanego z miejsca pobytu kuratorów motywowało swój sprzeciw ostrożnością procesową. Inne przyczyny odmowy występowały jednostkowo i były związane ze stanem faktycznym konkretnej sprawy.

Tabela 21.

Udział uczestnika w postępowaniu

Stanowisko uczestnika	Czy uczestnik wziął czynny udział w postępowaniu?				Ogółem
	Odpowiedział pisemnie na wniosek	Wziął udział w rozprawie	Wziął udział w rozprawie i odpowiedział na wniosek	Nie	
Sprzeciwił się wnioskowi	10 (6,0%)	34 (20,5%)	18 (10,8%)	n/d	62 (37,3%)
Częściowo zaakceptował wniosek	1 (0,6%)	2 (1,2%)	0	n/d	3 (1,8%)
Przychylił się do wniosku	7 (4,2%)	28 (16,9%)	5 (3%)	n/d	40 (24,1%)
Nie zajął stanowiska mimo udziału w postępowaniu	0	4 (2,4%)	0	n/d	4 (2,4%)
Zgodził się na cofnięcie wniosku	0	2 (1,2%)	0	0	2 (1,2%)
Nie wziął czynnego udziału w postępowaniu	n/d	n/d	n/d	55 (33,1%)	55 (33,1%)
Ogółem	18 (10,8%)	70 (42,2%)	23 (13,9%)	55 (33,1%)	166 (100%)

W zakresie opisu postępowania dowodowego w pierwszej kolejności należy wskazać, jakie dokumenty załączane były do wniosku.

Najczęściej dołączanym do wniosku dokumentem był odpis skrócony aktu urodzenia. Miało to miejsce w 101 sprawach (60,8% zbadanych postępowań). W świetle wynikającej z art. 3 i art. 4 prawa o aktach stanu cywilnego⁶² zasady, zgodnie z którą akty stanu cywilnego stanowią wyłączny dowód zdarzeń w nich stwierdzonych, należałoby oczekiwać, że ze wszystkimi wnioskami będzie składany odpis aktu urodzenia. Jak już wskazano, ze względu na konieczność precyzyjnego określenia sytuacji rodzinnej dziecka powinien to być odpis zupełny.

Inne dokumenty załączane były do wniosku znacznie rzadziej. Istotną liczbę stanowiły jeszcze odpisy wyroku rozwodowego – 32 sprawy (19,3%) oraz odpis aktu małżeństwa rodziców – 15 spraw (9%). Jako wysoką należy ocenić liczbę spraw, w których do wniosku nie został dołączony żaden dokument – 43 postępowania (25,9%).

⁶² Ustawa z 29.09.1986 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2011 r. Nr 212, poz. 1264 ze zm.), dalej jako p.a.s.c.

Tabela 22. Dokumenty załączone do wniosku*		
Rodzaj dokumentu	Liczba spraw	Procent spraw
Odpis aktu urodzenia dziecka	101	60,8
Odpis wyroku rozwodowego	32	19,3
Odpis aktu małżeństwa	15	9,0
Zaświadczenie lekarskie	6	3,6
Opinia ze szkoły dziecka	6	3,6
Postanowienie sądu dotyczące władzy rodzicielskiej	4	2,4
Wydruki e-maili/SMS-ów	4	2,4
Oświadczenie o stanie rodzinnym majątku i dochodach	4	2,4
Opinia psychologa	3	1,8
Odpis wyroku w sprawie o alimenty	2	1,2
Odpis postanowienia w sprawie dotyczącej kontaktów z dzieckiem	2	1,2
Oświadczenie dziecka – zgodne z wnioskiem	1	0,6
Inne dokumenty	34	20,5
Żadnego dokumentu nie dołączono	43	25,9

* W jednej sprawie mógł być dołączony do wniosku więcej niż 1 dokument. Procenty obliczono dla ogólnej liczby 166 spraw.

Sądy najczęściej przeprowadzały dowód z odpisu aktu urodzenia dziecka – 127 spraw (76,5%). Jak wyżej wspomniano, w świetle zasad wyrażonych w art. 3 i art. 4 p.a.s.c., że akty stanu cywilnego stanowią wyłączny dowód zdarzeń w nich stwierdzonych, można by oczekiwać przeprowadzenia tego dowodu we wszystkich sprawach. Pewnym wytłumaczeniem praktyki sądów w przypadkach, w których w aktach nie było mowy o dopuszczeniu tego dowodu, może być dołączanie akt toczącej się wcześniej sprawy rozwodowej – 33 przypadki (19,9%) lub opiekuńczej – 22 (13,2%), zawierającej zapewne te dokumenty. Ze względu na upływ czasu należałoby jednak oczekiwać dołączenia aktualnego odpisu aktu urodzenia w ramach toczącego się postępowania na podstawie art. 97 § 2 k.r.o. (wezwania wnioskodawcy do uzupełnienia braków w tym zakresie).

Analizując wyniki badania zaprezentowane w tabeli 23, należy odpowiedzieć przede wszystkim na pytanie, skąd sądy czerpały wiedzę niezbędną do wydania rozstrzygnięcia w istotnej sprawie dziecka. Okazuje się, że najczęściej opierały się na informacjach przekazanych przez wnioskodawcę i uczestnika postępowania. Zgodnie z przepisem art. 582 k.p.c. rozstrzygnięcie istotnej sprawy dziecka może nastąpić dopiero po umożliwieniu rodzicom złożenia oświadczeń, chyba że wysłuchanie ich byłoby połączone z nadmiernymi trudnościami. Wnioskodawcę i uczestnika sąd wysłuchiwał w 74 sprawach, (44,6%) a więc w mniej niż połowie postępowań. W 58 sprawach (34,9%) miało miejsce tylko wysłuchanie wnioskodawcy, a w 4 (2,4%) – tylko uczestnika.

Przeprowadzone badanie wykazało, że sądy starały się przestrzegać dyspozycji zawartej w art. 582 k.p.c. i odstępowaly od wysłuchania obojga rodziców, gdy

związane to było z trudnościami bądź było niemożliwe. Przytoczony przepis nakazuje umożliwienie rodzicom złożenia wyjaśnień – wydaje się, że wezwanie rodzica na rozprawę czyni zadość temu wymaganiu. Najczęstszą przyczyną odstąpienia od wysłuchania obojga rodziców było właśnie niestawiennictwo na rozprawie jednego z nich bądź obojga – 62 sprawy (37,3%). Co do zasady sądy nie wzywały do złożenia wyjaśnień na piśmie – 144 sprawy (86,7%). Wezwanie takie zostało skierowane do uczestnika w 21 sprawach (12,7%), a do wnioskodawcy i uczestnika – w 1 (0,6%).

Tabela 23.

Dowody przeprowadzone w postępowaniu*

Rodzaj dowodu	Liczba spraw	Procent spraw
Odpis aktu urodzenia	127	76,5
Dowód z dokumentów zawartych w aktach sprawy rozwodowej	33	19,9
Dowód z dokumentów zawartych w aktach sprawy opiekuńczej	22	13,2
Dowód z dokumentów zawartych w aktach sprawy alimentacyjnej	3	1,8
Dowód z dokumentów zawartych w aktach poprzedniej sprawy na podstawie art. 97 § 2 k.r.o.	4	2,4
Opinia ze szkoły/przedszkola	10	6,0
Opinia psychologa	4	2,4
Opinia RODK	5	3,0
Opinia RODK wydana w innej sprawie	2	1,2
Wywiad środowiskowy kuratora sądowego	40	24,1
Oświadczenie o stanie rodzinnym majątku i dochodach	4	2,4
Wysłuchanie tylko wnioskodawcy	58	34,9
Wysłuchanie tylko uczestnika	4	2,4
Wysłuchanie wnioskodawcy i uczestnika	74	44,6
Wysłuchanie dziecka	12	7,2
Przesłuchanie świadków	10	6,0
Odpis aktu małżeństwa	15	9,0
Odpis wyroku rozwodowego	32	19,3
Wydruki e-maili/SMS-ów	4	2,4
Zaświadczenie lekarskie	6	3,6
Inne dokumenty	34	20,5
Sąd nie przeprowadził żadnego dowodu	16	9,6

* W 1 sprawie mógł być przeprowadzony więcej niż 1 dowód. Procenty obliczono dla ogólnej liczby 166 spraw. Ze względu na cel zestawienia zawartego w tabeli 23 uwzględniono w niej wysłuchania uczestników postępowania, które formalnie nie są dowodem.

Jeżeli chodzi o bardziej obiektywne źródła dowodowe w badanych sprawach, to sądy najczęściej korzystały z wywiadu środowiskowego kuratora sądowego. Miało to miejsce w 40 sprawach (24,1%), a więc w niespełna 25% spraw, co wydaje się liczbą

niewielką. Pewnym zaskoczeniem okazało się niezwykle rzadkie korzystanie przez sądy z opinii RODK. Dowód ten został przeprowadzony w 5 sprawach (3%), a w 2 postępowaniach (1,2%) można było na podstawie akt stwierdzić, że sąd skorzystał z opinii RODK wydanej w innej sprawie. W sprawach, w których został przeprowadzony ten dowód, tezy dowodowe dotyczyły ustalenia stopnia związania emocjonalnego dziecka z rodzicami, czy wyjazd za granicę na stałe nie stoi w sprzeczności z jego dobrem, czy dziecko jest gotowe do podjęcia kontaktów z ojcem, jakie są predyspozycje ojca do sprawowania bezpośredniej pieczy i czy jest to zgodne z dobrem dziecka, czy rodzice są uzależnieni od alkoholu. Wydaje się, że korzystanie z omawianego dowodu zależało w dużym stopniu od praktyki przyjętej w określonym miejscu – 3 przypadki z 5 odnotowanych w całym badaniu miały miejsce w jednym sądzie.

Na pewno cennym źródłem informacji dla sądu były akta spraw rozwodowych i opiekuńczych, które zostały dołączone odpowiednio w 33 (19,9%) i 22 (13,2%) postępowaniach.

Zgodnie z art. 576 § 2 k.p.c. sąd w sprawach dotyczących osoby lub majątku dziecka wysłucha je, jeżeli jego rozwój umysłowy, stan zdrowia i stopień dojrzałości na to pozwalają, uwzględniając w miarę możliwości jego rozsądne życzenia. Wysłuchanie odbywa się poza salą posiedzeń sądowych. Jak się okazało, sądy praktycznie nie korzystały z tej możliwości – dziecko zostało wysłuchane jedynie w 12 sprawach (7,2%). W części przypadków można to tłumaczyć jego wiekiem lub charakterem istotnej sprawy dziecka, która może nie wymagać jego opinii (np. poddanie leczeniu). Wydaje się jednak, że np. w sprawach wiążących się z wyjazdem dziecka za granicę na stałe jego zdanie powinno być sądowi znane.

Wyłaniający się z powyższej analizy obraz postępowania dowodowego prowadzonego głównie na podstawie stanowisk wnioskodawcy i uczestnika można w pewnym zakresie tłumaczyć nieskomplikowanym charakterem części badanych spraw. Wydaje się jednak, że tam, gdzie np. przedmiotem rozstrzygnięcia sądu było udzielenie zgody w zastępstwie rodzica na wydanie dokumentów potrzebnych do odbywania podróży zagranicznych, należałoby uzyskać szerszą wiedzę na ten temat, szczególnie w przypadku zgłaszania przez uczestnika obaw wywiezienia dziecka za granicę na stałe. Ryzyko takiego postępowania jednego z rodziców jest duże, a wystąpienie do sądu o zgodę w tych przypadkach było – jak już wspomniano – wymuszone okolicznościami formalnymi (urzędowymi).

W pierwszej części niniejszego opracowania zwrócono uwagę na mediacyjny charakter omawianego postępowania przed sądem opiekuńczym. Mogłoby się zatem wydawać, że często wykorzystywana w nim będzie mediacja, jako instrument rozwiązywania konfliktu między rodzicami. Analiza akt wykazała, że mediacja w badanych sprawach była przeprowadzana sporadycznie. Miało to miejsce w 6 przypadkach (3,6%), przy czym w 4 (2,4%) nastąpiło na mocy postanowienia sądu. W 2 sprawach (1,2%) mediacja odbywała się niezależnie od postępowania sądowego. W 2 przypadkach do mediacji doszło z inicjatywy sądu, w 3 była to wspólna inicjatywa rodziców, a w 1 – wyłącznie wnioskodawcy. Wśród 4 przypadków mediacji zainicjowanej w ramach postępowania sądowego ostatecznie doszło do niej jedynie w 2. Tylko w 1 sprawie mediacja dała wynik – rozstrzygnięcie istotnej sprawy dziecka zgodne z wnioskiem. W przypadkach, w których do mediacji nie doszło, wynikało to z odmowy uczestniczenia w niej przez jednego z rodziców.

Powyższe ustalenia świadczą o tym, że w chwili obecnej mediacja nie jest praktycznie wykorzystywana jako instrument rozwiązywania sporów między rodzicami. Brak jest mechanizmów, które czyniłyby dla nich ten instrument atrakcyjnym i korzystniejszym niż prowadzenie sporu i eskalowanie konfliktu przed sądem.

W ramach badania próbowano również ustalić, czy sąd realizował wspomnianą funkcję mediacyjną postępowania, podejmując działania zmierzające do pojednania rodziców i zgodnego poszukiwania rozwiązania sporu. Nie można wykluczać, że miało to miejsce w drodze nieformalnych rozmów z uczestnikami, poza protokołem. Na podstawie akt można jednak było stwierdzić takie działania sądu jedynie w 5 postępowaniach. Były to 2 wspomniane wyżej przypadki skierowania rodziców do postępowania mediacyjnego, 2 sprawy, w których sąd wydłużył postępowanie w celu umożliwienia rodzicom dojścia do porozumienia, i 1 przypadek nakazania poddania się rodziców terapii rodzinnej. Przytoczone wyniki badania są wymowne. Trudno nie odnieść wrażenia, że postępowanie na podstawie art. 97 § 2 k.r.o. w praktyce znacznie odbiega od postulatywnego modelu prezentowanego w doktrynie prawa.

4.7. Rozstrzygnięcie sądu

W tabeli 24 zawarte są informacje dotyczące rozstrzygnięcia sprawy dziecka przez sąd opiekuńczy (sąd I instancji). Uwzględniono w tym przypadku również stanowisko, jakie zajął uczestnik postępowania.

W przypadku 100 zbadanych postępowań (60,2%), sąd opiekuńczy wydał postanowienie uwzględniające wniosek. Znacznie rzadziej – w 21 sprawach (12,7%) – nastąpiło oddalenie wniosku. Liczba ta jednak świadczy o tym, że rozstrzygnięcie sądu nie stanowi formalności i nie jest wyłącznie potrzebne do usunięcia braku zgody drugiego rodzica, skoro w pewnych przypadkach nie przyznał on racji rodzicowi składającemu wniosek. Warto również odnotować znaczną liczbę spraw, w których nastąpiło umorzenie postępowania z powodu cofnięcia wniosku – 31 postępowań (18,7%). Może to świadczyć o pochopnym kierowaniu sprawy do sądu. Z drugiej strony postępowanie sądowe może być czynnikiem nacisku na rodzica odmawiającego zgody. W każdym razie w przypadkach tych dochodziło do uzgodnienia stanowiska między rodzicami, czego efektem było cofnięcie wniosku.

Interesująco przedstawiają się wyniki badania w sytuacji przychylenia się do wniosku uczestnika postępowania. Wydaje się, że w przypadkach tych postępowanie stawało się bezprzedmiotowe, skoro jego przesłanką jest brak porozumienia między rodzicami. Tymczasem sądy z reguły w sytuacjach tych orzekały, uwzględniając wniosek – 25 spraw (15,1%). Być może podyktowane to było względami słusznościowymi – w ten sposób sąd zabezpieczał interesy rodzica występującego z wnioskiem na wypadek wycofania zgody przez drugiego z nich.

Rozstrzygnięcie sądu zostało zaskarżone tylko w 13 sprawach (7,8%), przy czym w 7 (4,2%) nastąpiło to z inicjatywy wnioskodawcy, a w 6 (3,6%) – uczestnika. W 8 sprawach (4,8%) rozstrzygnięcie sądu wydane wskutek wniesienia apelacji było zbieżne z rozstrzygnięciem w pierwszej instancji (5 przypadków uwzględnienia wniosku i 3 jego oddalenia). W 2 sprawach wniosek został uwzględniony mimo pierwotnego oddalenia. W 1 został uwzględniony w całości mimo uwzględnienia w części w I instancji. W 1 przypadku nie doszło do przeprowadzenia postępowania

odwoławczego z powodu niezuzupełnienia braków formalnych apelacji i wreszcie w 1 sprawie strony zawarły ugodę w postępowaniu odwoławczym, które umorzono.

Tabela 24. Rozstrzygnięcie sądu i stanowisko uczestnika postępowania							
Rodzaj rozstrzygnięcia sądu	Stanowisko uczestnika						Ogółem
	Sprzeciwł się wnioskowi	Częściowo zaakceptował wniosek	Przychylił się do wniosku	Nie zajął stanowiska mimo udziału w postępowaniu	Nie wziął czynnego udziału w postępowaniu	Zgodził się na cofnięcie wniosku	
Uwzględnienie wniosku	36 (21,7%)	1 (0,6%)	25 (15,1%)	2 (1,2%)	36 (21,7%)	0	100 (60,2%)
Oddalenie wniosku	15 (9%)	0	1 (0,6%)	1 (0,6%)	4 (2,4%)	0	21 (12,7%)
Częściowe uwzględnienie wniosku	1 (0,6%)	0	1 (0,6%)	0	0	0	2 (1,2%)
Umorzenie – cofnięcie wniosku	8 (4,8%)	0	9 (5,4%)	1 (0,6%)	11 (6,6%)	2 (1,2%)	31 (18,7%)
Umorzenie – ugodą	1 (0,6%)	2 (1,2%)	2 (1,2%)	0	0	0	5 (3%)
Umorzenie jako bezprzedmiotowego	1 (0,6%)	0	1 (0,6%)	0	0	0	2 (1,2%)
Umorzenie – zgoda rodzica	0	0	0	0	2 (1,2%)	0	2 (1,2%)
Umorzenie – zatwierdzenie porozumienia medacyjnego	0	0	1 (1,2%)	0	0	0	1 (1,2%)
Odrzucenie wniosku – art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c.	0	0	0	0	1 (1,2%)	0	1 (1,2%)
Zwrot wniosku	0	0	0	0	1 (0,6%)	0	1 (0,6%)
Ogółem	62 (37,3%)	3 (1,8%)	40 (24,1%)	4 (2,4%)	55 (33,1%)	2 (1,2%)	166 (100%)

Jakkolwiek postępowanie odwoławcze dotyczyło niewielkiego odsetka spraw, to można zauważyć, że kontrola instancyjna przynosiła pewne efekty, czego świadectwem była zmiana pierwotnego rozstrzygnięcia.

5. Opis wybranych przypadków rozstrzygnięcia o istotnych sprawach dziecka w braku porozumienia rodziców

5.1. Przypadek 1

Sprawa (kwestionariusz nr 20) dotyczyła rodziców, którzy nie byli małżeństwem – dziecko pochodziło ze związku nieformalnego. Między rodzicami istniała duża

różnica wieku – matka (wykształcenie wyższe, pracowała) w momencie wniesienia wniosku do sądu miała ukończone 34 lata, a ojciec (brak bliższych informacji) 61 – różnica wieku wynosiła 27 lat. Dziecko – dziewczynka – miało ukończone 6 lat, jego ojcostwo zostało określone przez uznanie.

Stan faktyczny został w postępowaniu sądowym określony wyłącznie na podstawie informacji przekazanych przez matkę. Ojciec był Włochem i nie utrzymywał kontaktów z matką dziecka i córką – prawdopodobnie wrócił do Włoch. Nie przyczyniał się do utrzymania dziecka i nie interesował się jego sprawami.

Przedmiotem wniosku była zgoda na zmianę nazwiska i imienia dziecka. Według twierdzeń matki obco brzmiące nazwisko było trudne do wymówienia, utrudniało dziecku kontakty z rówieśnikami i było przedmiotem drwin. Konieczność zmiany miała wynikać ze zbliżającego się rozpoczęcia edukacji szkolnej dziewczynki.

Ze względu na konieczność doręczeń i dokonywania tłumaczeń pism postępowanie znacznie przedłużyło się. Od wniesienia wniosku do sądu do pierwszej rozprawy upłynął rok i 1 miesiąc. Z tych względów matka wystąpiła z wnioskiem o zabezpieczenie o treści identycznej jak główny wniosek w sprawie. Sąd pozytywnie rozpatrzył ten wniosek, udzielając zabezpieczenia i wyrażając tym samym zgodę na zmianę nazwiska i imienia dziecka.

Ojciec dziecka nie wziął udziału w postępowaniu w żadnej formie. Na podstawie akt nie można ocenić, czy informacja o toczącym się postępowaniu w ogóle do niego dotarła. Sąd przeprowadził ograniczone postępowanie dowodowe, sprawdzające się do ustalenia stanowiska i argumentów matki. Zlecił przeprowadzenie wywiadu przez kuratora oraz wysłuchał matkę dziecka na rozprawie. Ostateczne rozstrzygnięcie było takie samo jak postanowienie w sprawie zabezpieczenia – sąd w zastępstwie ojca wyraził zgodę na zmianę nazwiska i imienia dziecka.

Nie kwestionując słuszności rozstrzygnięcia sądu w tej konkretnej sprawie, należy zwrócić uwagę na dwa elementy, które powtarzały się również w innych postępowaniach.

Po pierwsze, sąd, opierając się na informacji dotyczącej miejsca zamieszkania drugiego rodzica uzyskanej od wnioskodawcy, dokonywał doręczeń i w braku odpowiedzi rozstrzygał sprawę, przyjmując, że umożliwił obojgu rodzicom złożenie oświadczeń (art. 582 k.p.c.). Po drugie, postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone w bardzo ograniczonym zakresie. Sąd nie zbadał, jakie było stanowisko dziecka w przedmiotowej kwestii – przyjmując zapewne, że jest ono za małe – w szczególności nie zbadał, czy dziecko odczuwa więź z drugim rodzicem, czy utożsamia się ze swoim imieniem i nazwiskiem.

5.2. Przypadek 2

W innej sprawie (kwestionariusz nr 28) bardzo wyraźnie ujawnił się niezwykle silny i wielopłaszczyznowy konflikt między rodzicami. Matka dziecka miała ukończone 33 lata, a ojciec 37 lat. Oboje rodzice mieli wykształcenie wyższe, oboje też posiadali zatrudnienie. Postępowanie dotyczyło rozstrzygnięcia w istotnej sprawie dwójki dzieci – pięcioletnich bliźniaczek. W chwili wystąpienia z wnioskiem do sądu, rodzice byli 4 miesiące po rozwodzie. Ich małżeństwo trwało 7 lat. Sąd rozwodowy pozostawił obojgu rodzicom władzę rodzicielską, określając miejsce pobytu dziecka

przy matce, jednak w aktach badanej sprawy brak było jakiegokolwiek wzmianki o porozumieniu rodziców w sprawie wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywania kontaktów z dzieckiem. Alimenty, które zasądził sąd rozwodowy, były przez ojca płacone regularnie.

Wniosek do sądu został skierowany przez ojca, a więc przez rodzica, z którym dzieci nie zamieszkiwały. Przedmiotem wniosku było rozstrzygnięcie w trzech sprawach. Po pierwsze ojciec sprzeciwił się zmianie przedszkola, do którego chodziły dzieci, po drugie sprzeciwiał się zmianie wyznania dzieci na katolickie (zostały one ochrzczone w wyznaniu prawosławnym), po trzecie zwrócił się o przeprowadzenie badań lekarskich córek.

Postępowanie – w tym odwoławcze – trwało w sumie 7 miesięcy. W sprawie widoczny był bardzo ostry konflikt między rozwiedzionymi rodzicami dotyczący wykonywania władzy rodzicielskiej i kontaktów z dziećmi. Ojciec zarzucał matce utrudnianie kontaktów z dziećmi, nietolerancję religijną, impulsywność. Matka wskazywała na instrumentalne traktowanie dzieci przez ojca w konflikcie, wykorzystywanie ich w kampanii wyborczej, niewłaściwe wykonywanie pieczy w trakcie kontaktów. Nie wzięła udziału w żadnym z trzech posiedzeń sądu, wysyłała jedynie pisma, w których oprócz przedstawienia swojego stanowiska posługiwała się inwektywami pod adresem ojca, co świadczyło o ostrości konfliktu.

Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie oświadczeń rodziców, zeznań świadków oraz dołączonych akt sprawy rozwodowej. Wniosek ojca został oddalony w całości – w uzasadnieniu postanowienia znalazło się stwierdzenie, że sąd nie znalazł poparcia wniosku w materiale dowodowym – sąd ocenił, że nowe przedszkole znajduje się bliżej miejsca pobytu dzieci, wyznanie wybiorą one wtedy, gdy staną się dostatecznie dojrzałe, a matka gwarantuje właściwy standard pieczy. Orzeczenie zostało zaskarżone. W trakcie postępowania odwoławczego dwa z trzech żądań wniosku zostały cofnięte, natomiast w zakresie trzeciego (sprzeciw wobec zmiany wyznania dzieci) utrzymane zostało rozstrzygnięcie sądu I instancji.

Również w tej sprawie sąd nie przeprowadził dowodów, które pozwoliłyby obiektywnie ocenić sytuację dzieci. Można jednak przypuszczać, że potrzebne sądowi informacje znajdowały się w aktach sprawy rozwodowej i dobro dzieci przemawiało za niepoddawaniem ich ponownie procesowi badań w ramach postępowania dowodowego, np. w zakresie dowodu z opinii RODK.

W omawianej sprawie dwa żądania rodzica, który skierował wniosek do sądu, dotyczyły spraw, w których bez porozumienia z nim została już podjęta przez drugiego rodzica decyzja w istotnej sprawie dziecka. W pewnym stopniu charakteryzuje to stosowanie w praktyce art. 97 § 2 k.r.o. Rodzice zwracają się do sądu o rozstrzygnięcie głównie wtedy, gdy są zmuszeni do tego, tzn. zgoda drugiego rodzica jest potrzebna z przyczyn formalnych, np. do wydania paszportu, dowodu osobistego lub zmiany nazwiska. Decyzje w innych istotnych sprawach są natomiast przez nich podejmowane bez porozumienia z drugim rodzicem. Przeciwdziałanie takiemu postępowaniu wymagałoby sięgnięcia do instrumentów o charakterze drastycznym, czego z reguły nie uzasadnia zasada ochrony dobra dziecka (np. zmiana miejsca pobytu dziecka). W realiach omawianej sprawy trudno wyobrazić sobie rozstrzygnięcie sądu zakazujące wychowywania dziecka w określonej religii czy nawet nakazanie zmiany przedszkola, skoro zmiany te zostały już dokonane.

5.3. Przypadek 3

Kolejny przypadek (kwestionariusz nr 43) dotyczył małżeństwa dwukulturowego. Matka dziecka (ukończone 46 lat, wykształcenie średnie) była Polką, natomiast ojciec (49 lat, wykształcenie wyższe) – Irakijczykiem. Rodzice dziecka byli małżeństwem od 22 lat. Była to jedna z nielicznych spraw, w której rodzice nadal pozostawali w związku małżeńskim i wspólnym pożyciu (zamieszkiwali razem). Oboje pracowali – prowadzili odrębne firmy. Matka utrzymywała rodzinę, natomiast ojciec odprowadzał pieniądze do Iraku.

Od pewnego czasu między małżonkami zaczął rysować się konflikt. Ojciec dziecka podejrzewał matkę o zdradę, wynajął prywatnego detektywa, przedstawił w sądzie wydruki SMS-ów mające świadczyć o bliskich kontaktach żony z innym mężczyzną. Matka dziecka podejrzewała, że mąż chce skorzystać z oferty rządu irackiego i wrócić do swojej ojczyzny, o czym miało świadczyć gromadzenie przez niego dokumentów oraz próba uzyskania podwójnego obywatelstwa dla dziecka. Rodziło to obawę matki wywiezienia dziecka z Polski.

Sprawa dotyczyła trzynastoletniego chłopca. Matka skierowała do sądu wniosek „o rozstrzygnięcie istotnej sprawy K.B. (syna – przyp. J.S.) poprzez pozbawienie S.B. (ojca – przyp. J.S.) prawa decydowania o zmianie miejsca pobytu małoletniego syna”.

Sąd przeprowadził dwa posiedzenia, na których obecni byli oboje rodzice. Stan faktyczny został ustalony na podstawie ich oświadczeń i wywiadu środowiskowego. Wniosek matki został uwzględniony – sąd postanowił, że „zobowiązuje ojca S.B. do określonego postępowania w ten sposób, że nie może on podejmować samodzielnej decyzji o zmianie miejsca pobytu syna i stałym wyjeździe syna za granicę RP bez pisemnej zgody matki dziecka”.

W omawianej sprawie żądanie matki dotyczyło pozbawienia ojca prawa samodzielnego decydowania o zmianie miejsca pobytu dziecka. Jest to istotna sprawa dziecka, w której nie mogą oni podejmować decyzji samodzielnie, ale powinni współdecydować, a zatem realizacja żądania matki nie zmieniałaby zasad wykonywania władzy rodzicielskiej, a jedynie stanowiła powtórzenie reguły wyrażonej w art. 97 § 2 zd. 1 k.r.o. Trudno też mówić w tym przypadku o braku porozumienia między rodzicami, ponieważ do podjęcia określonych decyzji lub próby ich realizacji jeszcze nie doszło, a matka jedynie sygnalizowała swoje podejrzenia i obawy. Jak wskazano wyżej, sąd orzekł zgodnie z wnioskiem matki.

Mimo pewnych wątpliwości na gruncie art. 97 § 2 k.r.o. rozstrzygnięcie to należy ocenić pozytywnie jako posiadające charakter mediacyjny i uświadamiający rodzicom zasady wykonywania władzy rodzicielskiej. Można jedynie wyrazić wątpliwość, czy jego podstawę stanowił art. 97 § 2 k.r.o., czy było to jedno z możliwych rozstrzygnięć na gruncie art. 109 k.r.o. w sytuacji zagrożenia dobra dziecka.

5.4. Przypadek 4

Kolejna sprawa (kwestionariusz nr 46) wydaje się typowym przykładem silnego konfliktu między rozwiedzionymi rodzicami. Rozwód miał miejsce niedawno – od jego orzeczenia do wystąpienia z wnioskiem upłynęły zaledwie trzy miesiące. Matka (wykształcenie wyższe, utrzymywała się z pracy zarobkowej) miała

ukończone 32 lata, a ojciec (wykształcenie wyższe, praca zarobkowa) – 36 lat. Sąd rozwodowy ograniczył władzę rodzicielską ojca na podstawie art. 58 § 1a zd. 1 k.r.o. do „współdecydowania o istotnych sprawach dziecka, dotyczących zawodu, leczenia, informacji o wynikach w nauce”. Dziecko (czteroletnia dziewczynka) mieszkało z matką. Z wnioskiem wystąpił ojciec. Przedmiotem wniosku było żądanie rozstrzygnięcia, że dziecko ma zostać poddane badaniom psychologicznym, logopedycznym oraz „biegłego z zakresu dietetyki”. Sąd ustalił stan faktyczny również na podstawie opinii biegłego psychologa i opinii z przedszkola. Można też było odnotować działania sądu zmierzające do osiągnięcia porozumienia między rodzicami (jedna z nielicznych spraw) – sąd zobowiązał ich do poddania się terapii rodzinnej.

Na podstawie badanych akt można było wysunąć hipotezę, że omawiana sprawa była przejawem bardzo silnego konfliktu między rodzicami, którego elementem była walka o dziecko. Rodzice formułowali długie pisma procesowe, w których koncentrowali się na swoim konflikcie i wyliczaniu wzajemnych zarzutów. Cóрка uczestników przejawiała opóźnienie mowy, agresję i nadpobudliwość psychofizyczną – najprawdopodobniej skutki rozvodu i konfliktu rodziców. Terapia rodzinna nie przyniosła rezultatu – po trzecim spotkaniu wycofał się z niej ojciec, twierdząc, że nie przynosi żadnych efektów. W sprawie odbyły się dwie rozprawy – na drugiej matka przedstawiła kartę informacyjną szpitalnego badania neurologicznego. W tej sytuacji ojciec wycofał wniosek, co doprowadziło do umorzenia postępowania.

Można ocenić, że postępowanie sądowe w przytoczonej sprawie nie przyniosło żadnego rezultatu – zakończyło się bez żadnego rozstrzygnięcia i uzasadnione jest przypuszczenie, że konflikt między rodzicami trwał nadal mimo pewnych prób sądu jego rozwiązania.

5.5. Przypadek 5

W pkt 2 niniejszego opracowania omówiono konsekwencje sposobu sformułowania wyroku rozwodowego, gdy chodzi o rozstrzygnięcie o władzy rodzicielskiej, dla stosowania art. 97 § 2 k.r.o. W pkt 4.4. omówiono praktykę sądów w tym zakresie. Ilustrację tej praktyki może stanowić kolejna sprawa (kwestionariusz nr 49).

Rodzice dziecka rozwiedli się rok przed wniesieniem wniosku w badanej sprawie. Brak było informacji na temat ich wieku. Ojciec posiadał wykształcenie wyższe i utrzymywał się z pracy zarobkowej. Sprawa dotyczyła ich córki – dziesięcioletniej dziewczynki. W dołączonym do wniosku odpisie wyroku rozwodowego znalazło się rozstrzygnięcie o następującej treści: „powierza powódce wykonywanie władzy rodzicielskiej ograniczając wykonywanie władzy rodzicielskiej pozwanemu do współdecydowania w istotnych sprawach dziecka dotyczących wyboru zawodu i szkoły, leczenia, informowania się o wynikach w nauce”. Literalnie odczytane rozstrzygnięcie sądu rozwodowego zawierało zatem enumeratywny katalog spraw, w których rodzice powinni współdecydować.

Wniosek ojca był elementem jego dążenia do realizacji kontaktów z dzieckiem i zapobieżenia wywiezieniu go z kraju. Ojciec żądał „przymuszenia matki do umożliwienia kontaktów z dzieckiem” oraz „wydania zarządzenia zakazującego wyjazdów z córką za granicę”.

Również w tej sprawie widoczny był silny konflikt między rodzicami. Odbyło się pięć posiedzeń sądu. We wszystkich uczestniczył ojciec wraz z pełnomocnikiem, natomiast tylko w jednym (pierwszym) – matka ze swoim pełnomocnikiem. Sąd przeprowadził jedynie dowód z akt sprawy rozwodowej oraz wysłuchania wnioskodawcy. W czasie trwania postępowania matka zawarła nowe małżeństwo w Anglii i wyjechała tam na stałe, zabierając dziecko. Postępowanie zakończyło się oddaleniem wniosku. Postanowienie zostało zaskarżone przez ojca. Sąd II instancji oddalił apelację.

Ze względu na skąpy materiał dowodowy trudno ocenić, na jakiej podstawie zostały wydane rozstrzygnięcia w sprawie. Mimo że postępowanie toczyło się blisko rok, nie doprowadziło do rozstrzygnięcia konfliktu między rodzicami.

5.6. Przypadek 6

Kolejna sprawa (kwestionariusz nr 60) stanowi pozytywny przykład rozwiązania konfliktu między rodzicami w trybie art. 97 § 2 k.r.o. Małżeństwo rodziców trwało 8 lat. Od rozwodu do wniesienia wniosku upłynęły 3 lata. W aktach brak było pełnych informacji na temat wieku i wykształcenia rodziców (matka miała 29 lat, wykształcenie średnie i utrzymywała się z zasiłków, ojciec posiadał pracę). Sprawa dotyczyła ich dziecka – ośmioletniego chłopca. Sąd rozwodowy pozostawił władzę rodzicielską obojgu rodzicom. Dziecko miało miejsce pobytu przy matce. Między rodzicami dochodziło do konfliktów dotyczących realizacji prawa ojca do kontaktów z dzieckiem.

Wniosek został skierowany przez matkę i dotyczył zgody na wyjazd z dzieckiem na stałe do Hiszpanii. Matka pozostawała w nowym związku z obywatelem Hiszpanii, a w trakcie postępowania zawarła z nim małżeństwo. Wniosek motywowała lepszymi warunkami życia za granicą oraz zgodą dziecka na wyjazd. Ojciec motywował odmowę obawą utraty kontaktu z dzieckiem oraz sytuacją ekonomiczną (bezrobociem) w Hiszpanii.

Sąd ustalił stan faktyczny nie tylko na podstawie wyjaśnień stron i akt sprawy rozwodowej, ale również zlecił przeprowadzenie wywiadu środowiskowego oraz wysłuchał dziecko. W trakcie postępowania skierował strony do postępowania mediacyjnego. Dało ono wynik w postaci zgody ojca na wyjazd dziecka oraz porozumienia rodziców dotyczącego władzy rodzicielskiej i kontaktów z dzieckiem, określającego dokładny ich harmonogram, zasady dotyczące kosztów i organizacji podróży zagranicznych.

Postępowanie zakończyło się wydaniem postanowienia o jego umorzeniu oraz zatwierdzeniu porozumienia mediacyjnego.

6. Uwagi końcowe – podsumowanie wyników badań

Przeprowadzone badanie aktowe pozwoliło na dokonanie szeregu spostrzeżeń dotyczących praktyki funkcjonowania art. 97 § 2 k.r.o. Można wskazać na najważniejsze z nich.

1. Obecnie przed sądami toczy się wiele spraw na podstawie art. 97 § 2 k.r.o., co stanowi istotną zmianę w stosunku do stanu obserwowanego we wcześniej prowadzonych badaniach empirycznych.

2. Sądy najczęściej rozstrzygają istotne sprawy dzieci, których rodzice są po rozwodzie albo nigdy nie byli małżeństwem. Artykuł 97 § 2 k.r.o. bardzo rzadko jest instrumentem rozwiązywania sporów między rodzicami pozostającymi we wspólnym pożyciu.

3. W tym kontekście istotnego znaczenia nabiera postulat precyzyjnego formułowania wyroku rozwodowego w zakresie władzy rodzicielskiej, w tym precyzyjnego formułowania porozumienia o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem. Są one kluczowe z punktu widzenia zakresu wykonywania władzy rodzicielskiej przez rodziców, a co za tym idzie – stosowania omawianego przepisu.

4. Rodzice najczęściej zwracają się do sądu o rozstrzygnięcie wtedy, gdy są do tego zmuszeni przez wymogi natury formalnej w postępowaniu administracyjnym, gdzie wymagana jest formalna zgoda drugiego rodzica. Inne istotne sprawy dziecka rozstrzygają często samodzielnie, bez wymaganego porozumienia z drugim rodzicem, stawiając go przed faktami dokonanymi.

5. Sądy opiekuńcze, rozstrzygając sprawy na podstawie art. 97 § 2 k.r.o., prowadzą postępowanie dowodowe w ograniczonym zakresie. Rzadko wykorzystują dowody przedstawiające stan faktyczny w kategoriach obiektywnych, w szczególności opinie biegłych, w tym opinię RODK.

6. W postępowaniach tych trudno jest dostrzec realizację funkcji mediacyjnej sądu. Działanie sądu zmierza najczęściej do wydania rozstrzygnięcia konkretnej sprawy i zastąpienia braku zgody jednego z rodziców, a nie do ich pojednania i zażegnania konfliktu.

7. Sądy praktycznie nie wykorzystują mediacji jako środka wypracowania wspólnego stanowiska rodziców.

Przedstawione powyżej spostrzeżenia stanowią obiektywny opis stosowania art. 97 § 2 k.r.o. i nie we wszystkich przypadkach oznaczają negatywną ocenę praktyki sądowej. Wydaje się jednak, że w praktyce tej powinna być zwrócona większa uwaga na medacyjną funkcję opisywanego postępowania. Wypracowanie wspólnego stanowiska rodziców w większym stopniu odpowiada postulatowi ochrony dobra dziecka.

Summary

Jerzy Słyk – *Deciding on important child's matters when parents fail to reach agreement (Art. 97 § 2 FCC)*

This study is devoted to an analysis of practical functioning of Art. 97 § 2 of the Family and Custody Code, which concerns deciding about important child's matters when parents fail to reach agreement.

The first part contains a legal-dogmatic analysis of this mechanism. On the basis of works of legal scholars and case law, the notion of important child's matters used in Art. 97

§ 2 FCC was interpreted. An important item in these reflections is an analysis of the child's family situation: all scenarios of exercise of parental rights by parents are discussed in the context of prospects of applying Art. 97 § 2 FCC.

The second part contains a detailed report on case-file study conducted in cases based on Art. 97 § 2 FCC. It includes information concerning parents (participants in proceedings) and children, whose important matter was the subject-matter of proceedings. There were detailed descriptions of the family situation in the examined cases in terms of legal status and facts concerning the exercise of parental rights, the parents remaining in marriage and living together, the events being the source of formation of parental rights. The character of important child's matters referred to the court was defined. There is also a discussion of the study results concerning the course of court proceedings.

The results are illustrated by a description of selected cases. In the summary, the main conclusions from the case-file study are formulated.

Elżbieta Holewińska-Łapińska

Rozwiązanie stosunku przysposobienia w orzecznictwie sądów powszechnych w latach 2010–2011

1. UWAGI WPROWADZAJĄCE

Przepisy normujące rozwiązanie przysposobienia zostały sformułowane z użyciem zwrotów niedookreślonych o najwyższym stopniu ogólności. Tylko badając praktykę można ustalić, jaką treścią są one wypełniane przez sądy powszechne i na ile jest ona zbieżna z interpretacją doktrynalną i poglądami wypowiedzianymi w uzasadnieniach orzeczeń Sądu Najwyższego¹.

Artykuł 125 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego² dopuszcza rozwiązanie przysposobienia przez sąd z „ważnych powodów”³. W większości opracowań wskazuje się, że pozytywną przesłanką rozwiązania przysposobienia, czyli ważnym po temu powodem, jest „rozkład więzi rodzinnej”, przesłankami negatywnymi zaś – „dobro małoletniego przysposobionego” oraz – w zasadzie – „wina rozkładu więzi rodzinnej po stronie żądającego rozwiązania przysposobienia”. Ta druga przesłanka negatywna (wzorowana na tzw. zasadzie rekryminacji przy rozwodzie) nie została przewidziana w przepisach. Ustalenie, czy jest stosowana w praktyce, wykaże, czy sądy powszechne, podobnie jak teoretycy i Sąd Najwyższy⁴, są skłonne do „poprawiania ustawodawcy”, który (niewątpliwie znając to stanowisko doktryny i orzecznictwa ukształtowane jeszcze podczas obowiązywania kodeksu rodzinnego) normując rozwiązanie stosunku przysposobienia, nie zastosował „przesłanek rozwodowych”, choć było to możliwe⁵.

¹ Niniejsze opracowanie stanowi sprawozdanie z badania orzecznictwa. Na temat wykładni przepisów, orzecznictwa Sądu Najwyższego, wcześniejszych badań dotyczących rozwiązania przysposobienia zob. E. Holewińska-Łapińska w: *System prawa prywatnego. Prawo rodzinne i opiekuńcze*, T. Smoczyński (red.), Warszawa 2011, t. 12, s. 706–727.

² Ustawa z 25.02.1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (tekst jedn.: Dz. U. z 2012 r. poz. 788 ze zm.), dalej jako k.r.o.

³ Taka sama możliwość wcześniej wynikała z art. 84 § 2 dekretu z 22.01.1946 r. – Prawo rodzinne (Dz. U. Nr 6, poz. 52) oraz z art. 70 ustawy z 27.06.1950 r. – Kodeks rodzinny (Dz. U. Nr 34, poz. 308 ze zm.). Do wejścia w życie kodeksu rodzinnego i opiekuńczego możliwe było także umowne rozwiązanie przysposobienia, zatwierdzone przez sąd.

⁴ Na rolę winy zwrócił uwagę SN już w latach 50. ubiegłego wieku, np. w orzeczeniach z 18.06.1956 r. (3CR 301/56), OSPiKA 1958/1, poz. 21, z glosą A. Stelmachowskiego, i z 16.05.1958 r. (1CR 529/57), OSN 1960/1, poz. 11.

⁵ Analogia między rozwiązaniem przysposobienia i rozwiązaniem małżeństwa przez rozwód nie jest usprawiedliwiona, jako że są to bardzo różniące się od siebie stosunki rodzinnoprawne, na co zwrócił uwagę już S. Grzybowski, „Ważne powody”, jako przesłanka rozwiązania stosunku przysposobienia, „Państwo i Prawo” 1979/6, s. 13–21.

Sąd nie może rozwiązać przysposobienia mimo wykazania przez powoda ważnego po temu powodu, jeżeli ucierpiałoby wskutek tego dobro małoletniego przysposobionego. Należy pamiętać, że zaspokojenie potrzeb materialnych dziecka nadal może spoczywać na przysposabiającym, jeżeli sąd, rozwiązując stosunek przysposobienia, orzeknie o utrzymaniu w mocy wynikających z niego obowiązków alimentacyjnych (art. 125 § 1 k.r.o.). Dlatego ocena dobra dziecka powinna być skoncentrowana na osobistych aspektach jego sytuacji po ewentualnym rozwiązaniu przysposobienia. Rozwiązanie przysposobienia zwykle jest sprzeczne z dobrem małoletniego dziecka, gdy mimo zaistnienia ważnego powodu rozwiązania przysposobienia więź rodzinna między dzieckiem a przysposabiającym lub tylko krewnymi osoby przysposabiającej nie ustała. Jeżeli zaś ustała, przy założeniu, że skutkiem rozwiązania adopcji jest restytucja wzajemnych praw i obowiązków wynikających z pokrewieństwa z krewnymi „naturalnymi”, istotna powinna być ocena szans dziecka na rzeczywiste „odnowienie” tych więzi, a także ustalenie, czy – ewentualnie – w danym stanie faktycznym można oczekiwać innego, rychłego przysposobienia o dobrej prognozie lub innego, zgodnego z dobrem dziecka ukształtowania jego sytuacji.

Obecnie Sąd Najwyższy, którego poglądy są zwykle akceptowane przez sądy powszechne, sporadycznie zajmuje się wykładnią przepisów o przysposobieniu. Rozpowszechnione są w związku z tym wypowiedzi Sądu Najwyższego sprzed wielu lat⁶. Interesujące wydawało się ustalenie, czy owe poglądy są na tyle uniwersalne, że (mimo istotnych zmian społecznych, demograficznych, obyczajowych, jakie nastąpiły w Polsce w okresie minionego ćwierćwiecza) są nadal akceptowane przez sądy.

Poprzednie badanie tej samej problematyki, wykonane w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości, obejmowało orzecznictwo z lat 1999–2000. Upływ czasu od jego zakończenia jest wystarczająco długi dla ewentualnego usunięcia przez sądy dostrzeżonych wówczas niedoskonałości praktyki⁷, a także dla zaistnienia nowych sytuacji.

Szczególniejszą uwagę w badaniu poświęcono częstotliwości stosowania dowodu z opinii rodzinnego ośrodka diagnostyczno-konsultacyjnego (RODK), dającej (co najmniej w założeniu) możliwość weryfikacji twierdzenia powodów o wygaśnięciu więzi rodzinnej z osobą pozwaną. Ten element badania stanowił też fazę przygotowawczą dla analizy zleconej przez Departament Sądów Powszechnych Ministerstwa Sprawiedliwości na temat przydatności opinii RODK w wybranych sprawach rodzinnych.

Spraw o rozwiązanie stosunku przysposobienia jest zwykle relatywnie mało⁸. Dlatego możliwe było przeanalizowanie wszystkich spraw rozstrzygniętych orzeczeniem merytorycznym w latach 2010–2011, jakie zostały udostępnione do badania. Sądy z całej Polski nadesłały akta spraw dotyczących 110 stosunków

⁶ Zob. np. H. Ciepła w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, K. Piasecki (red.), Warszawa 2011, s. 902–906.

⁷ Zob. E. Holewińska-Lapińska, *Uwagi na temat rozwiązywania stosunku przysposobienia*, w: *Ius et lex. Księga jubileuszowa ku czci Profesora Adama Strzembosza*, A. Dębiński, A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), Lublin 2002, s. 191–208.

⁸ Zob. np. T. Cysek, *Orzecznictwo sądowe w sprawach adopcyjnych*, w: *Adopcja. Teoria i praktyka*, K. Ostrowska, E. Milewska (red.), Warszawa 1999, s. 34–36. Sytuacja nie uległa zmianie także po zakończeniu relacjonowanego badania. W 2012 r. rozpoznano 105 spraw o rozwiązanie przysposobienia, ale rozstrzygnięciem merytorycznym zakończono tylko 57 spraw (63,2%), w tym 36 pozwów uwzględniono, a 21 oddalono (dane statystyczne Ministerstwa Sprawiedliwości).

przysposobienia, zakończonych rozwiązaniem adopcji oraz oddaleniem powództwa o rozwiązanie stosunku przysposobienia, w których jedno ze wskazanych rozstrzygnięć merytorycznych zapadło we wskazanym okresie, niezależnie od tego, kiedy pozew wpłynął do sądu⁹.

2. OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA STOSUNKU PRZYSPOSOBIENIA I JEGO STRON

2.1. Podstawowe informacje o stosunkach przysposobienia i ich stronach

2.1.1. Rodzaj przysposobienia i okres jego trwania

Zbadane sprawy dotyczyły 110 stosunków przysposobienia orzeczonych pomiędzy 20.09.1977 r. a 2.08.2010 r. Na podstawie materiału dowodowego z akt spraw o rozwiązanie stosunku przysposobienia, które były przedmiotem badania, nie było możliwe ustalenie charakteru prawnego 4 stosunków przysposobienia (106 spraw = 100%). W 5 przypadkach (4,7%) powodowie domagali się rozwiązania przysposobienia całkowitego, nie mając zapewne świadomości, że jest ono nierozwiązywalne. Pozostałe 101 stosunków przysposobienia było rozwiązywalnych. Wszystkie miały charakter przysposobienia pełnego. Nie było żadnego przypadku domagania się rozwiązania stosunku przysposobienia niepełnego, które orzekane jest sporadycznie. Można domniemywać, że 4 stosunki przysposobienia, o których charakterze nie było informacji, były adopcjami pełnymi rozwiązywalnymi (tak były traktowane przez sąd orzekający).

W 52 przypadkach osobą przysposobioną był pasierb osoby przysposabiającej. W 32 sprawach powodem był ojczym przysposobionego pasierba, w 4 sprawach macocha. Ojczymowie wnosili o rozwiązanie 36 stosunków przysposobienia, bowiem w 4 przypadkach adoptowali po 2 dzieci swych małżonek. Przysposobieni pasierbowie domagali się rozwiązania stosunku przysposobienia w 12 sprawach.

Ogółem rozstrzygnięcie dotyczące 30 stosunków przysposobienia zapadło w 2010 r., a 22 – w 2011 r.

Rozwiązane zostały 43 stosunki przysposobienia pasierbów (82,7%), a w 9 przypadkach powództwa oddalono. Odsetek uwzględnionych powództw o rozwiązanie

⁹ Zbadane sprawy rozpoznaly sądy rejonowe w Białej Podlaskiej, Białymstoku, Bydgoszczy, Chełmnie, Chrzanowie, Cieszyń, Częstochowie, Dąbrowie Górniczej, Dębicy, Elblągu, Gdańsku, Gdyni, Gnieźnie, Goleniowie, Gorzowie Wielkopolskim, Inowrocławiu, Jędrzejowie, Katowicach, Kłodzku, Kole, Koszalinie, Krakowie (Sąd Rejonowy dla Krakowa-Nowej Huty i Sąd Rejonowy dla Krakowa-Podgórze), Krasniku, Krośnie, Jędrzejowie, Legnicy, Lubinie, Łodzi (Sąd Rejonowy dla Łodzi-Sródmieścia), Malborku, Mielcu, Mrągowie, Nowym Sączu, Nysie, Olsztynie, Opatowie, Opolu, Ostródzie, Płocku, Poznaniu (sądy rejonowe Poznań-Grunwald i Jeżyce, Poznań-Stare Miasto, Poznań-Nowe Miasto i Wilda), Pszczynie, Pułtusku, Raciborzu, Radomsku, Rybniku, Rzeszowie, Sierpcu, Skarżysku Kamiennym, Sopot, Szamotułach, Szczecinie, Środzie Wielkopolskiej, Tarnowskich Górach, Tychach, Wadowicach, Warszawie (Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa), Wrocławiu (Sądy Rejonowe dla Wrocławia-Fabrycznej i dla Wrocławia-Sródmieścia), Zgierzu i Zielonej Górze. Orzekały one w okręgach następujących 33 sądów okręgowych (w nawiasach liczba spraw zakończonych orzeczeniem merytorycznym): Białystok (2), Bielsko-Biała (1), Bydgoszcz (4), Częstochowa (2), Elbląg (4), Gdańsk (6), Gliwice (7), Gorzów Wielkopolski (2), Katowice (4), Kielce (3), Koszalin (1), Kraków (9), Krosno (1), Legnica (3), Lublin (3), Łódź (2), Nowy Sącz (1), Olsztyn (5), Opole (3), Ostrołęka (1), Piotrków Trybunalski (3), Płock (2), Poznań (11), Rzeszów (4), Sieradz (2), Szczecin (6), Świdnica (3), Tarnobrzeg (1), Toruń (1), Warszawa (5), Włocławek (1), Wrocław (7), Zielona Góra (1). W okręgach pozostałych sądów okręgowych nie było spraw odpowiadających kryterium doboru akt do badania.

stosunku przysposobienia pasierbów był wyższy od odsetka powództw uwzględnionych w sprawach (72,4%), w których rodzicem adopcyjnym była inna osoba niż ojczym lub macocha dziecka.

Wszystkie sprawy z powództw pasierbów zostały zakończone rozwiązaniem stosunków przysposobienia, co w 7 przypadkach nastąpiło w 2010 r., a w 5 w 2011 r.

W dniu wpływu do sądu pozwu o rozwiązanie stosunku przysposobienia pasierba 29 osób przysposobionych było pełnoletnich, a 23 osoby przysposobione były małoletnie. W 27 przypadkach osoba przysposobiona była płci żeńskiej, w pozostałych 25 przypadkach – męskiej. Wszyscy pasierbowie żądający rozwiązania przysposobienia (6 kobiet i 6 mężczyzn) w dniu wpływu pozwu do sądu byli osobami pełnoletnimi.

Pozostałych przysposobień w większości dokonali małżonkowie wspólnie, bowiem zaledwie w 2 przypadkach przysposabiająca była osobą niepozostającą w związku małżeńskim.

Stosunki przysposobienia, o których orzeczeniu były stosowne informacje w aktach, trwały od 6 miesięcy do 34 lat¹⁰.

Tabela 1. Okres trwania stosunku przysposobienia			
L.p.	Okres trwania stosunku przysposobienia	Częstość	Procent
1.	Krótszy od 3 lat	6	6,5
2.	Od 3 lat do 5 lat	10	9,1
3.	Ponad 5 lat do 8 lat	18	16,4
4.	Ponad 8 lat do 10 lat	10	9,1
5.	Ponad 10 lat do 15 lat	24	21,8
6.	Ponad 15 lat do 20 lat	19	17,3
7.	Dłużej niż 20 lat	23	20,9
8.	Razem	110	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Aż w 66 przypadkach (60%) stosunki przysposobienia trwały ponad 10 lat, a co 5. trwał dłużej niż 20 lat.

2.1.2. Przysposabiający

W zbadanych aktach były informacje dotyczące poziomu wykształcenia 61 (100%) matek adopcyjnych i 97 (100%) ojców adopcyjnych.

Najwięcej matek adopcyjnych miało wyższe wykształcenie magisterskie (22 osoby – 36% matek adopcyjnych o znanym poziomie wykształcenia) oraz zasadnicze zawodowe (15 osób – 24,6% matek adopcyjnych o znanym poziomie wykształcenia). W sumie 41 matek (67,2%) miało co najmniej średnie wykształcenie.

¹⁰ Jeżeli stosunek przysposobienia został rozwiązany, czas jego trwania ustalano od dnia orzeczenia do dnia wyroku rozwiązującego adopcję, który się uprawomocnił. Jeżeli powództwo zostało oddalone, podany czas dotyczył okresu od dnia orzeczenia przysposobienia do dnia wpływu do sądu pozwu o rozwiązanie przysposobienia.

Tabela 2. Wykształcenie matek adopcyjnych			
L.p.	Wykształcenie matek adopcyjnych	Częstość	Procent
1.	Podstawowe	5	8,2
2.	Zawodowe zasadnicze	15	24,6
3.	Średnie zawodowe (technikum)	9	14,8
4.	Średnie ogólne	6	9,8
5.	Pomaturalne lub licencjat	4	6,6
6.	Wyższe magisterskie	22	36,0
8.	Razem	61	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 3. Wykształcenie ojców adopcyjnych			
L.p.	Wykształcenie ojców adopcyjnych	Częstość	Procent
1.	Podstawowe	1	1,0
2.	Zawodowe zasadnicze	38	39,2
3.	Średnie zawodowe (technikum)	22	22,7
4.	Pomaturalne lub licencjat	7	7,2
5.	Wyższe magisterskie	29	29,9
6.	Razem	97	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Wśród ojców adopcyjnych dominowały osoby o zasadniczym wykształceniu zawodowym (38 osób – 39,2%) oraz o wyższym wykształceniu magisterskim (29 osób – 29,9%). W sumie 58 ojców adopcyjnych (59,8%) miało co najmniej średnie wykształcenie. Poziom wykształcenia rodziców adopcyjnych był zatem stosunkowo wysoki, skoro co najmniej średnie wykształcenie miało 67,2% matek i 59,8% ojców.

Tabela 4. Źródła utrzymania matek adopcyjnych			
L.p.	Źródła utrzymania matek adopcyjnych	Częstość	Procent
1.	Praca	30	49,2
2.	Emerytura	13	21,3
3.	Renta	11	18,1
4.	Inna sytuacja	1	1,6
5.	Zasiłek z tytułu bezrobocia	1	1,6
6.	Brak dochodów	5	8,2
8.	Razem	61	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 5.

Źródła utrzymania ojców adopcyjnych

L.p.	Źródła utrzymania ojców adopcyjnych	Częstość	Procent
1.	Praca	72	71,2
2.	Emerytura	14	13,8
3.	Renta	5	5,0
4.	Inna sytuacja	4	4,0
5.	Zasiłek z tytułu bezrobocia	3	3,0
6.	Brak dochodów	3	3,0
7.	Razem	101	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Zapewne poziom wykształcenia rzutował również na ich sytuację dochodową. Tylko 3 ojców i 5 matek nie miało dochodów.

Blisko połowa matek (49,2%) oraz trzy czwarte ojców (71,2%) uzyskiwało dochody z pracy. Z emerytury bądź renty utrzymywały się 24 matki adopcyjne i 19 ojców adopcyjnych.

Pośród przysposabiających 35% mieszkało na wsi oraz w osadach i niewielkich miastach, pozostali zaś (65%) w miastach powiatowych i wojewódzkich.

2.1.3. Ogólne informacje o osobach przysposobionych

Wiek w dniu orzeczenia przysposobienia

W 73 przypadkach (66,4%) osoby przysposobione w dniu orzeczenia przysposobienia liczyły nie więcej niż 7 lat, natomiast 35 osób (31,8%) miało wówczas nie więcej niż 3 lata. Młody wiek osoby przysposobionej stanowi zwykle czynnik sprzyjający nawiązaniu więzi rodzinnej z przysposabiającymi.

Tabela 6.

Wiek przysposobionego w dniu orzeczenia przysposobienia

L.p.	Wiek przysposobionego w dniu orzeczenia przysposobienia	Częstość	Procent
1.	Mniej niż rok	5	4,5
2.	Od roku do 3 lat	30	27,3
3.	Ponad 3 lata do 5 lat	12	10,9
4.	Ponad 5 lat do 7 lat	26	23,6
5.	Ponad 7 lat do 10 lat	17	15,5
6.	Ponad 10 lat do 13 lat	13	11,8
7.	Więcej niż 13 lat	7	6,4
8.	Razem	110	110,0

Źródło: opracowanie własne.

Różnica wieku między stronami

Dla powodzenia adopcji istotne znaczenie ma odpowiednia różnica wieku pomiędzy stronami.

Tabela 7. Różnica wieku pomiędzy przysposabiającą kobietą a przysposobionym dzieckiem			
L.p.	Różnica wieku między matką adopcyjną a dzieckiem	Częstość	Procent
1.	Mniej niż 20 lat	5	7,8
2.	Od 20 lat do 25 lat	8	12,5
3.	Ponad 25 lat do 30 lat	14	21,9
4.	Ponad 30 lat do 35 lat	16	25,0
5.	Ponad 35 lat do 40 lat	13	20,3
6.	Ponad 40 lat do 45 lat	7	10,9
7.	Ponad 45 lat do 50 lat	1	1,6
8.	Razem (stosunki przysposobienia z matką adopcyjną)	64	100,0
9.	Nie dotyczy – dziecko przysposobił ojczym	46	41,8
10.	Razem (wszystkie stosunki przysposobienia)	110	100,0

Źródło: opracowanie własne.

W 56 przypadkach (87,5%) przysposobienia przez kobietę oraz w 90 przypadkach (87,4%) przysposobienia przez mężczyznę różnica wieku pomiędzy osobą przysposabiającą a dzieckiem nie była większa niż 40 lat. Stosunkowo liczne były przypadki dokonania przysposobienia przez osoby starsze od dziecka o mniej niż 20 lat (12,5% matek adopcyjnych, 11,7% ojców adopcyjnych).

Tabela 8. Różnica wieku pomiędzy przysposabiającym mężczyzną a przysposobionym dzieckiem			
L.p.	Różnica wieku między ojcem adopcyjnym a dzieckiem	Częstość	Procent
1.	Mniej niż 20 lat	12	11,7
2.	Od 20 lat do 25 lat	25	24,3
3.	Ponad 25 lat do 30 lat	23	22,3
4.	Ponad 30 lat do 35 lat	12	11,7
5.	Ponad 35 lat do 40 lat	18	17,5
6.	Ponad 40 lat do 45 lat	8	7,8
7.	Ponad 45 lat do 50 lat	5	4,9
8.	Razem	103	100,0
9.	Nie dotyczy – dziecko przysposobiła macocha lub samotna kobieta	7	–
10.	Razem (wszystkie stosunki przysposobienia)	110	100,0

Źródło: opracowanie własne.

W większości spraw nie występowała zbyt mała lub bardzo znaczna różnica wieku pomiędzy osobą przysposobioną a jej rodzicami adopcyjnymi. Różnica wieku pomiędzy 5 osobami przysposobionymi a matkami adopcyjnymi oraz pomiędzy 12 przysposobionymi a ojcami adopcyjnymi była mniejsza od 20 lat, co mogło mieć negatywny wpływ na powstanie odpowiednich relacji, szczególnie gdy przysposobione dzieci sprawiały problemy wychowawcze wskutek złych wzorców lub traumatycznych przeżyć z okresu poprzedzającego przysposobienie.

Związki rodzinne stron

Do orzeczenia przysposobienia 57 dzieci nie pozostawało w relacjach rodzinnych z przysposabiającymi. W 1 przypadku dziecko było przysposobione przez dziadków, rodziców niepełnosprawnej umysłowo matki, a 52 osoby zostały przysposobione przez współmałżonków swego rodzica.

Rodzeństwo przysposobionego w rodzinie adopcyjnej

W aktach zbadanych spraw znalazły się informacje dotyczące sytuacji 105 osób przysposobionych (tu 100%). Spośród nich 41 miało status jedynaków (39%). Przysposabiający nie mieli innego dziecka ani przed, ani po przysposobieniu. W 16 sprawach (15,2%) dziecko, którego dotyczyło żądanie rozwiązania przysposobienia, adoptowane było wraz z bratem lub siostrą. W 10 przypadkach (9,5%) przed adopcją, której dotyczyła sprawa o rozwiązanie przysposobienia, osoba przysposabiająca już wychowywała dziecko (dzieci), a w 30 sprawach (28,6%) po przysposobieniu urodziło się (bądź zostało przysposobione) dziecko (dzieci). W 3 przypadkach w tym samym czasie, co osobę której dotyczył proces o rozwiązanie przysposobienia, przysposabiający adoptowali jej brata lub siostrę, a później ich rodzina powiększyła się o kolejne dziecko (dzieci), w 5 zaś przed adopcją przysposabiający już mieli dzieci, a po przysposobieniu, którego dotyczył proces, urodziło się kolejne dziecko (dzieci).

W 57 przypadkach (51,8%) ani przed, ani po przysposobieniu dziecko, którego dotyczył proces o rozwiązanie adopcji, nie miało innego dziecięcego „konkurenta” do uczuć i uwagi rodziców adopcyjnych, ewentualnie poza własnym bratem lub siostrą (w 16 przypadkach).

Osiągnięte wykształcenie oraz sytuacja dochodowa osoby przysposobionej w dniu wpływu pozwu o rozwiązanie przysposobienia

W aktach były informacje dotyczące wykształcenia 102 (100%) osób przysposobionych. Przed dniem wpływu pozwu wyższe wykształcenie magisterskie osiągnęły tylko 2 osoby przysposobione (1,9%), a kolejne 3 uzyskały licencjat (2,9%). Wykształcenie zawodowe pierwszego stopnia (zasadnicze) uzyskało 10 osób (9,8%), a średnie zawodowe (technikum) – 6 osób (5,9%). Można przyjąć, że wymienione 21 osób (20,6%) miało szanse na wykonywanie pracy wykwalifikowanej i uzyskało możliwość samodzielnego utrzymywania się.

Pięcioro przysposobionych dzieci było jeszcze w wieku przedszkolnym (4,9%), 32 przysposobionych uczyło się w szkole podstawowej lub w gimnazjum (31,4%), a więc nie osiągnęło minimalnego (a zarazem obowiązkowego) poziomu wykształcenia. W trakcie nauki ponadgimnazjalnej było 28 osób (27,5%) – 11 uczyło się

w liceum ogólnokształcącym, 9 studiowało, a 8 uczyło się zawodu, po ukończeniu szkoły podstawowej lub gimnazjum.

Pozostałe osoby przysposobione nie uzyskały przygotowania zawodowego ani nie podjęły działań w tym kierunku z przyczyn, które można określić jako „zawiniotne” (np. „odmowa” nauki, wagarowanie, „pasożytniczy” tryb życia, narkomania).

W dniu wpływu pozwu o rozwiązanie przysposobienia tylko 26 przysposobionych pracowało zarobkowo, a 5 miało status osoby bezrobotnej poszukującej zatrudnienia.

2.2. Sytuacja osób przysposobionych małoletnich w dniu wpływu pozwu o rozwiązanie stosunku przysposobienia

2.2.1. Informacje ogólne

W dniu wpływu pozwu o rozwiązanie stosunku przysposobienia 58 osób przysposobionych (52,7%) było małoletnich. Było to 36 dziewczynek (62,1%) oraz 22 chłopców (37,9%). Pasierbami powoda były 22 małoletnie osoby przysposobione.

Przysposobieni małoletni w dniu wpływu pozwu do sądu liczyli od 13 miesięcy do 17 lat i 9 miesięcy. Mniej niż 13 lat miały 23 osoby przysposobione (39,6%), w tym 8 dzieci miało nie więcej niż 6 lat (a więc z uwagi na wiek znaczne szanse na inne przysposobienie), 11 osób liczyło od 13 do 15 lat (18,9%), pozostali byli starsi – 15 osób (25,9%) miało od 17 lat (7 osób) do 17 lat i 9 miesięcy.

Osobista piecza nad przysposobionymi

Największa grupa małoletnich przysposobionych – 21 osób (36,2%) – w dniu wpływu pozwu o rozwiązanie stosunku przysposobienia przebywała w **placówkach opieki całkowitej**. Osiemnaścioro dzieci (31%) przysposobionych przez małżonka swego rodzica w dniu pozwu pozostawało wyłącznie pod pieczę tego **rodzica**. Dwoje dzieci było w podobnej sytuacji, gdyż rozwiązania przysposobienia żądało tylko jedno z przysposabiających w sytuacji przysposobienia wspólnego, zaś drugie z przysposabiających sprawowało pieczę nad przysposobionymi. Kolejnych 2 dzieci powróciło do swych rodzin pochodzenia. Pięcioro dzieci przebywało w rodzinach zastępczych, 1 w zakładzie leczniczym, 1 w zakładzie poprawczym. Tylko nad 5 dzieci (8,6%) bezpośrednią pieczę sprawowała osoba żądająca rozwiązania przysposobienia.

Zaledwie odnośnie do 7 osób przysposobionych orzeczona niegdyś adopcja co najmniej częściowo realizowała swe funkcje, mimo iż było to bardzo trudne (przysposobieni pod pieczę powodów lub osoby, z którą powód wspólnie przysposobił dziecko).

Władza rodzicielska i opieka nad przysposobionym dzieckiem

W aktach spraw były informacje o władzy rodzicielskiej nad 57 przysposobionymi małoletnimi (tu 100%) w dniu wpływu pozwu o rozwiązanie stosunku przysposobienia.

W stosunku do 19 z nich (33,3%) władza rodzicielska przysposabiającego była pełna, w stosunku do 20 (35,1%) ograniczona na podstawie art. 109 k.r.o.

Tabela 9.

Podmiot sprawujący w dniu wpływu pozwu pieczę nad małoletnim przysposobionym

L.p.	Podmiot sprawujący w dniu wpływu pozwu pieczę nad małoletnim przysposobionym	Częstość	Procent
1.	Przysposabiający będący powodem w sprawie	5	8,6
2.	Przysposabiający niebędący powodem (przysposobienie wspólne)	2	3,4
3.	Rodzic dziecka przysposobionego przez ojczyzna lub macochę	18	31,0
4.	Rodzice lub krewni (rodzina pochodzenia dziecka)	2	3,4
5.	Rodzina zastępcza	5	8,6
6.	Placówka opiekuńcza (dom dziecka)	21	36,2
7.	Placówka lecznicza	1	1,7
8.	Zakład poprawczy	1	1,7
9.	Inny podmiot	3	5,2
8.	Razem	58	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Ograniczenie władzy rodzicielskiej najczęściej było związane z umieszczeniem dziecka w rodzinie zastępczej lub placówce opiekuńczo-wychowawczej. Ograniczenie władzy rodzicielskiej jako konsekwencja rozwodu przysposabiających lub rozwodu rodzica dziecka z przysposabiającym wystąpiło w stosunku do 9 (15,8%) osób przysposobionych.

Przysposabiający zostali pozbawieni władzy rodzicielskiej nad 9 (15,8%) przysposobionymi. W 7 przypadkach dla tych dzieci ustanowiono opiekę, a w 2 ich przedstawicielem ustawowym była druga osoba mająca status prawny rodzica dziecka.

Obowiązek utrzymywania (alimentowania) małoletniego przysposobionego przez powoda
W większości przypadków – 38 (70,4%), co do których były informacje w aktach¹¹, przysposabiający pokrywali koszty utrzymania przysposobionych, a gdy wysokość świadczeń była ustalona w wyroku zasądzającym, alimenty były wypłacane bez konieczności wszczynania postępowania egzekucyjnego.

Co do 9 przysposobionych zapadły wyroki alimentacyjne i wdrożono postępowanie egzekucyjne. Przysposabiający spełniali świadczenia na rzecz 6 (11,1%) przysposobionych i nie powstały z tego tytułu zaległości. Natomiast mimo wdrożenia egzekucji 3 osoby przysposabiające nie spełniały zasądzonych świadczeń.

Przysposabiający nie utrzymywali w żadnej formie 2 osób przysposobionych, a mimo tego ich obowiązek alimentacyjny nie był stwierdzony wyrokiem i nie podjęto czynności w celu ustalenia wysokości świadczeń. W 5 przypadkach sytuacja była inna.

2.2.2. Społeczne funkcjonowanie przysposobionych

Realizowanie obowiązku szkolnego przez przysposobionych

Obowiązek szkolny dotyczył 51 osób (tu 100%). Uczęszczali do szkół różnych typów.

¹¹ W aktach były informacje dotyczące alimentowania przez przysposabiających 54 (100%) osób przysposobionych.

Tabela 10. Obowiązek szkolny małoletnich przysposobionych			
L.p.	Obowiązek szkolny małoletnich przysposobionych	Częstość	Procent
1.	Szkoła podstawowa	13	25,5
2.	Gimnazjum	19	37,3
3.	Szkoła średnia (ponadgimnazjalna)	8	15,7
4.	Szkoła zawodowa	5	9,8
5.	Przyuczenie do zawodu	2	3,9
6.	Nie jest realizowany z winy osoby przysposobionej	4	7,8
7.	Razem	51	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Informacje o wynikach w nauce przysposobionych, którzy uczyli się, dotyczyły 35 osób (100%). Bardzo dobre wyniki uzyskiwało 4 dzieci (11,4%), a dobre 5 (14,3%). Osiągnięcia edukacyjne większości przysposobionych były bardzo słabe. Oceny nie lepsze niż dostateczne uzyskiwało 11 dzieci (31,4%), a zaledwie mierne – 13 (37,1%). Dwoje dzieci (5,7%) uczyło się bardzo źle (powtarzały lata nauki). Wiadomo było, że 2 dzieci było opóźnionych w rozwoju intelektualnym, a stan zdrowia 4 był zły.

Potwierdzone, niepożądane zachowania przysposobionych

Ządając rozwiązania przysposobienia z małoletnią osobą przysposobioną, powodowie wskazywali na niepożądane zachowania dzieci (najczęściej opisane już w uzasadnieniu pozwu). Część tych zarzutów była w pełni uzasadniona i została potwierdzona. Ustalono jednak, że **26 małoletnich osób przysposobionych nie naruszało norm (44,8%)**, których przestrzegania oczekiwano od nich w domu, w placówkach edukacyjnych, środowisku lokalnym i koleżeńskim, a co najmniej ich zachowanie nie odbiegało od przeciętnego obserwowanego u innych osób w tym samym wieku.

Pozostałe 32 małoletnie osoby przysposobione (tu 100%) naruszały wskazane normy – z reguły w wielu płaszczyznach. Zaledwie w 3 przypadkach naruszenia dotyczyły tylko jednej sfery funkcjonowania osoby przysposobionej (2 osoby nieodpowiednio zachowywały się w szkole i ignorowały zalecenia nauczycieli, 1 naruszała tylko zasady współżycia w rodzinie, nie przestrzegając rytmu dnia, hałasując i nie licząc się z potrzebami pozostałych domowników). Każda z pozostałych osób naruszyła od 2 do 10 zasad należytego zachowania w domu, w szkole i w środowisku społecznym.

Najczęściej występującymi niepożądanymi zachowaniami były:

- wagarowanie (56,3%),
- kradzieże (53,1%),
- naruszanie zasad porządku domowego (46,9%),
- ucieczki z domu lub placówki opiekuńczej (40,6%),
- naruszanie norm prawa karnego i prawa wykroczeń (37,5%),
- naruszanie zasad zachowania w szkole wobec nauczycieli i kolegów (34,4%).

Tabela 11.

Niepożądane zachowania małoletnich przysposobionych*

L.p.	Niepożądane zachowania małoletnich przysposobionych	Częstość	Procent
1.	Wagary	18	56,3
2.	Kradzieże na szkodę osób z rodziny i spoza rodziny	17	53,1
3.	Naruszanie zasad porządku domowego	15	46,9
4.	Ucieczki z domu lub placówki, w której przebywa	13	40,6
5.	Naruszanie norm prawa karnego i prawa wykroczeń	12	37,5
6.	Nieodpowiednie zachowanie w szkole wobec nauczycieli i kolegów	11	34,4
7.	Picie alkoholu (w tym upijanie się)	9	28,1
8.	Agresywne zachowania wobec rówieśników	8	25,0
9.	Stałe kontakty z osobami zdemoralizowanymi oraz przestępcami	7	21,9
10.	Pożycie seksualne wbrew zasadom wychowania	6	18,8
11.	Palenie papierosów	5	15,6
12.	Używanie narkotyków (w tym uzależnienie od nich)	4	12,5
13.	Agresja słowna wobec domowników	4	12,5
14.	Niszczenie cudzego mienia	2	6,3
15.	Agresja fizyczna (pobicia przysposabiającego)	1	3,1
16.	Działania autodestrukcyjne (samookaleczenia, próby samobójcze)	4	12,5
17.	Inne przejawy demoralizacji	4	12,5

* Uwaga: Niepożądane zachowania stwierdzono u 32 (tu 100%) osób. Poszczególne osoby przejawiały więcej niż jedno niepożądane zachowanie. Dane procentowe odzwierciedlają częstotliwość występowania poszczególnych zachowań, ale nie sumują się do 100.

Źródło: opracowanie własne.

2.2.3. Zarzuty małoletnich przysposobionych wobec przysposabiających i deklarowany stosunek uczuciowy do nich

Poprzednie badania nieudanych adopcji wykazały, że przysposabiający najczęściej wskazywali na naganne zachowania przysposobionych, a osoby przysposobione na brak akceptacji ze strony rodziców adopcyjnych.

Oceniano, że wadliwe postawy przysposobionych mogły być reakcją na wadliwe postawy przysposabiających¹². Z poprzedzających uwag wynika, iż w badanych sprawach stwierdzono naganne zachowania 32 przysposobionych małoletnich w dniu pozwu (55,2%). W aktach 23 spraw nie było danych umożliwiających ustalenie, czy przysposobieni mieli jakieś zarzuty wobec przysposabiających, a 10 osób przysposobionych, małoletnich w dniu wpływu pozwu o rozwiązanie stosunku przysposobienia, jednoznacznie stwierdziło, że nie ma żadnych zarzutów wobec rodziców adopcyjnych. Pozostali – 35 osób (tu 100%) – zarzuty mieli i przedstawili je w poszczególnych sprawach (od 1 do 5 zarzutów wobec osoby przysposabiającej).

¹² E. Milewska, *Psychologiczny i prawny kontekst spraw o rozwiązanie przysposobienia*, w: *Adopcja. Teoria i praktyka*, K. Ostrowska, E. Milewska (red.), Warszawa 1999, s. 56.

Tabela 12.

Zarzuty przysposobionych, małoletnich w dniu wpływu pozwu wobec przysposabiających*

L.p.	Zarzuty przysposobionych wobec przysposabiających	Częstość	Procent
1.	Nadmierne stosowanie w wychowaniu rygorów i kar	15	42,9
2.	Nadmierne oczekiwania i wymagania (np. co do wyników nauki)	10	28,6
3.	Gorsze traktowanie w porównaniu z innymi dziećmi w rodzinie	6	17,6
4.	Nieokazywanie przysposobionemu pozytywnych uczuć	6	17,6
5.	Upokarzanie, bicie lub okazywanie negatywnych uczuć	2	5,9
6.	Zaniedbywanie obowiązków wskutek własnego alkoholizmu	2	5,9
7.	Traktowanie dziecka jak ciężaru i pragnienie pozbycia się go	1	2,9
8.	Okazywanie braku zaufania	1	2,9
9.	Brak akceptacji dla wyborów dokonywanych przez dziecko	1	2,9
10.	Umieszczenie w domu dziecka	1	2,9

* Uwaga: Zarzuty sformułowało 35 (100%) osób. Poszczególne osoby przedstawiły więcej niż jeden zarzut. Dane procentowe odzwierciedlają częstotliwość stawiania przysposabiającym wskazanych zarzutów, ale nie sumują się do 100.

Źródło: opracowanie własne.

Przedstawione zarzuty można potraktować jako będące wyrazem braku akceptacji osoby przysposobionej takiej, jaką jest ona w rzeczywistości (niezdolnej do nauki szkolnej, nieutalentowanej w zakresie umiejętności, których nabycia oczekiwali rodzice adopcyjni, np. gra na instrumencie, opanowanie języka obcego, sukcesy sportowe w dziedzinie wybranej przez rodziców). Konsekwencją tego było stawianie wygórowanych wymagań, którym przysposobiony nie mógł sprostać, co rodziło jego frustrację i mogło być przyczyną niepożądanych zachowań.

Oceny swojej postawy wobec przysposabiających dokonały 23 osoby przysposobione (100%). Prawie połowa – 11 osób (47,8%) – była mało samokrytyczna i uznała, że ich zachowanie było „normalne”, takie jak zwykle występuje w stosunkach rodzinnych (dzieci bywają czasami nieposłuszne i niegrzeczne), natomiast 10 osób przysposobionych (43,5%) przyznało się do błędów i niewłaściwej postawy, z tym że 4 z nich „usprawiedliwiały” własne negatywne zachowania twierdząc, że były tylko reakcją na zachowania rodziców adopcyjnych, a 6 przyznało, iż popełniło błędy, nie umiało za nie przeprosić ani okazać pozytywnych uczuć wobec rodziców adopcyjnych.

W związku z pozwem o rozwiązanie przysposobienia 33 osoby przysposobione (tu 100%) jednoznacznie zadeklarowały swoje oczekiwania wobec przysposabiających. Spośród nich 13 (39,4%) chciało zachowania sytuacji dotychczasowej, biorąc pod uwagę prawdopodobieństwo poprawienia relacji. Dwie osoby przysposobione (6%) także chciały zachowania dotychczasowego stanu prawnego, oczekując realizacji jego majątkowych skutków prawnych (aktualnie alimentacja, uprawnienie do mieszkania, w przyszłości dziedziczenie po przysposabiających). Natomiast 18 osób przysposobionych (54,5%) akceptowało rozwiązanie przysposobienia – 11 z nich chciało zerwania wszelkich więzi z rodzicami adopcyjnymi, a postawę 7 można lapidarnie scharakteryzować jako „uniesienie się honorem” („skoro mnie nie chcą, to ja nie chcę ich”).

Jedenaście osób przysposobionych stwierdziło, że ich stosunek do powoda jest obojętny (wolny zarówno od negatywnych, jak i pozytywnych uczuć), 9 oceniło, że kocha przysposabiającego, choć nie potrafiło ani im tego powiedzieć, ani okazać, 3 osoby zdecydowanie stwierdziły, iż powoda nienawidzą, a 4 kolejne osoby zdefiniowały stan swoich uczuć w inny sposób.

2.2.4. Rodzice przysposobionych

Rozwiązanie przysposobienia powoduje „odzyskanie” praw i obowiązków wynikających z pokrewieństwa w rodzinie pochodzenia przysposobionego. Jeżeli przysposobiony jest małoletni, powinien „powrócić” pod władzę rodzicielską rodziców. Istotne jest też ustalenie ich możliwości majątkowych i zarobkowych, bowiem powinni alimentować dziecko, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie, co zwykle dotyczy małoletniego. Ustalenie sytuacji rodzinnej przysposobionego na ewentualność rozwiązania przysposobienia jest więc istotne.

Ustalono w ogólnym zarysie sytuację rodzinną dotyczącą 43 (100%) osób przysposobionych. W 13 przypadkach (30,2%) brak było jakichkolwiek informacji o rodzicach przysposobionych dzieci. Rodzice 14 (32,6%) dzieci byli pozbawieni władzy rodzicielskiej i nie występowało prawdopodobieństwo takich zmian, aby możliwe było ewentualne powierzenie im pieczy nad dziećmi. Rodzice jednego z przysposobionych wiedzieli o procesie, ale zdecydowanie nie chcieli ponownego przyjęcia go do rodziny. Dwoje przysposobionych faktycznie było wychowywanych przez rodziców i byli oni zainteresowani rozwiązaniem stosunku przysposobienia.

Należy odnotować, że 22 przypadki przysposobienia, którego rozwiązania domagali się przysposabiający, dotyczyły pasierbów małoletnich w dniu wpływu pozwu. Niezależnie od informacji w aktach można domniemywać, że część tych osób zachowała więzi z rodzicem będącym małżonkiem osoby przysposabiającej (głównie z matką) lub jej krewnymi.

2.3. Sytuacja pełnoletnich przysposobionych

2.3.1. Informacje ogólne

W dniu wpływu do sądu pozwu o rozwiązanie stosunku przysposobienia 52 osoby przysposobione (24 kobiety i 28 mężczyzn) były pełnoletnie. Z tych osób 15 było powodami (28,8%), 37 – pozwanymi (71,2%).

W dniu wpływu pozwu 6 osób (11,5%) nie ukończyło jeszcze 19. roku życia, 6 osób (11,5%) ukończyło lat 19, ale liczyło mniej niż 20 lat; więcej niż 20, ale mniej niż 25 lat miało 18 (34,6%) osób przysposobionych. W grupie osób pomiędzy 25. a 30. rokiem życia było 13 (25%) przysposobionych. Pozostali byli starsi.

2.3.2. Społeczne funkcjonowanie przysposobionych

Nauka lub praca

W aktach były informacje o sytuacji 49 (100%) pełnoletnich osób przysposobionych – 14 z nich nadal się uczyło (28,6%), 24 osoby pracowały (49%), 3 osoby były

bezrobotne (6,1%), ale poszukiwały pracy, 3 kolejne nie pracowały z wyboru (6,1%), a następne 3 były osadzone w zakładach karnych (6,1%). Sytuacja 2 pozostałych była inna. Trzy osoby, które nie pracowały i nie były zainteresowane podjęciem pracy, miały przygotowanie zawodowe, a dwie nie uzyskały zawodu z przyczyn zwinionych.

Mieszkanie

Wiadomo było, że 9 osób miało samodzielne, własne mieszkanie, 7 mieszkało ze swymi krewnymi z rodziny pochodzenia, 11 osób pozostawało we wspólnym pożyciu z małżonkiem lub konkubentem, korzystając z przysługującego mu mieszkania, 3 osoby nadal pozostawały w mieszkaniu przysposabiającego, 3 zaś przebywały w zakładzie karnym, a jedna osoba miała status bezdomnego. Co najmniej 2 osoby przebywały za granicą, gdzie wyjechały w celach zarobkowych.

Przejawy nienależytego funkcjonowania w życiu rodzinnym i społecznym

Z akt wynikało, że 16 osób (30,8%) nie funkcjonowało należycie w życiu rodzinnym i społecznym. Poszczególnym osobom można było postawić od jednego do pięciu zarzutów dotyczących ich niepożądanych społecznie zachowań. Co druga z tych osób nadużywała alkoholu, popadając także w stan uzależnienia od niego, a co czwarta była narkomanem. Skazanych prawomocnym orzeczeniem za popełnienie przestępstwa było 7 osób. Po 6 osób drastycznie naruszało obowiązki rodzinne wobec założonej przez siebie rodziny (małżonka, dzieci) bądź obowiązki rodzinne wobec rodziców adopcyjnych (np. brak pomocy w chorobie).

Tabela 13. Nienależyte funkcjonowanie pełnoletnich przysposobionych*			
L.p.	Nienależyte funkcjonowanie pełnoletnich przysposobionych	Częstość	Procent
1.	Nadużywanie alkoholu (w tym uzależnienie od alkoholu)	8	50,0
2.	Pasożytniczy tryb życia	7	43,8
3.	Prawomocne skazanie za przestępstwo	7	43,8
4.	Drastyczne zaniedbywanie obowiązków wobec własnej rodziny	6	37,5
5.	Drastyczne zaniedbywanie obowiązków wobec przysposabiających	6	37,5
6.	Popętnianie czynów karalnych (bez prawomocnego ich osądzenia)	4	25,0
7.	Uzależnienie od narkotyków	4	25,0

* Uwaga: Nienależyte funkcjonowanie stwierdzono u 16 (100%) osób. Poszczególne osoby przejawiały więcej niż jedno nienależyte zachowanie. Dane procentowe odzwierciedlają częstotliwość występowania poszczególnych zachowań, ale nie sumują się do 100.

Źródło: opracowanie własne.

2.3.3. Zarzuty pełnoletnich przysposobionych wobec przysposabiających i deklarowany stosunek uczuciowy do nich

Zarzuty

W aktach 12 spraw nie było danych umożliwiających ustalenie, czy przysposobieni mieli jakieś zarzuty wobec przysposabiających, 13 osób przysposobionych

stwierdziło, że nie ma żadnych zarzutów wobec rodziców adopcyjnych, natomiast pozostali – 27 osób (tu 100%) – zarzuty mieli i przedstawili je w poszczególnych sprawach (od 1 do 9 zarzutów wobec osoby przysposabiającej).

Tabela 14.

Zarzuty pełnoletnich przysposobionych wobec przysposabiających*

L.p.	Zarzuty przysposobionych wobec przysposabiających	Częstość	Procent
1.	Nadmierne stosowanie w wychowaniu rygorów i kar	11	40,7
2.	Nadmierne oczekiwania i wymagania (np. co do wyników nauki)	10	37,0
3.	Gorsze traktowanie w porównaniu z innymi dziećmi w rodzinie	5	18,5
4.	Nieokazywanie przysposobionemu pozytywnych uczuć	10	37,0
5.	Upokarzanie, bicie lub okazywanie negatywnych uczuć	8	29,6
6.	Zaniedbywanie obowiązków wskutek własnego alkoholizmu	5	18,5
7.	Niezaspokajanie potrzeb materialnych (brak alimentacji)	5	18,5
8.	Poinformowanie o adopcji w nieodpowiedni sposób	3	11,1
9.	Nieakceptacja wyborów dokonywanych przez przysposobionego	3	11,1
10.	Narzucanie nieakceptowanych decyzji (np. wybór szkoły, kolegów)	2	7,4

* Uwaga: Zarzuty sformułowało 27 (100%) osób. Poszczególne osoby przedstawiły więcej niż jeden zarzut. Dane procentowe odzwierciedlają częstotliwość stawiania przysposabiającym wskazanych zarzutów, ale nie sumują się do 100.

Źródło: opracowanie własne.

Najczęściej pełnoletni przysposobieni zarzucali rodzicom adopcyjnym surowe metody wychowawcze, oparte o system kar oraz nadmierne wymagania, i brak okazywania aprobaty, zaufania i innych pozytywnych uczuć.

Samoocena

W aktach były informacje pozwalające sformułować samoocenę 28 (100%) osób przysposobionych, które były pełnoletnie w dniu wpływu do sądu pozwu o rozwiązanie przysposobienia. Aż 21 z nich (75%) swoją postawę wobec rodziców adopcyjnych oceniało jako „normalną”, nie dopatrując się nawet przyczynienia do rozkładu więzi rodzinnych (lub nienawiązania prawidłowych relacji). Spośród pozostałych, którzy przyznali, że popełniali błędy, a ich zachowanie niejednokrotnie pozostawiało wiele do życzenia, tylko 3 osoby oceniły, że także nie potrafiły okazywać rodzicom pozytywnych uczuć, przeprosić za przewinienia, wystarczająco zmienić negatywne nawyki, zaprzestać trudnych do zaakceptowania zachowań. Pozostali „usprawiedliwiali” swoją negatywną postawę jako reakcję na zachowania i metody wychowawcze przysposabiających i w tym znaczeniu „zawinioną” przez rodziców adopcyjnych.

Uczucia przysposobionych wobec przysposabiających i oczekiwania związane z procesem o rozwiązanie stosunku przysposobienia

Można było ustalić uczucia 28 (tu 100%) pełnoletnich osób przysposobionych wobec przysposabiających – po 2 osoby (po 7,1%) liczyły grupy prezentujące

uczucia skrajne (miłość do rodziców adopcyjnych oraz nienawiść wobec nich), 10 przysposobionych (35,7%) swój stosunek do rodziców adopcyjnych określiło jako obojętny, jak wobec obcych ludzi (ani wrogi, ani przyjazny), 5 osób (17,8%) deklarowało, że nadal darzy rodziców adopcyjnych pozytywnymi uczuciami (lubi, szanuje), ale nie miłością dziecka wobec rodzica.

Uczucia pozostałych były bardziej złożone i pozostawały w związku z realiami poszczególnych stanów faktycznych (np. bardzo dobra ocena relacji z całego okresu przysposobienia, a zarazem niezdolność wybaczenia „oszustwa”, jakim było zatajenie faktu adopcji).

Pozycję powodów miało 15 pełnoletnich przysposobionych (oczywiste, że te osoby oczekiwały rozwiązania stosunku przysposobienia); 18 osób deklarowało, że chce ustania wszelkich więzi faktycznych i prawnych, a 7 wyrażało nadzieję na poprawę wzajemnych relacji i chciało zachowania istniejącego stanu prawnego. Oczekiwania pozostałych ulegały zmianom podczas procesu (np. wydawało się oczywiste, że nie chcą utracić alimentów od osoby przysposabiającej, a stan cywilny ma znaczenie drugoplanowe) lub były trudne do jednoznacznego ustalenia.

Istotne wydaje się wskazanie, że 30 osób (57,7%) przysposobionych w omawianej grupie było pasierbami przysposabiających i ich postawa była związana z sytuacją rodzica, najczęściej matki rozwiedzionej z przysposabiającym ojczymem.

2.3.4. Związki przysposobionych z rodziną pochodzenia

Sytuacja osób pełnoletnich po rozwiązaniu przysposobienia jest nieco prostsza niż małoletnich przysposobionych, którzy „wracają” pod władzę rodzicielską swoich rodziców naturalnych. Niemniej ustalenie, czy mogą znaleźć oparcie w rodzinie pochodzenia, jest także istotne, szczególnie gdy przysposobieni – mimo że pełnoletni – nie są jeszcze samowystarczalni. Wśród 52 (100%) pełnoletnich przysposobionych 30 osób (57,7%) było przysposobionych przez ojczyma lub macochę. Osoby te nie straciły ani więzi prawnej, ani faktycznej z rodzicem – małżonkiem przysposabiającego i jego krewnymi. Wiadomo było, że z pozostałych 6 osób utrzymywało kontakty z rodzicami lub rodzeństwem, 3 osoby poszukiwały swych krewnych naturalnych, a 1 deklarowała, że nie jest zainteresowana nawiązaniem więzi z krewnymi. Informacji o rodzinach pochodzenia było bardzo niewiele.

3. ZBIORCZE WYNIKI BADANIA ORZECZNICTWA

3.1. Ogólna charakterystyka zbadanych spraw

Sądy z całej Polski nadesłały akta spraw dotyczących 110 stosunków przysposobienia. Najwięcej spraw – 11 zbadanych (10%) – rozpoznały, kończąc je orzeczeniem merytorycznym, sądy z okręgu Sądu Okręgowego w Poznaniu, a następnie Sądu Okręgowego w Krakowie – 9 spraw (8,2%) oraz sądów okręgowych w Gliwicach i we Wrocławiu – po 7 zbadanych spraw (po 6,4%). W okręgach pozostałych sądów okręgowych spośród tych, w których były rozpoznawane sprawy odpowiadające kryteriom badania, w okresie 2 lat objętych badaniem rozstrzygnięciem merytorycznym zakończono od 1 do 6 spraw.

W 2010 r. zapadły orzeczenia odnoszące się do 60 stosunków przysposobienia (54,5%), a w 2011 r. – do 50 (45,5%).

W dniu wpływu do sądów pozwów 58 osób przysposobionych było małoletnich, a 52 osoby przysposobione były pełnoletnie. W 52 przypadkach (47,3%) osoba przysposobiona była pasierbem osoby przysposabiającej. Domagano się rozwiązania stosunku przysposobienia z 60 osobami płci żeńskiej (54,5%) oraz z 50 osobami płci męskiej (45,5%).

Rozwiązanych zostało przez sąd pierwszej instancji 81 stosunków przysposobienia (73,6%), a w 29 przypadkach powództwa zostały oddalone. W 4 przypadkach sąd drugiej instancji zmienił wyrok oddalający powództwo i rozwiązał przysposobienie. Ostatecznie przysposobienie rozwiązano w 85 przypadkach (77,3%).

3.2. Strony postępowania i inne podmioty w nim uczestniczące

3.2.1. Powodowie

Piętnastokrotnie (13,6%) rozwiązania przysposobienia domagały się osoby przysposobione (wszystkie były pełnoletnie), a w pozostałych przypadkach powodami były osoby, które dokonały przysposobienia.

Najczęściej powodami byli małżonkowie, którzy dokonali przysposobienia wspólnego. Żądali oni rozwiązania przysposobienia z 46 osobami przysposobionymi. Ojczymowie pragnęli zakończenia stosunku rodzicielskiego z pasierbami w 36 sprawach, a macochy w 4. Pozostałe stosunki przysposobienia były nawiązane przez osoby samotne (2 przypadki) bądź rozwiązania przysposobienia domagał się jeden z małżonków, którzy przysposobili wspólnie (7 przypadków).

Z pomocy profesjonalnego pełnomocnika procesowego przysposabiający, którzy wnosili o rozwiązanie adopcji, skorzystali w 42 przypadkach (38,2%), a przysposobieni powodowie tylko w 2 sprawach.

3.2.2. Małoletni pozwani

W 58 przypadkach pozwany przysposobiony był osobą małoletnią. W procesie był reprezentowany w 42 przypadkach przez ustanowionego w tym celu, na podstawie art. 99 k.r.o., kuratora, w 9 przypadkach przez rodzica lub drugiego z przysposabiających małżonków, którzy przysposobili wspólnie. W 5 przypadkach pozwany małoletni przysposobiony był reprezentowany przez opiekuna, a w pozostałych sprawach nie miał przedstawiciela.

3.2.3. Aktywność kuratorów reprezentujących małoletnie osoby przysposobione

Najczęściej interesów małoletniego miał bronić kurator, specjalnie w tym celu powołany przez sąd. W 13 przypadkach do pełnienia tej funkcji wybrano pracownika sekretariatu sądowego, sześciokrotnie zawodowego kuratora rodzinnego, czterokrotnie członka rodziny dziecka. W 2 przypadkach kuratorem małoletniego pozwanego był – znający sytuację reprezentowanego – pracownik placówki opiekuńczej, w której znalazło się dziecko. W pozostałych przypadkach funkcję

kuratorów powierzono innym osobom (np. adwokatowi, asystentowi sędziego, pracownikowi ośrodka adopcyjnego).

Spełniając swe powinności, kuratorzy w 34 sprawach (81%) byli obecni na wszystkich rozprawach sądowych, a w 8 sprawach byli obecni na jednej spośród kilku rozpraw.

Kuratorzy, którzy nie byli obecni na rozprawach, przedstawili krótkie, stereotypowe odpowiedzi na pozwy, w których zwykle „z ostrożności procesowej” wnosili o oddalenie powództwa. Była to jedyna forma ich aktywności w ochronie interesów małoletniego, która została im powierzona w postępowaniu o rozwiązanie stosunku przysposobienia.

Można było domniemywać, że 20 kuratorów (47,6%) zapoznało się z sytuacją przysposobionego dziecka. Z reguły byli to kuratorzy ustanowieni spośród rodziny dziecka, jego wychowawcy z placówki opiekuńczej bądź kuratorzy rodzinni.

Bezpośrednio lub pośrednio stanowisko dziecka w przedmiocie rozwiązania przysposobienia ustaliło 13 kuratorów (31%).

Inicjatywę w postępowaniu dowodowym przejawiało 8 kuratorów (19%). Zaledwie 5 kuratorów (11,9%) zapoznało się z sytuacją dziecka, ustaliło jego stanowisko w sprawie, było obecnych na wszystkich posiedzeniach sądu i przejawiało aktywność (zgłaszanie wniosków dowodowych, zadawanie pytań powodowi i świadkom), 6 zaś poznało sytuację przysposobionego, jego stanowisko w sprawie i było obecnych na rozprawach, ale nie przejawiało aktywności podczas ich trwania.

Powyższe ustalenia uzasadniają tezę, iż w większości spraw kuratorzy zachowywali się biernie i nie chronili należycie interesów małoletnich.

3.2.4. Rodzice przysposobionego dziecka w procesie o rozwiązanie stosunku przysposobienia

W 35 postępowaniach (31,8%) brał udział jeden z rodziców przysposobionego dziecka. Najczęściej (w 20 sprawach) miał on pozycję świadka. W 9 przypadkach rodzic dziecka reprezentował przysposobionego jako jego przedstawiciel ustawowy (najczęściej w sprawach o rozwiązanie przysposobienia pasierba). W pozostałych sprawach rodzic dziecka występował jako interwenient uboczny po stronie przysposobionego dziecka, wnosząc o oddalenie powództwa.

3.2.5. Prokurator w postępowaniach o rozwiązanie stosunku przysposobienia (art. 457 k.p.c.)

W sprawach o rozwiązanie stosunku przysposobienia zgodnie z art. 457 kodeksu postępowania cywilnego¹³, w brzmieniu ustalonym przez ustawę z 6.11.2008 r.¹⁴, prokuratorowi doręcza się odpis pozwu i zawiadamia się go o terminach rozprawy¹⁵. Przed wspomnianą nowelizacją przepis dotyczył tylko spraw filiacyjnych.

¹³ Ustawa z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.), dalej jako k.p.c.

¹⁴ Ustawa z 6.11.2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 220, poz. 1431).

¹⁵ Obowiązek zawiadomienia prokuratora dotyczy wszystkich terminów rozprawy – tak H. Haak, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz do art. 61⁷–91*, Toruń 2009, s. 301.

Wydaje się, że główną przyczyną zmiany stanu prawnego było dążenie do wzmocnienia wszechstronnego, wieloaspektowego zbadania każdej sprawy o rozwiązanie stosunku przysposobienia dzięki inicjatywie i fachowości prokuratora. Chodziło także o wzmocnienie ochrony małoletnich osób przysposobionych. Wcześniejsze badania orzecznictwa (podobnie jak i relacjonowane badanie) bowiem wykazały, że kuratorzy ustanowieni na podstawie art. 99 k.r.o. do reprezentowania małoletniego przysposobionego dziecka swej funkcji nie spełniają optymalnie, szczególnie że w większości nie są prawnikami.

Odpis pozwu został doręczony prokuratorom w 58 sprawach, zawiadomienie o terminie pierwszej rozprawy doręczono im w 63 przypadkach, a o kolejnych terminach w 36 sprawach.

W żadnym przypadku prokurator nie był powodem. Obowiązki, o których mowa w art. 457 k.p.c., należało spełnić we wszystkich przeanalizowanych 110 sprawach.

Ustalono, że tylko w 67 (60,9%) sprawach prokuratorzy wiedzieli o toczących się postępowaniach, a w 39 przypadkach przystąpili do nich (stanowi to 58,2% przypadków, w których prokuratorzy wiedzieli o sprawie).

W sprawach dotyczących małoletnich osób przysposobionych, których było 58, udział prokuratora był szczególnie pożądanym. W 36 takich sprawach (62%) został doręczony prokuratorowi odpis pozwu, a w 38 zawiadomienie o pierwszym terminie rozprawy. W 26 sprawach dotyczących małoletnich przysposobionych (a więc w 72,2% spraw, w których został im doręczony odpis pozwu dotyczącego osoby małoletniej) prokuratorzy przystąpili do postępowania.

Prokuratorzy uczestniczyli więc głównie w sprawach dotyczących małoletnich, które stanowiły 66,7% spraw toczących się z udziałem prokuratora.

Sposób sformułowania art. 457 k.p.c. wskazuje, iż doręczenie odpisu pozwu i zawiadomienie o terminach rozpraw jest obowiązkowe we wszystkich sprawach i nie zależy od oceny sądu, czy w danej sprawie, w której prokurator nie jest powodem, jego udział w sprawie jest potrzebny¹⁶. Natomiast takiej oceny dokonuje sam prokurator zgodnie z kryteriami opisanymi w art. 7 i art. 60 k.p.c. i „suwerennie” decyduje, czy wstąpić do postępowania.

Przytoczone informacje mogą sugerować, iż w części spraw sądy same oceniły, że w danej sprawie udział prokuratora nie jest potrzebny, i z tej przyczyny odpis pozwu nie został doręczany prokuratorowi.

Wszyscy prokuratorzy, którzy wzięli udział w postępowaniach (w 39 sprawach), byli obecni na rozprawach. Najczęściej występującą formą aktywności prokuratorów było zadawanie pytań stronom i miało to miejsce w 16 sprawach (41%), w których prokuratorzy wzięli udział. W 7 sprawach (17,9%) prokuratorzy zadawali pytania świadkom. W 4 sprawach (10,3%) prokuratorzy zgłosili wnioski dowodowe. W 1 sprawie prokurator przedstawił merytoryczne stanowisko w sprawie w formie pisma procesowego.

W 34 sprawach (100%) prokuratorzy zajęli jednoznaczne stanowisko co do sposobu merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy. W 20 przypadkach (58,8%)

¹⁶ Odmienne M. Kosek w: *Nowelizacja prawa rodzinnego na podstawie ustaw z 6 listopada 2008 r. i 10 czerwca 2010 r. Analiza. Wykładnia. Komentarz*, W. Stojanowska (red.), Warszawa 2011, s. 385.

opowiedzieli się za rozwiązaniem przysposobienia, w 14 (41,2%) za oddaleniem powództwa.

W żadnym przypadku prokurator nie wnosił o sporządzenie uzasadnienia wyroku. Nie zaskarżył też żadnego orzeczenia, nawet gdy było odmienne od jego stanowiska w sprawie.

3.3. Powody rozwiązania stosunku przysposobienia podane w uzasadnieniu pozwu

3.3.1. Powody rozwiązania stosunku przysposobienia podane w uzasadnieniu pozwu przez przysposabiających, gdy przysposobiony jest osobą małoletnią

Przysposabiający w zbadanych sprawach wnosili o rozwiązanie 64 (100%) stosunków przysposobienia osób, które w dniu wpływu pozwu do sądu były małoletnie.

W uzasadnieniach pozwów najczęściej znajdował się opis zachowań osoby przysposobionej wskazujący na rozkład więzi rodzinnej. Powodowie dawali także wyraz swojej bezsilności wychowawczej wobec niezrozumiałych dla nich zachowań dziecka lub braku skuteczności stosowanych metod wychowawczych. W celu ilustracji tych stwierdzeń warto przytoczyć stwierdzenia z uzasadnień pozwów:

- „dzieci potrzebują specjalnej opieki, nie są w stanie nawiązać więzi emocjonalnej ani z przysposabiającymi, ani ze sobą wzajemnie”,
- „powodowie nie panują nad procesem wychowawczym, przysposobiona pali papierosy, kłamie, kradnie, jest nadpobudliwa, agresywna względem rówieśników, «dwulicowa»”,
- „ośrodek adopcyjno-opiekuńczy nie poinformował o występowaniu u dziecka zespołu FAS oraz choroby Huntingtona, która postępuje”,
- „występuje głęboka demoralizacja przysposobionych, którzy antagonizują domowników (...), zachowują się agresywnie wobec młodszego brata” (po przysposobieniu rodzeństwa powodowi urodził się syn),
- „przysposobiona konfliktowała przysposabiających między sobą, co doprowadziło matkę (adopcyjną – przyp. E.H.Ł.) do nerwicy i depresji (...) dziecku jest lepiej w nowej rodzinie, w której faktycznie przebywa (...) (przysposobiona została umieszczona w terapeutycznej rodzinie zastępczej),
- „przysposobiony molestował seksualnie siostry, nie chce się uczyć, obraża powódkę”,
- „pozwany wielokrotnie popełnił czyny karalne, toczyły się postępowania o jego demoralizację, seksualnie wykorzystywał swoją młodszą siostrę, która się go boi” (później przysposobioną przez powodów, niespokrewnioną z wcześniej adoptowanym chłopcem),
- „nie przeprowadzono należytej diagnozy dziecka, które ma bardzo głębokie zmiany w psychice, nie nawiązało relacji rodzinnych z domownikami, jest agresywne, znęca się nad domowymi zwierzętami, nie okazuje uczuć, a jego obecność w rodzinie powoduje jej dezintegrację”.

Zwykle podawano więcej niż jedną okoliczność mającą przekonać sąd, że dalsze trwanie stosunku przysposobienia jest nadmiernie trudne dla powodów. Spośród

powodów rozwiązania przysposobienia najczęściej wymienianych w uzasadnieniach pozwów były:

- 1) **ustanie więzi emocjonalnej** (w 48 uzasadnieniach żądania rozwiązania przysposobienia – 75%),
- 2) **agresja słowna** przysposobionego wobec powoda i używanie przez przysposobionego wulgarnego słownictwa (w 21 uzasadnieniach żądania rozwiązania przysposobienia – 32,8%),
- 3) **dopuszczanie się przez osobę przysposobioną kradzieży** na szkodę powoda i/lub osób trzecich (w 19 uzasadnieniach pozwów – 29,7%),
- 4) **rozwód powoda z rodzicem dziecka** skutkujący ustaniem kontaktów (w 16 uzasadnieniach – 25%),
- 5) **pozostawianie przysposobionego pod przemożnym wpływem osób ze środowisk patologicznych** i przejmowanie norm postępowania takich osób (w 12 uzasadnieniach – 18,8%),
- 6) **odseparowanie powoda od dziecka** przez jego matkę, które powoduje brak kontaktów z przysposobionym (w 11 uzasadnieniach – 17,2%),
- 7) z taką samą częstotliwością jak w poprzedzającym punkcie wystąpiło powołanie faktu **picia przez małoletniego przysposobionego alkoholu**,
- 8) **choroba powoda**, która uniemożliwia mu wykonywanie obowiązków wychowawczych wobec przysposobionego (w 9 uzasadnieniach żądania rozwiązania przysposobienia – 14,1%),
- 9) z jednakową częstotliwością (w uzasadnieniach 8 pozwów – 12,5%) wymieniono: **podjęcie pożycia seksualnego** przez osobę przysposobioną mimo młodego wieku i niezgodnie z zasadami przekazywanymi w procesie wychowawczym przez powoda, **niewdzięczność przysposobionego** wobec powoda, **ignorowanie powoda przez przysposobionego** w związku z odnowieniem więzi dziecka z rodziną pochodzenia, **faktyczny powrót przysposobionego do rodziny, z której pochodzi**,
- 10) **kompromitowanie powoda przez osobę przysposobioną** wskutek naruszania przez nią przepisów prawa karnego, norm obyczajowych, związku ze środowiskami patologicznymi lub inne aspołeczne zachowania (w uzasadnieniach 7 pozwów – 10,9%),
- 11) **uzależnienie osoby przysposobionej od narkotyków** (w uzasadnieniach 5 pozwów – 7,8%),
- 12) **rozwód powoda z małżonkiem, z którym przysposobili wspólnie dziecko**, w sytuacji gdy spowodowało to ustanie kontaktów z przysposobionym dzieckiem (w 5 uzasadnieniach – 7,8%),
- 13) **brak środków finansowych** na utrzymywanie przysposobionego dziecka (w uzasadnieniach 4 pozwów – 6,3%) – powód ten wskazywano w sytuacji, gdy zanikły kontakty osobiste z dzieckiem, a dla powoda faktycznie jedynym skutkiem przysposobienia był obowiązek alimentacyjny wobec przysposobionego,
- 14) **groźby ze strony osoby przysposobionej**, że pobije lub zabije powoda, powodujące uczucie strachu i przeświadczenie, że mogą zostać zrealizowane (w 3 uzasadnieniach – 4,7%),
- 15) **agresja fizyczna** osoby przysposobionej, przypadki szarpania, pobicia powoda przez osobę przysposobioną (w 2 uzasadnieniach – 3,1%).

Przedstawione powody można podzielić na takie, które były związane z niewłaściwym społecznym funkcjonowaniem pozwanego dziecka (związki ze środowiskami patologicznymi, kradzieże, picie alkoholu, zażywanie narkotyków, przedwczesna inicjacja seksualna) i aktami wrogimi wobec powoda (agresja fizyczna, agresja słowna, groźby), oraz takie, które były związane z różnymi okolicznościami obiektywnie stwarzającymi przeszkody w realizacji funkcji rodzicielskiej przez powoda (faktyczny powrót dziecka do rodziny pochodzenia, rozwód z rodzicem dziecka lub z małżonkiem, z którym powód wspólnie przysposobił dziecko, choroba powoda, brak środków finansowych).

Być może złe społeczne funkcjonowanie osób przysposobionych i ich naganne zachowania wobec powodów były reakcją na wadliwe postawy przysposabiających lub wynikały z nieprzezwyciężenia skutków pobytu dzieci w placówkach¹⁷, ale z akt zbadanych spraw (za wyjątkiem pojedynczych przypadków) to nie wynikało.

3.3.2. Powody rozwiązania stosunku przysposobienia podane w uzasadnieniu pozwu przez przysposabiających, gdy przysposobiony jest osobą pełnoletnią

Przysposabiający domagali się rozwiązania 33 stosunków przysposobienia (100%) po osiągnięciu przez osobę przysposobioną pełnoletniości. W uzasadnieniach pozwów najczęściej opisywali przejawy patologii w zachowaniach przysposobionych (najdramatyczniejszym jej przykładem było dokonane przez osobę przysposobioną morderstwo własnego dziecka – niemowlęcia), ich postawę roszczeniową, nieokazywanie współczucia i pomocy w czasie poważnej choroby, strach przed przysposobionymi będącymi sprawcami przestępstw, nieuzasadnione pozwanie o alimenty, akty agresji słownej i szarpaniny itp.

Pośród powodów rozwiązania przysposobienia najczęściej wymienianych w uzasadnieniach pozwów były:

- 1) **ustanie więzi emocjonalnej** (w 27 uzasadnieniach żądania rozwiązania przysposobienia – 81,6%),
- 2) **naruszanie powszechnie akceptowanych norm społecznych** przez osobę przysposobioną (w 11 uzasadnieniach żądania rozwiązania przysposobienia – 33,3%),
- 3) z jednakową częstotliwością (po 6 pozwów – 18,2%) wskazywano **strach przed przysposobionym** (obiektywnie uzasadnione poczucie zagrożenia zdrowia, życia i/lub mienia) oraz **brak akceptacji dla wyborów życiowych dokonanych przez osobę przysposobioną**,
- 4) także z jednakową częstotliwością (po 5 pozwów – 15,2%) powołano **popelnienie przestępstwa** przez osobę przysposobioną, jej **narkomanię lub inny nałóg** (poza alkoholizmem) oraz **pasożytniczy tryb życia** osoby przysposobionej,
- 5) **alkoholizm** przysposobionego wskazano jako ważny powód rozwiązania przysposobienia w 4 uzasadnieniach (12,1%),
- 6) faktyczny **powrót osoby przysposobionej do rodziny pochodzenia** (w 3 uzasadnieniach – 9,1%).

¹⁷ Tak E. Milewska oceniła przyczyny złego funkcjonowania przysposobionych na podstawie swych badań 98 spraw o rozwiązanie przysposobienia rozpoznanych w latach 1985–1995 przez sądy wojewódzkie w Bydgoszczy, Krakowie, Warszawie i Wrocławiu – zob. E. Milewska, *Psychologiczny i prawny kontekst...*, s. 56.

Poza okolicznością obiektywną, którą był powrót osoby przysposobionej do własnej rodziny, pozostałe ważne powody rozwiązania stosunku przysposobienia to zachowania przysposobionego skrajnie aspołeczne (w tym wielokrotne popełnienie przestępstwa) oraz jego poważne nałogi (narkomania, alkoholizm, inne uzależnienie) i wroga postawa wobec powoda. Przyczyny tych zachowań osoby przysposobionej nie były przedmiotem pogłębionej analizy. Nie rozważono, czy były one reakcją na nieadekwatne metody wychowawcze, brak miłości i akceptacji ze strony powodów, czy też były związane z przeżyciami dzieci z okresu poprzedzającego przysposobienie w domu rodzinnym i w placówkach wychowawczych, bądź z zaburzeniami rozwojowymi. Z akt nie wynikało, aby złe wzory mogły zostać przekazane w rodzinie przysposabiających.

3.3.3. Powody rozwiązania stosunku przysposobienia podane w uzasadnieniu pozwu przez pełnoletnie osoby przysposobione

Pozwy o rozwiązanie stosunku przysposobienia w sprawach zakończonych rozstrzygnięciem merytorycznym złożyło 15 pełnoletnich osób przysposobionych (100%). Nie było natomiast spraw z inicjatywy małoletnich przysposobionych. Podobnie jak w pozostałych sprawach powodowie opisywali zdarzenia potwierdzające tezę o niepowstaniu lub rozkładzie więzi rodzinnej bądź zawinionych zachowaniach pozwanego (np. przerzucanie przez pozwanego obowiązków domowych na dziecko, używanie wobec niego przemocy, nadużywanie alkoholu i związane z tym negatywne konsekwencje dla rodziny i powoda, gorsze traktowanie niż wspólnie wychowywanych rodzonej dzieci pozwanych, znęcanie się pozwanego ojczyma nad matką). W niektórych uzasadnieniach powodowie wskazywali pragnienie odbudowania więzi z rodziną pochodzenia, dążenie do odnalezienia krewnych i zbudowania swego życia na prawdzie (adopcja była ukrywana przed przysposobionym). Były też przypadki, w których pełnoletni przysposobieni twierdzili, że adopcja nastąpiła wbrew ich woli i nie chcą być prawnie związani z osobą, która dokonała przysposobienia.

W uzasadnieniach 12 pozwów (80%) stwierdzono ustanie wszelkiej więzi z pozwanymi. W 6 przypadkach (40%) powodowie zarzucali przysposabiającym niewykonywanie (nienależyte wykonywanie) wobec nich obowiązków rodzicielskich. W 2 przypadkach przysposobiony wskazał, że był wychowany przez członków swojej rodziny pochodzenia, a w kolejnych 2 – mimo adopcji – w placówce opiekuńczo-wychowawczej. W jednym przypadku powód wskazał na przestępstwo popełnione na jego szkodę przez pozwanego.

3.4. Stanowisko strony pozwanej wobec żądania rozwiązania stosunku przysposobienia

Najczęściej (54 przypadki – 49%) strona pozwana nie oponowała wobec żądania rozwiązania przysposobienia, choć nie zawsze była gotowa zaakceptować wszystkie żądania pozwu bądź miała własne żądania. W 29 sprawach (26,4%) strona pozwana uznawała wszystkie żądania pozwu oraz przyznała okoliczności faktyczne podane na jego uzasadnienie. W kolejnych 19 sprawach (17,3%) strona pozwana uznała wszystkie żądania pozwu, ale kwestionowała jego uzasadnienie, w szczególności

odnośnie do oceny własnego postępowania bądź ważnego powodu rozwiązania stosunku przysposobienia. W 6 przypadkach z tej grupy spraw (5,5%) strona pozwana także żądała rozwiązania przysposobienia, ale nie godziła się na inne żądania pozwu (w szczególności pozwani przysposobieni nie zgadzali się na powrót do nazwiska noszonego przed przysposobieniem oraz oczekiwali zachowania obowiązku alimentacyjnego powoda).

W 42 sprawach (38,2%) pozwani wnosili o oddalenie powództwa. W pozostałych sprawach strona pozwana nie zajęła jednoznacznego stanowiska (dotyczyło to w szczególności sytuacji, gdy małoletniego przysposobionego reprezentował kurator; kuratorzy często pozostawiali rozstrzygnięcie „do uznania sądu” albo wnosili o orzeczenie „zgodnie z dobrem dziecka”, bez jego precyzowania).

3.5. Postępowanie dowodowe

3.5.1. Ustalanie stanowiska stron

W 29 sprawach pozwani uznali żądanie pozwu i przyznali okoliczności faktyczne podane w jego uzasadnieniu. W 24 z tych spraw nie było prowadzone postępowanie dowodowe weryfikujące stanowisko stron, z tym że strony zostały wysłuchane informacyjnie lub przesłuchane. W 21 z nich sądy rozstrzygnęły zgodnie z żądaniem, w 2 kolejnych sprawach także nastąpiło rozwiązanie przysposobienia, ale żądania dodatkowe zostały oddalone. W jednym przypadku powództwo zostało oddalone wbrew stanowisku stron, bowiem przysposobienie było nierozwiązywalne i jedynie stan prawny, a nie rzeczywiste stosunki między osobą przysposobioną i przysposabiającą, zdecydował o rozstrzygnięciu sprawy.

Powodowie zostali przesłuchani w 106 sprawach (96,4%), co było poprzedzone w co drugim przypadku wysłuchaniem informacyjnym. Przesłuchanie pozwanych miało miejsce w 54 przypadkach, a 16 pełnoletnich pozwanych (a więc 44,6% pełnoletnich pozwanych) zostało także uprzednio wysłuchanych informacyjnie.

Tabela 16. Ustalanie stanowiska stron				
Ustalanie stanowiska wskazanych osób	Wysłuchanie informacyjne		Przesłuchanie	
	Częstość	Procent	Częstość	Procent
Powodowie (110 = 100%)	53	48,2	106	96,4
Pozwani (110 = 100%)			54	49,1
Pozwany małoletni (art. 2161 k.p.c.)	15	25,9*		
Przedstawiciel ustawowy małoletniego pozwanego	13	22,4*	23	39,6*
Pozwany pełnoletni przysposobiony**	16	44,6**		

* Pozwanych małoletnich było 58 (100%)

** Pozwanych pełnoletnich było 36 (100%)

Zbadane postępowania dotyczyły 58 pozwanych małoletnich w dniu wpływu pozwu do sądu. Piętnastu małoletnich pozwanych zostało wysłuchanych w trybie

art. 216¹ k.p.c. W sali posiedzeń zostało wysłuchanych 8 starszych małoletnich. Pozostali byli wysłuchani poza salą posiedzeń.

Kryterium wysłuchania małoletniego jest jego rozwój umysłowy, stan zdrowia i stopień dojrzałości. W sprawach, w których wysłuchanie nie nastąpiło, możliwe było ustalenie, że tylko w jednym przypadku ocena według kryteriów wskazanych w art. 216¹ k.p.c. została dokonana przy uwzględnieniu opinii biegłych z RODK. W 18 przypadkach można było domniemywać, że sąd orzekający kierował się własnym doświadczeniem życiowym.

Sądy poznały pośrednio stanowisko 21 małoletnich pozwanych. W 11 przypadkach ustalili je biegli z RODK w związku z opracowywaniem opinii o więziach emocjonalnych stron stosunku przysposobienia zleconej przez sąd, w 1 przypadku uczynił to zawodowy kurator rodzinny w trakcie przeprowadzania zleconego mu wywiadu środowiskowego, w 2 przypadkach wychowawca przysposobionego z placówki, w której przebywała osoba małoletnia. W pozostałych przypadkach zostały uwzględnione ustalenia więcej niż jednego podmiotu (np. zawodowego kuratora rodzinnego i wychowawcy z placówki, nauczyciela dziecka, pedagoga szkolnego).

Przedstawiciele ustawowi małoletnich przysposobionych (najczęściej matki dzieci przysposobionych przez ojczymów) zostali wysłuchani informacyjnie w 13 sprawach i przesłuchani w 23. Osoby te najczęściej nie mogły reprezentować małoletnich dzieci i przedstawiały swoją wersję sytuacji w rodzinie oraz własną ocenę zasadności utrzymania istniejącego stanu prawnego bądź rozwiązania stosunku przysposobienia. Dokonując uogólnienia i zapewne uproszczonej oceny, można stwierdzić, iż stanowisko przedstawicieli ustawowych (w szczególności matek dzieci przysposobionych przez ojczymów) było zdeterminowane przez ich sytuację materialną i osobiste plany życiowe. Żądanie oddalenia powództwa zwykle było związane z oczekiwaniem realizacji obowiązku alimentacyjnego przez przysposabiającego, a aprobatą dla rozwiązania stosunku przysposobienia zależała od stosunku osobistego do przysposabiającego oraz ewentualnych planów przysposobienia dziecka przez aktualnego partnera matki.

Najczęściej małoletni przysposobieni byli reprezentowani przez ustanowionych w tym celu kuratorów. Mniej niż połowa z nich (47,6%) zapoznała się z sytuacją przysposobionego dziecka. Znali ją zwykle tylko tacy kuratorzy, którzy byli członkami rodziny dziecka bądź którzy – z racji pełnienia swych funkcji służbowych – wcześniej zetknęli się z dziećmi, których interesów mieli bronić (wychowawcy z placówki opiekuńczej, kuratorzy rodzinni). Kuratorzy znający sytuację dziecka wypowiadali zwykle swoją opinię co do tego, jakie orzeczenie byłoby zgodne z domniemywanym przez nich dobrem dziecka. W większości opinie te tylko na zasadzie przypadku mogły być zbieżne z oczekiwaniami dzieci, bowiem tylko w co trzecim przypadku kuratorzy – bezpośrednio lub pośrednio – ustalili stanowisko dziecka w przedmiocie rozwiązania przysposobienia.

3.5.2. Środki weryfikacji stanowiska stron w postępowaniu dowodowym

Świadkowie zgłoszeni przez stronę powodową zostali przesłuchani w 42 sprawach (38,2%). Sądy dopuściły dowód z przesłuchania świadków zgłoszonych przez stronę pozwaną w 26 sprawach (23,6%).

Dokumenty znajdujące się w aktach innych spraw (np. odpisy aktów stanu cywilnego, opinie), a także akta innych spraw, bez wymienienia dowodów w postaci dokumentów znajdujących się na kartach wskazanych akt, często bywały dopuszczane jako dowód w sprawie.

W przeważającej liczbie spraw – 97 (88,2%) – zostały dołączona akta spraw o **orzeczenie przysposobienia**, którego rozwiązania domagał się powód. Dzięki temu sąd orzekający mógł ocenić, czy orzeczone przysposobienie jest rozwiązywalne, a także zapoznać się z sytuacją stron z chwili orzekania i stwierdzić, w jaki sposób nastąpił dobór stron, w szczególności zaś, czy uczestniczył w nim ośrodek adopcyjny. Wiedza ta, niezależnie od jej znaczenia dla rozstrzygnięcia w rozpoznawanej sprawie, mogła mieć istotne znaczenie dla przyszłego orzecznictwa w sprawach o nawiązanie stosunku przysposobienia, przyczyniając się do jego udoskonalenia.

W 29 sprawach (26,4%) sądy dopuściły dowód z **akt spraw sądów rodzinnych dotyczących małoletnich przysposobionych** bądź dowód z określonych dokumentów znajdujących się na określonych kartach takich akt. Były to sprawy o ingerencję w **wykonywanie władzy rodzicielskiej** przez osobę, która przysposobiła dziecko, oraz związane z **demoralizacją przysposobionego** bądź z dopuszczeniem się przezeń **czynów karalnych**. W większości przypadków dowody te uwiarygodniały twierdzenia strony powodowej o trudnościach wychowawczych (częściej wręcz o bezsilności wychowawczej rodziców z przysposobienia będących *de facto* „ofiarami” zachowań osoby przysposobionej), wysokim stopniu demoralizacji małoletniego oraz tezę przysposabiających, że dalsze trwanie stosunku przysposobienia naraża ich na cierpienie i życie w poczuciu zagrożenia ze strony osoby przysposobionej.

W 43 sprawach (39,1%) były przeprowadzone dowody z **dokumentów** z akt innych spraw sądowych (sprawy rozwodowe przysposabiających, w szczególności gdy adopcja dotyczyła pasierba, sprawy cywilne pomiędzy stronami stosunku przysposobienia bądź między osobą przysposabiającą i rodzicem adoptowanego dziecka, sprawy karne, w których sprawca i pokrzywdzony byli stronami stosunku przysposobienia bądź członkiem rodziny jednej ze stron¹⁸).

Dowody te potwierdzały tezę o rozkładzie więzi rodzinnych pomiędzy stronami stosunku przysposobienia.

Opinia rodzinnego ośrodka diagnostyczno-konsultacyjnego, przygotowana na potrzeby postępowania o rozwiązanie stosunku przysposobienia, została przedstawiona w 21 sprawach (19%). W 1 sprawie sąd dopuścił dowód z kserokopii opinii przygotowanej na potrzeby innej sprawy, w 1 sprawie opinia RODK znajdowała się w aktach sprawy, które były dopuszczone jako dowód w analizowanym postępowaniu. W 2 sprawach przedmiotem oceny sądu była zarówno opinia RODK przygotowana specjalnie dla potrzeb postępowania o rozwiązanie przysposobienia, jak i opinia przygotowana dla potrzeb innego postępowania. Tak więc w 4 przypadkach (3,6%) sądy dopuściły dowód z opinii przygotowanej na potrzeby innej sprawy.

Tylko w jednym przypadku opinia dotyczyła stanu więzi emocjonalnych pomiędzy przysposabiającym a pełnoletnimi przysposobionymi. W pozostałych sprawach

¹⁸ Były to w szczególności sprawy o znęcanie się fizyczne lub psychiczne przysposabiającego nad rodzicem dziecka, sprawy o pobicie, w których sprawcami bądź ofiarami byli przysposabiający i członkowie rodziny dziecka, sprawa o oszustwa, jakich dopuściła się matka dziecka wobec małżonka, który przysposobił jej dzieci itp.

opinie RODK były sporządzone, gdy osoby przysposobione były małoletnie. Należy w tym miejscu przypomnieć, że w zbadanych aktach rozstrzygnięte zostały sprawy dotyczące 58 małoletnich osób przysposobionych, a tylko w 20 z nich specjalnie na potrzeby postępowania o rozwiązanie stosunku przysposobienia przygotowane były opinie RODK.

Analiza akt skłania do tezy, iż w 65 sprawach (62,5%) sporządzenie opinii RODK było potrzebne, w 6 przypadkach (5,5%) nie można było dokonać jednoznacznej oceny tej kwestii, zaś w 39 sprawach (35,5%) opinia RODK była zbędna, bowiem na podstawie innych dowodów sprawa była wystarczająco wyjaśniona do wyrokowania. **W żadnym przypadku, gdy opinia RODK była sporządzona, nie była ona zbędna**, lecz wносиła istotne dla rozstrzygnięcia informacje i oceny.

Wywiad środowiskowy przeprowadzono czterdziestokrotnie. W 33 przypadkach (30%) dotyczył on przysposabiających i przysposobionego dziecka, a w 7 przypadkach (6,4%) sytuacji w naturalnej rodzinie dziecka.

Inne dowody. W 57 sprawach (51,8%) został przedstawiony odpis zupełny aktu urodzenia osoby przysposobionej, w 24 (21,8%) – **opinia o małoletnim** przysposobionym przygotowana przez placówkę oświatową, w której ten uczy się, bądź przez placówkę, w której przebywa (dom dziecka, rodzinny dom dziecka). **Dokumentacja stanu zdrowia** osoby przysposobionej była dowodem w 13 sprawach (11,8%), a dokumentacja dotycząca stanu zdrowia osoby przysposabiającej w 4 sprawach (3,6%). Trzykrotnie (2,7%) sądy skorzystały z **opinii ośrodka adopcyjno-opiekuńczego**.

W 48 sprawach (43,6%) były dopuszczone inne dowody ściśle związane z okolicznościami danego stanu faktycznego (np. decyzja administracyjna o zmianie nazwiska pełnoletniej osoby przysposobionej z uzyskanego wskutek adopcji na nazwisko noszone przed przysposobieniem, decyzje o udzieleniu pomocy socjalnej, świadectwa szkolne przysposobionego, zaświadczenie o statusie studenta, dokumentacja uzależnienia od alkoholu i narkotyków itp.).

3.6. Rozstrzygnięcie sprawy przez sąd pierwszej instancji

Pomijając sprawy, w których postępowanie dowodowe sprowadzało się głównie do przesłuchania stron, dokonując uogólnień, można było ustalić, co następuje:

- w 36 sprawach postępowanie dowodowe w pełni potwierdziło fakty podane w uzasadnieniu pozwu i ich ocenę przez powoda,
- w 28 sprawach postępowanie dowodowe w pełni potwierdziło fakty podane w uzasadnieniu pozwu, ale nie potwierdziło ich interpretacji dokonanej przez powoda i wniosków przez niego sformułowanych,
- w 24 sprawach postępowanie dowodowe częściowo potwierdziło okoliczności faktyczne i ich interpretację dokonaną przez powoda.

W pierwszej instancji sądy orzekły rozwiązanie 81 stosunków przysposobienia (73,6%). W 29 przypadkach powództwo zostało oddalone.

W 37 wyrokach rozwiązujących stosunek przysposobienia nie było innych rozstrzygnięć merytorycznych, bowiem żadna ze stron nie przedstawiła dodatkowych żądań (odnośnie do nazwiska przysposobionego, obowiązku alimentacyjnego). W 10 wyrokach w sprawach, w których takie żądania były, zostały oddalone.

W 14 przypadkach rozwiązania stosunku przysposobienia sąd orzekł o **powrocie przysposobionego do nazwiska noszonego przed adopcją**, a w 2 kolejnych wyrokach o powrocie do nazwiska i imion noszonych przed przysposobieniem. Łącznie więc powrót do wcześniej noszonego nazwiska nastąpił w 16 przypadkach rozwiązania przysposobienia, a więc prawie w co piątym wyroku sądu pierwszej instancji rozwiązującym stosunek przysposobienia (19,8%).

W 11 przypadkach został zachowany **obowiązek alimentacyjny** (w 3 przypadkach obu stron, w pozostałych tylko przysposabiającego).

Na podstawie wypowiedzi sądów zawartych w 30 uzasadnieniach wyroków oraz na podstawie wyników postępowania dowodowego w sprawach, w których wyroki nie były uzasadnione, można sformułować główne motywy rozstrzygnięć.

Argumenty uzasadniające rozwiązanie stosunku przysposobienia w sprawach, w których ono nastąpiło, były następujące¹⁹:

- obie strony żądały rozwiązania przysposobienia (46 przypadków rozwiązanych przysposobień),
- przyczyny rozkładu więzi rodzinnej były zawinione przez stronę pozwaną (18 przypadków rozwiązanych przysposobień),
- przysposobiony nawiązał więzi z rodziną naturalną, a jego związki z przysposabiającymi ustały (14 przypadków rozwiązanych przysposobień),
- rozwiązanie stosunku przysposobienia stwarzało szansę na kolejne przysposobienie, a prawdopodobieństwo, iż będzie ono bardziej udane, wydawało się znaczne (11 przypadków rozwiązanych przysposobień),
- dla niewinnej strony powodowej dalsze trwanie stosunku przysposobienia wydawało się trudne lub niemożliwe do zniesienia, co potwierdzały związane z problemami wynikłymi z nieudanej adopcji cierpienia moralne, stan depresji, inne udokumentowane choroby (8 przypadków rozwiązanych przysposobień).

Poza wymienionymi argumentami, występującymi więcej niż w jednej sprawie, były także inne, ściśle związane ze stanem faktycznym danej sprawy.

Argumenty uzasadniające oddalenie pozwu były następujące:

- dobro osoby przysposobionej byłoby zagrożone, gdyby nastąpiło rozwiązanie stosunku przysposobienia (12 przypadków oddalenia pozwu zarówno w sytuacji małoletniości, jak i pełnoletniości osoby przysposobionej),
- więź emocjonalna pomiędzy stronami stosunku przysposobienia istnieje, a co najmniej nie uległa nieodwracalnemu zerwaniu – nawet gdy wzajemne stosunki są bardzo trudne, np. gdy osoba przysposobiona jest uzależniona od narkotyków lub alkoholu, co jest źródłem stałych konfliktów i napięć (8 przypadków),
- przyczyny ustania więzi emocjonalnej wystąpiły po stronie powoda i były zawinione (6 przypadków),

¹⁹ Podane liczby nie sumują się do 81 (100% rozwiązanych stosunków przysposobienia w wyroku sądu pierwszej instancji), bowiem w poszczególnych sprawach występował więcej niż jeden argument za takim rozstrzygnięciem.

- istotnemu pogorszeniu uległaby sytuacja materialna osoby przysposobionej, mimo zachowania obowiązku alimentacyjnego przysposabiającego (4 przypadki).

Podobnie jak w przypadku uwzględnienia powództwa, oddalając je, sądy brały pod uwagę zróżnicowane okoliczności poszczególnych stanów faktycznych.

3.7. Kontrola instancyjna

Spośród wyroków sądu pierwszej instancji zawierających merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy 96 uprawomocniło się bez kontroli instancyjnej (87,3%), a 14 wyroków zostało zaskarżonych (w tym 12 tylko przez powoda, a 2 przez obie strony). Jak z powyższego wynika, we wszystkich 14 przypadkach apelacji powodowie nie akceptowali wyroku albo co do kwestii podstawowej – gdy ich żądanie zostało oddalone, albo co do rozstrzygnięcia szczegółowego związanego z rozwiązaniem przysposobienia (oddalenie wniosku o zakaz używania nazwiska, pozostawienie obowiązku alimentacyjnego przysposabiającego wobec przysposobionego).

W 7 sprawach żadna ze stron nie była reprezentowana w postępowaniu apelacyjnym przez profesjonalnego pełnomocnika, a w 1 sprawie obydwie strony miały pełnomocników adwokatów. W pozostałych sprawach, w których tylko jedna strona wniosła apelację, apelujący działał przez swego profesjonalnego pełnomocnika.

Apelujący domagali się:

- w 8 przypadkach zamiany wyroku i rozwiązania przysposobienia, bowiem sąd pierwszej instancji oddalił powództwo,
- w 2 przypadkach zamiany wyroku i oddalenia powództwa, bowiem przysposobienie zostało rozwiązane przez sąd pierwszej instancji,
- w 2 przypadkach apelujący powodowie (przysposabiający) żądali zamiany wyroku odnośnie do roszczenia alimentacyjnego przysposobionego, a apelujący pozwani (przysposobieni) domagali się zmiany wyroku i oddalenia powództwa,
- w 2 przypadkach apelujący powodowie wnosili o zmianę wyroku odnośnie do rozstrzygnięcia o nazwisku przysposobionego, a apelujący pozwani (przysposobieni) domagali się zmiany wyroku i oddalenia powództwa.

Wynik postępowania apelacyjnego był następujący: oddaleniem apelacji zakończyło się 8 postępowań odwoławczych, w 4 przypadkach sprawy zostały przekazane do ponownego rozpoznania²⁰, 2 wyroki zostały zmienione.

Z przytoczonych danych wynika, że sądy pierwszej instancji uwzględniły żądanie rozwiązania przysposobienia w 73,6% spraw. W wyniku kontroli instancyjnej w 4 przypadkach zaskarżenia wyroków oddalających pozew przysposobienie zostało ostatecznie rozwiązane (przez sąd drugiej instancji lub przez sąd pierwszej instancji po ponownym rozpoznaniu sprawy)

²⁰ Po ponownym rozpoznaniu sprawy dwukrotnie sąd pierwszej instancji wydał takie samo orzeczenie, tzn. rozwiązał stosunek przysposobienia, a w pozostałych 2 przypadkach orzekł odmiennie i po ponownym rozpoznaniu spraw sądy rozwiązały stosunek przysposobienia.

Należy odnotować, że w 3 przypadkach pozwany przysposobiony, który w dniu orzekania przez sąd pierwszej instancji był małoletni, osiągnął pełnoletniość przed wydaniem wyroku przez sąd drugiej instancji.

Ostatecznie rozwiązano 85 stosunków przysposobienia (77,3%). We wszystkich przypadkach rozwiązania przysposobienia więź emocjonalna pomiędzy stronami, jakiej należy oczekiwać w stosunkach rodzica z dzieckiem, nie istniała. W większości spraw, w których powództwo zostało oddalone, więź ta również ustała i jest bardzo prawdopodobne, że stan ten nie ulegnie zmianie.

3.8. Sprawność postępowania

Od dnia wpływu pozwu do sądu do dnia wydania wyroku przez sąd pierwszej instancji upłynął okres od 24 dni (1 przypadek – 0,9%) do 1022 dni, a więc do 33 miesięcy (1 przypadek – 0,9%). **Średni czas trwania postępowania** w pierwszej instancji wyniósł aż **301 dni, a mediana 276 dni** (odchylenie standardowe 197,7 dnia).

Prawie co czwarta sprawa – 24 sprawy – (23,1%) została rozpoznana na pierwszej rozprawie. W 38 przypadkach rozprawę odroczone 1 raz, a w 23 przypadkach 2 razy. W pozostałych sprawach było od 3 do 12 odroczeń (w 8 sprawach odbyły się 4 rozprawy, w 4 sprawach 5 rozpraw, w 3 sprawach 6 rozpraw, w 2 sprawach po 2 rozprawy, a w kolejnych 2 sprawach po 13 rozpraw).

Zróznicowany był okres oczekiwania na pierwsze posiedzenie sądu w formie rozprawy, który wynosił od 1 dnia do 547 (!) dni (w 11 sprawach, w których oczekiwanie na pierwszą rozprawę było najdłuższe, wynosiło ono nie mniej niż 302 dni²¹). W 44 sprawach (40%) okres ten był zróżnicowany, ale nie był dłuższy od 98 dni (nieco ponad 3 miesiące). W pozostałych 66 sprawach (60%) nie był krótszy od 106 dni. **Okres oczekiwania na pierwszą rozprawę** (średnia wyniosła 146 dni, mediana 126 dni, odchylenie standardowe 98 dni) **przesądził w większości spraw o czasie procesu w sądzie pierwszej instancji.**

Zdecydowana większość spraw zakończyła się prawomocnym wyrokiem sądu pierwszej instancji (96 wyroków sądu pierwszej instancji – 87,3% uprawomocniło się bez kontroli instancyjnej). Apelacja została wniesiona tylko od 14 wyroków. W tych sprawach postępowania trwały nie krócej niż 8 miesięcy.

4. OCENY I WNIOSKI

1. W zbadanych sprawach o rozwiązanie przysposobienia zdecydowanie **częściej** (ponad sześciokrotnie) **stroną powodową była osoba, która dokonała przysposobienia, niż osoba przysposobiona**, co nie odbiega od wcześniejszych analiz rozwiązania przysposobienia. Stan ten może wynikać zarówno z tego, że „beneficjentem” przysposobienia jest zwykle tylko przysposobiony, który z tej przyczyny może nie być zainteresowany zmianą stanu prawnego, jak i z faktu, że w okresie małoletniości przysposobionego, którego przedstawicielem ustawowym (w sytuacjach typowych) jest przysposabiający, wniesienie pozwu przez przysposobionego (a ściślej – w jego imieniu) jest trudne.

²¹ Okresy te wynosiły: w 3 sprawach 302 dni, w 1 sprawie 303 dni, w 1 sprawie 326 dni, w 1 sprawie 336 dni, w 2 sprawach 378 dni, w 1 sprawie 417 dni, w 1 sprawie 496 dni, w 1 sprawie 547 dni.

W żadnym przypadku ze swej materialnoprawnej legitymacji do wszczęcia postępowania o rozwiązanie przysposobienia (art. 127 k.r.o.) nie skorzystał prokurator.

2. W zbadanych sprawach domagano się rozwiązania przysposobienia 110 osób. W 52 (47,3%) przypadkach przysposobienie dotyczyło **pasierbów** (22 z nich było małoletnich w dniu wpływu pozwu).

Tak znaczny odsetek pozwów o rozwiązanie przysposobienia z pasierbem zapewne wynika ze znacznego udziału ojcymów dzieci wśród przysposabiających oraz ze specyfiki przysposobienia pasierbów, dokonywanego często pochopnie, z uwagi na pragnienie umocnienia trwałości związku z rodzicem dziecka (głównie matką), często „wymuszonego” emocjonalnie przez matkę i jej rodzinę. **Konsekwencją rozkładu pożycia małżeńskiego (orzeczenia rozwodu) jest dążenie do rozwiązania przysposobienia.**

Rozwiązano 85 stosunków przysposobienia (77,3%), w tym 43 stosunki przysposobienia pasierbów. Uwzględnionych powództw o rozwiązanie przysposobienia pasierba było 82,7%.

3. Każda sprawa miała swoją specyfikę, ale badanie aktowe wykazało, że występuje znaczna **powtarzalność schematu stanu faktycznego** spraw o rozwiązanie stosunku przysposobienia:

- małoletnie osoby przysposobione naruszają normy społeczne i stwarzają rodzicom adopcyjnym problemy wychowawcze, którym oni nie są w stanie podolać,
- pełnoletni przysposobieni naruszają normy społeczne (w zbadanych sprawach co trzecia osoba – 30,8%); co druga z osób, którym można było postawić zarzut nienależytego funkcjonowania w życiu rodzinnym i/lub społecznym, nadużywała alkoholu, co czwarta była narkomanem, a 7 osób z 16, co do których były takie informacje w aktach, było skazanych prawomocnym orzeczeniem za popełnienie przestępstwa,
- znaczny odsetek przysposobionych za niepowodzenie adopcji winił rodziców adopcyjnych, zarzucając im:
 - stosowanie w wychowaniu nadmiernych rygorów i kar (tak uważało 42,9% przysposobionych małoletnich w dniu wpływu do sądu pozwu o rozwiązanie przysposobienia i 40,7% przysposobionych wówczas pełnoletnich),
 - nadmierne oczekiwania i wymagania, niewspółmierne do zdolności i możliwości adoptowanych dzieci (ocena 28,6% przysposobionych małoletnich w dniu wpływu do sądu pozwu o rozwiązanie przysposobienia i 37% przysposobionych pełnoletnich),
 - nieokazywanie adoptowanym dzieciom uczuć pozytywnych (tak uważało 17,6% przysposobionych małoletnich w dniu wpływu do sądu pozwu o rozwiązanie przysposobienia oraz aż 37% przysposobionych wówczas pełnoletnich) i demonstrowanie przez rodziców adopcyjnych uczuć negatywnych wobec przysposobionych dzieci (tak twierdziło 5,9% przysposobionych małoletnich w dniu wpływu do sądu pozwu o rozwiązanie przysposobienia i 29,6% przysposobionych wówczas pełnoletnich).

Powyższe informacje uprawdopodobniają tezę prezentowaną w badaniach pedagogicznych, że wadliwe postawy przysposobionych mogły być reakcją na wadliwe postawy przysposabiających lub wynikały z nieprzezwyciężenia skutków pobytu dzieci w placówkach²², ewentualnie były związane z niskimi kompetencjami pedagogicznymi rodziców adopcyjnych. Prawdopodobnie w wielu przypadkach wymienione czynniki wystąpiły łącznie, a niekiedy sytuację pogłębiała niewiedza przysposabiających (lub wiedza jedynie fragmentaryczna) o stanie zdrowia dzieci i ich historii rodzinnej. O ile tak było, to można rozważać, czy proces przygotowania przysposobienia nie był wadliwy. Historia niektórych nieudanych przysposobień opisana w aktach spraw o ich rozwiązanie skłania do wyrażenia przeświadczenia, że przyczyny zaistniałych sytuacji są bardzo złożone, postawienie właściwej „diagnozy” jest trudne i wymaga wiedzy specjalistycznej. Przemawia to za celowością korzystania z opinii biegłych z RODK.

4. Prawie we wszystkich zbadanych sprawach pomiędzy stronami stosunku przysposobienia uległa rozkładowi (bądź nie powstała) więź emocjonalna oczekiwana w stosunkach pomiędzy rodzicami a dzieckiem. Brak tej więzi w większości spraw był głównym „ważnym powodem” uzasadnienia żądania pozwu i rozwiązania przysposobienia, gdy ono nastąpiło. Niekiedy bardziej akcentowany był rozkład więzi, bez dokładniejszej analizy jego przyczyn, niekiedy zaś określone zdarzenia, zachowania, patologie, którym uległa osoba przysposobiona. W konsekwencji można było domniemywać, że w części spraw sądy za ważny powód rozwiązania przysposobienia uważały stan trwałego rozkładu więzi rodzinnej między stronami (niezależnie od tego, z jakich przyczyn zaistniał), w części zaś dokładnie sprecyzowane zdarzenie (np. popełnienie przestępstwa) albo ciąg zdarzeń (np. uzależnienie od alkoholu, związki z osobami ze środowisk przestępczych, porzucenie nauki, okradzenie przysposabiających, agresja słowna wobec nich, groźby, agresja fizyczna), których zaistnienie doprowadziło do ustania więzi rodzinnej i wniesienia pozwu o rozwiązanie przysposobienia. Nie odnotowano natomiast przypadku ważnego powodu rozwiązania przysposobienia w sytuacji istnienia więzi charakterystycznej dla stosunków między rodzicem a dzieckiem.

5. Sformułowany w literaturze przedmiotu, mający oparcie w orzecznictwie SN, **model rozwiązania przysposobienia wzorowany na przepisach rozwodowych** nie był stosowany powszechnie przez wszystkie sądy, ale nadal był uwzględniany w praktyce. Potwierdzają to ustalenia dotyczące roli więzi emocjonalnej (rodzinnej) oraz zawinienia przyczyn jej rozkładu.

Sądy przyjmowały, że istnienie „więzi emocjonalnej” uniemożliwia rozwiązanie przysposobienia – nawet gdy wzajemne stosunki są bardzo trudne, np. gdy osoba przysposobiona jest uzależniona od narkotyków lub alkoholu, narusza zasady współżycia w rodzinie, co jest źródłem stałych konfliktów i napięć, a nawet bywa agresywna wobec przysposabiających (8 przypadków – 32% oddalonych z tej przyczyny powództw).

„Wina wywołania rozkładu więzi rodzinnej” między stronami przysposobienia, w zależności od tego, czy wystąpiła po stronie powodowej, czy pozwanej,

²² E. Milewska, *Psychologiczny i prawny kontekst...*, s. 56.

przesądzała o sposobie rozstrzygnięcia sprawy. W 18 przypadkach przysposobienie zostało rozwiązane, ponieważ przyczyny rozkładu więzi rodzinnej były **zawinione przez stronę pozwaną** (21,2% rozwiązyanych przysposobień). W 8 przypadkach uzasadnieniem rozwiązania przysposobienia było ustalenie, że dla **niewinnej strony powodowej** dalsze trwanie stosunku przysposobienia wydawało się trudne lub niemożliwe do zniesienia, co potwierdzały związane z problemami wynikłymi z nieudanej adopcji cierpienia moralne, stan depresji, inne udokumentowane choroby (9,4% rozwiązyanych przysposobień). W 6 przypadkach powództwa oddalono, bowiem przyczyny ustania więzi emocjonalnej **wystąpiły po stronie powoda i były zawinione** (24% oddalonych powództw).

6. Szczególne znaczenie (niekiedy przesądzające o rozwiązaniu przysposobienia) miała **obustronna wola** zakończenia stosunków wynikających z adopcji i zgodne stanowisko stron co do rozwiązania przysposobienia. Obydwie strony żądały rozwiązania przysposobienia w 46 przypadkach, w których adopcję rozwiązano (54,1% rozwiązyanych przysposobień).

7. Wydaje się, że **dobro małoletniej osoby przysposobionej**, jako negatywna przesłanka rozwiązania przysposobienia, postrzegane było głównie przez pryzmat jej **interesów majątkowych**. Tymczasem w sytuacji niepowstania lub nieodwracalnego zerwania więzi emocjonalnych (a także wzajemnych negatywnych uczuć) tylko wyjątkowo utrzymywanie „węzła prawnego” może być istotne dla małoletniej osoby przysposobionej. Jej interesy zwykle nie byłyby zagrożone, zwłaszcza gdyby sąd, rozwiązując przysposobienie, orzekł o obowiązku alimentacyjnym przysposabiających, zaś osoba ta zachowałaby nazwisko i imiona nabyte wskutek adopcji.

8. Odnośnie do **postępowania** w sprawach zastrzeżenia nasuwały w szczególności niżej wymienione kwestie.

Wysłuchanie małoletniego przysposobionego na podstawie art. 216¹ k.p.c. miało miejsce relatywnie **rzadko**, mimo że w czasie, gdy toczyły się analizowane postępowania, było to obowiązkiem sądu²³.

Wysłuchanie nastąpiło w 15 sprawach, mimo że postępowania dotyczyły 58 osób małoletnich (w tym 31 osób ukończyło 13 lat). Kryterium wysłuchania małoletniego jest jego rozwój umysłowy, stan zdrowia i stopień dojrzałości (art. 216¹ k.p.c.). Bez wiedzy specjalistycznej ocena, czy kryteria te są spełnione, może być trudna. Tylko w jednym przypadku ocena według kryteriów wskazanych w art. 216¹ k.p.c. została dokonana przy uwzględnieniu opinii biegłych z RODK²⁴.

Przed 13.06.2009 r. obowiązek wysłuchania małoletniego był wywodzony z przepisów konstytucyjnych oraz ratyfikowanych konwencji międzynarodowych. Artykuł 216¹ k.p.c. został wprowadzony do postępowania cywilnego na mocy

²³ Rzecznik Praw Dziecka w wystąpieniu do Ministra Sprawiedliwości z 23.03.2012 r. (ZSR/500/5/2012/KCH), <http://www.brpd.gov.pl>, dostęp 20.06.2012 r., wyraził opinię, iż prawo dziecka do wysłuchania go m.in. na podstawie art. 216¹ k.p.c. nie jest realizowane należycie, oraz zwrócił się o podjęcie działań służących zmianie tego stanu rzeczy.

²⁴ Sądy poznały pośrednio stanowisko 21 małoletnich pozwanych, zaś najstarszych pozwanych – nadal małoletnich (osoby, które ukończyły 17 lat) – przesłuchiwały jako stronę postępowania (art. 302 § 2 k.p.c.).

ustawy z 6.11.2008 r.²⁵, wyrażając w ustawie zwykłe prawo przewidziane w art. 72 ust. 3 Konstytucji RP²⁶ oraz w art. 12 konwencji o prawach dziecka²⁷. Przepis realizuje także zasady konwencji Rady Europy o wykonywaniu praw dzieci²⁸, oceniano bowiem, że w sprawach rodzinnych rozpoznawanych w trybie procesowym, gdy dziecko ma status strony, a nie ma zdolności procesowej, przepisy nie gwarantowały mu wykonywania uprawnień, o których mowa w konwencji²⁹.

Nie można tracić z pola widzenia, że dla niektórych małoletnich – także spełniających wszystkie wymienione kryteria – wysłuchanie przez sąd (mimo że poza salą posiedzeń) może być bardzo traumatycznym przeżyciem³⁰. Być może to brały sądy pod uwagę, relatywnie rzadko stosując art. 216¹ k.p.c.

Nikła była aktywność procesowa kuratorów reprezentujących małoletnich przysposobionych.

Reprezentowane przez kuratorów były 42 osoby małoletnie. Mniej niż połowa kuratorów (47,6%) zapoznała się z sytuacją przysposobionego dziecka. Tylko w co trzecim przypadku kuratorzy – bezpośrednio lub pośrednio – ustalili stanowisko dziecka w kwestii rozwiązania przysposobienia. Wyjątkowo przejawiali aktywność podczas rozpraw. Najczęściej nie zgłaszali wniosków dowodowych, nie wnosili o uzasadnienia orzeczeń.

Nie zawsze zawiadamiano o sprawie prokuratorów. Znowelizowany w ustawie z 6.11.2008 r. art. 457 k.p.c. zobowiązuje sąd w każdej sprawie o rozwiązanie przysposobienia do doręczenia prokuratorowi odpisu pozwu i zawiadamiania go o terminach rozprawy, niezależnie od tego, czy w ocenie sądu udział prokuratora w sprawie jest potrzebny.

Tylko w 67 sprawach prokuratorzy wiedzieli o toczących się postępowaniach, a w 39 przypadkach (58,2%) przystąpili do nich.

Ograniczona była także aktywność prokuratorów. Tymczasem oczekiwano, że udział prokuratora w postępowaniu będzie stanowił gwarancję ochrony interesów stron, w szczególności zaś małoletniego przysposobionego, bowiem kolejne badania aktowe wykazują niewielką aktywność kuratorów ustanawianych do reprezentowania małoletnich. Wszyscy prokuratorzy, którzy wzięli udział w postępowaniach (w 39 sprawach), byli obecni na rozprawach. Najczęściej występującą formą aktywności prokuratorów było zadawanie pytań stronom, co nastąpiło tylko w 16 sprawach. Być może aktywność prokuratorów w dogłębnym wyjaśnieniu

²⁵ Krytyczne opinie o projektowanym art. 216¹ k.p.c. w toku prac legislacyjnych omówiła W. Stojanowska w: *Nowelizacja prawa rodzinnego na podstawie ustaw z 6 listopada 2008 r. i 10 czerwca 2010 r. Analiza. Wykładnia. Komentarz*, W. Stojanowska (red.), Warszawa 2011, s. 344 – 345.

²⁶ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.).

²⁷ Konwencja o prawach dziecka, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 20.11.1989 r. (Dz. U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526 ze zm.).

²⁸ Europejska konwencja o wykonywaniu praw dzieci, sporządzona w Strasburgu 25.01.1996 r. (Dz. U. z 2000 r. Nr 107, poz. 1128).

²⁹ R. Zegadło, *Dziecko w postępowaniu cywilnym – Europejska Konwencja o wykonywaniu praw dzieci a prawo polskie*, kssip.s3.amazonaws.com/RobertZegado.pdf. Autor stwierdził m.in., że „trudno raczej mówić o praktycznym stosowaniu wobec dzieci w tych postępowaniach przepisów art. 5, 212 czy 357 § 2 k.p.c., skoro dotyczą one przede wszystkim informacji i wskazówek odnośnie czynności procesowych, a tych dzieci nie mają zdolności podejmować. Z kolei możliwość wyrażenia stanowiska przez dziecko (które jest stroną, ale nie ma zdolności procesowej) zależy wyłącznie od sądu, który może – ale nie musi – przesłuchać je w charakterze strony (art. 302 § 2 k.p.c.)”.

³⁰ Zob. A. Czerederecka, *Psychologiczne kryteria wysłuchania dziecka w sprawach rodzinnych i opiekuńczych*, „Rodzina i Prawo” 2010/14–15.

spraw była w rzeczywistości wyższa, ale nie znalazło to odzwierciedlenia w protokołach sądowych.

Zbyt rzadko były ustalane **informacje o rodzinie pochodzenia**, do której – co najmniej „prawnie” – miałby powrócić przysposobiony po rozwiązaniu przysposobienia.

Zbyt rzadko zasięgano opinii **rodzinnego ośrodka diagnostyczno-konsultacyjnego**.

Opinia RODK była przygotowana na potrzeby postępowania o rozwiązanie stosunku przysposobienia w 21 sprawach (19%). Analiza akt skłania do tezy, że w 65 sprawach (62,5%) sporządzenie opinii RODK było potrzebne.

9. Relacjonowane badanie było kolejną analizą orzecznictwa sądów powszechnych w sprawach o rozwiązanie stosunku przysposobienia³¹. Interesujące wydaje się porównanie wybranych ustaleń z obecnego badania z wynikami badania orzecznictwa z lat 1999–2000, przeprowadzonego w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości. Z uwagi na inną liczbę analizowanych stosunków przysposobienia, których rozwiązania żądano, celowe jest porównywanie ustaleń procentowych.

Szczególnego podkreślenia wymaga, że w zbadanych sprawach **udział orzeczeń rozwiązujących stosunek przysposobienia wśród wszystkich rozstrzygnięć merytorycznych utrzymał się prawie na tym samym poziomie** (78,3% w latach 1999–2000 oraz 77,3% w latach 2010–2011).

Wzrósł udział spraw o rozwiązanie stosunku przysposobienia z osobą małoletnią z 46,7% ustalonych w pierwszym z porównywanych badań do 52,7% w drugim. Zwiększył się odsetek orzeczeń rozwiązujących przysposobienie osoby małoletniej wśród wszystkich rozstrzygnięć merytorycznych dotyczących osób małoletnich z 30,2% w latach 1999–2000 do 42,4% w latach 2010–2011.

Za utrwalony należy uznać **znaczny udział spraw o rozwiązanie stosunku przysposobienia pasierba**. Zapewne jest on konsekwencją znacznego odsetka pasierbów wśród wszystkich przysposobionych³² i mniejszej dokładności postępowania o przysposobienie pasierbów w porównaniu z pozostałymi postępowaniami. W zbadanych sprawach zakończonych rozstrzygnięciem merytorycznym w latach 1999–2000 wynosił on 46,7%, a w latach 2010–2011 wzrósł do 47,3%. Wzrost był więc minimalny. Jednak w pierwszym porównywanym okresie udział orzeczeń rozwiązujących stosunek przysposobienia pasierba wśród orzeczeń merytorycznych dotyczących pasierbów wyniósł 72% i był niższy od udziału takich orzeczeń wśród wszystkich wyroków uwzględniających żądanie o prawie 6 punktów procentowych.

³¹ Zob. syntetyczny przegląd badań w E. Holewińska-Łapińska w: *System prawa...*, t. 12, s. 712–718.

³² Według różnych badań udział przysposobień pasierbów wynosi 30%–40% i ma tendencję rosnącą. Badanie praktyki sądowej w sprawach o orzeczenie stosunku przysposobienia wykonane w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości, dotyczące okresu od 1.07.1992 r. do 30.06.1993 r., wykazało, że wśród przysposobień niepowodujących przeniesienia przysposobionego dziecka za granicę przysposobienia pasierbów stanowiły 31%, zaś w grupie tzw. adopcji zagranicznych – 4%; zob. E. Holewińska-Łapińska, „*Adopcje zagraniczne w praktyce polskich sądów*”, Warszawa 1998, s. 145, 337 i 338). Przeprowadzona przez Departament Spraw Rodzinnych i Nieletnich Ministerstwa Sprawiedliwości analiza praktyki sądowej w sprawach o przysposobienie (opracowana przez sędziego M. Rusieckiego), w których wnioski wpłynęły do wybranych sądów w latach 1997–1998, wykazała, że wśród orzeczonych przysposobień przysposobienia pasierbów stanowiły 29,3%. Według oceny J. Panowicz-Lipskiej przysposobienia pasierbów stanowią około 40% wszystkich przysposobień orzekanych w Polsce, a jednocześnie ich udział w ogólnej liczbie orzekanych przysposobień ma tendencję rosnącą – por. J. Panowicz-Lipska, *Przysposobienie. Zagadnienia wybrane*, w: *Rodzina w świetle prawa i polityki społecznej*, Poznań 1990, T. Smoczyński (red.), s. 61.

W latach 2010–2011 udział orzeczeń rozwiązujących stosunek przysposobienia pasierba wśród orzeczeń merytorycznych dotyczących pasierbów wyniósł 82,7% (wzrost udziału o 10%) i był wyższy o 5,4% od udziału takich orzeczeń wśród wszystkich wyroków uwzględniających żądanie. Skłania to do przypuszczenia, że nie uległa poprawie weryfikacja wniosków ojcymów (stanowiących większość przysposabiających) o przysposobienie pasierbów w postępowaniu o orzeczenie przysposobienia i zapewne nadal przysposabiają oni dzieci głównie w celu umocnienia związku z ich matkami, a nie z uwagi na uczucie do dziecka. Mniejsza skuteczność pozwów o rozwiązanie przysposobienia pasierba w latach 1999–2000 mogła wynikać z faktu, że aż w 96% pasierbowie byli małoletni w dniu orzekania. W drugim okresie udział małoletnich wyniósł 42,3%. Wyniki obydwu porównywanych badań skłaniają do wniosku, że nadal aktualny jest postulat, aby **przysposobienie pasierba było orzekane wyjątkowo³³, po bardzo wnikliwym postępowaniu dowodowym**.

Nadal występują (choć rzadziej) uchybienia co do reprezentacji w postępowaniu małoletniego przysposobionego, wyrażające się w niezasosowaniu art. 99 k.r.o. Aktualna jest również negatywna ocena aktywności kuratorów ustanowionych na podstawie powołanego przepisu, szczególnie gdy są nimi pracownicy administracji sądowej.

5. ANEKS – OPIS PRZYPADKÓW

W celu poszanowania prywatności stron postępowania, które toczy się przy drzwiach zamkniętych, w opisie przypadków nie są podawane dane osobowe stron, oznaczenie sądu i sygnatura akt.

5.1. Rozwiązane stosunki przysposobienia

5.1.1. Przypadek pierwszy

Charakterystyka sprawy

1. Rodzaj przysposobienia – pełne, dokonane przez małżonków wspólnie
2. Przysposobiono 2 rodzeństwa – wiek starszego dziecka w dniu orzeczenia przysposobienia – 10 lat, wiek młodszego – 5 lat i 10 miesięcy.
3. Płeć obu osób przysposobionych – męska.
4. Nowy akt urodzenia przysposobionych był sporządzony.
5. Stosunek przysposobienia trwał 7 miesięcy.
6. Strona powodowa – przysposabiający.
7. Strona pozwana – przysposobieni – w dniu wpływu pozwu małoletni, reprezentowani przez kuratora ustanowionego na podstawie art. 99 k.r.o. Kuratorem był pedagog, pracownik placówki opiekuńczo-wychowawczej, znający dzieci.

³³ E. Milewska, *Psychologiczny i prawny kontekst...*, s. 51–61. Tezę tę wspiera ustalenie, że rodziny rekonstruowane, są niepodobne do rodzin biologicznych i ich trwałość jest z wielu przyczyn zagrożona. Na temat tych problemów zob. A. Kwak, *Rodziny rekonstruowane – problemy i zagrożenia*, w: *Rodzice i dzieci. Psychologiczny obraz sytuacji problemowych*, E. Milewska, A. Szymanowska (red.), Warszawa 2000, s. 78–97. Odmienne poglądy, o potrzebie ułatwienia przysposobienia pasierba, wyraził A. Szlęzak, *Prawnorodzinna sytuacja pasierba*, Poznań 1985, s. 121–122.

8. Prokurator przystąpił do sprawy, był obecny na rozprawach. Wnosił o rozwiązanie stosunku przysposobienia.
9. Powodowie byli reprezentowani przez adwokata.
10. Ważniejsze dowody przeprowadzone w sprawie: przesłuchanie powodów i zgłoszonych przez nich świadków, dowód z dokumentów z akt sprawy o orzeczenie przysposobienia, z akt sprawy opiekuńczej i opinii ośrodka adopcyjno-opiekuńczego.
11. Postępowanie w pierwszej instancji trwało od 2.04.2010 r. do 15.09.2010 r.
12. Wynik postępowania w pierwszej instancji: rozwiązanie stosunku przysposobienia.
13. Uzasadnienie wyroku nie zostało sporządzone.
14. Kontroli instancyjnej nie było.

Stan faktyczny sprawy

Małżonkowie, osoby o wyższym wykształceniu, liczący w chwili orzekania przysposobienia 27 lat (żona) i 29 lat (mąż), decyzję o przysposobieniu podjęli po 3 latach bezskutecznego oczekiwania na wspólne dziecko. Przysposobienie zorganizował niepubliczny ośrodek adopcyjny prowadzony przez fundację. Późniejszy przysposabiający odbył szkolenie przewidziane dla rodziców adopcyjnych.

Pragnęli adopcji jednego dziecka liczącego nie więcej niż 4 lata (najchętniej niemowlęcia). Zaproponowano im jednak rodzeństwo starszych chłopców z zapewnieniem, że „są wspaniali”, nie sprawiają kłopotów wychowawczych, są zżyci ze sobą, a ich więzi z rodziną pochodzenia wygasły. Bracia przebywali w domu dziecka. Pozostawali pod opieką. Mieli różnych opiekunów. Później okazało się, że nie byli ze sobą tak bardzo zżyci, jak zapewniano, a starszy z nich nadal był bardzo związany emocjonalnie z opiekunem prawnym i doskonale pamiętał swoją rodzinę, w tym starsze rodzeństwo, z którym został rozdzielony.

Bardzo krótki był okres od pierwszego kontaktu kandydatów na rodziców z chłopcami (w grudniu 2009 r.) do przejęcia nad nimi pieczy (w styczniu 2010 r.).

Już po tygodniu pobytu dzieci w rodzinie starszy chłopiec zaczął sprawiać problemy wychowawcze. Kłamał, męczył zwierzęta domowe, nie wykonywał obowiązków szkolnych, nie przekazywał uwag nauczycieli ani informacji o planowanym zebraniu rodziców.

Chłopcy byli bardzo zaniedbani stomatologicznie i mieli różne problemy zdrowotne, o czym przysposabiający nie zostali właściwie poinformowani. Nie przekazano im dokumentacji leczenia dzieci ani diagnozy ich rozwoju.

Kandydaci na rodziców informowali ośrodek adopcyjny o kłopotach wychowawczych, ale – jak twierdzili – wyjaśniano im, że zachowania starszego dziecka są typowe, wynikają z procesu adaptacji do nowych warunków i nie należy się nimi martwić. Wskazano, iż być może dzieci uzyskały nadmierną swobodę, podczas gdy celowe byłoby ustalenie zasad (swoistego regulaminu postępowania w domu i w szkole) i przestrzeganie ich ze stosowaniem nagród i ewentualnie kar za naruszenie reguł. Przysposobienie zostało orzeczone już 19.02.2010 r., a więc po niespełna 2 miesiącach od poznania dzieci i przysposabiających, mimo że wcześniej dostrzeżone problemy nie zostały rozwiązane.

Wprowadzenie reguł postępowania oraz systemu nagród początkowo okazało się bardzo skuteczne wobec młodszego chłopca. Nie zmieniło natomiast zachowania starszego,

które było coraz bardziej drastyczne (chłopiec brudził własnym kałem różne przedmioty, w tym czyste ubrania, a następnie chował je do szaf z bielizną). Wkrótce młodszy z przysposobionych zaczął naśladować starszego, który stawał się dlań wzorem i autorytetem.

Całodzienną pieczę nad dziećmi sprawowała matka adopcyjna. Poszukiwała pomocy psychologicznej i pedagogicznej, ale – według jej oceny – bezskutecznie. W szczególności zawiódł ją ośrodek adopcyjny, gdzie uzyskiwała od poszczególnych pracowników sprzeczne wskazówki. Przysposabiająca podejmowała współpracę z pedagogiem szkolnym. Organizowała konsultacje psychiatryczne.

Drastyczne zachowania dzieci, moczenie nocne, okaleczanie się przez starszego z chłopców spowodowały, że przysposabiający podjęli decyzję o rozwiązaniu przysposobienia. Przed jej podjęciem spotkali się z dawnym opiekunem prawnym starszego chłopca, który poinformował o więziach dzieci z rodziną pochodzenia. Potwierdził występowanie podobnych, nietypowych zachowań swego pupila, w tym mających znamiona znęcania się nad młodszym bratem, z którym został jednocześnie przysposobiony. To utwierdziło przysposabiających w przeświadczeniu, że nie stworzą z dziećmi szczęśliwej rodziny. Poinformowali przysposobionych, że „już nie będą rodziną”, i jeszcze przed podjęciem stosownych działań prawnych odwieźli chłopców do placówki opiekuńczej, nie zachowując z nimi kontaktu.

Z relacji pracownika placówki wynikało, że dzieci dobrze w niej funkcjonują. Nie tęsknią za przysposabiającymi. Jedyną osobą, która utrzymuje z nimi kontakt, jest dawny opiekun prawny starszego chłopca. Wykonane w placówce badanie psychologiczne chłopców wykazało, że przyczyną niepowodzenia przysposobienia było zastosowanie zbyt rygorystycznego modelu wychowywania. Przysposobienie zostało rozwiązane. Trwało 7 miesięcy.

„Ważne powody” rozwiązania stosunku przysposobienia przez sąd

W pozwie jako ważny powód rozwiązania przysposobienia wskazano zupełny i trwały rozkład więzi charakterystycznej dla stosunków rodzinnych, zawiniony przez przysposobione dzieci, oraz brak pomocy ze strony ośrodka adopcyjnego i innych właściwych instytucji w przezwyciężeniu problemów wychowawczych.

Postępowanie potwierdziło nienawiązanie więzi pomiędzy stronami, jednakże bez winy dzieci. Można domniemywać, iż sąd uznał, że dobro małoletnich wymaga rozwiązania stosunku przysposobienia.

Uwagi

1. Wydaje się, że na etapie poprzedzającym wszczęcie postępowania sądowego nie ustalono w wystarczający sposób, czy dla chłopców przysposobienie było optymalną formą środowiska zastępczego, w szczególności dla starszego chłopca, skoro więzi z rodziną pochodzenia, w tym ze starszym rodzeństwem, były silne i prawdopodobnie byłby zainteresowany pozostawianiem pod pieczę swego opiekuna prawnego. Drastyczne zachowania starszego chłopca wskazywały na pragnienie zniechęcenia przysposabiających do dalszego pełnienia pieczy.
2. Przy przyjęciu założenia, że co do zasady przysposobienie było optymalną formą pieczy dla przysposobionych, zapewne dokonano nietrafnego doboru rodziców adopcyjnych. Na to nałożył się brak wystarczającej pomocy pedagogicznej i brak kompetencji wychowawczych po stronie przysposabiających.

3. Okres pieczy preadopcyjnej był zbyt krótki, a co najmniej nie był wystarczająco monitorowany. Pragnienie posiadania pełnej rodziny zapewne było tak silne po stronie przysposabiających, że nie ocenili właściwie stopnia trudności wychowawczych.
4. Trafna wydaje się ocena sądu, iż ważnym powodem rozwiązania stosunku przysposobienia było nienawiązanie więzi rodzinnej pomiędzy stronami (a nie rozkład więzi, która powstała).

5.1.2. Przypadek drugi

Charakterystyka sprawy

1. Rodzaj przysposobienia – pełne, dokonane przez małżonków wspólnie.
2. Wiek dziecka w dniu orzeczenia przysposobienia – 5 lat i 3 miesiące.
3. Płeć osoby przysposobionej – żeńska.
4. Nowy akt urodzenia przysposobionej był sporządzony.
5. Stosunek przysposobienia trwał 3 lata i 4 miesiące.
6. Strona powodowa – przysposabiający.
7. Strona pozwana – przysposobiona w dniu wpływu pozwu małoletnia, reprezentowana przez opiekuna prawnego.
8. Prokurator przystąpił do sprawy, był obecny na rozprawach. Wnosił o rozwiązanie stosunku przysposobienia.
9. Strony nie były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników procesowych.
10. Ważniejsze dowody przeprowadzone w sprawie – przesłuchanie powodów i zgłoszonych przez nich świadków, dowód z dokumentów z akt sprawy o orzeczenie przysposobienia, z akt sprawy opiekuńczej i opinii ośrodka adopcyjno-opiekuńczego.
11. Postępowanie w pierwszej instancji trwało od 15.11.2010 r. do 11.05.2011 r.
12. Wynik postępowania w pierwszej instancji – rozwiązanie stosunku przysposobienia.
13. Uzasadnienie wyroku zostało sporządzone.
14. Kontroli instancyjnej nie było.

Stan faktyczny sprawy

Małżonkowie o wyższym wykształceniu, po utracie dziecka poczętego i możliwości posiadania kolejnego wspólnego dziecka wskutek komplikacji związanych z bardzo poważną chorobą kobiety, w styczniu 2007 r. podjęli procedurę kwalifikacyjną na rodzinę adopcyjną, której nie zakończyli. Uczestniczyli w rozmowach oraz badaniu pedagogicznym i psychologicznym. Został przeprowadzony u nich wywiad środowiskowy. Nie wzięli natomiast udziału w szkoleniu warsztatowym dla rodzin starających się o przysposobienie dziecka³⁴. W trakcie oczekiwania na to szkolenie

³⁴ Szkolenie warsztatowe jest istotnym elementem procesu kwalifikacji przygotowującym kandydatów do pełnienia roli rodziców adopcyjnych, pokazuje różnice między rodzicielstwem biologicznym i adopcyjnym, problemy, z jakimi mogą zetknąć się przyszli rodzice w kontekście opieki nad dzieckiem osieroconym. Ośrodek dokonuje doboru rodziny do dziecka, biorąc pod uwagę jej potencjał opiekuńczo-wychowawczy i potrzeby dziecka. Tak dokonany dobór daje szansę na zawiązanie właściwej rodziny adopcyjnej dla dziecka.

warsztatowe małżonkowie, bez udziału ośrodka adopcyjnego, weszli w kontakt z przebywającą w pogotowiu rodzinnym małoletnią, którą następnie przysposobili. Zapewne byli świadomi, że postępują niezgodnie z procedurą kwalifikacyjną ośrodka adopcyjno-opiekuńczego. Taki sposób doboru stron późniejszego przysposobienia uniemożliwił dokonanie profesjonalnej, rzetelnej wstępnej oceny, czy małżonkowie spełniają warunki do przysposobienia tego dziecka.

Przysposobiona z chwilą rozpoczęcia nauki sprawiała problemy wychowawcze. Nie było natomiast zastrzeżeń co do przygotowania dziecka do lekcji, a współpraca pomiędzy szkołą a rodzicami adopcyjnymi przebiegała bardzo dobrze. Mimo że dziewczynka łatwo nawiązywała kontakty z innymi dziećmi, to często wchodziła z nimi w otwarte konflikty. Nie potrafiła podporządkować się regułom zachowania panującym w szkole. Nie reagowała na kierowane do niej komunikaty. Nawet w czasie zabawy potrafiła zachowywać się złośliwie.

Postanowieniem z 8.12.2009 r. sąd zobowiązał przysposabiających do poddania się terapii rodzinnej wraz z małoletnią, a realizację zaleceń oddał pod nadzór kuratora sądowego. Z badanych akt nie wynika, z czyjej inicjatywy zostało wszczęte postępowanie opiekuńcze, w którym zapadło wskazane orzeczenie, ale wiadomo, że w 2009 r. do sądu wpływały informacje wskazujące na stan zagrożenia dobra przysposobionej. Zgodnie z wersją przysposabiających, pozostający z nimi w konflikcie majątkowym krewny, zamieszkały w tym samym budynku, pomówił ich o nienależyte wykonywanie władzy rodzicielskiej.

Sąd ustalił, że przysposabiający dyscyplinowali małoletnią, stosując kary, krzyk, stawianie do kąta, a więc niewłaściwe metody wychowawcze. Jak wynika ze sprawozdania kuratora z 21.10.2010 r., przysposabiający zrezygnowali po krótkim czasie z udziału w terapii rodzinnej, która była prowadzona w poradni psychologiczno-pedagogicznej, a więc w miejscu przyjaznym dziecku. Sami zdecydowali, że córka wymaga terapii u lekarza psychiatry.

Z kuratorem rodzinnym kontaktowały się różne osoby (m.in. terapeuta, pracownik miejskiego ośrodka pomocy społecznej, sąsiadka uczestników) przekonane, że dziecku dzieje się krzywda. Główne zarzuty kierowane pod adresem rodziców dotyczyły ich metod wychowawczych (krzyk, nieokazywanie żadnych pozytywnych emocji, uczuć, ograniczenie się do stosowania kar) oraz zmuszania dziecka do nadmiernego udziału w praktykach religijnych. Ten ostatni element wychowywania przysposobionej prawdopodobnie był związany z przeświadczeniem rodziców adopcyjnych, iż córka była w okresie poprzedzającym przysposobienie molestowana seksualnie, a najsukuteczniejszym sposobem przeciwdziałania następstwom tego faktu powinna być modlitwa.

Ustalono, że w 14.01.2010 r. w mieszkaniu stron trwała przez kilka godzin awantura, podczas której rodzice krzyczeli na córkę, strasząc ją, że „będą ją wychowywały diabły”.

Różne osoby starały się zwracać uwagę przysposabiającym na ich niewłaściwy stosunek do dziecka, ale oni nie przyjmowali żadnej krytyki ani rady. Sąd, biorąc pod uwagę dobro małoletniej, zapewnienie jej spokoju, a z drugiej strony zdiagnozowanie problemu, postanowieniem z 26.01.2010 r., w trybie zabezpieczenia (zgodnie z art. 755 § 1 pkt 4 k.p.c. w zw. z art. 109 § 1 i 2 pkt 5 k.r.o.), umieścił małoletnią w pogotowiu rodzinnym.

W opinii psychologicznej przygotowanej na zlecenie sądu ustalono, że przysposobiona „ma zaburzenia zachowania i zaburzenia emocji wynikające z zaburzeń więzi RAD – Reactive Attachment Disorder w kierunku ambiwalentnego stylu przywiązania”.

Biegli stwierdzili, że wzorzec przywiązania został ukształtowany w okresie wczesnego dzieciństwa. Dziecko zapewne od najmłodszych lat zachowywało się w sposób, który niepokoił przysposabiających. Nie wiadomo, czy rodzice adopcyjni otrzymali wskazówki, jak należy modyfikować zaburzenia u dziecka, lecz stosowane przez nich metody wychowawcze „były kompletnie nieadekwatne do zaburzeń, jakie prezentuje (małoletnia – przyp. E.H.Ł) i najprawdopodobniej eskalacja niepowodzeń wychowawczych przyczyniła się do ujawnienia określonych zachowań rodzicielskich”.

Ustalono, że sposobem radzenia sobie przez dziecko z emocjami jest bunt, agresja, próby przejęcia kontroli nad otoczeniem poprzez manipulowanie. Dziecko w sytuacji pobudzenia nie powinno być karane, zwłaszcza przez izolację, gdyż to wzmacnia jego urazy i zaburzenia funkcjonowania. Biegli stwierdzili, że dziewczynka nie jest świadoma uczuć takich jak lęk, wstyd, rozpacz. Traci kontrolę nad zachowaniem, nie panuje nad emocjami. Biegli zalecili diagnostykę w celu wykluczenia zmian w ośrodkowym układzie nerwowym dziecka po prenatalnej ekspozycji na alkohol.

Postanowieniem z 11.05.2010 r. przysposabiający zostali pozbawieni władzy rodzicielskiej nad przysposobioną. Sąd orzekł o umieszczeniu małoletniej w terapeutycznej rodzinie zastępczej. Osoba sprawująca funkcję rodziny zastępczej 26.10.2010 r. została ustanowiona opiekunem prawnym małoletniej i reprezentowała ją w sprawie o rozwiązanie stosunku przysposobienia.

Po odebraniu małoletniej z domu rodziców adopcyjnych przysposabiający nie podejmowali prób kontaktowania się z dzieckiem. Matka adopcyjna wręcz twierdziła, że przysposobiona od pierwszego spotkania okazywała jej pogardę i odrzucała emocjonalnie, mimo okazywania uczuć.

Sąd w uzasadnieniu orzeczenia rozwiązującego przysposobienie stwierdził, że „pierwszym złem, jakie stało się udziałem małoletniej (...) była prostytutka i alkoholizm biologicznej matki, a drugim był fanatyzm religijny i przemoc psychiczna i fizyczna w rodzinie adopcyjnej”.

„Ważne powody” rozwiązania stosunku przysposobienia przez sąd

W pozwie jako ważny powód rozwiązania przysposobienia wskazano zupełny i trwały rozkład więzi charakterystycznej dla stosunków rodzinnych, odrzucenie przysposabiających przez dziecko. Wskazano, że zatajono przed przysposabiającymi jako kandydatami na rodziców adopcyjnych przeszłość dziecka, alkoholizm i prostytutkę matki, wykorzystywanie seksualne małoletniej.

Sąd, dokonawszy przeglądu orzecznictwa SN, stwierdził, że kłopoty wychowawcze, które niewątpliwie sprawiała małoletnia, same przez się nie wystarczają do rozwiązania przysposobienia, tylko uzasadniają ingerencję w wykonywanie władzy rodzicielskiej, która w tym stanie faktycznym nastąpiła.

Sąd ustalił, że nie nastąpiło nawiązanie więzi rodzicielskiej, co jest ważnym powodem rozwiązania stosunku przysposobienia. Celowe wydaje się przytoczenie

fragmentów uzasadnienia wyroku. „Pewnym jest, a wynika to z zeznań samych powodów, iż już pierwotnie nastąpiła niemożność nawiązania głębszych więzi z uwagi na swoisty brak sympatii między powódką a, małą dziewczynką – wówczas niespełna pięcioletnią. Spontaniczne stwierdzenia powódki o staraniach by pokochać (małoletnią – przyp. E.H.Ł) z jednoczesną relacją o spotykających ją ze strony dziecka przytykach stanowi o tym, iż nie mogło dość między tymi osobami do nawiązania głębokiej więzi. Powódka w swych zeznaniach szczegółowo relacjonowała swoje odczucia i wspomnienia z pierwszych spotkań z (małoletnią – przyp. E.H.Ł). Uderzające zdaniem sądu jest to, że dorosła kobieta po latach pamięta szczegóły takie jak określenia jakie użyła wobec niej mała (dziewczynka – przyp. E.H.Ł), czy też zachowania typowe dla małego dziecka jak rzucenie kolczyków (wszak dzieci nie znają wartości materialnej otrzymywanych prezentów), a odbierane przez powódkę jako przytyki, kpiny (...) starania powódki o zyskanie miłości, szacunku ze strony dziecka okazały się bezskuteczne (...) Ważnym powodem, który legł u podstaw uwzględnienia powództwa o rozwiązanie przysposobienia stał się całkowity zanik więzi rodzinnej między powodami, a małoletnią (...) Uwzględniając zasady współżycia społecznego, aktualną sytuację rodzinną i społeczną, w jakiej znalazła się małoletnia osoba przysposobiona już po pozbawieniu władzy rodzicielskiej rodziców adopcyjnych i tożsamość tej sytuacji w wypadku rozwiązania przysposobienia, w ocenie Sądu, wskazują, iż dobro (przysposobionej – przyp. E.H.Ł) nie sprzeciwia się rozwiązaniu przysposobienia”.

Uwagi

1. Wydaje się, że liczne badania psychologiczne, które przeprowadzono po orzeczeniu przysposobienia, gdy dziecko zostało umieszczone w placówce wskutek nienależytego wykonywania przez rodziców adopcyjnych władzy rodzicielskiej, powinny poprzedzać decyzję o zakwalifikowaniu małoletniej do przysposobienia. Wymagała ona bowiem, jako ofiara molestowania seksualnego, specjalistycznej terapii i wysokich kompetencji pedagogicznych u osoby, która podjęłaby się pieczy nad dzieckiem.
2. Do niepowodzenia adopcji zapewne przyczyniła się rezygnacja rodziców adopcyjnych z kontynuowania procedury przygotowującej ich do przysposobienia oraz obejście zwykłego trybu doboru stron stosowanego przez ośrodki adopcyjne.
3. Nie można wykluczyć, że terapia rodzinna, do której sąd zobowiązał strony przysposobienia, przyniosłaby rezultaty, gdyby była systematycznie prowadzona (przysposabiający przerwali terapię, uznawszy, że dziecko powinno być leczone psychiatrycznie).
4. Sąd trafnie ocenił zebrany materiał dowodowy.

5.1.3. Przypadek trzeci

Charakterystyka sprawy

1. Rodzaj przysposobienia – pełne, dokonane przez męża matki.
2. Wiek dziecka w dniu orzeczenia przysposobienia – 3 lata i 6 miesięcy.
3. Płeć osoby przysposobionej – żeńska.

4. Nowy akt urodzenia przysposobionego dziecka nie został sporządzony.
5. Stosunek przysposobienia trwał 9 lat i 8 miesięcy.
6. Strona powodowa: przysposabiający.
7. Strona pozwana: przysposobiona – w dniu wpływu pozwu małoletnia, reprezentowana przez kuratora ustanowionego na podstawie art. 99 k.r.o.
8. Pozwana żąda rozwiązania przysposobienia. Pragnie jedynie zachować nazwisko nabyte wskutek adopcji.
9. Matka małoletniej uczestniczyła w postępowaniu w charakterze interwenientki ubocznej. Żądała rozwiązania przysposobienia z zachowaniem nazwiska nabytego wskutek przysposobienia.
10. Prokurator przystąpił do sprawy, był obecny na rozprawach, wnosił o rozwiązanie stosunku przysposobienia.
11. Strony nie korzystały z pomocy profesjonalnych pełnomocników procesowych.
12. Ważniejsze dowody przeprowadzone w sprawie – przesłuchanie powoda, pozwanej (poza salą rozpraw), matki małoletniej, będącej interwenientką uboczną, z dowodów z akt sprawy o orzeczenie rozvodu powoda z matką przysposobioną na okoliczność przyczyn rozvodu, wywiad środowiskowy kuratora rodzinnego w miejscu przebywania przysposobionej, opinie biegłego psychologa, lekarza psychiatry o stanie zdrowia małoletniej, orzeczenie o kształceniu specjalnym małoletniej, dokumentacja egzekucji alimentów od powoda na rzecz przysposobionej.
13. Postępowanie w pierwszej instancji trwało od 23.02.2009 r. do 6.01.2010 r.
14. Wynik postępowania w pierwszej instancji – rozwiązanie stosunku przysposobienia.
15. Uzasadnienie wyroku nie zostało sporządzone.
16. Kontroli instancyjnej nie było.

Stan faktyczny sprawy

Przysposobiona była dzieckiem pozamałżeńskim. Ojcostwo nie było ustalone. Jej matka zawarła 24.04.1999 r. małżeństwo z powodem, który już 13.05.1999 r. przysposobił pasierbicę. Małżeństwo to, wskutek pozwu żony, zostało rozwiązane z winy męża 11.09.2007 r. Władza rodzicielska nad córką została powierzona matce i ograniczona ojcu do określonych obowiązków i uprawnień w stosunku do osoby przysposobionej córki.

Przez nie mniej niż 2 lata od orzeczenia rozvodu byli małżonkowie zajmowali wspólne mieszkanie. Potem były mąż wyprowadził się. Ustała jego styczeńność z przysposobioną. Orzeczone na jej rzecz alimenty były systematycznie egzekwowane.

Każde z byłych małżonków związało się z nowym partnerem. Przysposabiający został ojcem, a matka przysposobionej spodziewa się dziecka.

Małoletnia cierpi m.in. na fenyloketonurię. Pozostaje pod stałą opieką poradni endokrynologicznej, alergologicznej i wad metabolicznych. Zdiagnozowano także zaburzenia zachowania związane zapewne ze stresem wynikającym z sytuacji rodzinnej. W 2009 r. zespół orzekający poradni psychologiczno-pedagogicznej orzekł o potrzebie specjalnego kształcenia przysposobionej. Badanie wykazało rozwój intelektualny poniżej przeciętnej dla wieku, nieharmonijny rozwój poszczególnych funkcji.

„Ważne powody” rozwiązania stosunku przysposobienia przez sąd

W pozwie jako ważny powód rozwiązania przysposobienia wskazano zupełny i trwały rozkład więzi emocjonalnej między stronami. Powód twierdził, że po orzeczeniu rozvodu z matką małoletniej usiłował podtrzymywać kontakty z przysposobioną, ale przysposobiona unikała jakiegokolwiek styczności.

Pozwana, wysłuchana na posiedzeniu niejawnym, stwierdziła, że nie żywi do powoda żadnych uczuć. Według jej oceny przysposabiający nie okazywał troski, był agresywny, w szczególności pod wpływem alkoholu, używał wyzwisk, nazywał ją psychicznie chorą, podkreślał, iż nie jest jej ojcem.

Matka przysposobionej brała udział w postępowaniu w charakterze interwenientki ubocznej. Domagała się rozwiązania stosunku przysposobienia. Stwierdziła co prawda, że nie chce, aby powód po rozwiązaniu stosunku przysposobienia płacił alimenty (bo niczego z córką od niego nie chcą), ale jednocześnie oświadczyła, że „nie wiem, kto będzie dziecko utrzymywać, jak mnie zabraknie”. Wyrażenie obawy o przyszłość nie było jedynie zwrotem retorycznym, bowiem matka małoletniej w ostatnim okresie przeżyła chorobę nowotworową, a nadal cierpi na depresję lękową.

Przysposobienie zostało rozwiązane z zachowaniem obowiązku alimentacyjnego powoda, aktualnie w granicach ustalonych w wyroku rozwodowym.

5.1.4. Przypadek czwarty**Charakterystyka sprawy**

1. Rodzaj przysposobienia – pełne, dokonane przez męża matki.
2. Przysposobione zostały bliźniaczki, w dniu orzeczenia przysposobienia liczyły po 11 lat i 4 miesiące.
3. Płeć osób przysposobionych – żeńska.
4. Nowe akty urodzenia przysposobionych nie zostały sporządzone.
5. Stosunek przysposobienia trwał 5 lat i 2 miesiące.
6. Strona powodowa – przysposabiający.
7. Strona pozwana – przysposobione – w dniu wpływu pozwu małoletnie, reprezentowane przez kuratora ustanowionego na podstawie art. 99 k.r.o.
8. Pozwane nie zajęły stanowiska w sprawie. Reprezentujący je kurator pozostawił żądanie rozwiązania przysposobienia do uznania sądu.
9. Matka małoletnich uczestniczyła w postępowaniu w charakterze interwenientki ubocznej. Żądała oddalenia pozwu.
10. Prokurator nie uczestniczył w postępowaniu.
11. Strony nie korzystały z pomocy profesjonalnych pełnomocników procesowych.
12. Ważniejsze dowody przeprowadzone w sprawie – wysłuchanie informacyjne oraz przesłuchanie powoda, matki małoletniej będącej interwenientką uboczną, z dokumentów z akt sprawy o orzeczenie rozvodu powoda z matką przysposobionych, z dokumentów z akt sprawy karnej o oszustwo, którego matka małoletnich dopuściła się na szkodę powoda, z wypisu z księgi wieczystej wspólnej nieruchomości, z której wynika zabezpieczenie wielu roszczeń wierzycieli w formie hipotek, wywiad

- środowiskowy kuratora rodzinnego w miejscu zamieszkania matki małoletnich.
13. Postępowanie w pierwszej instancji trwało od 23.04.2010 r. do 7.06.2011 r.
 14. Wynik postępowania w pierwszej instancji – rozwiązanie stosunku przysposobienia.
 15. Uzasadnienie wyroku nie zostało sporządzone.
 16. Kontroli instancyjnej nie było.

Stan faktyczny sprawy

Matka małoletnich przed poznaniem powoda była dwukrotnie zamężna. Kiedy podjęła pożycie z powodem, miała 12-letnią córkę z pierwszego małżeństwa oraz 3-letnie bliźniaczki z drugiego związku. Powód był rozwiedziony, a jego synowie pozostali przy matce.

Związek powoda z matką dzieci został sformalizowany przez zawarcie związku małżeńskiego w 2002 r. Przez ponad 3 lata od jego zawarcia powód pracował w USA, a żona z dziećmi przebywała w Polsce. Po powrocie do kraju powód prowadził firmę w dwóch odległych województwach. W jednym z nich działalnością kierował osobiście, w drugim jego przedstawicielką była żona. W tym okresie małżonkowie nadal przez przeważający czas mieszkali oddzielnie.

Powód nie uczestniczył w wychowywaniu córek żony, która jednak bardzo nalegała, aby przysposobił bliźniaczki, i podjęła liczne działania, aby do tego doprowadzić. Między innymi zleciła prowadzenie sprawy o przysposobienie adwokatowi, przedstawiając pełnomocnictwo z podpisem męża, który sfałszowała (okoliczność bezsporna). Mimo tego mąż stawiał się na sprawie o przysposobienie i wyraził żądanie jego orzeczenia.

W owym czasie matka dziewczynek była już związana z nowym partnerem i dopuściła się oszustwa na szkodę firmy męża (działając jako jego przedstawiciel), ocenioną na ponad 200.000 zł.

Przed uprawomocnieniem się orzeczenia o przysposobieniu zarówno zdrada żony, jak i oszustwo zostały ujawnione. Żona powoda wystąpiła o rozwód. Równoległe przeciwko żonie wszczęto karne postępowanie przygotowawcze o oszustwo (ostatecznie została prawomocnie skazana za ten czyn).

Powód wniósł apelację od postanowienia orzekającego przysposobienie. Apelację tę cofnął adwokat reprezentujący męża, według jego twierdzenia – wbrew jego woli i wiedzy. (W trakcie opisywanego postępowania toczyło się, bardzo przewlekłe, postępowanie dyscyplinarne przeciwko temu adwokatowi). Postanowienie o przysposobieniu uprawomocniło się. Skarga o wznowienie tego postępowania została odrzucona, a zażalenie na jej odrzucenie zostało oddalone.

W grudniu 2007 r. został orzeczony rozwód z winy żony. Władza rodzicielska przysposabiającego nad przysposobionymi została ograniczona, a jego udział w kosztach utrzymania każdej z przysposobionych został ustalony w kwocie 200 zł miesięcznie.

Bardzo konfliktowe relacje pomiędzy przysposabiającym a matką przysposobionych nie sprzyjały podtrzymywaniu relacji przysposabiającego z córkami adopcyjnymi. Strony przysposobienia nie kontaktowały się praktycznie od jego orzeczenia.

Można domniemywać, iż decyzję o rozwiązaniu przysposobienia powód podjął, gdy była żona, jako przedstawicielka ustawowa córek, wystąpiła o podwyższenie alimentów, w sytuacji gdy była dłużniczką przysposabiającego, a jej należność stwierdzona prawomocnym orzeczeniem wynosiła 227.000 zł, oraz złożyła doniesienie o popełnieniu przez byłego męża przestępstwa niealimentacji córek (art. 209 kodeksu karnego³⁵).

„Ważne powody” rozwiązania stosunku przysposobienia przez sąd

W uzasadnieniu pozwu przysposabiający wskazał na brak więzi z przysposobionymi oraz szczegółowo przedstawił i udokumentował oszustwa byłej żony i nieprawidłowości przy orzeczeniu przysposobienia. Pozwane nie były wysłuchane. Okazało się, że przebywają w Wielkiej Brytanii pod pieczę pełnoletniej przyrodniej siostry i uczęszczają tam do szkoły średniej. Reprezentujący pozwane kurator i matka małoletnich, jako interwenientka uboczna, wnosili o oddalenie powództwa. Prokurator nie brał udziału w postępowaniu.

Sąd rozwiązał przysposobienie. Wyrok uprawomocnił się bez kontroli instancyjnej.

Uwaga

Przy założeniu, iż przebieg postępowania o orzeczenie przysposobienia był taki, jak wynika z uprawdopodobnionej relacji powoda, do orzeczenia przysposobienia nie powinno dojść, a prawdopodobieństwo merytorycznej zasadności żądania wznowienia postępowania o orzeczenie przysposobienia wydaje się znaczne.

5.1.5. Przypadek piąty

Charakterystyka sprawy

1. Rodzaj przysposobienia – pełne, dokonane przez męża matki.
2. Przysposobiono rodzeństwo – wiek starszego dziecka w dniu orzeczenia przysposobienia – 8 lat i 10 miesięcy, wiek młodszego dziecka – 6 lat i 6 miesięcy.
3. Płeć osób przysposobionych – starszego dziecka – męska, młodszego dziecka – żeńska.
4. Brak danych w aktach, czy nowe akty urodzenia przysposobionych dzieci były sporządzone.
5. Stosunek przysposobienia do dnia wpływu pozwu trwał 11 lat i 11 miesięcy.
6. Strona powodowa: przysposabiający.
7. Strona pozwana – przysposobieni (w dniu wpływu pozwu pełnoletni).
8. Prokurator został powiadomiony o sprawie, wziął udział w postępowaniu. Oświadczył, że nie sprzeciwia się rozwiązaniu stosunków przysposobienia, ale wnosi o pozostawienie obowiązku alimentacyjnego.
9. Pozwani byli reprezentowani przez adwokata, powód miał wykształcenie prawnicze.

³⁵ Ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.).

10. Ważniejsze dowody przeprowadzone w sprawie – przesłuchanie stron, przesłuchanie świadka – matki przysposobionych, dowód dokumentów z akt spraw o orzeczenie przysposobienia, o rozwód, opinia biegłych z RODK.
11. Postępowanie w pierwszej instancji trwało od 12.01.2010 r. do 30.12.2010 r.
12. Wynik postępowania w pierwszej instancji – rozwiązanie przysposobienia.
13. Uzasadnienie wyroku nie zostało sporządzone.
14. Kontroli instancyjnej nie było.

Stan faktyczny sprawy

Późniejszy przysposabiający i matka dwojga przysposobionych dzieci zamieszkali razem w 1996 r., a w 1997 r. zawarli związek małżeński. Mąż przysposobił pasierbów w lutym 1998 r. Rodzina funkcjonowała bardzo dobrze do urodzenia się wspólnych dzieci małżonków, które są niepełnosprawne. Potrzeby tych dzieci przesądziły o rezygnacji matki z pracy zawodowej i pełnej koncentracji na pieczy nad dziećmi, w którą były angażowane także starsze dzieci, przysposobione przez ojczyma. Cały ciężar zaspokojenia materialnych potrzeb rodziny spoczął na przysposabiającym, który początkowo prowadził działalność zarobkową w miejscu zamieszkania, a następnie w innej miejscowości, co miało wpływ na sposób funkcjonowania rodziny. Niemniej żadna ze stron nie kwestionowała, że przysposabiający rzetelnie wywiązywał się z obowiązków ojcowskich.

Trudne problemy związane z niepełnosprawnością młodszych dzieci, rosnące potrzeby materialne dzieci przysposobionych, przemęczenie matki dzieci obowiązkami przyczyniły się do konfliktów, które ujawniły się w 2006 r. i doprowadziły do rozkładu pożycia małżeńskiego. Przysposabiający w 2008 r. wyprowadził się ze wspólnego mieszkania. W tym czasie uległy rozluźnieniu jego kontakty z przysposobionymi, a córka adopcyjna zerwała kontakty z nim na kilka miesięcy. Potem kontakty były rzadkie, a według przysposabiającego odbywały się tylko w celu przedstawienia roszczeń majątkowych. Tego celu spotkań przysposobiona nie kwestionowała, choć twierdziła, że chciała także zobaczyć ojca.

Mimo separacji faktycznej matki i ojczyma przysposabiający nadal ponosił wszystkie koszty utrzymania rodziny, dzięki bardzo znacznym wysiłkom, a nawet zaciągnięciu długów. Przysposobieni nadal oczekiwali dotychczasowego, wysokiego standardu życia i wyrażali swoje niezadowolenie, gdy nie wszystkie ich życzenia były spełniane (np. wyjazd zagraniczny, zakup laptopa).

Osobiste spotkania stron ustały. Przysposobieni nie kontaktowali się także z najbliższą rodziną przysposabiającego (jego matką i bratem). Żadna ze stron nie przejawiała inicjatywy w celu zacieśnienia więzi. Przysposobieni kontaktowali się z ojcem adopcyjnym za pomocą listów elektronicznych i SMS-ów, zapytując, czy dokonał już przelewu pieniędzy z tytułu alimentów, bądź w złośliwy sposób komentując tematy związane z zaspokajaniem ich potrzeb majątkowych.

Rozwód przysposabiającego i matki dzieci został orzeczony 8.01.2010 r., a cztery dni później wpłynął pozew przysposabiającego o rozwiązanie stosunku przysposobienia. Początkowo pozwani, reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego, wnosili o oddalenie pozwu, twierdząc, że chcą zachowania więzi rodzinnych, ale oczekują inicjatywy ze strony powoda.

Powód wnioskował o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych w celu ustalenia, czy między nim a przysposobionymi zachodzą relacje uczuciowe jak między ojcem i dziećmi. Dowód ten został przeprowadzony. Biegli stwierdzili, że od 2004 r. następowało rozluźnienie więzi między stronami, a później nie powstały sprzyjające warunki do ich pogłębienia. Obecnie żadna ze stron nie ma motywacji do zmiany sytuacji i tworzenia „relacji bliskości”. Obydwie strony podejmują działania konfrontacyjne (przysposobieni wnieśli pozwy o podwyższenie alimentów, a przysposabiający o rozwiązanie przysposobienia).

Sąd rozwiązał przysposobienie, utrzymując w mocy obowiązki alimentacyjne przysposabiającego względem przysposobionych.

„Ważne powody” rozwiązania stosunku przysposobienia przez sąd

Zarówno z pozwu, jak i przebiegu postępowania wynika, że ważnym powodem rozwiązania stosunków przysposobienia było wygaśnięcie więzi emocjonalnych charakterystycznych dla stosunków pomiędzy ojcem i dziećmi.

5.2. Oddalone powództwa o rozwiązanie stosunku przysposobienia

5.2.1. Przypadek pierwszy

Charakterystyka sprawy

1. Rodzaj przysposobienia – pełne, dokonane wspólnie przez małżonków.
2. Przysposobiona w dniu orzeczenia przysposobienia liczyła 2 lata.
3. Płeć osoby przysposobionej – żeńska.
4. Nowy akt urodzenia przysposobionego dziecka został sporządzony.
5. Stosunek przysposobienia do dnia wpływu pozwu o jego rozwiązanie trwał 6 lat i 5 miesięcy.
6. Strona powodowa – oboje przysposabiający.
7. Strona pozwana – przysposobiona – w dniu wpływu pozwu małoletnia, reprezentowana przez kuratora ustanowionego na podstawie art. 99 k.r.o.
8. Reprezentujący pozwaną kurator wnosił o oddalenie powództwa.
9. Prokurator uczestniczył w postępowaniu.
10. Strona powodowa była reprezentowana przez pełnomocnika procesowego adwokata.
11. Ważniejsze dowody przeprowadzone w sprawie – przesłuchanie powodów, z dokumentów z akt sprawy o przysposobienie, z akt spraw opiekuńczych, wywiad środowiskowy kuratora rodzinnego w miejscu zamieszkania przysposabiających oraz w miejscu pobytu przysposobionej w rodzinnym domu dziecka, dowód z opinii RODK, opinie psychologiczne, pedagogiczne, z przychodni leczenia ADHD, opinie szkolne dotyczące małoletniej.
12. Postępowanie w pierwszej instancji trwało od 26.06.2009 r. do 22.09.2010 r.
13. Wynik postępowania w pierwszej instancji – oddalenie powództwa.
14. Uzasadnienie wyroku zostało sporządzone.
15. Powodowie wnieśli apelację, która została oddalona.
16. Postępowanie w drugiej instancji trwało od 22.11.2010 r. do 28.01.2011 r.

Stan faktyczny sprawy

Małoletnia była dzieckiem pozamałżeńskim. Jej matka została pozbawiona władzy rodzicielskiej. Pięciomiesięczna dziewczynka została umieszczona w domu dziecka. Po roku pobytu w placówce poznali ją późniejsi rodzice adopcyjni, którzy twierdzili, że pokochali ją „od pierwszego wejrzenia”. Dziecko było akceptowane przez ich rodzinę i znajomych. Zapewniono mu wszystko, co potrzebne do rozwoju poprzez zabawę i naukę.

Pierwsze poważniejsze problemy wychowawcze dotyczyły adaptacji w przedszkolu. W zerówce były bardziej widoczne, bowiem dziewczynka kłamała, gubiła zeszyty, wrywała kartki, ukrywała prace domowe. Odpowiedzialnością za to obarczano matkę z uwagi na charakter pracy ojca (kierowca spędzający długie okresy „w trasach”), a ona zgłosiła się o pomoc do ośrodka adopcyjnego. Zalecono terapię rodzinną, która nie była podjęta, bowiem rodzice stwierdzili, iż jej nie potrzebują.

Decyzja o rozwiązaniu adopcji zapadła, gdy jeszcze bardziej niż w przedszkolu i zerówce nasiliły się problemy wychowawcze w pierwszej klasie szkoły podstawowej (dewastowanie sprzętów w mieszkaniu, niszczenie książek i zeszytów, kłamstwa, nieposłuszeństwo, antagonizowanie wobec siebie rodziców adopcyjnych). Przysposabiający nie potrafili opanować nieposłuszeństwa dziecka. Uznali, że nie dysponują żadnymi skutecznymi metodami wychowawczymi. Obawiali się, że zachowanie dziecka jest uwarunkowane genetycznie bądź wynika z choroby psychicznej. W ocenie ojca adopcyjnego „dziecko powinno się znaleźć tam, gdzie jest totalna, żelazna dyscyplina”.

Małoletnia została zdiagnozowana przez psychologa, który w opinii z 27.09.2007 r. stwierdził „cechy zespołu hiperkinetycznego (ADHD)”. Nadpobudliwość ta ma uwarunkowania biologiczne. Nie można jej wyleczyć, ale odpowiednie interwencje ułatwiają funkcjonowanie dziecka. W opinii poradni psychologiczno-pedagogicznej z 30.06.2008 r. wskazano, że należy stworzyć dziewczynce warunki do rozładowania energii, eksponować jej mocne strony (spontaniczność, ciekawość poznawczą, zdolności werbalne, pomysłowość i chęć niesienia pomocy innym) oraz wdrażać do systematycznej i wytrwałej pracy.

W szkole relacje z rówieśnikami nie zawsze były prawidłowe, ale dziewczynka była oceniana jako życzliwa, chętna do pomocy innym dzieciom i nauczycielom. Najwięcej problemów z przysposobioną było w pierwszej klasie (kłamstwa, kradzieże, zabieranie dzieciom drobnych przedmiotów i wymyślanie historii tłumaczących ich posiadanie). Trwające przez cały rok szkolny rozmowy z wychowawcą, pedagogiem i matką sprawiły, iż to zachowanie ustąpiło. Dziewczynka wymagała stałej pomocy przy odrabianiu prac domowych i (z inicjatywy matki) korzystała z pomocy dodatkowo zatrudnionej nauczycielki. Współpraca szkoły z matką układała się dobrze, ale efekty nie były adekwatne do nakładu pracy ze strony matki adopcyjnej, zaś proces wychowawczy okazał się tak wyczerpujący dla niej i nieprzynoszący spodziewanych rezultatów w domowym funkcjonowaniu dziecka, że rodzice adopcyjni poinformowali małoletnią, iż jest przysposobiona i planują rozwiązanie tego stosunku prawnego, o ile przysposobiona nie zmieni w zasadniczy sposób swego postępowania.

Pozew o rozwiązanie stosunku przysposobienia wpłynął do sądu 26.06.2009 r. Kurator rodzinny podczas sporządzania wywiadu środowiskowego poinformował

o celowości zgłoszenia się do psychiatry, psychologa i stowarzyszenia „P”, gdzie rodzice mogą nauczyć się, jak postępować z dzieckiem z nadpobudliwością.

W związku z informacjami zawartymi w wywiadzie środowiskowym ustanowiono nadzór kuratora nad sposobem wykonywania władzy rodzicielskiej nad małoletnią, zobowiązując kuratora do składania sprawozdań co 15 dni, oraz zobowiązano przysposabiających do niezwłocznego podjęcia wraz z małoletnią terapii rodzinnej, poddając kontrolę realizacji powyższego zobowiązania nadzorowi kuratora. Rodzice adopcyjni nie podjęli terapii. Pismem z 3.02.2010 r. wskazali, iż nie chcą dalej sprawować władzy rodzicielskiej nad dzieckiem i wnoszą o wydanie zarządzenia o umieszczeniu dziecka w placówce opiekuńczo-wychowawczej.

Postanowieniem z 17.02.2010 r. małoletnia została umieszczona w rodzinnym domu dziecka. Po przyjęciu tam dziecka była wykonana diagnoza psychologiczna i psychiatryczna, z uwagi na zaburzenia zachowania małoletniej także na terenie tej placówki. Dziewczynka została poddana terapii farmakologicznej.

W opinii psychologicznej z 28.05.2010 r. stwierdzono, że u dziecka występują zaburzenia rozwoju emocjonalnego, które mogą być wynikiem wielu czynników (np. cech wrodzonych, zaburzeń psychotycznych, zaburzeń pierwotnej więzi emocjonalnej, urazów doznanych w rodzinie adopcyjnej i w związku z zamiarem rozwiązania adopcji). Psycholog stwierdził, iż małoletnia będzie musiała korzystać z terapii z udziałem aktualnych opiekunów, po ustabilizowaniu jej sytuacji życiowej.

Przebywając w rodzinnym domu dziecka, dziewczynka uczęszcza do nowej szkoły, gdzie jest agresywna.

Powodowie, informując córkę o chęci rozwiązania przysposobienia, dali jej nadzieję, iż w wypadku poprawy zachowania będzie mogła wrócić do domu. Dziewczynka sądzi, że do obecnego miejsca pobytu trafiła celem odbycia terapii. Deklaruje chęć powrotu do rodziców adopcyjnych. Kocha ich, jednak nie czuje się kochana i akceptowana. W ocenie sądu za zaburzenia więzi odpowiadają powodowie, którzy nie potrafili kochać córki ze wszystkimi jej problemami i ujawnianymi dysfunkcjami.

Badania, w szczególności przez biegłych z RODK, wykazały, że dysfunkcje rozwojowe są przyczyną problemów wychowawczych, ale nie są przyczyną zaburzenia więzi między małoletnią i jej rodzicami. Biegli stwierdzili u powodów deficyty w uczuciowości wyższej, niedojrzałość do pełnienia ról rodzicielskich, brak krytycyzmu w ocenie własnych oddziaływań wychowawczych, niską świadomość potrzeb psychicznych adoptowanego dziecka.

Sąd oddalił powództwo, a w uzasadnieniu wskazał, że szczególną wagę przyznał treści ustaleń dokonanych przez biegłych z RODK, oceniając, że opinia jest „rzeczowa, rzetelna i wnikliwa”. Istotne znaczenie dla sądu miały także wyjaśnienia małoletniej złożone poza salą rozpraw. Sąd ocenił, że pozwana mająca 9 lat „z uwagi na wiek i stopień rozwoju psychicznego ma możliwość wyrażania swojego zdania i opinii, z którą sąd (...) winien się liczyć i uwzględniać”. W wypowiedzi dziecka było poczucie przynależności do rodziny powodów i oczekiwanie, że rodzice adopcyjni przejmą nad nim pieczę.

Powodowie wnieśli apelację, która została oddalona.

„Ważne powody” rozwiązania stosunku przysposobienia przez sąd

W uzasadnieniu pozwu przysposabiający jako ważny powód rozwiązania przysposobienia podali swoją bezsilność wychowawczą. Wyrazili opinię, że ten stan zagraża

dobru dziecka, które powinno znaleźć się w środowisku gwarantującym zmianę społecznej postawy małoletniej. Odmówili dalszego wypełniania zadań rodzicielskich, co w efekcie doprowadziło do umieszczenia przysposobionej w placówce zapewniającej jej całodobową pieczę.

Postępowanie dowodowe potwierdziło występowanie opisanych zachowań małoletniej. Jednak sądy, ani pierwszej, ani drugiej instancji, nie podzieliły oceny, że problemy wychowawcze z dzieckiem, którego zachowanie odbiega od powszechnie akceptowanych norm, ale nie jest zawinione, są „ważnym powodem” rozwiązania stosunku przysposobienia.

Sądy orzekające w sprawie podzieliły stanowisko SN, że problemy wychowawcze, jakie stwarza przysposobione dziecko, „nie mogą uzasadniać rozwiązania przysposobienia, a winny być podstawą ewentualnej ingerencji w sferę władzy rodzicielskiej”.

Wypowiedziały także pogląd, iż rozwiązanie przysposobienia nie może domagać się strona, której można przypisać winę. Zawinienie sądy upatrywały w niepoddaniu się specjalistycznej terapii rodzinnej i niezastosowaniu się do zaleceń wynikających z rozpoznania u dziecka ADHD. Przysposabiający nie podjęli terapii, nawet gdy zostali zobowiązani do tego przez sąd.

Sąd drugiej instancji nie podzielił stanowiska zawartego w apelacji powodów, że w sprawie wystąpiły ważne powody rozwiązania stosunku przysposobienia: rozkład więzi rodzinnej w następstwie nietypowego zachowania dziecka oraz uszczerbek na zdrowiu powodów będący konsekwencją negatywnych przeżyć związanych z problemami wychowawczymi, ani opinii, że brak po stronie powodów szczególnych kompetencji wychowawczych koniecznych dla należytego sprawowania pieczy nad pozwaną stwarza stan zagrożenia jej dobra, gdy trwa stosunek przysposobienia. Sąd Okręgowy nie podzielił oceny apelujących, iż rozwiązanie przysposobienia spowodowałoby ustanie stanu zagrożenia dobra dziecka, umożliwiając powierzenie pieczy nad małoletnią osobom bardziej kompetentnym od jej rodziców adopcyjnych.

5.2.2. Przypadek drugi

Charakterystyka sprawy

1. Rodzaj przysposobienia – pełne, dokonane przez małżonków wspólnie.
2. Wiek dziecka w dniu orzeczenia przysposobienia – 13 miesięcy.
3. Płeć osoby przysposobionej – męska.
4. Nowy akt urodzenia przysposobionego dziecka – brak danych, czy był sporządzony.
5. Stosunek przysposobienia do dnia wpływu pozwu trwał 15 lat i 10 miesięcy.
6. Strona powodowa – małżonkowie, którzy dokonali przysposobienia wspólnego.
7. Strona pozwana – przysposobiony (w dniu wpływu pozwu małoletni), reprezentowany przez kuratora ustanowionego zgodnie z art. 99 k.r.o.
8. Pozwany uznał żądanie pozwu.
9. Prokurator nie przystąpił do sprawy.
10. Strona powodowa była reprezentowana przez adwokata.

11. Ważniejsze dowody przeprowadzone w sprawie – przesłuchanie stron (przysposobionego poza salą rozpraw), przesłuchanie jednego świadka – kuratora zawodowego, który sporządził wywiad środowiskowy, dowód z dokumentów z akt sprawy o orzeczenie przysposobienia.
12. Postępowanie w pierwszej instancji trwało od 5.02.2010 r. do 1.03.2010 r.
13. Wynik postępowania w pierwszej instancji – oddalenie powództwa.
14. Uzasadnienie wyroku nie zostało sporządzone.
15. Kontroli instancyjnej nie było.

Stan faktyczny sprawy

Przysposobiony jest pozamałżeńskim dzieckiem jednej z córek przysposabiających, która jest trwale niepełnosprawna. Nie podejmowano prób ustalenia ojcostwa z uwagi na drastyczne okoliczności poczęcia dziecka. Od urodzenia przysposobiony jest wychowywany przez dziadków, którzy przysposobili go, gdy miał 13 miesięcy. Zawsze występował w charakterze dziadków i taki rodzaj więzi łączy strony stosunku przysposobienia. Gdy chłopiec liczył 7 lat (zapewne w związku z rozpoczęciem nauki szkolnej), przysposabiający wyjaśnili mu, że został przysposobiony. Przez cały czas we wspólnym gospodarstwie domowym ze stronami pozostaje matka przysposobionego. Nie ustalono, czy przysposobiony traktuje ją jak matkę, ale nie ulega wątpliwości, że wyłącznie przysposabiający realizują obowiązki rodzicielskie. Pomiedzy stronami przysposobienia istnieje wzajemna bardzo silna więź jak między dziadkami i wnukiem, choć dla obu stron jest oczywiste, że dziadkowie wypełniają też funkcje przynależne rodzicom. Obydwie strony deklarowały pragnienie zachowania tego stanu i zapewniały, że nic nie zmieni się, gdy sąd rozwiąże przysposobienie.

„Ważne powody” rozwiązania stosunku przysposobienia przez sąd

W pozwie, sporządzonym przez adwokata, wskazano, że jedynym powodem rozwiązania przysposobienia jest umożliwienie powodowi ubiegania się o sprawowanie funkcji rodziny zastępczej dla wnuka w celu uzyskiwania stałej pomocy finansowej należącej rodzinom zastępczym ze środków publicznych. Środki te byłyby przeznaczone w całości na sfinansowanie studiów wyższych wnuka, który aktualnie jest uczniem liceum uzyskującym bardzo dobre oceny. Bez takiego wsparcia finansowego pokrycie kosztów studiów, w ocenie stron, nie będzie możliwe.

Pozwany uznał żądanie pozwu. Wyjaśnił, że rozumie motywy powodów i akceptuje ich decyzję. Sąd powództwo oddalił. Wyrok nie został zaskarżony.

Uwaga

Trafność rozstrzygnięcia nie budzi wątpliwości, jak również jedynie finansowy motyw wniesienia pozwu. Na marginesie tej sprawy nasuwa się refleksja o niedoskonałości mechanizmów pomocy ze środków publicznych dla osób, które powinny ją uzyskać.

5.2.3. Przypadek trzeci

Charakterystyka sprawy

1. Rodzaj przysposobienia – pełne, dokonane przez męża matki.

2. Przysposobiono 2 rodzeństwa. Wiek starszego dziecka w dniu orzeczenia przysposobienia – 7 lat, wiek młodszego dziecka – 5 lat i 4 miesiące.
3. Płeć osób przysposobionych – męska.
4. Nowe akty urodzenia przysposobionych dzieci – brak danych w aktach, czy były sporządzone.
5. Stosunek przysposobienia do dnia wpływu pozwu trwał 10 lat i miesiąc.
6. Strona powodowa – przysposabiający.
7. Strona pozwana – młodszy przysposobiony – w dniu wpływu pozwu małoletni, reprezentowany przez kuratora ustanowionego zgodnie z art. 99 k.r.o., starszy osiągnął pełnoletniość przed ustanowieniem kuratora.
8. Pozwani początkowo uznawali żądanie pozwu, zmieniali stanowisko; ostatecznie wnosili o oddalenie pozwu.
9. Prokurator przystąpił do sprawy, zadawał pytania stronom i świadkom, wnosił o oddalenie powództwa.
10. Strony nie były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników procesowych.
11. Ważniejsze dowody przeprowadzone w sprawie – przesłuchanie stron (małoletniego przysposobionego poza salą rozpraw), matki przysposobionych, przesłuchanie świadków zgłoszonych przez strony, dowód z dokumentów z akt spraw o orzeczenie przysposobienia, o rozwód przysposabiającego z matką przysposobionych, o alimenty od ojca adopcyjnego na rzecz przysposobionych, z fotografii małoletniego z portalu *Nasza klasa*.
12. Postępowanie w pierwszej instancji trwało od 6.11.2009 r. do 10.11.2010 r.
13. Wynik postępowania w pierwszej instancji – oddalenie powództwa.
14. Uzasadnienie wyroku zostało sporządzone.
15. Apelacja powoda została oddalona.

Stan faktyczny sprawy

Po 3 latach od zawarcia małżeństwa, w okresie oczekiwania na wspólne dziecko, ojczym przysposobił dwóch pozamałżeńskich synów żony. Dzieci traktowały męża matki jako swojego ojca, a on zadbał, aby nawet członkowie jego najbliższej rodziny pozostawali w przeświadczeniu, że przysposobione dzieci od niego pochodzą. Początkowo strony żyły zgodnie. Mąż pracował, a żona zajmowała się wychowaniem trojga dzieci. W mieszkaniu zawsze było czysto, dzieci były zadbane, osiągały bardzo dobre oceny.

Zdaniem powoda konflikt w rodzinie zaczął się od wiosny 2007 r., kiedy to żona oznajmiła mu, że zamierza poinformować synów, iż nie jest ich biologicznym ojcem. Powód uważał, że chłopcy powinni być najpierw przygotowani przez właściwego fachowca. Radził się w tej sprawie psychologa, który to potwierdził. Ojciec adopcyjny zauważył wówczas, że najstarszy syn zaczął dominować nad pozostałymi. Matka próbowała mediacji między braćmi. Przedzieliła ich pokój meblówką. Nadal były nieporozumienia dotyczące korzystania z komputera. Wymusiło to zakup kolejnych komputerów – dla każdego z dzieci.

W maju 2009 r. sytuacja w rodzinie uległa dalszemu pogorszeniu. Najstarszy, przysposobiony syn okazywał ojcu nieposłuszeństwo, nie słuchał poleceń w sprawie utrzymywania porządku w mieszkaniu i wychodzenia z domu. Doszło do wymiany

ostrzych słów pomiędzy ojcem i synem. Na portalu internetowym *Nasza klasa* młodszy adoptowany syn prowadził ordynarne dyskusje oraz opublikował swoje zdjęcie, na którym bawi się sztucznym penisem.

Pomiędzy małżonkami dochodziło do nieporozumień nie tylko w związku z wychowywaniem dzieci. Były one także związane z domowymi finansami oraz pochopną decyzją poręczenia przez męża kredytu sąsiadów, którzy go nie spłacili. Zapewne niepowodzenia wychowawcze i małżeńskie przyczyniły się do poszukiwania przez męża „pocieszenia” w alkoholu. Mąż był trzykrotnie hospitalizowany z rozpoznaniem zespołu zależności alkoholowej.

Matka przysposobionych przyznała, że mąż był dobrym ojcem do czasu, kiedy chłopcy weszli w okres dorastania. Wtedy nie liczył się ze zdaniem synów i rygorystycznie wymagał posłuszeństwa.

Od 2 lat ojciec nie odzywa się do dzieci, zarówno przysposobionych, jak i do swojej córki. Odwołał się od wyroku zasądzającego alimenty na najstarszego adopcyjnego syna, którego też pomówił o zniszczenie mu skutera.

Matka przysposobionych oraz najstarszy syn „dla świętego spokoju” zgodzili się na rozwiązanie przysposobienia. Potem zmienili zdanie, kierując się przesłankami majątkowymi.

Separacja małżeństwa matki dzieci z przysposabiającym została orzeczona 12.10.2009 r. Po roku małżeństwo zostało rozwiązane. Wykonywanie władzy rodzicielskiej sąd powierzył matce. Toczy się postępowanie przeciwko przysposabiającemu o znęcanie się nad rodziną.

Sąd oddalił powództwo o rozwiązanie przysposobienia, bowiem „orzeczenie rozwiązania przysposobienia godziłoby w dobro dzieci i ich wzajemne więzi. Przez lata dzieci wychowywały się wspólnie z przeświadczeniem, że powód jest ich ojcem. Zdaniem sądu powód zawinił rozkład rodziny i zerwanie więzi pomiędzy nim a dziećmi i dlatego dzieci nie mogą być za to karane”.

„Ważne powody” rozwiązania stosunku przysposobienia przez sąd

W pozwie wskazano na niezawiniony przez powoda rozkład więzi rodzinnych z przysposobionymi. Sąd ocenił, że główną przyczyną rozkładu więzi w małżeństwie i w stosunkach z przysposobionymi dziećmi było nadużywanie alkoholu przez powoda, który „przez swoje naganne postępowanie i zły przykład spowodował zerwanie więzi ze wszystkimi dziećmi”.

Summary

Elżbieta Holewińska-Łapińska – *Adoption dissolution in case law of general courts in 2010–2011*

This paper is a report on the examination of all cases for adoption dissolution which in the years 2010–2011 ended with a decision on the merits. Dissolution of 110 adoptions was requested, said adoptions having lasted between 6 months and 34 years. On the day when the court received the statement of claim 58 adoptees were minors. 21 out of them (36.2%) were staying in full care facilities. In 52 cases (47.3%) adoption concerned stepchildren. In fifteen cases (13.6%) it was adult adoptees who requested adoption dissolution. In the remaining cases, the claimants were adopters. In the grounds for their claims, the adopters

indicated reprehensible conduct of their adoptees. The most frequent reprehensible behaviours of minor adoptees were: truancy (56.3%), stealing (53.1%), breaking home order rules of (46.9%), running away from home or care facility (40.6%), infringing norms of criminal law and law on petty offences (37.5%), breaking the rules of behaviour towards teachers and pupils at school (34.4%). Every third adult adoptee infringed social norms. Adult adoptees who requested adoption dissolution pointed out failure to establish, or extinction of, family links, reminding the adopters mainly of bad, excessively rigorous upbringing methods, failure to show positive feelings and other omissions. In almost all cases, emotional links between parties to the adoption relationship disintegrated (or were not established), which was the main 'important reason' in the reasons for the claim and for dissolution of adoption, when it was decided. 85 adoption relationships were dissolved (77.3%). All claims filed by adult adoptees were granted.

Maciej Domański*

Oddalenie powództwa o rozwód w sprawach, w których małżonkowie mieli wspólne małoletnie dzieci, w świetle orzecznictwa sądów powszechnych

1. OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA BADANIA

Instytucja rozwodu, jako przedmiot badań, cieszyła się w II połowie XX wieku dużym zainteresowaniem prawników. Dotyczyło to zarówno zagadnień teoretycznych¹, jak również praktyki stosowania prawa². Analizy praktyki rozwodowej, dokonywane na gruncie juretycznym oraz demograficzno-socjologicznym³, dotyczyły postępowań rozwodowych zakończonych różnymi rozstrzygnięciami ze szczególnym uwzględnieniem orzeczenia rozwodu.

Sprawy, w których nastąpiło oddalenie powództwa rozwodowego są w polskich sądach wyjątkowe. Wystarczy wskazać, że w 2012 r. w sądach okręgowych odnotowano 66.878 wyroków uwzględniających powództwo rozwodowe, a tylko 895 oddalających⁴. Orzeczenia oddalające powództwo stanowiły więc 1,32% wszystkich rozstrzygnięć merytorycznych. Wskazana prawidłowość powoduje, że w badaniach na ogólnej, nawet licznej próbie postępowań o rozwód, rozstrzygnięcia oddalające powództwo występują sporadycznie i stanowią jedynie margines analizowanych spraw.

Brak badania praktyki skupionej na sprawach, w których nastąpiło oddalenie powództwa o rozwód oraz znaczny upływ czasu od przeprowadzonych badań praktyki sądowej w sprawach rozwodowych, stały się przyczyną podjęcia zagadnienia w planach badawczych Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości.

Instytut Wymiaru Sprawiedliwości zwrócił się do 22 wylosowanych sądów okręgowych z prośbą o przesłanie akt wszystkich spraw, w których orzeczenie

* Autor jest doktorem nauk prawnych, adiunktem w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości.

¹ Jedynie przykładowo należy wskazać podstawowe opracowania o charakterze monograficznym – J. Górecki, *Rozwód – studium socjologiczno-prawne*, Warszawa 1965; W. Stojanowska, *Rozwód a dobro dziecka*, Warszawa 1979; A. Olejniczak, *Materiałnoprawne przesłanki orzeczenia rozwodu*, Poznań 1980; T. Sokołowski, *Skutki prawne rozwodu*, Poznań 1996.

² K. Olejniczak, *Wytoczne Sądu Najwyższego w zakresie stosowania art. 56 i 58 k.r.o. w praktyce sądowej*, „Problemy Wymiaru Sprawiedliwości” 1973/3, s. 29; W. Stojanowska, *Problematyka rozwodów w świetle badań*, Warszawa 1977; K. Policiewicz, A. Malicki, *Zasady współżycia społecznego w przesłankach rozwodowych na podstawie badania akt sądowych*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego” 1988/27–28, s. 143.

³ M. Kuciarska-Ciesielska, G. Marciniak, J. Paradysz, *Rozpad małżeństw w Polsce: przyczyny i skutki*, Warszawa 1993.

⁴ Dane Ministerstwa Sprawiedliwości.

oddalające powództwo rozwodowe zapadło w pierwszym kwartale 2012 r. i było prawomocne. Sądy przesłały akta 122 spraw.

Ponieważ badanie zostało ograniczone wyłącznie do spraw, w których małżonkowie mieli wspólne małoletnie dzieci, ostatecznie analizie poddane zostało 71 spraw.

Przyczyny wskazanego ograniczenia próby badawczej były następujące: celem doboru spraw było wyselekcjonowanie postępowań, w których analizie poddane mogą być wszystkie przesłanki rozwodowe, zarówno pozytywne, jak i negatywne. W sprawach, w których małżonkowie nie mają wspólnych małoletnich dzieci, co oczywiste, nie występuje problem stosowania negatywnej przesłanki rozwodowej dobra wspólnych małoletnich dzieci (art. 56 § 2 k.r.o.). Ponadto, zgodnie z art. 442 k.p.c., w sytuacji uznania żądania pozwu i braku wspólnych małoletnich dzieci, sąd może ograniczyć postępowanie dowodowe do przesłuchania stron. Potencjalnie więc, w sprawach w których małżonkowie nie mieli wspólnych małoletnich dzieci, materiał badawczy i zakres problemów prawnych jest zdecydowanie węższy.

Przyjęty dobór spraw i ograniczenie badania do przypadków oddalenia powództwa, gdy małżonkowie mieli wspólne małoletnie dzieci, uzasadniała również przyjęta metoda i założenia badawcze. Badanie zostało zaprojektowane przede wszystkim z wykorzystaniem metod jakościowych. Charakter badanych spraw: osadzenie w szerokim kontekście społecznym, indywidualizm poszczególnych stanów faktycznych, konstrukcja przesłanek rozwodowych za pomocą zwrotów niedookreślonych i klauzul generalnych przesądziły o przyjęciu metody studium przypadku jako wiodącej. Dobór próby miał dać więc przekrojowy przegląd przypadków dla wielokrotnego⁵ czy też zbiorowego studium przypadku⁶. W doborze spraw do badania chodziło z jednej strony o ich reprezentatywność (wybór spraw z sądów w całym kraju)⁷, z drugiej strony o umożliwienie przeprowadzenia potencjalnie „intensywnej” i różnorodnej analizy⁸. Wskazane zawężenie wyboru spraw wynikało z próby dokonania doboru opartego na kryterium „przydatności”⁹.

Dobór ograniczonej liczbowo, ale szerokiej „terytorialnie” próby losowej dostarczył materiału badawczego dla głównie jakościowej analizy zakwalifikowanych do badania spraw.

Przeprowadzone badanie zostało zrealizowane na dwóch płaszczyznach. Próba spraw została poddana analizie ilościowej za pomocą ankiety. Wyniki zostaną więc przedstawione w postaci liczb bezwzględnych i odsetka we wszystkich przypadkach, gdy analizowane dane poddawały się takiej klasyfikacji. Na drugiej płaszczyźnie badanie zostało przeprowadzone metodą jakościową – studium przypadku. Należy zaznaczyć, że łączenie metod jakościowych z ilościowymi jest powszechnie stosowane w naukach społecznych¹⁰. Ponadto należy zauważyć, że metoda studium

⁵ R. K. Yin, *Case Study. Research Design and Methods*, SAGE 2013, s. 53.

⁶ R. E. Stake, *Jakościowe studium przypadku*, w: *Metody badań jakościowych*, N.K. Denzin (red.), Y.S. Lincoln (red.), Warszawa 2010, t. 1, s. 628.

⁷ M. Miles, A. M. Huberman, *Analiza danych jakościowych*, Białystok 2000, s. 28.

⁸ R. E. Stake, *Jakościowe studium...*, s. 635.

⁹ M. Strumińska-Kutra, I. Kołodkiewicz, *Studium przypadku*, w: *Badania jakościowe. Podejścia i teorie*, D. Jemielniak (red.), Warszawa 2013, t. 2, s. 23. Szeroko o doborze prób w badaniach zob. E. Babbie, *Badania społeczne w praktyce*, Warszawa 2004, s. 200.

¹⁰ D. Silverman, *Prowadzenie badań jakościowych*, Warszawa 2008, s. 30; M. Strumińska-Kutra, I. Kołodkiewicz, *Studium...*, s. 5; M. Miles, A. M. Huberman, *Analiza danych...*, s. 42. W zakresie badania sądowej praktyki stosowania prawa konieczne jest wykorzystanie instrumentów właściwych dla nauk społecznych.

przypadku jest stosowana w naukach prawnych¹¹, a nawet podkreśla się, że z nauk prawnych się wywodzi¹².

Dobór spraw do badania, jak również przyjęta metodologia, przesądziły, że celem badania nie było stworzenie kompleksowego i doniosłego statystycznie (w skali kraju) obrazu postępowań sądowych w sprawach rozwodowych. Choć szeroki rozkład zbadanych spraw (połowa sądów okręgowych z całej Polski) z określonej jednostki czasu (I kwartał 2012 r.) umożliwia dostrzeżenie pewnych trendów w skali ilościowej i może mieć w związku z tym walor sygnalizacyjny, podstawowym celem badania było rozpoznanie i uwypuklenie problemów praktycznych w wybranej grupie spraw rozwodowych¹³. Pierwszoplanowym zadaniem badawczym było wykazanie, jak w praktyce były interpretowane przesłanki rozwodowe i jakie okoliczności stanu faktycznego uzasadniały dokonanie przez sąd subsumcji prowadzącej do oddalenia powództwa rozwodowego na podstawie normy art. 56 k.r.o.

Z uwagi na sprawozdawczy i ściśle praktyczny charakter niniejszego opracowania, rozważania o charakterze teoretycznym zostały ograniczone do minimum niezbędnego z uwagi na analizowane problemy praktyczne.

2. SOCJOLOGICZNO-DEMOGRAFICZNA CHARAKTERYSTYKA STRON

2.1. Ogólna charakterystyka rozwodzących się małżeństw

Pośród zbadanych spraw powództwo rozwodowe w 69% wniesione zostało przez żonę. Dane te zgodne są z prawidłowością dostrzegalną we wszystkich badaniach problematyki rozwodowej, zgodnie z którą, kobiety zdecydowanie częściej są stroną inicjującą postępowanie rozwodowe. Zgodnie z danymi GUS w zakresie rozwodów orzeczonych prawomocnie w 2011 r., w 44.177 przypadkach, a więc w 68,4%, stroną powodową były żony. Należy zauważyć, że w zakresie zbadanych spraw odsetek ten jest niemal identyczny. Nie można więc wyciągnąć wniosku, że rozstrzygnięcie w postaci oddalenia powództwa jest skorelowane z płcią strony powodowej.

Istotnym czynnikiem, z punktu widzenia analiz procesu rozpadu rodziny, jest czas trwania małżeństwa. W zbadanych sprawach średni okres od zawarcia związku małżeńskiego do wniesienia powództwa rozwodowego wyniósł nieco powyżej 119 miesięcy, a więc około 10 lat. Mediana stażu małżeńskiego (okres, który połowa małżonków osiągnęła) wyniósł 92 miesiące a więc 7 lat i 8 miesięcy.

Najkrótszy okres trwania małżeństwa w zbadanych sprawach to 3 miesiące, a najdłuższy 38 lat i 11 miesięcy. Należy zauważyć, iż jedynie 10% małżeństw w zbadanych sprawach trwało 2 lata lub krócej.

W zdecydowanej mniejszości – zaledwie 11,3% spraw (8 przypadków) – toczącej się postępowanie rozwodowe było kolejnym takim postępowaniem w historii związku małżeńskiego. Poprzednie postępowania zakończyły się umorzeniem postępowania z uwagi na skuteczne cofnięcie pozwu. W czterech spośród tych spraw

¹¹ L. Webley, *Qualitative Approaches to Empirical Legal Research*, w: *The Oxford Handbook of Empirical Legal Research*, P. Cane (red.), H. Kritzer (red.), Oxford 2010, s. 901.

¹² M. Strumińska-Kutra, I. Kołodkiewicz, *Studium...*, s. 25.

¹³ Cele i paradygmaty badań w postaci studium przypadku – zob. M. Strumińska-Kutra, I. Kołodkiewicz, *Studium...*, s. 4.

małżonkowie podjęli wspólne pożycie po zakończeniu wcześniejszego postępowania rozwodowego. Małżonkowie nie podjęli pożycia w 3 przypadkach, a w 1 sprawie nie można było wywnioskować tego z analizy akt.

Istotne wydaje się, że jedynie w 45% spraw ustalone zostało, że postępowanie rozwodowe było pierwszym w historii związku. Wykazanie tej okoliczności przez sądy dokonywane było wyłącznie w oparciu o deklarację samych małżonków. W aż 44% spraw okoliczności tej sądy nie próbowały ustalać, a więc nawet nie zadały stosownego pytania podczas przesłuchania stron. Praktykę taką należy uznać za nieprawidłową. Okoliczność wcześniejszego postępowania rozwodowego ma istotne znaczenie dla toczącego się kolejnego procesu. Po pierwsze, orzeczenie oddalające powództwo ma powagę rzeczy osądzonej. Oznacza to, iż w chwili zamknięcia rozprawy nie istniały podstawy do orzeczenia rozwodu¹⁴. Po drugie, w toku poprzedniego postępowania mogły zostać ustalone okoliczności mające również znaczenie dla później toczącego się postępowania. Sądy nie mogą opierać się na domniemaniu, że jeżeli strony nie wskazały na wcześniej toczące się postępowanie, należy uznać, iż takiego postępowania nie było.

Analogiczne dane zostały zgromadzone w zakresie postępowań o orzeczenie separacji. W 3 sprawach małżonkowie wskazali, że toczyło się takie postępowanie. We wszystkich tych przypadkach separacja została orzeczona. Po orzeczeniu separacji w 2 sprawach małżonkowie powrócili do wspólnego pożycia, a w 1 nie można było okoliczności tej ustalić na podstawie analizy akt. W 28 sprawach (39,4%) strony stwierdziły, że nie toczyło się postępowanie o orzeczenie separacji. W 54,9% spraw brak było na ten temat informacji w aktach (sądy w żaden sposób okoliczności tej nie ustalały). W 1 sprawie złożony został pozew o separację. W toku postępowania żądanie zostało zmienione na orzeczenie rozwodu.

W zdecydowanej najliczniejszej grupie spraw (43,7%) małżonkowie pozostawali w ustroju wspólności ustawowej. W 7% spraw małżonkowie pozostawali w ustroju umownej rozdzielności majątkowej. We wszystkich przypadkach, w których została zawarta małżeńska umowa majątkowa, ustanawiała ona ustrój rozdzielności majątkowej. W kolejnych 5,6% spraw małżonkowie pozostawali w ustroju przymusowej rozdzielności majątkowej (w jednym przypadku ustrój ten wynikał z orzeczenia sądu wydanego na podstawie art. 52 k.r.o., a w pozostałych sprawach podstawą rozdzielności była orzeczona separacja). Istotnym wskaźnikiem jest odsetek aż 43,7% spraw, w których sądy nie ustaliły ustroju majątkowego, jaki obowiązywał między stronami. Informacja taka może mieć istotne znaczenie w postępowaniu rozwodowym przykładowo, gdyby okazało się, że toczyło się już postępowanie o ustanowienie przymusowej rozdzielności majątkowej.

Istotną informacją, mogącą wskazywać na źródła konfliktów małżeńskich, jest sytuacja mieszkaniowa. W czasie, gdy pożycie małżeńskie trwało, 49,3% małżonków w zbadanych sprawach zamieszkiwało we „własnym” mieszkaniu. Grupa ta objęła sytuacje, gdy małżonkowie zamieszkiwali w mieszkaniu, którego właścicielem było jedno z małżonków, oboje małżonkowie, ale również gdy samodzielnie zamieszkiwali w mieszkaniu, które stanowiło własność rodziny małżonka. W 12,7% spraw małżonkowie zamieszkiwali z rodzicami żony, a w kolejnych 7% z rodzicami męża.

¹⁴ Tak SN w orzeczeniu z 18.06.1955 r. (III CR 199/54), OSN 1956/4, poz. 100.

W 11,3% spraw małżonkowie zamieszkiwali w mieszkaniu wynajmowanym. W 1 sprawie mieszkanie powstało w ramach systemu TBS. W 4 przypadkach (5,6%) zajmowali mieszkanie socjalne lub komunalne. W 2 sprawach małżonkowie nigdy nie podjęli wspólnego pożycia i nie zamieszkali razem (w jednej sytuacji małżonkowie nie mogli dojść do porozumienia co do miejsca wspólnego zamieszkiwania – pochodzili z różnych miejscowości, w drugiej mężczyzna przez cały okres trwania małżeństwa przebywał w zakładzie karnym). W jednym przypadku małżonkowie zamieszkiwali z bratem żony. W pozostałych sprawach w aktach nie było informacji na temat sytuacji mieszkaniowej małżonków.

2.2. Charakterystyka żon

Wśród zbadanych spraw kobiety w chwili zawarcia małżeństwa miały średnio 22 lata i 6 miesięcy. Połowa miała 21 lat lub mniej. Najmłodsza kobieta w chwili zawierania małżeństwa miała lat 18, a najstarsza 37.

W chwili wytoczenia powództwa rozwodowego średnio żony miały nieco ponad 32 lata (połowa miała 31 lub mniej). Najmłodsza kobieta w chwili wytoczenia powództwa miała 19 lat, a najstarsza 58.

Dla 54,9% kobiet związek małżeński, który miał zostać rozwiązany przez rozwód, był ich pierwszym małżeństwem. Jedynie w dwóch przypadkach był to drugi związek małżeński. W jednej z tych spraw wcześniejsze małżeństwo zostało rozwiązane przez rozwód, a w drugiej sąd nie ustalił, jak poprzedni związek ustał. Istotnym wskaźnikiem jest pozostałe 42,3% spraw, w których nie zostało ustalone, czy kobiety pozostawały już w związku małżeńskim. Wydaje się, że okoliczność taka powinna być ustalona przez sąd (choćby pytaniem zadaniem podczas przesłuchania strony), ponieważ fakt ten i sposób ustania poprzedniego małżeństwa może mieć pewne znaczenie dla ustalenia np. przyczyn rozkładu pożycia.

W 32,4% spraw żony miały wykształcenie zasadnicze zawodowe. Podobny odsetek miał wykształcenie średnie. Niespełna 10% kobiet miało wykształcenie podstawowe (ukończone lub niepełne). W 11,3% spraw kobiety miały wykształcenie wyższe – magisterskie, a w 5,6% pomaturalne lub licencjat. W 8,5% spraw brak było na ten temat danych w aktach.

W zdecydowanej większości spraw – 59,2% kobiety, strony postępowań rozwodowych, zamieszkiwały w miastach liczących powyżej 50.000 mieszkańców. W 25,4% spraw były mieszkankami wsi, a w pozostałych 15,5% małych miast poniżej 50.000 mieszkańców.

W badaniu podjęta została próba ustalenia sytuacji społeczno-zawodowej stron. W 52,1% spraw żony pracowały i praca ta miała charakter stały. W 28% spraw kobiety były osobami bezrobotnymi. W blisko 13% pozostawały na utrzymaniu rodziny¹⁵. W mniejszej, nieistotnej statystycznie liczbie spraw, pojawiały się informacje, że żony były na emeryturze, zajmowały się jedynie dorywczo pracą zawodową, prowadziły działalność gospodarczą, czy też utrzymywały się ze świadczeń z opieki społecznej.

¹⁵ Wskazane odsetki nie sumują się do 100% z uwagi na otwarty charakter pytania. Przykładowo znaczna liczba bezrobotnych pozostawała na utrzymaniu rodziny, czy też utrzymywała się ze świadczeń z pomocy społecznej.

Spośród zbadanych spraw, żony w 5 przypadkach miały dzieci z innych związków (dzieci te były w wieku od 1 roku do 24 lat). W 1 sprawie kobieta – strona postępowania rozwodowego – była w ciąży z nowym partnerem. Istotnym wskaźnikiem jest odsetek 49,3% spraw, w których nie było informacji w aktach na temat ewentualnego potomstwa z innych związków. Oznacza to, że sądy nawet nie zapytały podczas przeprowadzania dowodu z przesłuchania stron o tę okoliczność. Fakt posiadania potomstwa z innych związków może mieć znaczenie chociażby z punktu widzenia zastosowania zasady rekryminacji. Sądy powinny więc tę okoliczność ustalać.

W badaniu ujawnione zostało, że aż w 52,1% spraw kobiety – strony zbadanych postępowań rozwodowych – w chwili zawierania małżeństwa były w ciąży (z przyszłym mężem), a w 16,9% spraw w chwili zawierania małżeństwa narzeczeni mieli już wspólne potomstwo. W wielu zbadanych sprawach małżonkowie zaprzeczali, aby jedynym powodem zawierania małżeństwa była ciąża, a okoliczność ta „jedynie przyspieszyła decyzję o zawarciu małżeństwa”, jednak informacja ta rzuca pewne światło na podłoże konfliktu małżeńskiego. W badaniach pedagogicznych wielokrotnie wykazane zostało, że małżeństwa zawierane w sytuacji przymusowej, spowodowanej ciążą czy też posiadaniem potomstwa, cechują się nietrwałością¹⁶.

W badaniu podjęta została próba oceny sytuacji majątkowej kobiet – stron postępowania rozwodowego. Ocena ta dokonywana była w sposób subiektywny z uwzględnieniem posiadanych aktywów, zarobków, stopy życiowej. W 29,6% spraw sytuacja ta została oceniona jako dobra lub bardzo dobra. W 23,9% spraw jako przeciętna, a w 26,7% jako zła lub bardzo zła.

Ocenianym elementem była również „przynależność kobiety do środowiska patologii społecznej”. Ma on również charakter całkowicie subiektywny. Ocena taką objęto przykładowo występowanie: alkoholizmu, przemocy domowej (czynnej ze strony kobiety), niewydolność wychowawczą, stałe bezrobocie czy dopuszczanie się przestępstw. Dla oceny przynależności do tej grupy konieczne było wystąpienie chociaż dwóch takich elementów łącznie. W badaniu „przynależności do środowiska patologii społecznej” żony została odnotowana w 12,7% spraw.

Wyniki badania uzupełnia informacja, zgodnie z którą tylko w 23,9% spraw kobiety – strony postępowania – były reprezentowane przez fachowego pełnomocnika – adwokata lub radcę prawnego.

2.3. Charakterystyka mężów

Mężczyźni – strony zbadanych postępowań rozwodowych – w chwili zawierania małżeństwa mieli średnio 24 lata i 6 miesięcy. Połowa miała 23 lata lub mniej. Średni wiek mężczyzn zawierających związki małżeńskie jest wyższy niż wiek kobiet. Prawidłowość ta została również ujawniona w badaniu. Najmłodszy mężczyzna w chwili zawarcia małżeństwa miał 19 lat, a najstarszy 55. W chwili wytoczenia powództwa rozwodowego średnio mężowie mieli 34 lata i 2 miesiące. Połowa

¹⁶ M. Kuciarśka-Ciesielska w: *Rozpad małżeństw w Polsce – przyczyny i skutki*, M. Kuciarśka-Ciesielska (red.), G. Marciniak (red.), J. Paradysz (red.), Warszawa 1993, s. 124; podobnie M. Trawińska, *Bariery małżeńskiego sukcesu*, Warszawa 1977 s. 67; W. Stojanowska, *Ochrona dziecka przed negatywnymi skutkami konfliktu między jego rodzicami*, Warszawa 1997, s. 52.

miała 32 lata lub mniej. Najmłodszy mężczyzna w chwili wytoczenia powództwa rozwodowego miał 22 lata, a najstarszy 61.

W 53,5% spraw dla mężczyzn związek małżeński, który miał zostać rozwiązany przez rozwód, był pierwszym takim związkiem. Dla 3 mężów był to kolejny związek małżeński (poprzednie w 2 sprawach zostały rozwiązane przez rozwód, a w 1 brak było na ten temat informacji w aktach). Podobnie jak w przypadku kobiet, aż w 42,3% spraw sądy nie ustaliły, czy mężczyźni pozostawali wcześniej w związku małżeńskim.

Mężowie – strony zbadanych postępowań rozwodowych – w 46,5% spraw mieli wykształcenie zasadnicze zawodowe. W 22,5% spraw mieli wykształcenie średnie. W 12,7% mieli oni wykształcenie podstawowe (ukończone lub niepełne). Tylko w 7% spraw mężczyźni mieli wykształcenie wyższe.

W zbadanych sprawach mężowie mieli zdecydowanie niższy poziom wykształcenia niż żony (wyższy odsetek w grupach z wykształceniem podstawowym i zawodowym, niższy w grupach z wykształceniem średnim i wyższym). Z jednej strony, jest to potwierdzeniem pogłębiającej się tendencji. Zgodnie z danymi pochodzącymi z Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2011, w grupie ludności w wieku 13 lat lub więcej było: 19% kobiet z wyższym wykształceniem i 30,2% ze średnim. Analogiczne dane dla mężczyzn wyniosły 14,8% oraz 27,6%. Z drugiej strony, różnica w poziomie wykształcenia (szczególnie na niekorzyść mężczyzn) jest czynnikiem mogącym być źródłem konfliktów małżeńskich i jedną z przyczyn rozkładu pożycia, co może powodować wyższą różnicą poziomu wykształcenia na niekorzyść mężczyzn w grupie rozwodzącej się niż ogólnie w populacji.

Wśród zbadanych spraw mężczyźni w 57,7% zamieszkiwali w miastach powyżej 50.000 mieszkańców, w 22,5% na wsi, a w 15,5% w małych miastach liczących poniżej 50.000 mieszkańców. W dwóch przypadkach mężowie zamieszkiwali za granicą. W pozostałych sprawach brak było na ten temat danych w aktach.

W badaniu podjęta została próba oceny sytuacji społeczno-zawodowej mężczyzn (w chwili orzekania). W 57,7% spraw mężowie mieli stałą pracę, a w kolejnych 11,3% była to praca dorywcza. W 7% spraw prowadzili oni działalność gospodarczą. W 8,4% przypadków byli na emeryturze lub rencie. Jedynie 7% zadeklarowało się jako bezrobotni. W pozostałych sprawach brak było na ten temat informacji w aktach sprawy. Należy zauważyć, że wśród mężczyzn wyższy był odsetek osób czynnych zawodowo niż wśród kobiet. Ma to związek z ogólną sytuacją na rynku pracy, gdzie odsetek bezrobotnych kobiet jest wyższy niż mężczyzn, jak również ze specyfiką zbadanych spraw, w których małżonkowie mieli wspólne małoletnie dzieci.

Dane dotyczące sytuacji społeczno-ekonomicznej przekładały się na ocenę statusu finansowego mężczyzn stron postępowań rozwodowych. W 46,5% spraw sytuacja ta została oceniona jako dobra lub bardzo dobra. W kolejnych 22,5% jako przeciętna, a w 16,9% jako zła lub bardzo zła. W pozostałych sprawach brak było na ten temat danych w aktach. Należy zauważyć, że pomimo formalnie obowiązującej zasady równej stopy życiowej – art. 27 k.r.o. i nadal trwającego małżeństwa, sytuacja finansowa żon była gorsza niż sytuacja finansowa mężów. W 63,4% spraw sytuacja męża i żony została oceniona analogicznie, jednak aż w 28,2% spraw sytuacja finansowa męża została oceniona lepiej niż żony, a sytuacja odwrotna została zanotowana tylko w 8,5% spraw.

Mężowie, strony postępowań rozwodowych, w 4 przypadkach mieli dzieci z innych związków (w 3 przypadkach 1 dziecko, w 1 sprawie – 2). Jedyne w 1 sprawie sąd ustalił wiek dzieci z innych związków (dwoje dzieci – 24 i 37 lat). Należy zauważyć, że w 47,9% spraw sądy nawet nie zapytały strony o tę okoliczność. Podkreślone zostało, że jest to okoliczność istotna i powinna zostać ustalona przez sąd.

W 16,9% zbadanych spraw mężczyźni zostali zakwalifikowani do grupy osób „przynależących do środowiska patologii społecznej”. Odsetek ten jest nieznacznie wyższy niż wśród kobiet.

Dane charakteryzujące mężów – stron procesu rozwodowego – dopełnia informacja, że w 23,9% spraw byli reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika (adwokata lub radcę prawnego). Odsetek ten jest identyczny jak w przypadku kobiet. Można więc w tym zakresie odnotować prawidłowość, zgodnie z którą, jeżeli jedna ze stron angażowała profesjonalnego pełnomocnika, druga strona również tak postępowała.

2.4. Informacje dotyczące wspólnych dzieci małżonków

Na wstępie charakterystyki wspólnych dzieci małżonków należy wskazać, że do badania skierowane zostały sprawy, w których małżonkowie mieli wspólne małoletnie dzieci, co jednak nie oznacza, że wszystkie wspólne dzieci musiały być małoletnie. Wystarczające było, aby choć jedno wspólne dziecko małżonków było małoletnie w chwili zamknięcia rozprawy.

W 47,9% spraw małżonkowie mieli jedno wspólne dziecko, w 36,6% spraw mieli 2 dzieci, w 12,7% spraw 3, w 1 sprawie małżonkowie mieli 4 dzieci i w 1 sprawie 5.

Średni wiek dzieci małżonków (wszystkich, a więc nie tylko małoletnich) w chwili wniesienia powództwa rozwodowego wyniósł 8,4 lat. Połowa dzieci miała jednak 6,7 lat lub mniej. Najmłodsze dziecko urodziło się już po wniesieniu powództwa rozwodowego. Najstarsze wspólne dziecko miało prawie 28 lat. 8,6% dzieci w chwili wniesienia powództwa miało rok lub mniej.

Wśród zbadanych spraw 87,4% dzieci nie było usamodzielnionych. Odsetek dzieci samodzielnych wyniósł jedynie 10%. W pozostałych przypadkach brak było na ten temat danych w aktach sprawy.

W badaniu podjęta została próba ustalenia miejsca zamieszkania dziecka – 49,6% dzieci zamieszkiwało z matką, a tylko 4,1% zamieszkiwało z ojcem. Aż 33,9% dzieci zamieszkiwało z obojgiem rodziców. Samodzielnie zamieszkiwało 9,1% dzieci. W 1 sprawie dwoje dzieci zamieszkiwało z rodziną zastępczą.

3. WYBRANE ZAGADNIENIA PROCESOWE

3.1. Czas trwania postępowania

Wśród zbadanych spraw minimalny okres, jaki minął od wniesienia pozwu do sądu do wydania orzeczenia w pierwszej instancji, wyniósł 19 dni. Maksymalny to 40 miesięcy (sprawa początkowo toczyła się o separację, w toku postępowania nastąpiła zmiana żądania na orzeczenie rozwodu, w sprawie zostało również zawieszone

postępowanie na wniosek stron). Średnio postępowania w zbadanych sprawach trwały 226 dni (około 7,5 miesiąca). Połowa postępowań trwała 179 dni lub dłużej.

W 50,7% spraw odbyła się jedna rozprawa, w 16,9% spraw dwa takie posiedzenia, w 14,1% trzy. Najwięcej, w jednej sprawie odnotowano 9 posiedzeń w formie rozprawy. Reasumując, połowa spraw została zakończona już na pierwszej rozprawie. W połowie spraw sądy przeprowadziły więcej takich posiedzeń.

Średni czas jednego posiedzenia w formie rozprawy wyniósł 52 minuty. Najkrótsza trwała 4 minuty, a najdłuższa 220 (ponad 3,5 godziny). W badaniu podjęto próbę wyliczenia sumy czasu trwania rozpraw w poszczególnych postępowaniach. Średni czas ten wyniósł blisko 115 minut (prawie 2 godziny). Najszybciej rozpoznana została sprawa, w której sąd „potrzebował” jedynie 17 minut na wydanie wyroku, najdłużej 695 minut (11 godzin i 35 minut).

3.2. Mediacja

Zgodnie z art. 436 § 1 k.p.c., jeżeli w sprawie istnieją widoki na utrzymanie małżeństwa, sąd może skierować strony do mediacji. Ponadto, w każdym stanie sprawy sąd może skierować strony do mediacji w celu ugodowego załatwienia spornych kwestii dotyczących zaspokojenia potrzeb rodziny, alimentów, sposobu sprawowania władzy rodzicielskiej, kontaktów z dziećmi oraz spraw majątkowych (art. 445² k.p.c.) W zbadanych sprawach sądy skierowały strony do mediacji jedynie w 3 przypadkach (bez wskazania podstawy prawnej).

We wszystkich 3 przypadkach procedura wyglądała podobnie. Strony na pierwszej rozprawie, na pytanie sądu, wyrażały gotowość do podjęcia mediacji. Sąd postanowieniem wyznaczał mediatora, kierował sprawę do mediacji i odraczał rozprawę.

W jednym przypadku efektem mediacji było złożenie przez strony zgodnego wniosku o zawieszenie postępowania. Po trzech miesiącach powódka złożyła wniosek o podjęcie postępowania z uzasadnieniem, że mediacja nie dała rezultatów. Najprawdopodobniej kobieta była od początku zdecydowana na rozwód, ponieważ poza jednym spotkaniem z mediatorem, na którym podjęto decyzję o zawieszeniu postępowania, nie stawiała się już na kolejne terminy.

W pozostałych sprawach do sądów wpłynęły protokoły mediacji, z których wynikało, że strony się nie porozumiały. Brak było w aktach informacji, na jaką okoliczności była ona prowadzona i ewentualnie na czym polegała rozbieżność w stanowisku stron.

Należy stwierdzić, że w zbadanych sprawach instytucja mediacji nie odegrała istotnej roli z punktu widzenia załagodzenia konfliktu czy zbliżenia.

3.3. Zawieszenie postępowania

W postępowaniu w sprawach o rozwód i separację funkcjonuje instytucja przewidująca szczególną podstawę zawieszenia postępowania. Zgodnie z art. 440 k.p.c., jeżeli sąd nabierze przekonania, że istnieją widoki na utrzymanie pożycia małżeńskiego, obligatoryjnie zawiesza postępowanie.

Norma art. 440 k.p.c. jest przejawem realizacji zasady trwałości małżeństwa. Sąd powinien w toku postępowania rozwodowego wykorzystywać wszystkie środki

w celu umożliwienia pojednania małżonków. Jednym z takich środków jest właśnie możliwość zawieszenia postępowania. Prawidłowe stosowanie analizowanej instytucji służy również realizacji zasady dobra dziecka¹⁷.

Problematyka dopuszczalności i zakresu stosowania art. 440 k.p.c. była przedmiotem głębokich kontrowersji zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak również w doktrynie prawa rodzinnego. Ograniczając się do zasygnalizowania ich na gruncie obowiązywania kodeksu rodzinnego i opiekuńczego i kodeksu postępowania cywilnego, należy przypomnieć, że w uchwale z 27.02.1979 r.¹⁸ Sąd Najwyższy stwierdził, iż postanowienie o zawieszeniu postępowania na podstawie art. 440 k.p.c. może być wydane wyłącznie na rozprawie i to po przeprowadzeniu postępowania dowodowego. Ponadto w uzasadnieniu znalazło się wskazanie, że jeżeli sąd stwierdzi brak występowania przesłanek z art. 56 k.r.o., powinien oddalić powództwo o rozwód, a nie zawieszać postępowanie. Zgodnie z poglądem wyrażonym w cytowanym orzeczeniu, zawieszenie postępowania na podstawie art. 440 k.p.c. możliwe jest tylko, gdy sąd dojdzie do wniosku, że przesłanki orzeczenia rozwodu są spełnione. Stanowisko takie spotkało się z aprobatą części doktryny¹⁹.

Zgłoszony został również pogląd przeciwny, zgodnie z którym zawieszenie postępowania jest możliwe w każdym stadium postępowania, również na posiedzeniu niebędącym rozprawą, oraz utożsamiający istnienie „widoków na utrzymanie pożycia małżeńskiego” z niewypełnieniem pozytywnej przesłanki rozwodowej zupełnego i trwałego rozkładu pożycia²⁰.

Wśród zbadanych spraw zawieszenie postępowania na podstawie art. 440 k.p.c. odnotowano w dwóch przypadkach. W jednej sprawie właściwą podstawą zawieszenia postępowania powinien być art. 428 § 1 k.p.c. (nieusprawiedliwione niestawiennictwo powoda na pierwszej rozprawie), a nie art. 440 k.p.c. W drugiej sprawie sąd zawiesił postępowanie na pierwszej rozprawie. Ostateczne rozstrzygnięcie w postaci oddalenia powództwa nastąpiło z uwagi na niespełnienie pozytywnej przesłanki rozwodu. W tym jedynym przypadku sąd przyjął interpretację (w zakresie przesłanki zastosowania art. 440 k.p.c.) odmienną od cytowanej uchwały III CZP 5/79.

Wnioskiem z opisanego fragmentu badania jest stwierdzenie, że w zbadanych sprawach sądy niezwykle rzadko sięgały do instytucji zawieszenia postępowania na podstawie art. 440 k.p.c. Gdy w toku postępowania następowało stwierdzenie braku przesłanek do orzeczenia rozwodu, sądy oddalały powództwo, a nie zawieszały postępowanie. Trudno wskazać przyczyny takiej praktyki. Mogła ona wynikać z niechęci do instytucji i uznania jej niskiej skuteczności lub powszechnej aprobaty dla koncepcji wykładni zaprezentowanej w uchwale III CZP 5/79.

¹⁷ W szczególności W. Stojanowska, *Rozwód a dobro dziecka...*, s. 67.

¹⁸ Sygn. akt III CZP 5/79, OSNC 1979/10, poz. 186.

¹⁹ Zob. głosy do uchwały: Z. Krzemiński, „Palestra” 1980/6, s. 112; S. Dalka, OSPiKA –1980/7–8, s. 327. Uchwała jest nadal cytowana w literaturze procesowej dotyczącej art. 440 k.p.c. – przykładowo A. Harst w: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do artykułów 1–729*, A. Góra-Błaszczkowska (red.), Warszawa, 2013, t. 1; I. Koper w: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, H. Dolecki (red.), T. Wiśniewski (red.), Warszawa 2013, t. 2.

²⁰ W. Stojanowska, *Głos do uchwały z dnia 27 lutego 1979 r. (III CZP 5/79)*, „Nowe Prawo” 1981/1, s. 118; W. Stojanowska, *Zawieszenie postępowania w procesie o rozwód (art. 440 k.p.c.) a ochrona dobra dziecka*, „Studia Prawnicze” 1997/3–4, s. 157; E. Holewińska-Łapińska, *Orzekanie separacji*, Warszawa 2006, s. 85.

3.4. Postępowanie dowodowe

Rodzaj koniecznych do przeprowadzenia dowodów w postępowaniu o rozwód uzależniony jest od okoliczności konkretnej sprawy. We wszystkich sprawach niezbędne jest przedstawienie odpisu aktu małżeństwa (który jest wyłącznym dowodem zdarzenia, jakim było zawarcie związku małżeńskiego) oraz, gdy małżonkowie mają wspólne małoletnie dzieci, odpisów ich aktów urodzenia.

Zgodnie z art. 432 k.p.c., obligatoryjne jest również przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron. Sądy zaniechały przeprowadzania tego dowodu w 5 sprawach. Wynikało to z braku aktywności stron i ich niestawiania się na posiedzeniach. W jednej sprawie sąd poprzestał na „informacyjnym wysłuchaniu stron w trybie art. 212 k.p.c.”, co oczywiście nie było dowodem z przesłuchania stron i stanowi uchybienie procesowe.

Konieczność przeprowadzenia innych dowodów, poza wskazanymi powyżej, zależy już od konkretnych okoliczności. W niektórych przypadkach sąd już po przesłuchaniu stron może dojść do przekonania, że brak jest przesłanki zupełnego i trwałego rozkładu pożycia, a więc dalsze prowadzenie postępowania byłoby bezcelowe. W tabeli 1 informacyjnie wskazana została częstość przeprowadzonych dowodów w zbadanych sprawach.

3.4.1. *Opinia biegłych z rodzinnego ośrodka diagnostyczno-konsultacyjnego*

Pośród środków dowodowych, którymi dysponuje sąd w postępowaniu rozwodowym, dowód z opinii RODK ma szczególne znaczenie zwłaszcza w zakresie oceny negatywnej przesłanki rozwodowej – sprzeczności rozwodu z dobrem wspólnych małoletnich dzieci.

Wśród zbadanych spraw dowód z opinii RODK został przeprowadzony w 16 sprawach. W dwóch przypadkach opinie pochodziły z innych postępowań (opiekuńczych) i nie zostały sporządzone na potrzeby postępowania rozwodowego. Analizie poddano więc 14 opinii.

Niezwykle istotnym elementem dowodu z opinii RODK jest sformułowanie przez sąd postanowienia dowodowego. W zbadanych sprawach postanowienia te formułowane były dość szeroko i wieloaspektowo. Pewne elementy jednak się powtarzały. W 10 na 14 zbadanych opinii sąd oczekiwał, iż biegli odpowiedzą na pytanie: „czy orzeczenie rozwodu będzie sprzeczne z dobrem dziecka?”. W 11 sprawach sądy wskazały oczekiwanie oceny więzi uczuciowych rodziców z dzieckiem (dziećmi). Ponadto sądy pytały o rozstrzygnięcie dotyczące władzy rodzicielskiej po ewentualnym orzeczeniu rozwodu (9 spraw). W 2 przypadkach sądy wprost pytały o optymalne uregulowanie kontaktów po ewentualnym orzeczeniu rozwodu.

Zaskakujący wydaje się fakt, że w aż 5 zbadanych sprawach sądy zwracały się do biegłych z RODK z pytaniem, czy pomiędzy małżonkami nastąpił zupełny i trwały rozkład pożycia małżeńskiego. W niektórych sprawach w postanowieniu powtarzana była treść pozytywnej przesłanki rozwodowej lub sformułowanie nieznacznie odbiegało od ujęcia kodeksowego, np. „przyczyny i stopień rozkładu” albo „czy nastąpiło zerwanie więzi uczuciowych”, „jak głęboki jest rozkład pożycia”.

Tabela 1. Częstość przeprowadzanych dowodów		
Rodzaj dowodu	Odsetek spraw, w których dowód został przeprowadzony	Liczba spraw, w których dowód został przeprowadzony
Odpis aktu małżeństwa	98,6%	70
Odpis aktu urodzenia wspólnego dziecka (dzieci)	98,6%	70
Przesłuchanie stron	97,3%	67
Wywiad środowiskowy	47,9%	34
Przesłuchanie świadków	45,1%	32
Dokumenty poświadczające dochody męża	43,7%	31
Dokumenty poświadczające dochody żony	43,7%	31
Opinia RODK	22,5%	16
Dokumenty znajdujące się w aktach wcześniejszej sprawy rozwodowej lub o orzeczenie separacji	11,3%	8
Dokumenty dotyczące stanu zdrowia żony	11,3%	8
Dowody interwencji policyjnych w domu małżonków	11,3%	8
Dokumenty znajdujące się w aktach sprawy karnej dotyczącej przestępstw popełnionych przez męża	7%	5
Przesłuchanie wspólnych dzieci stron	5,6%	4
Dokumenty dotyczące stanu zdrowia wspólnych dzieci	5,6%	4
Dokumenty dotyczące stanu zdrowia męża	5,6%	4
Dokumenty dotyczące alkoholizmu małżonka	4,3%	3
Dokumenty znajdujące się w aktach innych spraw rodzinnych (opiekuńczych lub alimentacyjnych)	21,2%	15
Inne (m.in. zdjęcia, korespondencja itd.)	40,8%	29

Praktykę przepisywania kodeksowych przesłanek rozwodowych do postanowienia dowodowego (a później do zlecenia dla biegłego) należy ocenić zdecydowanie negatywnie. Przesłanki te mają charakter pojęć prawnych. Ich ocena, wykładnia i stosowanie w praktyce należy wyłącznie do sądu orzekającego. Tylko sąd ma kompetencję do oceny, dokonywanej w oparciu o całokształt materiału dowodowego, czy rozwód sprzeciwia się dobru dziecka, czy też nie. Opinie RODK są sporządzane przez psychologów, pedagogów, wyjątkowo z udziałem psychiatry. Celem sporządzenia opinii jest uzyskanie przez sąd wiadomości specjalnych z tych dziedzin. Nie jest rolą biegłych wypowiadanie się w kwestii ustawowych przesłanek rozstrzygnięcia. Ponadto nie posiadają oni wiedzy, aby ocenić, czy przykładowo rozwód sprzeciwia się dobru dziecka w rozumieniu

art. 56 § 2 k.r.o., czy też w jaki sposób uregulować władzę rodzicielską na podstawie art. 58 k.r.o.²¹.

We wskazanej postawie można dostrzec chęć „delegowania kompetencji” do wydania orzeczenia na biegłych i uzyskania gotowego rozstrzygnięcia.

Należy uznać, że sąd powinien dopuszczając dowód, w sposób maksymalnie szczegółowy sformułować zlecenie dla biegłych, wskazując jakie informacje chce uzyskać. Powinny być one sformułowane z uwzględnieniem charakteru specjalności biegłych. Zasadne wydają się więc pytania o charakter i intensywność więzi i relacji z rodzicami, kompetencje wychowawcze rodziców, postawę dziecka w odniesieniu do konfliktu rodziców i ewentualnego orzeczenia rozwodu, psychologiczne skutki orzeczenia rozwodu po stronie małoletniego, zdolność do współpracy rodziców w sprawach małoletniego dziecka itd. Można pokusić się o wskazanie zależności, zgodnie z którą, im bardziej konkretne pytania i szczegółowo wskazane zagadnienia, tym wyższa wartość opinii jako dowodu.

Nieporozumieniem wydaje się również stawianie pytań o ocenę zupełności i trwałości rozkładu pożycia stron. Kompetencje RODK w postępowaniu cywilnym budzą wątpliwości²². Kompetencje ośrodków dotyczą jednak przede wszystkim diagnostyki nieletnich. Badanie i wypowiadanie się na temat rozkładu więzi pomiędzy pełnoletnimi przecież małżonkami należy uznać za dyskusyjne.

W zbadanych sprawach opinie RODK w większości przypadków odnosiły się do postawionego pytania o zgodność rozwodu z dobrem dziecka, czasem czyniąc to jednak pośrednio bez używania zwrotu ustawowego, ale wskazując np., że „rozwód będzie niekorzystny dla rozwoju emocjonalnego dzieci”.

W sprawach, w których opinie RODK odniosły się do przesłanki dobra dziecka, w 9 przypadkach we wnioskach opinii znalazło się stwierdzenie, że orzeczenie rozwodu będzie sprzeczne z dobrem dziecka, a jedynie w 3 sprawach biegli wskazywali, że zagrożenia takiego nie ma. W 2 sprawach biegli nie odnieśli się jednoznacznie do wskazanej kwestii.

Należy jednak zauważyć, iż wśród 9 spraw, w których wnioskiem opinii była sprzeczność rozwodu z dobrem dziecka, w 5 przypadkach oddalenie powództwa nastąpiło z powodu braku zupełnego i trwałego rozkładu pożycia. Tylko w 3 sprawach oddalenie powództwa nastąpiło z uwagi na przesłankę negatywną dobra wspólnych małoletnich dzieci (sprawy zostaną opisane szczegółowo w dalszej części opracowania). W jednym przypadku nie można ustalić, jaka była przyczyna oddalenia powództwa rozwodowego.

W sprawach, w których biegli uznali brak zagrożenia dobra dziecka, w 2 przypadkach konkluzja taka była poprzedzona stwierdzeniem, że nie nastąpił zupełny i trwały rozkład pożycia. Powództwo zostało ostatecznie oddalone na podstawie niespełnienia przesłanki pozytywnej. W jednej sprawie oddalenie powództwa nastąpiło na podstawie art. 56 § 3 k.r.o. (zasada rekryminacji).

²¹ Problem był już podnoszony w literaturze – zob. B. Czech, *Wybrane prawne i aksjologiczne aspekty opiniowania w sprawach rodzinnych (problem „dobra dziecka”)*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego” 1989/31, s. 267; B. Czech, *Opis a wartościowanie i ocena w opinii biegłego (na przykładzie „dobra dziecka”)*, w: *Etyczno-zawodowe problemy biegłego sądowego psychologa i psychiatry w praktyce sądowej*, J.M. Stanik (red.), Z. Majchrzyk (red.), Katowice 1995.

²² Na ten temat E. Holewińska-Łapińska, *Orzecznictwo w sprawach o pozbawienie władzy rodzicielskiej*, „Prawo w Działaniu” 2013/02, s. 27.

Powyższe dane wskazują na nieporozumienia występujące pomiędzy sądami a biegłymi. Rozważanie zgodności rozwodu z dobrem dziecka w sytuacji braku zupełnego i trwałego rozkładu pożycia jest bezprzedmiotowe. Biegli w wielu przypadkach wypowiadali się nie tyle o skutkach rozwodu, ale o skutkach rozpadu rodziny. Jest oczywiste, że rozpad rodziny jest niezwykle groźny dla małoletniego dziecka. Jeżeli jednak całkowity rozpad nie nastąpił, orzeczenie rozwodu, a więc „przypiecztowanie” rozkładu rodziny w rażący sposób naruszałoby dobro dziecka. We wszystkich sprawach, w których rozkład nie miał charakteru zupełności i trwałości, pytania sądu dotyczące przesłanki dobra dziecka były przedwczesne i bezprzedmiotowe. Sądy powinny występować o opinię, oceniając skutki rozwodu z perspektywy dobra dziecka, gdy nie mają wątpliwości, że związek małżeński jest martwy. Opinia ma w takiej sytuacji uzasadnienie, a przedmiotem badania są skutki orzeczenia rozwodu dla małoletniego w sytuacji, gdy rozpad rodziny już nastąpił, a sąd ma podjąć decyzję, czy lepsze dla dziecka będzie utrzymanie węzła małżeńskiego mimo nieodwracalnego rozpadu związku, czy też formalne „rozwiązanie” rodziny opartej na małżeństwie.

Konkluzja biegłych z RODK w zakresie zagrożenia dobra dziecka, gdy więzi między małżonkami nie ustały w sposób zupełny i trwały, nie może więc dziwić. Wątpliwości budzą sporadyczne przypadki, gdy następowało stwierdzenie braku zagrożenia dobra dziecka poprzedzone informacją, że więzi pomiędzy małżonkami nie wygasły. Sprawy te są jednak kolejnym potwierdzeniem, że kontekst dobra dziecka musi być postrzegany jako jeden z elementów systemu przesłanek rozwodowych, a jego interpretacja, wsparta wiedzą specjalistyczną, powinna mieć charakter prawniczy.

Problematycznym zagadnieniem jest również moment w toku postępowania, w którym sąd powinien dopuszczać dowód z opinii RODK. Wśród zbadanych spraw praktyka w tym zakresie była niejednolita. W niektórych sprawach była to pierwsza lub jedna z pierwszych czynności, przykładowo sąd zlecał jeszcze przed rozprawą przeprowadzenie wywiadu środowiskowego przez kuratora i na pierwszej rozprawie po „informacyjnym wysłuchaniu stron w trybie art. 212 k.p.c.” wydawał postanowienie o dopuszczeniu analizowanego dowodu. W innych sprawach sądy najpierw dopuszczały dowód z przesłuchania świadków oraz stron i w następnej kolejności wydawały postanowienie o dopuszczeniu dowodu z opinii RODK.

Nie jest oczywiście możliwe wskazanie uniwersalnej chwili, kiedy dowód z opinii RODK powinien zostać dopuszczony. Kolejność umieszczenia przesłanek rozwodowych w treści art. 56 k.r.o. nie ma jednak charakteru przypadkowego. Sąd w pierwszej kolejności powinien ustalić istnienie zupełnego i trwałego rozkładu pożycia. W tym zakresie podstawowe znaczenie ma dowód z przesłuchania stron (w zbadanych sprawach okoliczność braku zupełnego i trwałego rozkładu pożycia najczęściej wynikała właśnie z dowodu z przesłuchania stron) oraz przesłuchania świadków, ewentualnie dowodów takich jak korespondencja, zdjęcia czy protokoły z interwencji policji itd. Dowód z opinii RODK ma znaczenie przy ocenie sprzeczności orzeczenia rozwodu z dobrem dziecka i dla ewentualnego uregulowania władzy rodzicielskiej oraz kontaktów w wyroku rozwodowym. Dowód ten powinien być dopuszczany po przeprowadzeniu innych dowodów i udowodnieniu pozytywnej przesłanki rozwodowej. Oczywiście rozkład pożycia nie ma charakteru

statycznego i absolutnie nieodwracalnego. Może wyjątkowo okazać się, że okoliczność braku zupełności czy trwałości rozkładu pożycia ujawni się przed zamknięciem rozprawy lub ujawniona zostanie w badaniu RODK. Sytuacja taka powinna mieć jednak charakter wyjątkowy. Praktykę rozpoczynania prowadzenia postępowania dowodowego od opinii biegłych z RODK należy uznać za nieprawidłową.

3.4.2. Przymusowe doprowadzenie świadka

Ocena problematyki doręczeń i formalnych kwestii przeprowadzanych dowodów nie była przedmiotem szczegółowego badania. Wśród zbadanych spraw odnotowana została jednak praktyka, która wymaga zasygnalizowania. W dwóch przypadkach sądy zarządzały przymusowe doprowadzenie świadka na rozprawę i w obu sprawach decyzja ta budzi poważne wątpliwości.

W **sprawie nr 9** pełnomocnik pozwanego męża złożył wniosek o przesłuchanie świadka – nauczycielki i – wychowawczyni klasy, do której uczęszczała małoletnia córka stron. Wniosek o dopuszczenie dowodu z przesłuchania świadka znalazł się w piśmie procesowym z 16 kwietnia. Został on jeszcze raz złożony na rozprawie, która odbyła się 13 lipca. Sąd wezwał świadka do stawienia się na rozprawie. Kolejna rozprawa odbyła się 21 grudnia. Świadek nie stawiał się (stawili się inni świadkowie, którzy zostali przesłuchani). W protokole rozprawy znajduje się stwierdzenie: „Nie stawiała się świadek (...) – brak dowodu doręczenia wezwania. Pełnomocnik pozwanego oświadcza, że podany adres jest aktualnym i podtrzymuje wniosek o przesłuchanie świadka. Pełnomocnik powódki nie sprzeciwia się temu wnioskowi. (...) Celem przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka (...) sąd postanowił rozprawę odroczyć”. Sąd zarządzeniem z 3 stycznia polecił „zatrzymać i doprowadzić przymusowo” do sądu świadka. Rozprawa odbyła się 22 lutego „Stawiła się świadek (...) doprowadzona przez policję (...) zawód nauczyciel”. Przesłuchiwana zeznała „Ja nie mogę nic powiedzieć na temat pożycia małżeńskiego stron. Jestem nauczycielem ich dziecka, jestem wychowawcą klasy I”. Jakkolwiek komentarz wydaje się w niniejszej sprawie zbędny. Brak jest informacji w aktach o skazaniu świadka na grzywnę, która jest pierwszym ewentualnym środkiem, jaki sąd powinien zastosować (art. 274 k.p.c.). Brak jest również informacji, że świadek został prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy. Pomijając fakt, że sąd w postępowaniu dysponował już szerokim materiałem dowodowym, a świadek właściwie niczego do sprawy nie wniósł, nakazanie zatrzymania i przymusowego doprowadzenia świadka – nauczyciela dziecka stron – we wskazanych okolicznościach wydaje się zupełnie bezpodstawne.

Podobna praktyka została odnotowana w **sprawie nr 55**. W piśmie procesowym z 24 stycznia pełnomocnik pozywanego męża wniósł o przesłuchanie szeregu świadków, m.in. Z.K. W protokole rozprawy z 27 lipca znajduje się informacja, że Z.K. nie stawiał się, o terminie powiadomiony prawidłowo. Sąd wydał postanowienie o ukaraniu świadka grzywną w wysokości 300 zł za nieusprawiedliwione niestawiennictwo. W protokole rozprawy z 9 listopada znalazło się stwierdzenie, że Z.K. nie stawiał się, wezwanie zwrócono jako niepodjęte w terminie. „W tym miejscu pełnomocnik pozwanego cofa wniosek o przesłuchanie Z.K. Pełnomocnik powódki oświadcza, iż w związku z taką sytuacją wnosi o dopuszczenie dowodu

z przesłuchania świadka Z.K. na okoliczność przyczyn rozpadu pożycia małżeńskiego”. „W tym miejscu powódka podaje, iż Z.K. zamieszkuje u żony pod adresem (...), adres (...) to prawdopodobnie adres jego matki” Sąd postanowił „na termin doprowadzić świadka Z.K. przez policję wskazując dwa adresy zamieszkania”. Następnego dnia sąd wydał nakaz doprowadzenia, wskazując oba domniemane adresy. Warto wskazać, że wskazane adresy to miejsca oddalone od siedziby sądu o około 70 km.

Po rozpoczęciu rozprawy w dniu 29 lutego w protokole znajduje się informacja, że „świadek Z.K. nie stawił się nie doprowadzony przez policję”, następnie w protokole znajduje się informacja: „W tym miejscu doprowadzono przez policję świadka Z.K. (...) W tym miejscu powódka oświadcza, iż cofa wniosek o przesłuchanie świadka Z.K. Przewodniczący zwolnił świadka Z.K.”(!).

„Jaskrawość” przedstawionego stanu faktycznego powoduje, że jakikolwiek komentarz można uznać za zbędny. W sprawie nie ma informacji, że świadek w ogóle wiedział o toczącym się postępowaniu, ani tym bardziej o wezwaniu go na rozprawę. Jedna ze stron wskazywała różne adresy, nie będąc pewna, czy któryś jest prawidłowy. Mimo to sąd nakazał przymusowe doprowadzenie postronnego człowieka przez policję do sądu oddalonego o 70 km, po czym zwolnił go, ponieważ uznał, że jego przesłuchanie nie było konieczne.

3.4.3. Problem aktywności stron w postępowaniu i tzw. prekluzji dowodowej

W zbadanych sprawach ujawniony został istotny problem praktyczny o charakterze procesowym. Sprawy o rozwód toczą się w postępowaniu odrębnym uregulowanym w art. 425–446 k.p.c. Postępowanie to od chwili wejścia w życie k.p.c. nie podlegało fundamentalnym zmianom²³. W tym czasie radykalnym przemianom uległ model postępowania cywilnego. Od 1996 r.²⁴ konsekwentnie wprowadzana jest kontradiktoryjność i dyspozycyjność postępowania, zakładająca obciążenie stron obowiązkiem w zakresie gromadzenia materiału faktycznego i dowodowego, jak również dostarczenia materiału niezbędnego dla rozstrzygnięcia²⁵. Filozofię tych zmian można zobrazować stwierdzeniem Tadeusza Erecińskiego: „Państwo nie może przed sądem cywilnym prowadzić obywatela za rękę jako opiekun, który najlepiej wie, co jest dla niego dobre, a co złe. Inaczej niż w procesie karnym, którego dysponentem jest prokurator występujący w imieniu państwa, sąd cywilny orzeka przede wszystkim o prywatnych prawach stron i uczestników postępowania i powinien wszystkie konflikty rozstrzygać bezstronnie. Strony nie mogą być stale

²³ Modyfikacje wynikały w szczególności z wprowadzenia do polskiego systemu prawnego instytucji separacji – ustawa z 21.05.1999 r. (Dz. U. z 1999 r. Nr 52, poz. 532), czy likwidacji posiedzenia pojednawczego i zastąpienia go mediacją – ustawa z 28.07.2005 r. (Dz. U. z 2005 Nr 172, poz. 1438).

²⁴ Ustawa z 1.03.1996 r. (Dz. U. z 1996 r. Nr 43, poz. 189).

²⁵ P. Ryłski w: *Dowody w postępowaniu cywilnym*, Ł. Błaszczkowski (red.), K. Markiewicz (red.), E. Rudkowska-Ząbczyk (red.), Warszawa 2010, s. 141. Na temat zmian postępowania cywilnego w kierunku kontradiktoryjności zob. P. Ryłski, *Działanie sądu z urzędu a podstawa faktyczna wyroku cywilnego*, Warszawa 2009, s. 85; A. Kallaus, *Konsekwencje prawne zmiany przepisu art. 3 k.p.c. w postępowaniu procesowym*, „Monitor Prawniczy” 1997/4, s. 137; A. Jakubecki, *Kontradiktoryjność a poznanie prawdy w procesie cywilnym w świetle zmian kodeksu postępowania cywilnego*, „Przegląd Sądowy” 1998/10, s. 63; M. Manowska, *Zasada prawdy materialnej w świetle nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego*, „Prawo Spółek 1999/12, s. 49; K. Knoppek, *Zmierzch zasady prawdy obiektywnej w procesie cywilnym*, „Palestra” –2005/1–2, s. 9.

uważane za pokrzywdzone i nieporadne. Jeśli są zainteresowane sporem, powinny w aktywny sposób dbać o swoje prawa”²⁶.

Zagadnieniem nierozstrzygniętym zarówno w doktrynie postępowania cywilnego, jak również orzecznictwie Sądu Najwyższego, pozostaje wpływ zmian ogólnego modelu postępowania cywilnego na postępowanie w sprawach o rozwód. Przejawem odrębności tego postępowania jest chociażby wskazanie w art. 431 k.p.c., że rozstrzygnięcie nie może zostać oparte wyłącznie na uznaniu powództwa lub przyznaniu okoliczności faktycznych, a także możliwość ograniczenia postępowania dowodowego do przesłuchania stron tylko wtedy, gdy pozwany uznaje żądanie pozwu, a małżonkowie nie mają wspólnych małoletnich dzieci (art. 443 k.p.c.), czy wreszcie zakreszenie w art. 441 k.p.c. zakresu postępowania dowodowego. Niejasne pozostaje, jak dalece wskazane szczegółowe uregulowania zmieniają przyjęty kontradiktoryjny model ogólny postępowania cywilnego.

Nieliczne orzecznictwo Sądu Najwyższego w tym zakresie nie jest spójne. W wyroku z 20 sierpnia 1996 r.²⁷ SN stwierdził, „zmiana charakteru postępowania nie zwalnia sądu od obowiązku wyjaśnienia sprawy w zakresie niezbędnym dla realizacji celu postępowania dowodowego określonego w art. 441 k.p.c. w zw. z art. 452 k.p.c. i w sposób przewidziany przepisami normującymi to postępowanie, a w szczególności przez egzekwowanie spoczywającego na stronach z mocy art. 3 k.p.c. i art. 232 zd. 1 k.p.c. obowiązku przedstawienia dowodów oraz wykorzystanie instytucji tzw. pytań dopełniających, przewidzianej art. 271 k.p.c.”. Ponadto SN wskazał, że szereg specyficznych regulacji dotyczących postępowań w sprawach małżeńskich wyłącza stosowanie przepisów normujących postępowanie procesowe i w tym zakresie, w jakim przewidują odstępstwo od zasady kontradiktoryjności (art. 431 k.p.c., art. 432 k.p.c.) oraz dyspozycyjności (art. 431 k.p.c.), stanowią obecnie samoistne źródło kompetencji sądu do podejmowania stosownych czynności niezbędnych do realizacji zawartej w art. 441 k.p.c. dyrektywy.

W orzeczeniu z 10.12.1998 r.²⁸ Sąd Najwyższy wskazał natomiast, że wykładnię art. 441 k.p.c. należy „zakotwiczyć” w sferze ogólnych zasad postępowania dowodowego, obowiązujących w procedurze cywilnej. „Chodzi zatem o to, ażeby wynikającą z wymienionego artykułu kierunkową dyrektywę, że w sprawach o rozwód postępowanie dowodowe ma przede wszystkim na celu ustalenie okoliczności dotyczących rozkładu pożycia, rozpatrywać w ścisłym powiązaniu zarówno z tym, że ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie spoczywa na stronie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c. i art. 227 k.p.c.), jak i z tym, iż to strony obciąża obowiązek wskazania dowodów potrzebnych do rozstrzygnięcia sprawy (art. 3 i art. 232 k.p.c.). Dlatego też, jeżeli w procesie rozwodowym postępowanie dowodowe, którego zakres współokreśliły wnioski stron, dostarczyło materiału wystarczającego do ustalenia przyczyn rozkładu pożycia małżeńskiego oraz do ustalenia, że rozkład ten jest zupełny i trwały (art. 56 i n. k.r.o.), sąd nie ma obowiązku przeprowadzania z urzędu innych jeszcze

²⁶ T. Ereciński w: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Postępowanie rozpoznawcze*, T. Ereciński (red.), Warszawa 2012, t. 1, s. 120.

²⁷ Sygn. akt II CRN 72/96, OSNC 1997/2, poz. 21.

²⁸ Sygn. akt I CKN 912/97, OSNC 1999/6, poz. 117.

dowodów”. Należy mieć na uwadze, że oba orzeczenia zapadły w częściowo odmiennym od obecnego stanie prawnym²⁹.

Niejasności w określeniu zakresu obowiązków sądu w postępowaniu rozwodowym ilustrują poniższe przypadki.

W sprawie nr 33 powództwo wytoczyła żona. W pozwie znalazł się wniosek o nie orzekaniu o winie rozkładu pożycia. W uzasadnieniu nie zostały wyjaśnione szczegółowo przyczyny rozkładu pożycia, ale znalazły się jedynie ogólne uwagi o „nieporozumieniach”, „oddaleniu się od siebie” i zupełnym oraz trwałym rozkładzie pożycia. Sąd zlecił przeprowadzenie wywiadu środowiskowego przez kuratora sądowego. Wywiad został przeprowadzony w miejscu zamieszkania powódki oraz córki stron. Na rozprawie pozwany wyraził zgodę na rozwód i złożył wniosek o zaniechanie orzekania o winie. Sąd przeprowadził dowód z przesłuchania stron, za pomocą którego ustalił, że pożycie fizyczne stron ustało 13 miesięcy wcześniej, a prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego rok przed rozprawą. Ustalono ponadto, że powódka od 7 miesięcy była związana z innym mężczyzną, z którym była w ciąży. Po urodzeniu dziecka kobieta miała zamiar zamieszkać u nowego partnera (w czasie postępowania rozwodowego mieszkała u matki). Pozwany wyjechał do pracy za granicę, gdzie również poznał nową partnerkę.

Po przeprowadzeniu dowodu z przesłuchania stron, prawdopodobnie na pytanie sądu, strony oświadczyły, że nie wnoszą o uzupełnienie materiału dowodowego. Sąd zamknął rozprawę i wydał wyrok oddalający powództwo rozwodowe. Wyrok nie został uzasadniony.

Brak uzasadnienia uniemożliwia poznanie motywów decyzji sądu. W protokole rozprawy znaleźć można stwierdzenie, że sąd postanowił dopuścić dowód z przesłuchania stron „na okoliczność ustalenia czy zachodzą przesłanki do orzeczenia rozwodu”. Brak jest w aktach elementów wskazujących, że sąd rozważał przesłanki negatywne. Jedynie kurator we wnioskach wywiadu środowiskowego stwierdził, że „wydaje się, iż ewentualne orzeczenie rozwodu nie wpłynie negatywnie na prawidłowy rozwój emocjonalny małoletniej córki stron”. Z uwagi na zgodę pozwanego na rozwód, nie wchodzi w rachubę zasada rekryminacji. Bez względu na to, czy sąd oddalił powództwo z uwagi na brak spełnienia przesłanki pozytywnej, czy też z uwagi na negatywną przesłankę zasad współżycia społecznego, w sprawie w całej jaskrawości ujawnił się problem realizacji celu postępowania i związanej z tym aktywności stron oraz sądu w postępowaniu.

Z przesłuchania stron wynika, że były one przekonane o zupełności i trwałości rozkładu. Nic w ich zeznaniach nie wskazywało na istnienie płaszczyzny (poza rodzicielską) wspólnego pożycia albo na możliwość reaktywacji wspólnego pożycia. Brak dalszych wniosków dowodowych prawdopodobnie wynikał z przeświadczenia, że sprawa została już wyjaśniona.

Strony mają oczywiście obowiązek wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne (art. 232 k.p.c.). Sąd powinien

²⁹ Istotna w tym zakresie jest chociażby ustawa z 16.09.2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 Nr 233, poz. 1381), która weszła w życie 3.05.2012 r., zmieniająca m.in. art. 3 i art. 6 k.p.c.

we wskazanych okolicznościach udzielić im pouczeń co do czynności w zakresie postępowania dowodowego³⁰. Otwarte pozostaje jednak pytanie, czy przy braku ich aktywności powinien sam wykazać się inicjatywą dowodową.

Z zagadnieniem „zakresu kontrydiktoryjności” postępowania w sprawach o rozwód wiąże się bezpośrednio kwestia stosowania w nim instytucji tzw. prekluzji procesowej. W zbadanych sprawach w jedynym przypadku odnotowano zastosowanie art. 207 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym do 3.05.2012 r.). Zabieg ten miał jednak na tyle istotne konsekwencje praktyczne, że zagadnienie wymaga sygnalizacji.

W sprawie nr 9 sąd na drugiej rozprawie postanowił „zakreślić pełnomocnikom stron termin 7 dni w trybie przepisu art. 207 § 3 k.p.c. do powoływania wszystkich twierdzeń, zarzutów i dowodów – pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku dalszego postępowania”. Na kolejnej rozprawie stawili się pełnomocnicy stron. Pełnomocnik powódki wniósł o dopuszczenie dowodu z akt sprawy karnej o znęcanie się pozwanego nad powódką. Pełnomocnik pozwanego złożył do akt 5 zdjęć z wesela (na których pozwany i powódka wspólnie się bawili, co miało dowodzić braku zupełnego i trwałego rozkładu pożycia). „Przewodniczący okazał pełnomocnikowi powódki złożone zdjęcia”. Sąd na rozprawie nie odniósł się do złożonych wniosków i oddalił powództwo, uznając, iż między stronami nie wystąpił zupełny i trwały rozkład pożycia oraz ewentualny rozwód byłby sprzeczny z dobrem małoletniego dziecka stron. W pisemnym uzasadnieniu wyroku sąd stwierdził, że „sąd nadmienia, że pominął zdjęcia z k.90 oraz wniosek o dopuszczenie dowodu z akt sprawy (karnej o znęcanie się pozwanego nad powódką – M.D.) gdyż wnioski te zostały złożone przez fachowych pełnomocników stron dopiero na rozprawie w dniu 25 listopada a więc po upływie terminu określonego im w trybie przepisu art. 207 § 3 k.p.c.” W apelacji złożonej przez pełnomocnika powódki nie znalazło się odniesienie do nieprzeprowadzenia wskazanych dowodów. Apelacja została oddalona.

Ustawą z 16.09.2011 r.³¹, która weszła w życie 3.05.2012 r., wprowadzono nowy, oparty o dyskrejonalną władzę sędziego system prekluzji³². W okresie gdy toczyły się zbadane postępowania, obowiązywała odmienna regulacja. Problem zastosowania ogólnych instytucji służących skupieniu materiału procesowego pozostał jednak nadal aktualny.

Przeanalizowana sprawa nakazuje postawić fundamentalne pytanie, czy w postępowaniu rozwodowym tzw. prekluzja procesowa może być stosowana, a jeżeli tak, to w jakim zakresie?

³⁰ T. Ereciński w: *Kodeks postępowania...*, s. 1091.

³¹ Dz. U. z 2011 r. Nr 233, poz. 1381.

³² Zob. K. Weitz, *System koncentracji materiału procesowego według projektu zmian Kodeksu postępowania cywilnego*, w: *Reforma postępowania cywilnego w świetle projektów Komisji Kodyfikacyjnej*, K. Markiewicz (red.), Warszawa 2011, s. 11; K. Weitz, *Miedzy systemem dyskrejonalnej władzy sędziego a systemem prekluzji – ewolucja regulacji prawa polskiego*, w: *Ewolucja polskiego postępowania cywilnego wobec przemian politycznych, społecznych i gospodarczych*, H. Dolecki (red.), K. Flaga-Gieruszyńska (red.), Warszawa 2009; S. Cieślak, *Koncentracja materiału procesowego po nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego z 16 września 2011 r.*, „Palestra” 2012/9–10, s. 17; B. Karolczyk, *Nowelizacja kodeksu postępowania cywilnego a prekluzja procesowa w postępowaniu zwyczajnym przed sądem pierwszej instancji*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2012/1, s. 51.

Artykuły 207 i art. 217 k.p.c. są przepisami o charakterze *lex generali* dotyczącymi ogółu spraw rozpoznawanych w procesie³³.

Specyfika postępowania rozwodowego, cele postępowania dowodowego mogą skłaniać do ostrożności, co do przenoszenia tych instytucji na grunt procesu rozwodowego³⁴. W przedstawionym stanie faktycznym decyzja o niedopuszczeniu dowodu z akt sprawy karnej, dotyczącej znęcania się pozwanego nad rodziną, mogła mieć podstawowe znaczenie dla rozstrzygnięcia.

4. ANALIZA ROZSTRZYGNIEĆ SĄDÓW W ŚWIEŁLE PRZESŁANEK ROZWODOWYCH

4.1. Ogólna statystyka rozstrzygnięć

Tabela 2. Podstawa oddalenia powództwa	
Podstawa oddalenia powództwa w zbadanych sprawach	
Przesłanka rozwodowa	Odsetek spraw w badaniu
Brak zupełnego i trwałego rozkładu pożycia	70,5%
Zasada rekryminacji	5,6%
Dobro wspólnych małoletnich dzieci	4,2%
Dobro wspólnych małoletnich dzieci łącznie z zasadą rekryminacji	1,4%
Sprzeczność z zasadami współżycia społecznego	1,4%
Nie można ustalić	16,9%

Przedstawione w tabeli 2 dane obejmują rzeczywiste podstawy oddalenia powództwa. Nie zawsze pokrywały się one z oceną sądów. Przykładowo, jeżeli w uzasadnieniu wskazane zostało, że sąd oddalił powództwo z uwagi na niespełnienie przesłanki zupełnego i trwałego rozkładu pożycia oraz wystąpienie przesłanek negatywnych, sprawa była klasyfikowana jedynie do grupy, w której oddalenie nastąpiło na podstawie art. 56 § 1 k.r.o.

Uzasadnienia wyroków w zbadanych sprawach zostały sporządzone jedynie w 28,3% (a apelacja wniesiona tylko w 7%³⁵). Ustalenie podstawy oddalenia powództwa następowało, z konieczności, na podstawie subiektywnej analizy materiału dowodowego. Odsetek spraw, w których nie można ustalić podstawy prawnej rozstrzygnięcia, jest więc zdecydowanie niższy niż odsetek spraw, w których nie sporządzono pisemnego uzasadnienia wyroku.

³³ P. Grzegorzczak, K. Weitz w: *Kodeks postępowania cywilnego Komentarz. Postępowanie rozpoznawcze*, T. Ereciński (red.), Warszawa 2012, t. 1, s. 1037.

³⁴ Tak na gruncie poprzednio obowiązującego stanu prawnego M. Cieśliński, *Postępowanie zabezpieczające w sprawach o rozwód*, Warszawa 2010, s. 36. Podobnie Sąd Apelacyjny w Katowicach w postanowieniu z 25.10.2004 r. (I S 3/04), LEX nr 193668, który stwierdził, że „sprawy o rozwód są prowadzone w postępowaniu odrębnym, uregulowanym w art. 425–446 k.p.c. Z uwagi na przedmiot rozstrzygnięcia sprawy o rozwód nie należą do tej kategorii spraw, które powinny być prowadzone szczególnie szybko. W postępowaniu o rozwód zasada koncentracji dowodów ulega osłabieniu na rzecz zbadania rzeczywistej sytuacji małżeństwa i ich dzieci na każdym etapie postępowania. W związku z tym strony do końca procesu mogą zgłaszać nowe zarzuty i wnioski dowodowe, z którego to prawa skarżący skorzystał”.

³⁵ We wszystkich przypadkach została oddalona.

4.2. Pozytywna przesłanka orzeczenia rozwodu „zupełny i trwały rozkład pożycia małżeńskiego”

Polskie prawo małżeńskie przyjęło model rozwodu, w którym podstawową przesłanką jego orzeczenia jest wystąpienie zupełnego i trwałego rozkładu pożycia małżeńskiego³⁶. Zarówno pojęcie pożycia małżeńskiego, którym ustawodawca posłużył się chociażby w art. 23 k.r.o., określając obowiązki małżeńskie, jak również pojęcie rozkładu tego pożycia, nie zostały w żaden sposób ustawowo zdefiniowane. Pojęcie (stałego) rozkładu pożycia pojawiło się już w art. 24 dekretu – Prawo małżeńskie z 1945 r. Od początku unifikacji prawa rodzinnego w Polsce „ciążar” wykładni przepisów rozwodowych skupił się na tej właśnie przesłance. Stała się ona jednym z zasadniczych pojęć polskiego prawa rodzinnego³⁷. Z tego powodu problematyka pozytywnej przesłanki rozwodowej była przedmiotem bardzo licznych wypowiedzi doktrynalnych, komentarzowych oraz orzeczeń Sądu Najwyższego. Dla celów niniejszego opracowania nie ma potrzeby ich szczegółowego omawiania. Należy jedynie wskazać zasadnicze kierunki interpretacyjne.

Szczególnie w dawniejszej doktrynie prawa rodzinnego podstawowa rozbieżność dotyczyła subiektywnego i obiektywnego postrzegania rozkładu pożycia. Subiektywną koncepcję, która wynikała z przyjętej przez autora definicji pożycia małżeńskiego, szczegółowo przedstawił i uargumentował Jan Gwiazdomorski. Wskazał on, że prawdziwa wspólność małżeńska powinna być „wspólnością myśli, uczuć i przekonań, wspólnością przeżyć trosk i radości”, opartą „na miłości, szacunku i zaufaniu”³⁸. Istota pożycia (wspólności) to głęboka specyficzna więź duchowa. Rozkład pożycia małżeńskiego rozumiał autor jako rozbitcie wspólności małżeńskiej, a więc zanik uczuć miłości, szacunku i zaufania, czyli zerwanie więzi duchowej³⁹. Istnienie rozkładu pożycia w sferze duchowej powinno być badane osobno w stosunku do każdego małżonka. Koncepcja subiektywna upatruje więc istoty rozkładu w szczególnym nastawieniu psychicznym.

Odmienne ujęcie pozytywnej przesłanki dominowało w judykaturze Sądu Najwyższego⁴⁰ i było wspierane przez część doktryny⁴¹. Koncepcja określana jako obiektywna zakłada, że dla zaistnienia rozkładu pożycia konieczne jest jednocześnie stwierdzenie ustania więzi duchowej (psychicznej), fizycznej i gospodarczej. Zachowanie którejkolwiek z wymienionych więzi świadczy o tym, że rozkład nie ma charakteru zupełnego. Koncepcja obiektywna jest bardziej operatywna z punktu widzenia praktyki sądowej. Skupia się bowiem na obiektywnie dostrzegalnych przejawach rozkładu pożycia. Badanie rozkładu w sferze gospodarczej i fizycznej

³⁶ Na temat modeli rozwodów w różnych systemach prawnych zob. T. Sokołowski w: *System prawa prywatnego. Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2009, t. 11, 551; A. Olejniczak, *Współczesne europejskie systemy rozwodowe*, „Państwo i Prawo” 1982/3–4, s. 58; *European Family Law in Action – Volume I: Grounds for Divorce*, K. Boele-Woelki (red.), B. Braat (red.), I. Sumner (red.), Intersentia 2003.

³⁷ Tak J. Gwiazdomorski, *Rozkład wspólności jako podstawa rozwodu*, „Nowe Prawo” 1955/5, s. 66.

³⁸ J. Gwiazdomorski, *Rozkład wspólności...*, s. 63.

³⁹ J. Gwiazdomorski, *Rozkład wspólności...*, s. 66.

⁴⁰ W szczególności uchwała Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 28.05.1955 r. – *wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w zakresie stosowania art. 29 k.r.o.* (I CO 5/55), OSN 1955/3, poz. 3, dalej jako *Wytyczne z 1955 r.*

⁴¹ Z. Wiszniewski w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, M. Grudziński (red.), J. Ignatowicz (red.), Warszawa 1966, s. 220.

jest zdecydowanie bardziej konkretne i, przynajmniej w typowych przypadkach, łatwiejsze dowodowo.

W późniejszej literaturze przedstawiona została również koncepcja określana jako normatywna⁴². Utożsamiała ona rozkład pożycia ze stanem niewykonywania obowiązków małżeńskich określonych normami prawnymi (art. 23 i art. 27 k.r.o.).

W nowszej literaturze, dla zdefiniowania pojęcia rozkładu pożycia zastosowana została konstrukcja pojęcia typologicznego jako rozróżnienia z pojęciem klasyfikującym⁴³. Dla Adama Olejniczaka jednym krańcowym wzorcem jest stan pożycia małżeńskiego, wyrażający się wspólnotą uczuć miłości, szacunku, zaufania połączonej z harmonijnym współżyciem fizycznym i pełną wspólnotą gospodarczą, a drugim krańcowym wzorcem zupełny rozkład tak rozumianego pożycia⁴⁴. Pomiędzy tymi skrajnymi wzorcami mieści się cały szereg sytuacji o różnym stopniu natężenia. Ujęcie powyższe umożliwia badanie wielopłaszczyznowe rozkładu pożycia poprzez ocenę natężenia występowania różnych cech. Natężenie jednej z cech rozkładu może kompensować niższe natężenie występowania innej jego cechy. Taka konstatacja prowadzi autora np. do stwierdzenia, że jednorazowy stosunek cielesny nie musi, tak jak przyjmuje to orzecznictwo Sądu Najwyższego, przesądzać, że rozkład pożycia nie ma cechy zupełności⁴⁵. Słabsza intensywność rozkładu na płaszczyźnie fizycznej może być „kompensowana” intensywnością rozkładu w innych sferach.

Powyżej zarysowane koncepcje łączy wspólna cecha: analizowanie rozkładu pożycia na trzech płaszczyznach: duchowej (psychicznej), fizycznej i gospodarczej.

W ostatnim okresie nieco odmienną koncepcję rozkładu pożycia przedstawił Tomasz Sokołowski. Proces rozkładu pożycia został powiązany z rozkładem więzi rodzinnych. Istotne z punktu widzenia tej koncepcji jest ujęcie funkcjonalne. Dla ustalenia rozkładu pożycia konieczne jest ustalenie zakłócenia lub zaniku funkcji wypełnianych przez rodzinę⁴⁶. Autor, klasyfikując funkcje rodziny, których ustanie wskazuje na pełny jej rozkład, oparł się na klasycznym dorobku polskich socjologów rodziny⁴⁷. Analizowana koncepcja zakłada obiektywną ocenę rozkładu pożycia⁴⁸ i podkreśla brak miarodajności odrębnej oceny więzi psychicznych (jako niemożliwych do zbadania). Ciężar oceny przeniesiony został na uchwycenie i opisanie zachowań stron. Analiza uwzględniająca dorobek nauk pozaprawnych doprowadziła autora do wyodrębnienia odmiennych od tradycyjnie przyjmowanych płaszczyzn rozkładu pożycia. Ocena zupełności rozkładu powinna więc być prowadzona na płaszczyźnie osobistej (łącej psychiczną i fizyczną), rodzicielskiej i ekonomicznej⁴⁹. Istotnym *novum* jest włączenie do analizy rozkładu pożycia płaszczyzny rodzicielskiej.

⁴² J. Winiarz w: *System prawa rodzinnego i opiekuńczego*, J.S. Piąkowski (red.), Ossolineum 1985, s. 561.

⁴³ A. Olejniczak, *Materialnoprawne przesłanki...*, s. 18; pogląd podtrzymany przez autora w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy*, H. Dolecki (red.), T. Sokołowski (red.), Warszawa 2010, s. 334.

⁴⁴ A. Olejniczak, *Materialnoprawne przesłanki...*, s. 19.

⁴⁵ A. Olejniczak, *Materialnoprawne przesłanki...*, s. 27; A. Olejniczak w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*, s. 339.

⁴⁶ T. Sokołowski, *Skutki prawne rozwodu*, Poznań 1996, s. 11; T. Sokołowski w: *System prawa prywatnego...*, s. 567.

⁴⁷ W literaturze prawa rodzinnego najczęściej przywołuje się problematykę funkcji rodziny w ujęciu Z. Tyszkii, *Socjologia rodziny*, Warszawa 1976, s. 61; F. Adamskiego, *Socjologia małżeństwa i rodziny. Wprowadzenie*, Warszawa 1982, s. 49. Tak również T. Sokołowski, *Skutki...*, s. 10.

⁴⁸ T. Sokołowski w: *System prawa prywatnego...*, s. 569.

⁴⁹ T. Sokołowski, *Skutki...*, s. 22, T. Sokołowski w: *System prawa prywatnego...*, s. 574.

Rozkład pożycia, aby mógł stać się podstawą orzeczenia rozwodu, musi uzyskać cechę trwałości. Co istotne, w pierwszej kolejności powinno nastąpić ustalenie, że rozkład ma cechę zupełności. Dopiero zupełny rozkład pożycia może zostać uznany za trwały⁵⁰. Na płaszczyźnie teoretycznej pojęcie trwałości rozkładu wydaje się budzić nieco mniej kontrowersji niż cecha zupełności. Syntetycznie wypowiedział się na ten temat Sąd Najwyższy w Wytycznych z 1955 r., stwierdzając, że „do uznania, że rozkład jest trwały nie jest konieczne stwierdzenie, że powrót małżonków do pożycia jest bezwzględnie wyłączony. Wystarczy oparta na doświadczeniu życiowym ocena, że w okolicznościach sprawy powrót małżonków do wspólnego pożycia nie nastąpi. Należy przy tym mieć na uwadze indywidualne cechy charakteru małżonków”. Takie ujęcie trwałości rozkładu zostało przyjęte w doktrynie⁵¹. Ocena trwałości rozkładu pożycia jest więc prognozą nieodwracalności rozpadu więzów pomiędzy małżonkami. Podstawowym elementem istotnym dla takiej prognozy jest czas trwania zupełnego rozkładu⁵², szczególnie w porównaniu do czasu trwania małżeństwa. Istotne jest również ustalenie przyczyn rozkładu pożycia, ponieważ ich charakter może determinować prognozę co do nieodwracalności tego stanu.

Analiza praktyki w zakresie stosowania przesłanki pozytywnej rozwodu została przeprowadzona poprzez próbę ilościowego ustalenia przyczyn rozkładu pożycia⁵³, elementów stanu faktycznego, które skłaniały sądy do uznania, że rozkład nie miał charakteru zupełnego, jak również okresu trwania rozkładu pożycia, jaki skłaniał sądy do uznania, że nie miał on cechy trwałości. W badaniu ocenie poddano stosowanie w praktyce doktrynalnych koncepcji rozkładu pożycia.

W tabeli 3 przedstawione zostały informacje dotyczące przyczyn rozkładu pożycia ustalone w toku postępowania sądowego. Wskazane odsetki nie sumują się do 100%, ponieważ w każdej sprawie mogła wystąpić więcej niż jedna ustalona przyczyna rozkładu pożycia.

Wśród zbadanych spraw najczęściej stwierdzonymi przyczynami dezintegracji małżeństwa było naruszenie obowiązku wierności, nadużywanie alkoholu, jak również nieporozumienia na tle finansowym. Kłopoty finansowe niejednokrotnie związane są z innymi przyczynami rozkładu, np. nadużywaniem alkoholu czy lekkomyślnością małżonka.

W przedstawionych powyżej danych zwraca uwagę znaczna liczba spraw (30,5% spośród tych, w których przyczyny rozkładu zostały ustalone), w których do dezintegracji małżeństwa doprowadziła niewierność po stronie małżonka występującego z pozwem rozwodowym.

⁵⁰ T. Sokołowski w: *System prawa prywatnego...*, s. 582; A. Olejniczak w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*, s. 343.

⁵¹ A. Olejniczak w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*, s. 342; T. Sokołowski w: *System prawa prywatnego...*, s. 581; B. Czech w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, K. Piasecki (red.), Warszawa 2011, s. 583; J. Winiarz w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, K. Pietrzykowski (red.), Warszawa 2012, s. 540; J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2012, s. 243.

⁵² A. Olejniczak w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*, s. 343; B. Czech w: *Kodeks rodzinny...*, s. 385.

⁵³ Kodeks rodzinny i opiekuńczy nie przejął z art. 29 k.r. konstrukcji „ważnych” powodów jako przesłanki rozwodowej. Mimo to powszechnie w literaturze i orzecznictwie przyjmuje się konieczność ustalania przez sąd przyczyn rozkładu. Tak Sąd Najwyższy w uchwale z 18.03.1968 r. (III CZP 70/66), *Wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w zakresie stosowania przepisów art. 56 oraz art. 58 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*, OSNC 1968/5, poz. 77, dalej jako Wytyczne z 1968 r.; tak również przykładowo B. Czech w: *Kodeks rodzinny...*, s. 379, A. Olejniczak w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*, s. 345; G. Jędrejek, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Małżeństwo. Komentarz do art. 1–61^o*, Warszawa 2013, s. 384.

Tabela 3.

Przyczyny rozkładu pożycia

Przyczyna rozkładu pożycia ustalona w toku postępowania	Liczba spraw	Odsetek spraw ⁵⁴
Niewierność lub związanie się z inną osobą po stronie powodowej	18	30,5%
Niewierność lub związanie się z inną osobą po stronie pozwanej	10	16,9%
Nadużywanie alkoholu (lub alkoholizm) po stronie powodowej	6	10,2%
Nadużywanie alkoholu (lub alkoholizm) po stronie pozwanej	18	30,5%
Nieporozumienia na tle seksualnym	4	6,8%
Nieporozumienia na tle finansowym	19	32,2%
Znęcanie się strony pozwanej nad rodziną	7	11,9%
Znęcanie się strony powodowej nad rodziną	3	5%
Przemoc pomiędzy członkami rodziny	9	15,3%
Brak zainteresowania rodziną po stronie powodowej	3	5%
Brak zainteresowania rodziną po stronie pozwanej	7	11,9%
Niegospodarność lekkomyślność po stronie pozwanej	2	3,4%
Nieuzasadniona zazdrość po stronie pozwanej	2	3,4%
Choroba strony powodowej	2	3,4%
Choroba strony pozwanej	4	6,8%
Skazanie strony pozwanej na karę pozbawienia wolności	3	5%
Niezgodność charakterów	10	16,9%
Konflikt z rodzinami generacyjnymi	4	6,8%
Nieporozumienia na tle pracy zawodowej małżonka	4	6,8%
Wyjazd małżonka do pracy za granicę	5	8,5%
Nieporozumienia związane z wychowaniem dzieci	3	5%
Nieporozumienia na tle religijnym	1	1,7%
Brak możliwości posiadania potomstwa biologicznego	1	1,7%
Nie ustalono przyczyn rozkładu pożycia (z analizy akt nie można tego ustalić)	12	16,9% wszystkich zbadanych spraw

Zbadanie przyczyn rozkładu pożycia, jak również ich ilościowe przedstawienie, jest niezwykle trudne i nie oddaje istoty problemów wyłaniających się z analizy aktowej. Rozkład pożycia jest pewnym indywidualnym ciągiem przyczynowo–skutkowym (niezgodność charakterów, nieporozumienia na tle finansowym, wyjazd zagraniczny małżonka, zdrada drugiego małżonka itd.). Przyczyny rozkładu występują więc w zespołach okoliczności, z których jedne zachowania są przyczynami kolejnych. Istnieje liczna grupa spraw, w których pomimo formalnie ustalenia przyczyny rozkładu (i ujęcia jej w tabeli 3) analiza wskazuje na wysokie prawdopodobieństwo istnienia ukrytych, przyczyn rozkładu, które pozostają przez sąd nieustalone. Trudno jest również wyciągać wnioski z odsetka spraw, w których przyczyny rozkładu nie

⁵⁴ 100% — sprawy, w których nastąpiło ustalenie przyczyn rozkładu pożycia.

zostały ustalone. Przyczyny takiego postępowania sądu były różne. Przykładowo w sprawie nr 40 sąd ograniczył się do ustalenia przejawów rozkładu, a w zakresie jego przyczyn jedynymi informacjami były stwierdzenia stron: „po prostu się nie dogadujemy”, „mamy odmienne charaktery”. W sprawie pojawiły się zarzuty o nadużywanie alkoholu i zdradę, jednak pozostały nieudowodnione i nie stały się przedmiotem zainteresowania sądu. W takiej sytuacji można postawić sądowi zarzut braku wyjaśnienia okoliczności o podstawowym znaczeniu dla sprawy.

Przeciwieństwem były sprawy, w których już w początkowej fazie postępowania brak zupełności rozkładu nie budził najmniejszych wątpliwości. Dalsze prowadzenie postępowania i wyjaśnianie przyczyn problemów małżeńskich było zbędne.

W badaniu podjęta została próba ilościowej oceny stwierdzonych przejawów rozkładu pożycia w kontekście podjęcia przez sąd rozstrzygnięcia oddalającego powództwo z uwagi na niespełnienie pozytywnej przesłanki rozwodowej. Ten wycinek badania miał dać odpowiedź na pytanie o przejawy więzi między małżonkami, których wystąpienie skłaniało sądy do uznania, że rozkład pożycia nie miał cechy zupełności.

Dane dotyczące stwierdzonych przejawów więzi, które zostały uznane przez sąd za stanowiące o braku zupełności rozkładu pożycia, zostaną przedstawione w tabeli 4 (100% stanowią sprawy, w których oddalenie powództwa nastąpiło na podstawie przesłanki określonej w art. 56 § 1 k.r.o.).

Tabela 4. Rodzaje więzi uznane za stanowiące o braku zupełności rozkładu pożycia		
Przejaw więzi	Liczba spraw, w których został stwierdzony	Odsetek spraw (100% sprawy, w których oddalenie powództwa nastąpiło na podstawie art. 56 § 1 k.r.o.)
Więź uczuciowa występująca po stronie obojga małżonków	9	18%
Więź uczuciowa występująca po stronie jednego małżonka	19	38%
Ostatni kontakt fizyczny nie później niż miesiąc przed zamknięciem rozprawy	12	29%
Ostatni kontakt fizyczny nie wcześniej niż miesiąc i nie później niż rok przed zamknięciem rozprawy	11	26%
Stałe wspólne zamieszkiwanie	15	30%
Okresowe wspólne zamieszkiwanie (np. w weekendy)	9	18%
Prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego	14	28%
Wspólne spędzanie uroczystości (np. świąt)	9	18%

Przedstawione dane mają charakter poglądowy i ilustracyjny. Na ustalenie braku zupełnego rozkładu pożycia składa się najczęściej wiele przejawów więzi, np. wspólne zamieszkiwanie, spędzanie świąt, deklarowanie więzi emocjonalnej przez jedno z małżonków.

Sprawy zakwalifikowane do grupy, w których ustalono występowanie więzi uczuciowej między obojgiem małżonków, to takie, w których w toku przeprowadzania dowodu z przesłuchania stron oboje małżonkowie zeznali, że „nadal się

kochają”. W tych sprawach powództwa rozwodowe były wytaczane nie w celu uzyskania rozwodu, ale wywarcia nacisku na małżonka. Przykładowo w **sprawie nr 2** żona chciała zmusić męża do poddania się leczeniu odwykowemu.

W doktrynie wyrażony został pogląd, że silna więź uczuciowa (w wyidealizowanej postaci) jedynie modelowo związana jest z funkcjonowaniem małżeństwa. Brak takiej więzi nie musi przesądzać rozkładu (w ujęciu funkcjonalnym), jak również istnienie więzi psychicznej nie musi oznaczać automatycznie, że małżeństwo nie znajduje się w rozkładzie⁵⁵. Wśród zbadanych spraw nie została odnotowana jednak żadna, w której małżonkowie deklarowaliby więź emocjonalną, ale wystąpiłyby wszystkie inne przejawy rozkładu pożycia. Decyzje sądu oddalające powództwo rozwodowe w sytuacji, gdy małżonkowie zgodnie deklarowali, że się kochają, należy uznać za niebudzące wątpliwości.

Zdecydowanie bardziej skomplikowana sytuacja występuje, gdy tylko jedno z małżonków deklaruje istnienie więzi uczuciowej. Samo takie oświadczenie, zgodnie z przeważającym stanowiskiem doktryny i orzecznictwa Sądu Najwyższego, nie przesądza, że rozkład nie ma charakteru zupełnego⁵⁶. Oczywiście w konkretnym stanie faktycznym obok jednostronnej deklaracji związku uczuciowego inne elementy mogą wskazywać na brak zupełnego rozkładu pożycia. Należy jednak zasygnalizować praktykę przywiązywania w pojedynczych przypadkach zbytnej wagi do jednostronnej deklaracji o istnieniu więzi uczuciowej.

Przykładowo w **sprawie nr 28** w uzasadnieniu wyroku znalazło się następujące stwierdzenie, że „sąd doszedł do przekonania, że pomiędzy stronami nie nastąpił zupełny rozkład pożycia. Strony, co prawda nie mieszkają razem od marca 2011 r. (10 miesięcy przed zamknięciem rozprawy – M.D.), nie współżyją fizycznie od maja 2010 r., ale pozwana deklaruje, że jest w stanie wybaczyć mężowi opuszczenie rodziny i nadal pragnie z nim być, co oznacza, że więź uczuciowa pomiędzy małżonkami nie wygasła”. Mąż przesłuchiwany na rozprawie zeznał: „nie kocham już żony”.

Podobne stwierdzenie odnotowane zostało w uzasadnieniu wyroku w **sprawie nr 61**. Sąd stwierdził, że „w realiach niniejszej sprawy nawet kwestia zupełności rozkładu pożycia jest dyskusyjna. Wprawdzie wygasła pomiędzy stronami więź fizyczna i gospodarcza jednak pozwana wciąż żywi uczucia do powoda, zatem z jej strony jest zachowana więź duchowa. Pozwana widzi szansę na kontynuację pożycia i chce jej. Jest pewna swoich uczuć do męża. Powód nie jest zaś w stanie przedstawić żadnych konstruktywnych przyczyn, dla których jego zdaniem reaktywacja pożycia jest niemożliwą”.

Stanowisko powyższe należy uznać za sprzeczne z dominującymi poglądami na istotę rozkładu pożycia⁵⁷.

⁵⁵ T. Sokołowski, *Skutki prawne...*, s. 37.

⁵⁶ Tak SN w orzeczeniu z 9.03.1959 r. (IV CR 36/55), OSNCK 1956/4, poz. 110; A. Olejniczak w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*, s. 344; Z. Wiszniewski, S. Gross w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, B. Dobrzański (red.), J. Ignatowicz (red.), Warszawa 1975, s. 271. Odosobniony pogląd prezentował J. Gwiazdomorski, wyróżniając jedno- i dwustronny rozkład pożycia – J. Gwiazdomorski, *Rozkład wspólności...*, s. 72. Nie do końca jasne jest, jakie skutki miałby mieć (w kontekście dopuszczalności orzeczenia rozwodu) rozkład jedynie jednostronny.

⁵⁷ Zob. SN w orzeczeniu z 9.03.1959 r. (IV CR 36/55), OSNCK 1956/4, poz. 110; A. Olejniczak w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*, s. 344; Z. Wiszniewski, S. Gross w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, B. Dobrzański (red.), J. Ignatowicz (red.), Warszawa 1975, s. 271. Odosobniony pogląd prezentował J. Gwiazdomorski, wyróżniając jedno- i dwustronny rozkład pożycia – J. Gwiazdomorski, *Rozkład wspól-*

Drugim, obok nastawienia emocjonalnego, elementem powszechnie badanym w postępowaniach było utrzymywanie więzi fizycznej. We wszystkich sprawach, w których prowadzone było postępowanie dowodowe i ustalane okoliczności rozkładu pożycia, zadane zostało pytanie o utrzymywanie stosunków fizycznych przez małżonków. Okoliczność ta nie była (i raczej nie mogła być) ustalana innymi dowodami niż przesłuchanie stron. Utrzymywanie takich kontaktów, nawet sporadyczne czy jednorazowe, było oceniane jednoznacznie i prowadziło do zamknięcia rozprawy i oddalenia powództwa. Małżonkowie czasem mieli świadomość takiego skutku. Przykładowo w sprawie nr 10 powódka stwierdziła, że „według mnie okoliczność, że w dniu (...) mieliśmy stosunek cielesny, nie ma żadnego znaczenia w sprawie. (...) Ja przynaję, że okolicznością stosunku cielesnego w dniu (...) przekreśliłam sobie sprawę o rozwód”.

Reasumując, w zakresie wpływu pożycia fizycznego na przesłankę pozytywną rozwodu, sądy przyjmowały wykładnię tradycyjnie reprezentowaną przez Sąd Najwyższy i część doktryny⁵⁸, zgodnie z którą stwierdzenie nawet sporadycznych stosunków fizycznych przesądza, że rozkład nie ma cechy zupełności⁵⁹.

Elementem podlegającym ocenie w postępowaniach było również pozostawanie we wspólnocie gospodarczej, czego przejawem może być wspólne zamieszkiwanie. W badaniu podjęto próbę rozdzielenia wspólnego zamieszkiwania i wspólnego prowadzenia gospodarstwa domowego. W zakresie więzi gospodarczej w doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się dość powszechnie, że ma ona charakter uzupełniający⁶⁰. W związku z takim podejściem, utrzymywanie pewnych elementów więzi gospodarczej, wynikające ze szczególnych okoliczności, nie przesądza, że rozkład nie ma charakteru zupełnego⁶¹. Inaczej, jak się wydaje, należy oceniać utrzymywanie bliskich więzi gospodarczych – wspólne prowadzenie gospodarstwa domowego, w którym małżonkowie uzupełniają się w wypełnianiu obowiązków i świadczą sobie pomoc.

W badaniu podjęta została również próba statystycznej oceny trwałości rozkładu pożycia. Podstawowym elementem w tym zakresie jest czas trwania zupełnego rozkładu. Problem od strony dowodowej jest bardzo skomplikowany. Ustalenie momentu, w którym rozkład nabrał cechy zupełności i badanie okresu trwania takiego stanu mają charakter zindywidualizowany.

W ramach analizy aktowej podjęto próbę ustalenia okresu ustania wspólnego prowadzenia gospodarstwa domowego (co najczęściej wiązało się również z ustaniem wspólnego zamieszkiwania). Stwierdzony w aktach okres separacji faktycznej wyniósł od 1,5 miesiąca do 13 miesięcy przed zamknięciem rozprawy. Trudno na tej podstawie wyciągać daleko idące wnioski. W zbadanych sprawach, nawet jeżeli przyczyna rozkładu pożycia miała charakter nagły i poważny (za taki uznają

ności..., s. 72. Nie do końca jasne jest, jakie skutki miałby mieć (w kontekście dopuszczalności orzeczenia rozwodu) rozkład jedynie jednostronny.

⁵⁸ Tak SN w Wytycznych z 1955 r. Autorzy odwołujący się do tego poglądu – Z. Wiszniewski, S. Gross w: *Kodeks rodzinny...*, s. 269; J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne...*, s. 242, 218; B. Czech w: *Kodeks rodzinny...*, s. 381.

⁵⁹ Wątpliwości co do zbyt jednostronnego ujęcia zgłosił A. Olejniczak – A. Olejniczak, *Materialnoprawne przesłanki...*, s. 27; A. Olejniczak w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*, s. 339.

⁶⁰ T. Sokołowski w: *System prawa prywatnego...*, s. 578.

⁶¹ Wytyczne z 1955 r.; J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne...*, 242; B. Czech w: *Kodeks rodzinny...*, s. 381; J. Winiarz w: *Kodeks rodzinny...*, s. 540.

zdradę małżeńską⁶²), sądy oceniały, iż upływ kilku miesięcy nie jest wystarczający dla stwierdzenia, że rozkład pożycia miał charakter trwały.

Zaobserwowano prawidłowość, która „umyka” jednak ujęciu ilościowemu, polegającą na negatywnej ocenie przez sądy działań zmierzających do „budowania rozkładu na potrzeby postępowania rozwodowego”. Takie stanowisko zaprezentowane zostało w uzasadnieniu wyroku w sprawie nr 13. „Wprawdzie powódka usilnie dąży do uzyskania rozwodu, tworząc nawet «fakty dokonane» poprzez wyprowadzenie się ze wspólnego mieszkania stron w toku niniejszego procesu”. Zgodnie z takim rozumowaniem, jeżeli małżonkowie muszą podejmować specjalne działania mające wytworzyć fakty dowodzące rozkładu pożycia i jego trwałości, może to świadczyć, że pozytywna przesłanka rozwodu nie została wypełniona.

Podsumowując analizowany wycinek badania, należy wskazać, że podjęta próba analizy problematyki rozkładu pożycia poprzez wskazanie zależności liczbowych, mających stworzyć statystyczny obraz praktyki stosowania pozytywnej przesłanki w praktyce sądowej zbadanych spraw, nie dała w pełni zadowalających rezultatów.

Badanie dostarczyło znacznej ilości danych „surowych”, które jednak nie są możliwe do statystycznego opisu. Z całą pewnością analizę utrudniał brak uzasadnień wyroków. W sprawach, w których przyjęto, że oddalenie powództwa nastąpiło na podstawie art. 56 § 1 k.r.o., uzasadnienia zostały sporządzone jedynie w 25% przypadków. Trudności wynikały jednak głównie ze specyfiki spraw rozwodowych, które cechuje wielokrotnie podkreślany indywidualny charakter. Okoliczności stanowiące przyczyny dezintegracji małżeństwa, jak również przejawy rozkładu pożycia, nabierają znaczenia w kontekście całego zespołu faktów określających konkretny przypadek. Opis ilościowy, statystyczny z góry zakłada „spłycenie” badanej materii i poddanie jej określonemu schematowi.

W zakresie realizacji założeń teoretycznych, dotyczących przesłanki określonej w art. 56 § 1 k.r.o., sądy wykazywały silne przywiązanie do tradycyjnej, obiektywnej koncepcji rozkładu pożycia. We wszystkich sprawach, w których wyroki zostały pisemnie uzasadnione⁶³, sądy analizowały rozkład pożycia na płaszczyznach duchowej, fizycznej i gospodarczej, dokonując oceny wpływu stwierdzonych zachowań na wskazane trzy sfery. W wielu przypadkach następowało wprost odwołanie do Wytocznych z 1955 r.

Nie stwierdzono, aby sądy w zakresie oceny pozytywnej przesłanki rozwodu analizowały płaszczyznę rodzicielską, co byłoby nawiązaniem do nowszych koncepcji rozkładu pożycia⁶⁴.

4.3. Negatywne przesłanki orzeczenia rozwodu

4.3.1. Zagadnienia ogólne

System przesłanek rozwodowych w polskim prawie przewiduje, obok przesłanki pozytywnej, trzy przesłanki negatywne (art. 56 § 2 i 3 k.r.o.).

⁶² Tak SN w orzeczeniu z 24.04.1950 r. (C 667/50), OSNC 1953/1, poz. 9.

⁶³ Należy mieć na uwadze, że było to tylko 28,2% spraw.

⁶⁴ T. Sokołowski, *Skutki prawne...*, s. 22, T. Sokołowski w: *System prawa prywatnego...*, s. 574.

Konstrukcja art. 56 k.r.o. w jasny sposób określa model prowadzenia postępowania dowodowego i subsumpcji w postępowaniu. Zgodnie z § 2, oddalenie powództwa na podstawie przesłanek negatywnych dopuszczalne jest „mimo zupełnego i trwałego rozkładu pożycia”.

Sekwencja oceny przesłanek rozwodowych: najpierw analiza zupełnego i trwałego rozkładu pożycia, a dopiero po jego stwierdzeniu – przesłanek negatywnych, nie ma charakteru wyłącznie porządkującego. Instytucja rozwodu w polskim prawie została ukształtowana nie jako środek represji za nienależyte wykonywanie obowiązków małżeńskich, ale jako środek do wyeliminowania martwych związków małżeńskich nierealizujących swoich funkcji⁶⁵. Przesłanka zupełnego i trwałego rozkładu pożycia ma więc podstawowe znaczenie z punktu widzenia modelu rozwodu w prawie polskim. Konstrukcyjnie *de lege lata* nie można wyobrazić sobie orzeczenia rozwodu w sytuacji jej niewypełnienia.

Oparcie modelu postępowania rozwodowego na przesłance zupełnego i trwałego rozkładu pożycia ma doniosłe znaczenie praktyczne i społeczne. Właściwa ocena tej przesłanki przez sąd, już na pierwszym etapie postępowania, ma podstawowe znaczenie dla realizacji zasady ochrony rodziny i dobra dziecka. W przypadku braku rozkładu pożycia, prowadzenie postępowania dowodowego zaostcza stosunki pomiędzy małżonkami, zbędnie przedłuża postępowanie i pogłębia zagrożenie dobra dziecka⁶⁶.

Niestety w zbadanych sprawach **założony przez ustawodawcę model postępowania nie był powszechnie realizowany**.

W aż 30% spraw postępowanie dowodowe było prowadzone łącznie na okoliczność przesłanek pozytywnych i negatywnych. W kolejnych 11,3% spraw nie można było ustalić, na jaką okoliczność sądy prowadziły postępowanie dowodowe. Przykładem może być **sprawa nr 13**. Sąd prowadził postępowanie dowodowe i dopuszczał dowody na okoliczność „ustalenia czy nastąpił trwały rozkład pożycia małżeńskiego oraz kto ponosi winę za rozpad tego związku, czy rozwód nie będzie sprzeczny z dobrem małoletniego dziecka stron i jak winna być uregulowana władza rodzicielska i koszty utrzymania dziecka”. W uzasadnieniu wyroku sąd najpierw stwierdził, że „orzeczenie rozwodu jest niedopuszczalne z uwagi na dobro małoletniej córki stron”, a następnie, że „fakt, że ich małżeństwo poprzedziła wieloletnia znajomość oraz to, że nie mieszkają oni razem zaledwie od kilku miesięcy, sprawia iż nie można przyjąć istnienia trwałego i zupełnego rozkładu pożycia stron”. Orzeczenie zostało zaskarżone przez powódkę. Sąd apelacyjny, oddalając apelację, stwierdził, że w małżeństwie nie doszło do zupełnego i trwałego rozkładu pożycia, a więc „w sprawie nie występuje pozytywna przesłanka rozwodowa, co skutkuje trafnym oddaleniem powództwa o rozwód. W takiej sytuacji zbędnym staje się rozważanie przez Sąd apelacyjny zarzutu naruszenia art. 56 § 2 k.r.o.”

Pogląd wyrażony przez Sąd apelacyjny należy rozszerzyć – zbędne było rozważanie negatywnej przesłanki rozwodowej już przez sąd I instancji. Wskazana praktyka jest nie tylko jurydycznie nieprawidłowa, ale również może być źródłem negatywnych konsekwencji społecznych.

⁶⁵ J. Winiarz w: *System prawa rodzinnego...*, s. 554; T. Sokołowski w: *System prawa prywatnego...*, s. 540.

⁶⁶ W. Stojanowska, *Rozwód a dobro dziecka...*, s. 118; W. Stojanowska w: *System prawa prywatnego. Prawo rodzinne i opiekunów*, T. Smoczyński (red.), Warszawa 2009, t. 11, s. 611.

4.3.2. Zagrożenie dobra wspólnych małoletnich dzieci wskutek orzeczenia rozvodu

Przesłanka negatywna dobra wspólnych małoletnich dzieci ma charakter bezwzględny. W każdej sytuacji, gdy sąd stwierdzi, że dobro dziecka ucierpi wskutek orzeczenia rozvodu, zobowiązany jest do oddalenia powództwa. Norma art. 56 § 2 k.r.o. jest przejawem prymatu interesów dziecka nad interesem małżonków, jak również przewagi interesów dzieci pochodzących z małżeństwa ponad interesem dzieci małżonków pochodzących z innych związków⁶⁷.

Podstawową okolicznością wpływającą na zagrożenie dobra dziecka jest rozpad rodziny, a więc występowanie rozkładu pożycia małżeńskiego⁶⁸. Pierwszym etapem minimalizowania zagrożenia dobra dziecka jest niedopuszczenie do rozvodu w sytuacji, gdy rozkład pożycia nie ma cech trwałości i zupełności⁶⁹. Negatywna przesłanka dobra wspólnych małoletnich dzieci odgrywa odmienną rolę. Sąd dokonuje jej oceny, gdy rozkład rodziny ma już charakter pełny i nieodwracalny. Mimo takiego stanu, konieczne jest dokonanie prognozy, czy orzeczenie rozvodu w danych okolicznościach wpłynie na dalsze pogorszenie sytuacji małoletnich dzieci małżonków⁷⁰.

Dobro dziecka jest pojęciem prawnym, jednak w ustawie w żaden sposób niezdefiniowanym. W doktrynie podejmowano wielokrotnie próby zaprojektowania jego definicji. Ich analiza wykracza poza zakres niniejszego opracowania. W tym zakresie należy odesłać do właściwej literatury⁷¹.

Z punktu widzenia analizy praktyki, istotne jest wskazanie, że przesłanka dobra dziecka w art. 56 § 2 k.r.o. ma charakter klauzuli generalnej. Pozostawiając na boku spory w teorii prawa dotyczące tego pojęcia⁷², uznaję, że dla niniejszej analizy poznawczo istotne znaczenie może mieć ujęcie tej klauzuli w rozumieniu tzw. poznańskiej (czy też poznańsko–szczecińskiej) szkoły teorii prawa⁷³.

Zgodnie z takim rozumieniem, „dobro dziecka” jest klauzulą generalną I typu⁷⁴. Sąd orzekający jest obowiązany do wydania takiego orzeczenia, które według jego oceny całościowej miałoby ostatecznie najlepsze skutki dla dziecka w konkretnej sytuacji. Ocena dokonywana przez sąd jest wieloaspektowa, musi brać pod uwagę wszelkie okoliczności sprawy i być wynikiem ich globalnej oceny. W przypadku

⁶⁷ W. Stojanowska w: *System prawa prywatnego...*, s. 613; W. Stojanowska, *Rozwód a dobro dziecka...*, s. 122; A. Olejniczak, *Materialnoprawne przesłanki...*, s. 56; E. Holewińska–Łapińska, *Orzekanie separacji...*, s. 65.

⁶⁸ E. Holewińska–Łapińska, *Orzekanie separacji...*, s. 66; T. Sokółowski, *Skutki prawne...*, s. 31; W. Stojanowska, *Ochrona dziecka przed negatywnymi skutkami konfliktu między jego rodzicami*, Warszawa 1997, s. 7 i n.

⁶⁹ W. Stojanowska, *Rozwód a dobro dziecka...*, s. 107.

⁷⁰ W. Stojanowska w: *System...*, s. 610.

⁷¹ S. Kołodziejcki, *Dobro wspólnych nieletnich dzieci – jako przesłanka odmowy orzeczenia rozvodu*, „Palestra” 1965/9, s. 30; J. Marciniak, *Treść i sprawowanie opieki nad małoletnim*, Warszawa 1975, s. 19; W. Stojanowska, *Rozwód a dobro dziecka...*, s. 27; Z. Radwański, *Pojęcie i funkcja „dobra dziecka” w polskim prawie rodzinnym i opiekuńczym*, „Studia Cywilistyczne” t. XXI, 1981, s. 18; B. Czech, *Wybrane prawne i aksjologiczne aspekty opiniowania w sprawach rodzinnych i opiekuńczych (problem „dobra dziecka”)*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego” 1989/31, s. 267.

⁷² Pojęcie klauzuli generalnej jest przedmiotem rozbieżności w teorii prawa. Zob. w szczególności L. Leszczyński, *Pojęcie klauzuli generalnej*, Annales UMCS, Lublin 1991, vol. XXXVIII, s. 158; J. Nowacki, *Studia z teorii prawa*, Kraków 2003, s. 133; Z. Radwański, M. Zieliński w: *System prawa prywatnego. Prawo cywilne – część ogólna*, M. Safjan (red.), Warszawa 2007, t. 1, s. 333.

⁷³ S. Czepita, S. Wronkowska, M. Zieliński, *Założenia szkoły poznańsko–szczecińskiej w teorii prawa*, „Państwo i Prawo” 2013/2, s. 3.

⁷⁴ S. Wronkowska, Z. Ziemiński, *Zarys teorii prawa*, Poznań 2001, s. 225.

stosowania tego typu klauzul, nie da się wyznaczyć ogólnej i precyzyjnej instrukcji ich stosowania. Zapewniają one maksymalną elastyczność i indywidualność decyzji, ale poszczególne orzeczenia są ściśle związane ze stanem faktycznym konkretnej sprawy i na ogół nie mają znaczenia jako precedensy dla innych spraw⁷⁵.

W doktrynie⁷⁶ i orzecnictwie Sądu Najwyższego⁷⁷ wskazano szereg okoliczności i szczegółowych dyrektyw dla sądów orzekających, które powinny być brane pod uwagę przy stosowaniu art. 56 § 2 k.r.o. Najbardziej istotnym ogólnym założeniem, które wpływa na kierunek analizy, jest przyjęcie, że nie ma podstaw dla przyjęcia domniemania, jakoby dobro dzieci sprzeciwiało się rozwodowi, jak również brak jest podstaw do przyjęcia założenia przeciwnego⁷⁸. Każda sprawa musi być rozstrzygana indywidualnie bez przyjmowania *a priori* założenia co do sprzeczności bądź zgodności orzeczenia rozwodu z dobrem dziecka.

Wskazana charakterystyka negatywnej przesłanki rozwodowej dobra dziecka, a w szczególności jej słabe znaczenie precedensowe dla innych spraw i ściśle osadzenie w specyfice konkretnego stanu faktycznego, przesądza, że metoda oceny ilościowej może ograniczyć się właściwie do wskazania liczby spraw w których powództwo zostało oddalone na tej podstawie.

Wśród zbadanych spraw w 4 przypadkach sądy wskazały na sprzeczność rozwodu z dobrem wspólnych małoletnich dzieci, jednocześnie zaznaczając, że nie została spełniona przesłanka zupełnego i trwałego rozkładu pożycia. Sprawy te zostały więc zaliczone do grupy w której oddalenie powództwa nastąpiło na podstawie art. 56 § 1 k.r.o. W jednej sprawie nie można ocenić, czy oddalenie powództwa nastąpiło na podstawie art. 56 § 2 k.r.o. (przesłanka dobra wspólnych małoletnich dzieci) czy na podstawie art. 56 § 3 k.r.o. (zasada rekryminacji). Do spraw, w których oddalenie powództwa nastąpiło bezpośrednio w oparciu o negatywną przesłankę dobra wspólnych małoletnich dzieci, zaliczone zostały jedynie 3 sprawy. Ich analiza może zostać przeprowadzona jedynie metodą studium przypadku.

Analizę spraw zakwalifikowanych jako opartych na negatywnej przesłance rozwodowej dobra wspólnych małoletnich dzieci znacznie utrudnia brak ich pisemnych uzasadnień. Wszelkie rozważania i uogólnienia oparte są więc na analizie materiału dowodowego i założeniu, że oddalenie powództwa rozwodowego nastąpiło na podstawie tej przesłanki.

W sprawie nr 45 małżonkowie zawarli związek małżeński 16 lat przed wytoczeniem powództwa w badanej sprawie. Powódką była 37-letnia kobieta. Domagała się rozwodu bez orzekania o winie.

W pozwie wskazała jako przyczynę rozkładu pożycia alkoholizm męża. Z pozwu wynika informacja, iż powódka już dwukrotnie wytaczała powództwa o rozwód,

⁷⁵ Z. Ziemiński, *Stan dyskusji nad problematyką klauzul generalnych*, „Państwo i Prawo” 1989/4, s. 19.

⁷⁶ W szczególności W. Stojanowska w: *System prawa prywatnego...*, s. 628.

⁷⁷ Wytyczne z 1968 r. oraz liczne wcześniejsze orzeczenia z okresu przed wejściem w życie k.r.o. – orzeczenie SN z 22.08.1950 r. (C 147/50), „Nowe Prawo” 1951/6, s. 76; orzeczenie SN z 31.12.1951 r. (C 625/51), „Nowe Prawo” 1953/5, s. 82; orzeczenie SN z 8.12.1951 r. (C 259/51), „Nowe Prawo” 1953/5, s. 81; orzeczenie SN z 10.12.1951 r. (C 1455/51), „Nowe Prawo” 1953/5 s. 82; orzeczenie SN z 16.05.1952 r. (C 1110/51), „Nowe Prawo” 1953/5, s. 82; orzeczenie SN z 20.11.1952 r. (C 600/52), OSN 1954/2, poz. 31; orzeczenie SN z 23.03.1956 r. (III C 347/55), OSNCK 1956/4, poz. 1143; orzeczenie SN z 3.01.1959 r. (3 CR 680/58), RPEiS 1959/4, s. 265; orzeczenie SN z 12.09.1975 r. (III CRN 226/75), niepubl.; orzeczenie SN z 12.02.1997 r. (II CKN 76/97), niepubl.

⁷⁸ Tak SN w Wytycznych z 1968 r.

jednak w obu przypadkach następowało skuteczne cofnięcie pozwu. W odpowiedzi na pozew mąż wyraził zgodę na rozwód i złożył wniosek o nie orzekanie o winie.

Na pierwszej rozprawie sąd skierował strony do mediacji. W wyniku porozumienia zawartego przed mediatorem strony złożyły zgodny wniosek o zawieszenie postępowania. Sąd postanowił o zawieszeniu postępowania na podstawie art. 178 k.p.c. Wniosek o podjęcie postępowania 3 miesiące po jego zawieszeniu złożyła powódka.

W toku postępowania ujawnione zostało, że małżonkowie przez wiele lat starali się o dziecko. Z uwagi na brak możliwości posiadania biologicznego potomstwa (powódka przeszła trzy bezskuteczne próby zapłodnienia pozaustrojowego), zdecydowali się na przysposobienie. Powódka cofnęła wcześniejszy pozew rozwodowy, aby umożliwić orzeczenie przez sąd przysposobienia, o które małżonkowie się starali. W październiku 2010 roku sąd orzekł przysposobienie pełne dwóch chłopców – rodzeństwa w wieku 7 i 3 lata. Miesiąc po wydaniu orzeczenia o przysposobieniu powódka wyprowadziła się z domu.

Sąd z urzędu dopuścił dowód z opinii RODK m.in. na okoliczność sprzeczności ewentualnego orzeczenia rozwodu z dobrem dzieci. W opinii RODK wskazane zostało, że od 2005 r. małżonkowie „byli ze sobą w bliskiej i satysfakcjonującej relacji jedynie w czasie starań o dzieci. (...) Sytuacja powtórzyła się także w przypadku okresu, w którym małżonkowie starali się o adopcję. Powódka przyznała, że kiedy pojawiła się szansa na przysposobienie dzieci «zawiesiła» powództwo rozwodowe. Strony zataiły w ośrodku adopcyjnym informację, iż toczyło się między nimi postępowanie rozwodowe. Po orzeczeniu adopcji małoletnich zaledwie po dwóch tygodniach powódka wyprowadziła się z dziećmi do swoich rodziców”. We wnioskach opinii biegli wskazali, że „rozkład pożycia stron jest znaczny, powódka jest w chwili obecnej związana z rodziną pochodzenia deklaruje brak chęci reaktywacji związku małżeńskiego, małoletni są emocjonalnie związani z obojgiem rodziców, małżonkowie zdecydowali się przysposobić dzieci będąc w trakcie kryzysu małżeńskiego, pomimo to zobowiązali się do stworzenia małoletnim pełnej rodziny, małżonkowie nie podjęli próby ratowania związku małżeńskiego (powódka odmówiła udziału w terapii), aktualnie pozwany w większym stopniu rozumie i zaspokaja potrzeby emocjonalne małoletnich dzieci, w przypadku osobnego zamieszkania stron celowe wydaje się powierzenie opieki nad chłopcami ojcu”. Biegli przesłuchiwani na rozprawie podtrzymali stwierdzenia z opinii, a ponadto wskazali, że „orzeczenie rozwodu formalnie usankcjonuje fakt rozbicia rodziny w świadomości dzieci”, co z uwagi na trudną historię małoletnich uznane zostało za szczególnie niewskazane. Drugi biegły wyjaśniał, że pozwany „w tym przysposobieniu widział możliwość ratowania związku (...) Dla mnie jest niezrozumiałe, że ktoś obiecuje na rozprawie że stworzy dzieciom szczęśliwy dom i rodzinę a niespełna miesiąc później wyprowadza się od męża, a pół roku później składa pozew o rozwód. Ja mam takie wrażenie, że pozwany został w tej sytuacji do czegoś użyty, żeby spełnić marzenie, które powódka miała. Powódka będąc po rozwodzie miałaby słabsze możliwości uzyskania adopcji”. Biegli wskazywali również na lepsze kompetencje wychowawcze ojca. W aktach nie można odnaleźć żadnego potwierdzenia nadużywania alkoholu przez pozwanego.

Strony podtrzymały swoje stanowisko w sprawie – żądanie orzeczenia rozwodu bez rozstrzygania o winie rozkładu pożycia. Wyrok oddalający powództwo nie został pisemnie uzasadniony. Rozstrzygając sprawę, sąd najprawdopodobniej oparł

się na opinii RODK stwierdzającej wprost „orzeczenie rozwodu jest sprzeczne z dobrem małoletnich dzieci”.

Opisana sprawa jest niezwykle bulwersująca. Niepokojący jest w szczególności fakt, że sąd orzekł przysposobienie w sytuacji długotrwałego i głębokiego rozkładu pożycia małżonków. Zasadność rozstrzygnięcia nie budzi wątpliwości. Można wskazać wiele argumentów wskazujących na zagrożenie dobra dzieci w przypadku orzeczenia rozwodu – obawę o osłabienie więzi z tym rodzicem, z którym dzieci nie będą zamieszkiwały (opinia wskazała na silny związek emocjonalny z obojgiem rodziców), szczególną sytuację psychiczną chłopców, których historia była niezwykle traumatyczna i związana z tym wrażliwość dzieci na rozpad rodziny, wykonywanie wspólnej pieczy pomimo oddzielnego zamieszkiwania, stanowisko samych małoletnich, którzy wprost wskazywali, że wolą *status quo*. Wskazane elementy znajdują również oparcie w orzecznictwie Sądu Najwyższego⁷⁹.

W sprawie nr 27 małżeństwo zostało zawarte 7 lat przed wytoczeniem powództwa rozwodowego. Ze związku pochodziło jedno dziecko – syn, który w chwili wytoczenia powództwa miał 7 lat.

O rozwiązanie małżeństwa z winy pozwanego wniosła 28-letnia kobieta. Pozwanym był 31-letni mężczyzna. Między stronami była to druga sprawa o rozwód, pierwsza z powództwa żony zakończyła się rok przed złożeniem drugiego pozwu umorzeniem postępowania na skutek cofnięcia powództwa. W toku postępowania ujawnione zostało, że pozwany był hazardystą, nadużywał również alkoholu. W rodzinie podczas kłótni dochodziło do przemocy psychicznej i fizycznej, w wyniku czego wdrożona została procedura niebieskiej karty. Mąż zarzucał żonie zdrady małżeńskie, co jednak nie zostało udowodnione.

Sąd dopuścił dowód z opinii biegłych z RODK. W opinii wskazane zostało, iż pomiędzy małżonkami występował głęboki konflikt. Powódka ujawniała wyłącznie negatywne uczucia do męża: złości i nienawiści. Stanowczo odrzuciła możliwość podjęcia terapii i ewentualnej próby pojednania. Powódka była zdecydowana na rozwód. We wnioskach opinii nastąpiło stwierdzenie, że „zdaniem biegłych udzielenie rozwodu stronom może pogłębić uszczerbek w rozwoju małoletniego syna stron, ze względu na jego więzi łączące z każdym z rodziców. Dodatkowo w oddziaływaniach rodzicielskich stron wobec syna stwierdza się nieprawidłowości polegające na wnikaniu chłopca w konflikt i sprawy dorosłych”.

Sąd dopuścił dowód z przesłuchania stron i oddalił powództwo rozwodowe. Wyrok nie został pisemnie uzasadniony.

Trudno przesądzić ponad wszelką wątpliwość, że podstawą oddalenia powództwa była przesłanka dobra dziecka. Zakładając jednak, że tak było, należy podkreślić, że syn związany był silnie z obojgiem rodziców. W czasie, gdy powódka wyprawiała się ze wspólnego mieszkania stron i mieszkała z siostrą, jej syn pozostawał pod opieką ojca. Jednocześnie oboje małżonkowie chcieli po rozwodzie opiekować się dzieckiem. Biegli wskazywali, że „nie potrafią rozmawiać ze sobą, współpracować w sporach dotyczących dziecka”. Prawdopodobnie nieustepliwe stanowisko rodziców, ich brak zdolności do wypracowania jakiegokolwiek wspólnego stanowiska w sprawie wykonywania władzy rodzicielskiej po rozwodzie w powiązaniu z silnymi

⁷⁹ Wytoczne z 1968 r.

więzami dziecka z obojgiem rodziców, przesądziły o uznaniu, że orzeczenie rozwodu byłoby sprzeczne z dobrem dziecka.

Kolejnym przypadkiem w analizowanej grupie była **sprawa nr 71**. Małżeństwo zostało zawarte 17 lat przed wytoczeniem powództwa. Ze związku pochodziło dwóch chłopców w wieku 16 i 8 lat.

Powodem był 40-letni mąż, który domagał się orzeczenia rozwodu bez rozstrzygnięcia o winie. Pozwaną była 37-letnia kobieta.

W toku postępowania ustalone zostało, że rozkład małżeństwa trwał od wielu lat. Powód był osobą nadużywającą alkoholu. Dopuszczał się zdrad małżeńskich. Również pozwana dopuszczała się zdrad małżeńskich i była okresowo związana z innymi mężczyznami. W domu dochodziło do aktów przemocy, wielokrotnie podczas awantur interweniowała policja. Przeciwnie powodowi toczyło się postępowanie karne o znęcanie się nad rodziną (nie zakończone prawomocnie). Małżonkowie formalnie zamieszkiwali wspólnie, ale nie prowadzili razem gospodarstwa domowego.

Sąd z urzędu dopuścił dowód z opinii RODK. W opinii wskazane zostało, że „każde z rodziców zamieszkuje w pokoju z jednym z małoletnich, co powoduje, że synowie samoistnie są wciągnięci w konflikt małżeński rodziców, kosztem braku poczucia intymności i swobody stosownej do wieku”. „Brak rozeznania rodziców w potrzebach emocjonalnych dzieci oraz koncentracja na własnym konflikcie małżeńskim spowodowała, że nie podjęli oni prób wyjaśnienia małoletnim zaistniałej sytuacji rodzinnej (...) Dzieci nie zostały przygotowane emocjonalnie do rozstania rodziców, nie posiadają wiedzy na temat bliższych i dalszych losów rodziny. Rodzice nie potrafią porozumieć się w kwestiach dotyczących wychowania małoletnich, jednocześnie nie mają obecnie sprecyzowanych planów osobnego zamieszkania, co nasuwa przypuszczenia, że po ewentualnym orzeczeniu rozwodu sytuacja wychowawcza i opiekuńcza nie ulegnie polepszeniu”. W opinii ustalono ponadto, że dzieci niezwykle silnie przeżywały rozpad rodziny i emocjonalnie nie były na to przygotowane. We wnioskach nastąpiło stwierdzenie, że ewentualne orzeczenie rozwodu zagraża dobru małoletnich, ponieważ dzieci są silnie emocjonalnie związane z obojgiem rodziców, nie zostały zupełnie przygotowane na ewentualny rozwód, rodzice nie są w stanie porozumieć się co do przyszłości wykonywania władzy rodzicielskiej oraz z uwagi na pewne wyciszenie awantur po wytoczeniu powództwa rozwodowego „wołą znane sobie status quo niż niepewną przyszłość”.

Wyrok nie został pisemnie uzasadniony. Wydaje się, że zupełność i trwałość rozkładu pożycia nie budziła w tym przypadku wątpliwości. W badanym stanie faktycznym wskazać należy na elementy mogące wspierać stanowisko o sprzeczności orzeczenia rozwodu z dobrem małoletnich dzieci. Nieustępliwe stanowisko obojga rodziców, silny emocjonalny związek dzieci z nimi, brak kompetencji po stronie zarówno matki, jak i ojca, do samodzielnego wykonywania władzy rodzicielskiej i brak psychicznego przygotowania dzieci na rozwód. Ponadto niewskazanie im jakiegokolwiek perspektywy funkcjonowania rodzinnego po ewentualnym rozwodzie.

4.3.3. Podsumowanie

Badanie w zakresie opisywanej przesłanki negatywnej prowadzi do następujących wniosków:

Sądy rzadko w zbadanych sprawach oddalały powództwo na podstawie przesłanki negatywnej dobra dziecka.

Podstawowy wpływ na orzeczenia w tym zakresie miały opinie RODK. W każdej z opisanych spraw wnioski z opinii wskazywały na zagrożenie dobra dziecka orzeczeniem rozwodu. Analiza w tym zakresie potwierdza tezę o silnym wpływie opinii biegłych na orzecznictwo.

Rozstrzygnięcia sądów znajdowały oparcie w dyrektywach Sądu Najwyższego dotyczących stosowania art. 56 § 2 k.r.o. w szczególności Wytycznych z 1968 r.

Stosowanie przesłanki dobra dziecka jako klauzuli generalnej jest silnie nacechowane ocenami moralnymi⁸⁰. W zbadanych sprawach można wskazać szereg elementów składających się na negatywną ocenę etyczną postępowania małżonków (np. umyślne zatajenie rozkładu pożycia w celu umożliwienia orzeczenia przez sąd przysposobienia). Uznanie, że rozwód jest sprzeczny z dobrem wspólnych małoletnich dzieci najczęściej oznaczało również, że jego orzeczenie było sprzeczne z innymi zasadami współżycia społecznego i sprowadzało się do ogólnie negatywnej, z punktu widzenia słuszności i moralności, oceny postępowania małżonków.

4.4. Sprzeczność orzeczenia rozwodu z zasadami współżycia społecznego

Zgodnie z art. 56 § 2 k.r.o., sąd pomimo zupełnego i trwałego rozkładu pożycia nie może orzec rozwodu, jeżeli byłoby to sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Klauzula zasad współżycia społecznego w szczególności po 1989 r. była i pozostaje przedmiotem licznych dyskusji i polemik⁸¹. Problematyczna jest w szczególności kwestia zastąpienia zasad współżycia społecznego innym kryterium nadużycia prawa podmiotowego, jak również system wprowadzania ewentualnych zmian. Na uwagę zasługuje również „tradycyjny” spór o sytuacjonistyczne i normatywne postrzeganie zasad współżycia społecznego⁸².

Na tle art. 56 § 2 k.r.o., klauzula zasad współżycia społecznego odgrywa szczególną rolę. Jest ona samodzielną podstawą podjęcia rozstrzygnięcia oddalającego rozwód. Cytując trafny pogląd z Wytycznych z 1968 r., należy wskazać, że jej rola polega na synchronizowaniu przepisów prawa z nakazami moralności i obyczajów, uelastycznieniu prawa i zapobieganiu stanom, do których odnosi się słynna paremia *summum ius – summa iniuria*⁸³.

⁸⁰ Dobro dziecka jest przecież jedną z zasad współżycia społecznego – zob. W. Stojanowska w: *System prawa prywatnego...*, s. 583.

⁸¹ M. Safjan, *Klauzule generalne w polskim prawie cywilnym (przyczynek do dyskusji)*, „Państwo i Prawo” 1990/11 s. 48; Z. Radwański, A. Zieliński, *Uwagi de lege ferenda o klauzulach generalnych w prawie prywatnym*, „Przegląd Legislacyjny” 2001/2, s. 16; B. Janiszewska, *O potrzebie zmiany klauzuli zasad współżycia społecznego (głos w dyskusji)*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 2003/9, s. 5; W. Dajczak, *Zasady współżycia społecznego czy dobra wiara?*, „Rejent” 2001/1 s. 40; E. Rott-Pietrzyk, *Holenderska klauzula rozsądku i słuszności na tle innych uregulowań prawnych (wzór dla polskiego ustawodawcy?)*, „Studia Prawa Prywatnego” 2006/3, s. 91; M. Pyziak-Szafrnicka, *Prawo podmiotowe*, „Studia Prawa Prywatnego” 2006/1, s. 107; M. Pyziak-Szafrnicka w: *System prawa prywatnego. Prawo cywilne – część ogólna*, M. Safjan (red.), Warszawa 2007, t. 1, s. 798; A. Piaskowy, *Klauzule generalne w projekcie nowego kodeksu cywilnego*, „Transformacje Prawa Prywatnego” 2012/3 s. 49. Na gruncie prawa rodzinnego W. Stojanowska w: *System prawa prywatnego...*, s. 583.

⁸² Zob. M. Pyziak-Szafrnicka w: *System prawa prywatnego...*, s. 804 i n. i tam cytowana literatura. Na gruncie prawa rodzinnego B. Czech w: *Kodeks rodzinny...*, s. 400.

⁸³ Pogląd powtarzany nadal w literaturze – zob. B. Czech w: *Kodeks rodzinny...*, s. 402; W. Stojanowska w: *System prawa prywatnego...*, s. 644.

Przesłanka ta ma charakter bezwzględny. Sąd musi oddalić powództwo rozwodowe, jeżeli uzna, że rozstrzygnięcie takie, pomimo spełnienia pozostałych przesłanek rozwodowych, prowadziłoby do skutków niemożliwych do zaakceptowania z punktu widzenia moralnego czy obyczajowego⁸⁴. Sąd Najwyższy w Wytycznych z 1968 r., jak również w innych orzeczeniach⁸⁵, określił szereg okoliczności, które mogą wpływać na negatywną ocenę orzeczenia rozwodu z punktu widzenia zasad współżycia społecznego. Istotne w tym zakresie wydaje się przypomnienie, że przyczyną oddalenia powództwa na podstawie art. 56 § 2 k.r.o. może być lekceważący stosunek do instytucji małżeństwa, rodziny i obowiązków małżeńskich⁸⁶. Przepis art. 56 § 2 k.r.o. może pełnić więc funkcje „społeczno-wychowawcze” i „ogólnoprewencyjne”.

W zbadanych sprawach tylko w jednym przypadku można domniemywać zastosowanie przez sąd negatywnej przesłanki zasad współżycia społecznego (wyrok nie został pisemnie uzasadniony, ocena taka jest więc jedynie pewną hipotezą).

W sprawie nr 56 powództwo wytoczyła 31-letnia kobieta, która złożyła również wniosek o nie orzekanie o winie rozkładu pożycia. W pozwie podała, że pozwany nie interesował się rodziną, nie wywiązywał się z obowiązków rodzicielskich w stosunku do 4-letniego syna stron. Wskazywała, że pozwany prowadził „rozrywkowy” tryb życia. Zaznaczyła ponadto, że już dwa lata wcześniej, z jej powództwa, toczyło się postępowanie rozwodowe, które zostało umorzone (sąd nie ustalił na jakiej podstawie)

W toku postępowania okazało się, że 4 lata przed wytoczeniem powództwa rozwodowego pozwany przeszedł udar niedokrwienny mózgu, w związku z czym został częściowo sparaliżowany. Choroba pozwanego spowodowała zmiany w jego zachowaniu i stopniowy rozkład pożycia małżeńskiego, który można ocenić jako zupełny od co najmniej 2 lat przed wytoczeniem powództwa. Pozwany wnosił o oddalenie powództwa, wskazując, że kocha żonę i wierzy w swoje wyzdrowienie.

Sąd dopuścił z urzędu dowód z opinii biegłego neurologa na okoliczność, „czy zachowania pozwanego w trakcie małżeństwa opisane w aktach sprawy (takie jak apatia, brak chęci do pracy, nadużywanie kawy, papierosów, brak chęci zajmowania się rodziną w tym i dzieckiem oraz inne) są spowodowane przebytym w trakcie trwania związku małżeńskiego udarem, czy mogą być jego konsekwencją”. We wnioskach opinii biegła wskazała, że „wszystkie zachowania pozwanego opisane w aktach sprawy są spowodowane przebytym w trakcie trwania związku małżeńskiego udarem i stanowią konsekwencję tej choroby. Zaznaczyć także należy, że takie objawy jak apatia (...) wynikały także z niemożliwości wykazywania tej aktywności ponieważ chory sam wymagał pomocy i nie był zdolny do okazywania pomocy innym. Wystąpienie udaru (...) jest ogromnym czynnikiem stresującym i mogło skutkować zachowaniem agresywnym w stosunku do najbliższych osób”.

Zajmując ostateczne stanowisko w sprawie, powódka żądała orzeczenia rozwodu z winy pozwanego, a pozwany wnosił o oddalenie powództwa.

⁸⁴ E. Holewińska-Łapińska w odniesieniu do przesłanki orzeczenia separacji, *Orzekanie separacji...*, s. 71.

⁸⁵ Orzeczenie SN z 31.12.1951 r. (C 625/51), „Nowe Prawo” 1953/5, s. 82; orzeczenie SN z 20.11.1952 r. (C 600/52), OSNCK 1954/2, poz. 31; orzeczenie SN z 18.09.1952 r. (C 1283/52), OSNCK 1953/3, poz. 84; orzeczenie SN z 15.07.1958 r. (CR 1225/57), OSPiKA 1959/11, poz. 289; orzeczenie SN z 25.05.1998 r. (I CKN 704/97), LEX nr 529702; orzeczenie SN z 9.10.1998 r. (III CKN 573/98), LEX nr 1214449.

⁸⁶ Wytyczne z 1968 r., teza II. Elementy takiej oceny w orzeczeniu z 12.12.1953 r. (I CR 1889/54), OSN 1957/2, poz. 44.

Sąd nie rozważał problematyki dobra dziecka. Należy podkreślić, że mieszkało ono od ponad 2 lat (połowę swojego życia) wyłącznie z matką a jego kontakt z ojcem był niezwykle ograniczony.

Analizując stan faktyczny, z punktu widzenia dyrektyw zawartych w Wytycznych z 1968 r. będących nadal punktem odniesienia dla współczesnej doktryny⁸⁷ i najpełniejszym ujęciem różnych aspektów stosowania art. 56 § 2 k.r.o., należy wskazać, że orzeczenie rozwodu może być potraktowane jako źródło krzywdy małżonka niewinnego, który nadal wierzy w swoje wyzdrowienie i powrót do wspólnego pożycia. Istotne znacznie ma ciężka choroba małżonka sprzeciwiającego się rozkładowi pożycia i trwająca rehabilitacja. Negatywną ocenę, z punktu widzenia zasad współżycia społecznego, może wspierać niewywiązywanie się kobiety z obowiązku wzajemnej pomocy.

W sprawie można również rozważyć zastosowanie zasady rekryminacji (rozważania na ten temat w następnym punkcie opracowania).

Podsumowując, w żadnej zbadanej sprawie w pisemnym uzasadnieniu wyroku sądy wprost nie wskazały na sprzeczność orzeczenia rozwodu z zasadami współżycia społecznego. W badaniu potwierdziła się więc obserwacja z wcześniejszych badań, że sądy stosowały tę przesłankę niezwykle rzadko⁸⁸.

4.5. Żądanie rozwodu przez małżonka wyłącznie winnego rozkładu pożycia

4.5.1. Uwagi wprowadzające

Wprowadzenie negatywnej przesłanki rozwodowej w postaci wyłącznej winy rozkładu pożycia po stronie małżonka żądającego rozwodu wynikało z przekonań moralnych⁸⁹. Chodziło o przeciwstawienie się samowolnemu zrywaniu małżeństw i „odstraszenie” od niewykonywania obowiązków małżeńskich⁹⁰. Zasada rekryminacji miała pełnić więc funkcję prewencyjną⁹¹, zapobiegającą zrywaniu pożycia małżeńskiego i niewłaściwemu wykonywaniu obowiązków małżeńskich. Chodziło o uniknięcie „premiowania” zachowania naganego. W braku takiej regulacji małżonek najpierw doprowadzałby do rozkładu pożycia, a potem, wykorzystując ten rozkład jako przesłankę, skutecznie domagał się rozwiązania małżeństwa. Część przedstawicieli doktryny dostrzega w art. 56 § 3 k.r.o. realizację paremii *nemo turpitudinem suam allegans audiat*. Osoba, która zachowuje się naganie, nie powinna czerpać z tego zachowania korzyści. Takie ujęcie skłania do akcentowania elementów represji – jeżeli ktoś zachował się naganie, doprowadzając do rozkładu pożycia małżeńskiego, zostanie „ukarany” brakiem orzeczenia rozwodu⁹².

⁸⁷ A. Olejniczak w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy*..., s. 371; B. Czech w: *Kodeks rodzinny*..., s. 401; J. Winiarz w: *Kodeks rodzinny*..., s. 542; W. Stojanowska w: *System prawa prywatnego*..., s. 623; J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne*..., s. 247.

⁸⁸ K. Olejniczak, *Wytyczne Sądu Najwyższego*..., s. 29; K. Policiewicz, A. Malicki, *Zasady współżycia społecznego w przesłankach rozwodowych na podstawie badania akt sądowych*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego” 1988/27–28, s. 166.

⁸⁹ Tak chociażby Wytyczne z 1955 r.

⁹⁰ J. Gwiazdomorski (ref. główny), M. Grudziński, S. Kaleta, A. Wolter, *Założenia prawa rodzinnego w świetle Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, w: *Zagadnienia prawne Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Materiały Sesji Naukowej PAN*, 4–9 lipca 1953 r., Warszawa 1954, t. III, s. 66.

⁹¹ A. Olejniczak, *Materialnoprawne przesłanki*..., s. 99; W. Stojanowska w: *System prawa prywatnego*..., s. 648.

⁹² Zob. A. Olejniczak, *Materialnoprawne przesłanki*..., s. 99; W. Stojanowska w: *System prawa prywatnego*..., s. 648.

Omawiana problematyka spotkała się z niezwykle żywym zainteresowaniem doktryny⁹³. W praktyce szczególnie doniosłe znaczenie wydają się mieć dwie kwestie będące przedmiotem sporów i rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Po pierwsze, wątpliwości budzi interpretacja pojęcia: „małżonek wyłącznie winny rozkładu pożycia”, po drugie, zakres okoliczności uzasadniających stwierdzenie, że odmowa zgody na rozwód jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Małżonek wyłącznie winny rozkładu pożycia. Zgodnie ze starszą linią orzecznictwa Sądu Najwyższego, zakaz orzekania rozwodu zachodzi tylko w sytuacji, gdy po stronie powoda istnieją zawinione przyczyny rozkładu, a brak jest przyczyn niezawinionych (lub niezawinione mają taki charakter, że nie uzasadniają poglądu, iż mogły same spowodować zupełny i trwały rozkład) oraz po stronie małżonka pozwanego nie istnieją żadne przyczyny rozkładu lub istnieją przyczyny niezawinione, ale niemające tak poważnego charakteru, aby same mogły spowodować rozkład pożycia⁹⁴. Zgodnie z tym stanowiskiem, poważne, niezawinione, przyczyny rozkładu pożycia występujące po stronie małżonka żądającego rozwodu, jak również sprzeciwiającego się rozwodowi, wyłączają zastosowanie art. 56 § 3 k.r.o. Pogląd ten spotkał się z aprobatą części doktryny⁹⁵.

Zgodnie z drugim poglądem⁹⁶, niezawinione przyczyny rozkładu pożycia nie mają znaczenia z punktu widzenia zasady rekryminacji. Pojęcie małżonka wyłącznie winnego rozkładu pożycia należy rozumieć jako „małżonka winnego rozkładu pożycia”. Zgodnie z taką interpretacją, art. 56 § 3 k.r.o. stosuje się w każdej sytuacji, gdy zawinione przyczyny rozkładu pożycia występują po stronie małżonka żądającego rozwodu, a po stronie małżonka niezgadającego się na rozwód przyczyn niezawinionych brak. Bez znaczenia pozostają w związku z tym przyczyny niezawinione.

Sprzeczność odmowy przez małżonka niewinnego zgody na rozwód z zasadami współżycia społecznego. Zgodnie z jedną, wcześniejszą linią orzecznictwa Sądu Najwyższego, aby uznać odmowę zgody za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego, konieczne jest ustalenie, że jej motywy zasługują na potępieniu z punktu widzenia moralnego⁹⁷.

⁹³ Na gruncie kodeksu rodzinnego i opiekuńczego zob. w szczególności J. Górecki, *Wina rozwodu a moralność (z rozważań nad zasadą rekryminacji)* „Państwo i Prawo” 1965/1, s. 27; J. Górecki, *Rozwód – studium socjologiczno-prawne*, Warszawa 1965, s. 219; A. Stelmachowski, *Wina a zasady współżycia społecznego w procesie rozwodowym*, „Studia Prawnicze” 1970/26–27; A. Olejniczak, *Pojęcie winy wyłącznej na tle przepisów o rozwodzie*, „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny” 1975/3, s. 159; A. Olejniczak, *Materiałnoprawne przesłanki...*, s. 98; A. Szlęzak, *O zakazie orzekania rozwodu na żądanie małżonka wyłącznie winnego*, RPEiS 1988/3, s. 66; A. Szpunar, *Rozwód na żądanie małżonka wyłącznie winnego rozkładu*, w: *Prace z prawa cywilnego wydane dla uczczenia pracy naukowej Profesora Józefa Stanisława Piątowskiego*, B. Kordasiewicz (red.), E. Łętowska (red.), Ossolineum 1985, s. 329; W. Stojanowska, w: *System prawa prywatnego...*, s. 646.

⁹⁴ Tak SN w Wyrzecznych z 1955 r. oraz w uchwałę z 8.07.1959 r. (I CO 16/59), OSNC 1960/1, poz. 4.

⁹⁵ Z. Wiszeniewski, A. Stelmachowski w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 1966, s. 256; S. Szer, *Prawo rodzinne*, Warszawa 1966, s. 166; W. Zywicki, *Wina wyłączna w procesie rozwodowym*, „Państwo i Prawo” 1972/3, s. 72.

⁹⁶ A. Olejniczak, *Pojęcie winy wyłącznej...*, s. 165, pogląd powtarzany wielokrotnie przez autora, ostatnio w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, H. Dolecki (red.), T. Sokołowski (red.), Warszawa 2010, s. 386; W. Stojanowska w: *System...*, s. 654. W kwestii pojęcia winy wyłącznej zgodnie z tym stanowiskiem wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z 7.01.1969 r. (II CR 528/68), OSNC 1969/10, poz. 179 oraz w uchwałę z 16.12.1987 r. (III CZP 91/86), OSNC 1988/4, poz. 42, teza XII.

⁹⁷ Tak m.in. wyrok SN z 18.08.1965 r. (III CR 147/65), OSPiKA 1966/4, poz. 93 wraz z opublikowanymi tam głosami S. Szera i A. Woltera, oraz wyrok z 7.12.1965 r. (III CR 278/65), OSNC 1966/7–8, poz. 130.

Przeciwny pogląd zakłada, że z uznaniem odmowy zgody na rozwód za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego nie musi łączyć się ujemna ocena moralna małżonka, który swej zgody odmawia. Został on szeroko uargumentowany w Wytycznych z 1968 r.⁹⁸

W badaniu podjęto próbę oceny, jakie kierunki wykładni prezentowane w doktrynie i orzecznictwie Sądu Najwyższego są stosowane w praktyce.

4.5.2. Kazuistyka

Wśród zbadanych spraw w 6 przypadkach sądy albo wprost odwołały się do art. 56 § 3 k.r.o. albo analiza materiału dowodowego wskazywała na taką podstawę oddalenia powództwa. W 1 z tych spraw sąd w uzasadnieniu orzeczenia powołał się na zasadę rekryminacji, jednocześnie stwierdzając, że nie została spełniona przesłanka zupełnego i trwałego rozkładu pożycia. Sprawa ta została zaklasyfikowana do grupy tych, w których oddalenie powództwa nastąpiło na podstawie niespełnienia pozytywnej przesłanki rozvodu. Ostatecznie do analizowanej kategorii zaliczono 5 spraw.

W 2 sprawach rozstrzygnięcie oddalające powództwo zapadło bezpośrednio w oparciu o zasadę rekryminacji, a wyroki zostały uzasadnione.

W **sprawie nr 22** powodem był 49-letni mężczyzna, który domagał się rozvodu bez orzekania o winie. Pozwaną była 50-letnia kobieta. Związek małżeński został zawarty 26 lat przed wytoczeniem powództwa. Z małżeństwa pochodziło 3 dzieci – dwoje pełnoletnich i 17-letnia córka.

W toku postępowania okazało się, że powód był osobą nadużywającą alkoholu, dopuszczającą się przemocy fizycznej i psychicznej w stosunku do żony i dzieci (ograniczona władza rodzicielska), a ponadto dopuścił się zdrady małżeńskiej i pozostawał w związku z inną kobietą. W toku postępowania nie zostały ujawnione okoliczności wskazujące na przyczyny rozkładu pożycia leżące po stronie pozwanej.

Sąd w uzasadnieniu wyroku wskazał, że „rozkład ich pożycia ma charakter trwały i zupełny. (...) W ocenie Sądu powód ponosi wyłączną winę za rozkład pożycia stron. (...) Brak było jednocześnie podstaw do przypisania pozwanej współwiny za rozkład pożycia stron. (...) Pozwana odmówiła zgody na rozwód wskazując, iż kocha ona męża, a małżeństwo można jeszcze uratować. Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie która wywodzi z niego skutki prawne. Zatem powód chcąc uzyskać rozwód winien przedstawić dowody mające świadczyć o tym, że jej odmowa zgody na rozwód była sprzeczna z z.w.s. Powód żadnych takich dowodów nie przedstawił. Powód wprawdzie przyznał, że jest związany z inną kobietą i razem z nią planuje ułożyć sobie życie, ale nie przekonał sądu, że relację z tą kobietą należy chronić poprzez umożliwienie powodowi jej formalnego zarejestrowania. Powód nie wykazał zatem, że ma jakikolwiek interes w tym by związek zalegalizować. Nie wymagają tego również względy interesu społecznego”.

Rozstrzygnięcie i ocena materiału dowodowego dokonana w uzasadnieniu nie budzi wątpliwości. Wszystkie istotne przyczyny rozkładu pożycia miały charakter

⁹⁸ Szerokie przedstawienie zagadnienia zob. A. Olejniczak, *Materialnoprawne przesłanki...*, s. 106; W. Stojanowska w: *System prawa prywatnego...*, s. 661.

zawiniony i wszystkie obciążały powoda. Trudno również znaleźć okoliczności mające uzasadniać uznanie, że odmowa przez pozwaną zgody na rozwód była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Należy jednak zauważyć, iż ocena społecznego kontekstu odmowy zgody na rozwód (ewentualność zawarcia nowego związku małżeńskiego, odwołanie do interesu społecznego) przemawia za uznaniem, że sąd przyjmował wykładnię sprzeczności odmowy zgody małżonka niewinnego zgodnie z Wytycznymi z 1968 r.

W sprawie nr 20 powództwo wytoczył 50-letni mężczyzna, który domagał się rozwodu bez orzekania o winie. W pozwie wskazał, że przyczyną rozkładu pożycia jest niegospodarność pozwanej, jej niechęć do wykonywania obowiązków domowych oraz naganny stosunek do matki powoda.

Pozwaną była 40-letnia kobieta, która wniosła o oddalenie powództwa. Związek małżeński został zawarty 11 lat przed wytoczeniem powództwa rozwodowego, a strony miały jedno wspólne dziecko (9-letnią córkę).

W toku postępowania ujawniony został obraz głębokiego i długotrwałego konfliktu małżeńskiego oraz związanej z tym gehenny pozwanej. Powód był osobą agresywną, emocjonalnie uzależnioną od swojej matki, która zamieszkując z małżonkami, nieustannie ingerowała w życie małżeńskie. Nie wywiązywał się z obowiązków (również alimentacyjnego) na rzecz córki.

Zachowanie powoda cechowało psychiczne i fizyczne znęcanie się nad żoną, o której z pogardą na rozprawach wypowiadał się „to coś”. Powód wyłączał ogrzewanie i ciepłą wodę w części domu, w której mieszkała żona z córką, a nawet wyznaczył słupkami miejsca wokół domu, w których pozwana mogła się poruszać.

Sąd dopuścił dowód z opinii RODK m.in. na okoliczność, czy orzeczenie rozwodu nie będzie sprzeczne z dobrem małoletniej. We wnioskach biegli wskazywali, iż konflikt małżonków jest bardzo intensywny i długotrwały, a małoletnia głęboko w ten konflikt wciągnięta. „Formalne orzeczenie (...) rozwodu nie zmienia zasadniczo jej dotychczasowych warunków życia. Rozwód rodziców może natomiast wyciszyć konflikty a tym samym wpłynąć stabilizująco na sytuację dziecka”.

W uzasadnieniu wyroku sąd stwierdził, że „na podstawie zebranego materiału dowodowego należy przyjąć, że między małżonkami nastąpił zupełny i trwały rozkład pożycia (...) W opinii Sądu rozkład pożycia został spowodowany zawinioną postawą powoda. (...) W postępowaniu pozwanej nie można dopatrzyć się winy w sensie postępowania prowadzącego do rozkładu pożycia małżeńskiego. (...) W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że powód jest osobą wyłącznie winną rozkładu pożycia”.

Motywy odmowy zgody na rozwód była chęć pozostania w domu, który formalnie należał do matki powoda i zapewnienie małoletniej córce prawidłowych warunków opiekuńczo-wychowawczych w tym domu. W związku z tym sąd stwierdził, że „nie jest społecznie naganne, że pozwana pragnie pozostać i nadal zamieszkiwać w domu będącym odrębnym majątkiem powoda, tym bardziej że sprawuje ona opiekę nad wspólnym małoletnim dzieckiem (...) Rozwiązanie małżeństwa w aktualnej sytuacji stanowiłoby paradoksalnie promowanie naganego zachowania powoda, który w ostatnim okresie zmierza przede wszystkim do zakłócenia pozwanej spokojnego zamieszkiwania w jego domu. Pozwana korzysta z przysługującego jej prawa odmowy zgody na rozwód a w toku przeprowadzonego postępowania nie zostało wykazane aby odmowa ta była sprzeczna z jakimikolwiek zasadami etycznymi lub społecznymi.

Po stronie powoda brak jest bowiem społecznie uzasadnionych dóbr, które podlegałyby ochronie”. Powód złożył apelację, jednak sąd odwoławczy ją oddalił.

Zasadność rozstrzygnięcia nie budzi wątpliwości. Wszystkie przyczyny rozkładu pożycia małżeńskiego były zawinione i obciążały powoda. Trudno również dostrzec argumenty na rzecz sprzeczności odmowy zgody na rozwód z zasadami współżycia społecznego w tradycyjnym, ustalonym w orzecznictwie znaczeniu. Podobnie jak w poprzedniej sprawie, sformułowania sądu zawarte w uzasadnieniu wskazują, że akceptował on wykładnię art. 56 § 3 k.r.o. zaproponowaną w Wytycznych z 1968 r.

Przeanalizowana sprawa skłania do postawienia jednak następującej kwestii. Zgodnie z opinią biegłych, orzeczenie rozwodu nie tylko nie sprzeciwiało się dobru małoletniego dziecka stron, ale nawet byłoby z tym dobrem zgodne (mogłoby przyczynić się do wyciszenia konfliktu). Należałoby rozważać, czy odmowa zgody na rozwód mogłaby zostać oceniona jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego z uwagi na zagrożenie dobra dziecka dalszym trwaniem tego związku małżeńskiego. Zagadnienie to nie było dotychczas rozważane w doktrynie i orzecznictwie, a oznaczałoby przyjęcie wykładni odbiegającej od zasady *favor matrimonii* (i trwałości małżeństwa) na rzecz zasady ochrony dobra dziecka. Problem może być w tym miejscu jedynie zasygnalizowany.

W sprawie nr 12 powód był alkoholikiem. Był też skazany m.in. za znęcanie się nad żoną i dziećmi. Dopuszczał się zdrad małżeńskich, a ostatnią konkubinę notorycznie sprowadzał do domu w celu wspólnego spożywania alkoholu. Pozwana była ofiarą przemocy domowej. Nie zgadzała się jednak na rozwód z powodu obawy (wydaje się że bezpodstawnej) o utratę domu, który był wspólnym miejscem zamieszkania. Wszystkie przyczyny rozkładu pożycia leżały po stronie powoda i wszystkie należy uznać za zawinione. Brak również jakichkolwiek okoliczności pozwalających uznać odmowę zgody za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego.

W sprawie nr 44 powodem był mąż, który porzucił żonę chorą na nowotwór, ponadto dopuścił się zdrad małżeńskich. Również w tej sprawie wyłączna wina powoda nie budziła wątpliwości. Brak było również podstaw do uznania, że odmowa zgody na rozwód pozwanej była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (bez względu na przyjmowaną koncepcję wykładni art. 56 § 3 k.r.o.).

W sprawie nr 57 powódką była 23-letnia kobieta, która domagała się orzeczenia rozwodu „za porozumieniem stron”. Pozwanym był 25-letni mężczyzna. Małżeństwo zostało zawarte 4 lata przed wytoczeniem powództwa. Ze związku pochodziła 4-letnia córka. W pozwie kobieta stwierdziła, że problemy w małżeństwie „zaczęły się od chwili kiedy to mój mąż zaczął mnie podejrzewać o zdrady. (...) byłem przekonana, że mu przejdzie ale niestety dłużej już nie mogłam”. Na rozprawie powódka stwierdziła, że „popiera pozew o rozwód z winy powódki”, a pozwany oświadczył, że nie zgadza się na rozwód, ponieważ kocha żonę. Sąd dopuścił dowód z przesłuchania stron. Powódka stwierdziła: „z innym mężczyzną jestem związana od (18 miesięcy – M.D.) (...) okłamałam męża, że była przerwa w związku z tym mężczyzną, ale tej przerwy nie było. Do czasu, gdy mąż dowiedział się o moim związku z tym mężczyzną niezbyt dobrze układało się (...) bo już mąż wcześniej podejrzewał mnie, że jestem z kimś związana. Mąż był bardzo zazdrosny i o to też były awantury”. Powódka od około 6 miesięcy zamieszkiwała z nowym partnerem i była na jego utrzymaniu. Pozwany zeznał jednak na rozprawie: „Jestem związany z inną kobietą (...) od miesiąca. (...) Myślę że mój związek (...) trwający od miesiąca

nie jest trwały. Myślę że gdyby żona zakończyła swój związek, to ja zakończyłbym swoją znajomość”. Sąd oddalił dalsze wnioski dowodowe i wydał wyrok, który nie został pisemnie uzasadniony.

W sprawie pojawiło się zagadnienie tzw. „pogłębiania rozkładu pożycia”. Zgodnie z jednym poglądem, zachowania, które nastąpiły po wystąpieniu zupełnego i trwałego rozkładu pożycia, nie wpływają już na winę rozkładu pożycia⁹⁹. Odniesienie takiego, dominującego w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądu do wskazanej sprawy, pozwalałoby przypisać winę za rozkład pożycia wyłącznie żonie. W takiej sytuacji odmowa zgody męża na rozwód przesądzałaby o oddaleniu powództwa, chyba że odmowa zgody byłaby sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Ponieważ brak jest elementów wskazujących na możliwość takiego zakwalifikowania braku zgody, należałoby przyjąć, że sąd oddalił powództwo właśnie na podstawie zasady rekryminacji.

Jeżeli jednak przyjmie się pogląd przeciwny, zgodnie z którym na winę rozkładu pożycia wpływają wszystkie okoliczności aż do zamknięcia rozprawy¹⁰⁰, należałoby uznać, że również pozwany ponosi winę rozkładu pożycia i art. 56 § 3 k.r.o. nie mógłby w sprawie znaleźć zastosowania. Oddalenie powództwa musiałoby zostać oparte albo na przesłance dobra dziecka albo sprzeczności orzeczenia rozwodu z zasadami współżycia społecznego. Brak uzasadnienia wyroku uniemożliwia przeanalizowanie toku rozumowania sądu.

4.5.3. Podsumowanie

Podsumowując analizę w zakresie stosowania zasady rekryminacji, należy stwierdzić, że:

- sądy w zbadanych sprawach niezwykle rzadko powoływały się na art. 56 § 3 k.r.o.; potwierdza to obserwację z wcześniejszych badań praktyki¹⁰¹;
- w zakresie stosowania art. 56 § 3 k.r.o., w przypadkach gdy sądy uzasadniały wyroki pisemnie, nadal odwoływały się do Wytycznych z 1968 r. (wprost lub powtarzając argumenty z uzasadnienia);
- w zbadanych sprawach sądy stosowały zasadę rekryminacji, gdy wyłączna wina małżonka żądającego rozwodu nie budziła wątpliwości (wszystkie istotne okoliczności rozkładu pożycia były po stronie powoda i były zawinione); zgodnie z obiema koncepcjami wykładni „małżonka wyłącznie winnego”, zasada rekryminacji powinna znaleźć w tych przypadkach zastosowanie;
- w zbadanych sprawach (poza ostatnią opisaną) nie ujawniły się okoliczności uzasadniające rozważenie odmowy zgody jako sprzecznej z zasadami współżycia społecznego.

⁹⁹ Tak przykładowo wyrok SN 26.02.1999 r. (I CKN 1019/97), niepubl.; wyrok SN z 28.09.2000 r. (IV CKN 112/00), OSN 2001/3, poz. 41; wyrok SN z 21.03.2003 r. (II CKN 1270/00), LEX nr 78843.

¹⁰⁰ Tak przykładowo B. Czech w: *Kodeks rodzinny...*, s. 438; A. Olejniczak, *O pogłębianiu rozkładu pożycia i winie małżonków*, w: *Księga jubileuszowa Prof. dr hab. Tadeusza Smoczyńskiego*, M. Andrzejewski (red.), L. Kociucki (red.), M. Łączkowska (red.), A.N. Schulz (red.), Toruń 2008, s. 287.

¹⁰¹ K. Policiewicz, A. Malicki, *Zasady współżycia społecznego...*, s. 168.

5. WNIOSKI

W toku przedstawiania rezultatów badania, zaprezentowane zostały już częściowe, wynikające z niego wnioski. Na zakończenie warto podkreślić bardziej generalne konkluzje.

1. Badanie wykazało **słabość działalności mediacyjnej sądów** w zbadanych sprawach¹⁰². Właściwie ograniczała się ona (i to nie we wszystkich przypadkach) do zadania pytania na pierwszej rozprawie „czy małżonkowie skłonni są do poddania się mediacji”. Odpowiedź negatywna chociażby jednego małżonka kończyła czynności sądu zmierzające do pogodzenia małżonków czy też załagodzenia konfliktu. Praktyka taka znalazła potwierdzenie w niewielkiej liczbie spraw, w których sądy zastosowały instytucję mediacji czy zawieszenia postępowania na podstawie art. 440 k.p.c. Jedną z przyczyn nierealizowania wskazanej funkcji sądu rozwodowego być może było sygnalizowane już, „napięcie” pomiędzy zasadami i ogólnym, kontradiktoryjnym modelem procesu cywilnego a specyfiką postępowań rozwodowych, która musi zakładać aktywność sądu, chociażby w zakresie podejmowania czynności zmierzających do utrzymania małżeństwa, a nie jedynie bierną obserwację i ocenę sporu toczącego przez strony.

2. W zakresie oceny stosowania przesłanek rozwodowych należy stwierdzić, że w zbadanych sprawach istotne znaczenie miała jedynie **przesłanka pozytywna**. Przynajmniej w pisemnych uzasadnieniach wyroków sądy nadal odwoływały się do dorobku orzecznictwa z okresu obowiązywania kodeksu rodzinnego, w szczególności Wytycznych z 1955 r. Równoznaczne było to ze stosowaniem obiektywnej koncepcji rozkładu pożycia i oceny rozpadu więzów małżeńskich na płaszczyznach psychicznej, fizycznej i gospodarczej. Szczególną uwagę przywiązywały sądy do analizy płaszczyzny pożycia fizycznego. W zakresie **stosowania przesłanek negatywnych**, jedyną obserwacją o charakterze generalnym jest stwierdzenie, że w **praktyce zbadanych spraw pojawiały się jedynie sporadycznie**. W badaniu ujawniły się zasygnalizowane, szczegółowe problemy na gruncie konkretnych stanów faktycznych, jednak niewielka liczba spraw uniemożliwia dokonywanie uogólnień.

3. Wśród analizowanych spraw pojawiła się również **grupa przypadków, w których stosowanie tradycyjnych koncepcji powodowało poważne trudności**. Zarysowane koncepcje rozkładu pożycia: obiektywna, subiektywna, normatywna czy funkcjonalna, opierają się na założeniu dotyczącym z góry przyjętego, modelowego małżeństwa i „dobrej” rodziny, prawidłowo spełniającej szereg funkcji. Ujęcie takie jest jak najbardziej uzasadnione przyjętym w k.r.o. modelem małżeństwa, co przejawia się przykładowo w dość rygorystycznym określeniu praw i obowiązków małżeńskich, za pomocą norm bezwzględnie obowiązujących. W praktyce występują sprawy, w których małżeństwa nie mieszczą się w modelowym ujęciu.

W socjologii opisany został proces deinstytucjonalizacji małżeństw, który definiowany jest jako przekształcanie się małżeństwa instytucjonalnego w małżeństwo

¹⁰² Zob. na ten temat E. Holewińska-Łapińska, *Orzekanie separacji...*, s. 87.

relacyjne, gdzie istotna jest nie tyle realizacja społecznych oczekiwań (funkcji), ale osobisty wybór i ekspresja tożsamości¹⁰³. Małżeństwo ewoluje więc w związek intymny¹⁰⁴ i coraz bardziej prywatny, co ogranicza (przynajmniej w świadomości i dążeniach małżonków) sferę regulacji i kontroli społecznej¹⁰⁵. Deinstytucjonalizacja przejawia się również w „roszczeniu autonomii wobec świata instytucji” na rzecz wyboru i dopasowywania do indywidualnych sposobów życia¹⁰⁶. Proces ten wiąże się z ogólną tendencją do indywidualizacji życia osobistego i woli autonomicznego, „kontraktowego” kształtowania relacji również przez małżonków. W sytuacji, w której małżeństwo od początku nie było „wspólnotą myśli, uczuć i przekonań”, obowiązki małżeńskie i funkcje rodziny były realizowane jedynie wybiórczo, powstaje problem z oceną zupełności i trwałości rozkładu z zastosowaniem tradycyjnych „modelowych” koncepcji. W takich przypadkach dostrzec można niepewność sądów w ocenie przesłanki pozytywnej. Być może, w pewnym zakresie, wskazanymi trudnościami można tłumaczyć próby „asekurowania się” sądów przesłankami negatywnymi. Podejście takie obrazuje cytat z jednego z uzasadnień „nawet gdyby przyjąć, że rozkład nie ma charakteru trwałego rozwodowi sprzeciwia się dobro wspólnych małoletnich dzieci”. Zmiany społeczne zachodzące w Polsce mogą powodować w przyszłości częstsze pojawianie się zasygnalizowanych problemów, co otwiera pole do kontynuowania badań nad przesłankami rozwodowymi z uwzględnieniem nowych tendencji.

¹⁰³ A. J. Cherlin, *The Deinstitutionalization of American Marriage*, „Journal of Marriage & the Family” 2004/4, s. 848.

¹⁰⁴ Generalnie zagadnienie indywidualizacji życia osobistego zob. U. Beck, E. Beck-Gernsheim, *Indywidualizacja: Institutionalized Individualism and its Social and Political Consequences*, SAGE 2002.

¹⁰⁵ I. Przybył, *Wokół procesu (de)instytucjonalizacji małżeństwa w Polsce*, w: *Oblicza małżeństwa. Roczniki socjologii rodziny. Studia socjologiczne oraz interdyscyplinarne*, A. Kotlarska-Michalska (red.), Poznań 2012, t. XXII (2012), s. 14.

¹⁰⁶ I. Przybył, *Wokół procesu...*, s. 14.

Summary

Maciej Domański – *Dismissal of divorce petitions in cases in which spouses had minor children of the family in the light of case law of general courts*

This paper presents the results of a case-file study concerning divorce proceedings in which spouses had minor children of the family. The first part presents the socio-demographic data of the divorcing spouses and their children of the family. The subsequent part of the paper indicates the procedural problems revealed by the study. In the examined cases, courts did not mediate, the mechanisms of mediation or suspension of proceedings under Art. 440 of the Code of Civil Procedure were used only in rare cases. The study revealed also the consequences of applying in divorce proceedings general solutions corresponding to the adversarial model of civil procedure (e.g. the so-called procedural preclusion). As part of the study, the scope of evidentiary proceedings was analysed, with special emphasis on opinions issued by family diagnostic and consultation centres. The final part of the paper is devoted to practical aspects of applying substantive grounds for divorce. The study has shown that in the vast majority of cases, petitions were dismissed due to failure to meet the positive ground for divorce – complete and permanent breakdown of marriage (Art. 56 § 1 of the Family and Custody Code). The circumstance which the courts recognized most often as a sign of marriage not being broken down was physical relationships (even one-off) between the spouses. What was of much lesser practical importance was the negative grounds for divorce – that of good of minor children of the family (Art. 56 § 2 FCC) and the principle of recrimination (Art. 56 § 3 FCC). In very rare cases courts applied the negative ground of the divorce being in contradiction of the principles of social coexistence (Art. 56 § 2 FCC).